

B.I. 5a

Oddział I. Sitabu N. W.

ZMIKROFILMOWANE DNIA 18/11/80
ROLKA NR. 15 16mm

FWP

B.I. 5a

Nr. Rel.	Nazwisko i imię	Stopień	Przydział	Strona	Uwagi
1	Zamorski Kordian /Relacja z działalności jako Szefa Oddz.I. oraz jako Komendanta Głównego P.P. w okresie niepodległości/	gen.bryg.	Szef Oddz.I.	1	
2	Saloni Roman /odpowiedź na kwestionariusz Biura Rejestracyjnego w sprawach mobilizacyjnych/	płk.	Z-ca Szefa	24	
3	Hajne Jan /Krótki mwldunek z działalności od 15.IX - 17.LX	ppłk.	Oddział I	47	
4	Hajne Jan /Sprawozdanie z pracy w S.G. i Prezydium Rady Min. w latach 1933-1939/	"	"	51	
5	Ulanicki Edward /Charakterystyka obowiązków jako Szefa Wydziału Mob./	ppłk.	"	130	
6	Ulanicki Edward /Sprawozdanie z działalności w "Sepewe"/	"	"	132	
7	Ulanicki Edward /Sprawozdanie z pracy/	"	"	137	
8	Maćkowski Michał /Sprawozdanie z działalności jako Szefa Wydziału O de B/	ppłk.	"	153	
9	Ruchaj Aleksander	ppłk.	"	157	
10	Langer Fryderyk	mjr.	"	161	
11	Rudnicki Kazimierz	mjr.	"	165	
12	Zaborowski Władysław	kpt.	"	207	
	<p>Reginacja pomywachu na dnia 14 marca 1980 r. tenka zuziera 220 stron litul.</p>				
13	Paschalski Tadeusz	mjr.			

L. 9947/40

Do
Pana Ministra Spraw Wojskowych

w
Paryżu

Na kwestjonariusz bez liczby i daty, otrzymany mi w dniu dzisiejszym przez attaché wojsk. przy Ambasadzie naszej w Bukareszcie nglasam:

do p. 1. Stanowisko szefa Odd. I. S. G. najmowatam od dnia 27. II. 1927 do dnia 24. I. 35. Stanowisko p.o. następcy szefa S. G. najmowatam od czasu odejścia z tego stanowiska pułk. Pierackiego (1929 ?) do przyjsia pułk. dypl. Galsiorowskiego (jesień 31), który to stanowisko wraz z jego agendami zlikwidował.

do p. 2. Plan „S” był 4. w rzędu planom mob. armji polskiej i przewidywał mobilizacje 42 wielkich jednostek piechoty. Plan ten był niewątpliwie w stosunku do ówczesnych naszych zasobów sprzętu, rodzaju, przy fatalnej metodzie mob., ogromnej ilości i rewolucyjnej instrukcji dla wszystkich szczebli dowodzenia jednakich, był jednak planem sumiennie opracowanym i do tego było możliwe w aktualności utrzymywany. Przekonanie, że plan ten był dostosowany wyłącznie do wojny na wschodzie jest zupełnie błędne. Plan ten stawiał 42 jednostki do dyspozycji N. W., a dopiero plan transportu i oper. wyjścia stanowił jak i gdzie będą wyte. W planie „S” były operacyjne i transportowo przewidziane 2 wypadki: wypadek W (koncentracja na wschód) i wypadek K (koncentracja na zachód) W okresie naprzecia w Litwa (1928) opracowatam osobiscie maty plan koncentracji „L”. Jako szef Odd. I. miałam maty wgląd w sprawy operacyjne i transportu.

Plan „S” należało napewno przerobić! Należało go rozstrzygnąć bardziej celowo w czasie i przestrzeni, oraz poznać wielkie oszczędności w ryżu pokojowej armji, by uzyskane tak krótkim przewiezem na równą rozpor. armji, by ten plan „S” stał się zupełnie realny.

Poethroslam, że w miarę upływu czasu, następującemu sprzętu i materiałowi plan „S” stawał się realniejszy, w czasie wstąpienia kudy szefem S. G. był generał Piskor. Ten mob. pilnował, bo ja, umiał, budował swego bronit i pracami wstaba kierował. Tak!

W tym czasie przeprowadzono wymianę dział i karabinów z Rumunja (ciężkie działa rosyjskie na 75 mm francuskie, kol. Mamliskera na Lotelle) i z Jugoslawja (ciężkie działa polowe 80 mm Skoda na 75 mm francuskie

by robiony tylko na sprat
tylko przewidziane były spram
wacni pomylił ston jednostek
(przez spram), na który
spram i spram spram
w najbliższym przyszłości

Powodło to postawić plan „S” na lepszych nogach pod względem artylerji i amunicyi, bowiem uniknęła naprężenia 8^{tych} amunicja austr. wraz kłobami woj. Mannheimera.

Plan „S” przestał być aktualny w chwili odjścia gen Piskora i wakowania oddziałowi I. Sztabu Głównego brania udziału w pracach nad mobilizacją armji i krajem i przekazaniam tych prac specjalnym t. zw. ekipom i poszczególnym ludziom. Stało się to w chwili objęcia Sztabu Głównego przez pułkownika Gasiorowskiego, awansowanego niedługo potem na generała.

złoty i składowy
i pryncypia, które
kiedy o zagwarantowaniu
mob. się mówiło
pielonego projektu -
niektóre rzeczy między
do p. 3.
nawet jak do 1/2 el
zagarnięcia „półtora” -
niezależnie od
inne prac.

Maroszałek Piłsudski o braku naszego zapotrzebowania wiedział. Miał nawet o tem przekonane pojęcie. Otrzymał w Odd. I. restawiony raport stanu zapotrzebowania mob. armji naszej, który przeglądał. Kwoty braku lotnictwa, broni pancernej i artylerji ciężkiej reperował wielokrotnie generał Piskor, poki było to możliwe. Wydaje mi się wręcz że do jakiegoś 1930 nie wyglądałoby tak bardzo źle w porównaniu z sąsiadami.

Takotne braki te były dwie jak to już wspomnieliśmy w stosunku do ilości posiadanych jednostek i stał tendencje zmniejszenia ich do liczby odpowiadającej ilości posiadanego materiału.

do p. 4.

Ja ilekroć miałem sposobność osmielałem się mıldować ten względy na konsekwencji, które w końcu przyniosłem. Poki był generał Piskor mıldował roziorniki. W chwili śmierci gen. Gasiorowskiego nikt już nie miał dostępu do Maroszałka Piłsudskiego, który wtedy już był ciężko chorym sztowikiem. Wynytko doni szto przez pułk Warthe lub pułk Głabiora.

do p. 5.

Tak. Na specjalnie w tym celu wywołanej odprawie w Bressieu 2/3 dn. 6/IX. 1931. r. dla dowódców Korpusów, po zaproszeniu których Maroszałek Piłsudski określił stan mobilizowanej armji na 33 dywizje piechoty i 40 pułków kawalerji.

6. IX. 1931

Na tej samej odprawie wzaniat mnie jako szefowi odd. I. Sz. Gł. Enymie jednokrotnicki zmian w planie „S” i brać udziału w pracach mob., które zostały ułcone dowódcom OK, a w dalszym materiale gen Składkowskiemu i Langnerowi.

Motywow nie potrafiłem się domyślić. Najbardziej prawdopodobnym przypuszczeniem jest że po odkryciu afery wprzegonowskiej mya dypl Krausa (DOK Lwów) i mya dypl. Demkowskiego (Sztab Gł. - Odd. IV) uwariał plan „S” na czteradziemy i chciał wszystko do gruntu zmienić. Jak wiadomo J. Piłsudski nie był sztowikiem wierzącym się w motywy dwuzysty.

do p. 6.

Nie pamiętam. Posiadane materiały już tutaj spalitem. Może bydnie pamiętał pułk Pierostawski, myr Stoblik, ewentualnie b. wojewoda wileński Maruszcwski. 2
Mógłby coś wiedzieć pułk Hodata. Prawie napewno wydaje mi się że te wynytkie plany (E, H, K, S) obracały się koto cyfry 41-45 wk. jednostek piechoty - w tem jermas perna szton” brzycać przed. wgl. grupa przynajmniej z kilku danymi przed.

do p. 7.

Maronatek Piłsudski wydat taki rozkaz. Plan „S” wogóle nie miał znaczenia. Od porażki a nawet zanim jeszcze walczył wzięć w rękę ulgiat prostulatom administracji wojsk.

Historja planu tego jest następująca :

Plan „S” ukończony w sierpniu 1925, wszedł w rękę 15 maja 1926. Przeprowadzanie jego na szczeblu OK i jednostek mobilizujących trwało przeszło 9 miesięcy.

Większy rynek podowierał działalności kłosa II Wiceministra Spraw Wojsk, a w szczególności s. p. ppłk Roman Starzyński, z nim ujęto tych 9 miesięcy, organizacja pokojowa armji uległa ogromny zmianie. Organizacja ta przesłata i wyprzedzata organizacje wojenną ustaloną w planie „S”.

ber uzgodnienia z O.S. S. 9., a nawet wbrew jego opinii, nowe pomysły organ. nie były gen. kłosa potrzeb. i org. rynek. ale potrzeb cyfry porządek.

Mimo moich sprzeciwów nastąpiła wkrótce zupełna reorganizacja służb, nosząca się z nakładem naop. i szkodnicie pomocnicze w DOK i wprowadzająca swerszem mojem zdaniem fatalną na przysłowi centralizację organów kierowania.

Toteż kiedy ten uzgodnienia ze Szt. Gł. wyszły w r. 1930-31. nowe organizacje służb planu mob. „S” przestał być zupełnie aktualny. Uaktualnienie go było już niemożliwe z powodu istniejącego już wówczas rozkazu „zmieniania okręgokolewisk”, którego to rozkazu z niezwykłą sztywnością pilnował nowy szef Sztabu Głównego. (gen. Janowski)

Przedtem starałem się w różny sposób ratować zasadnicze uchyby tego planu. Usiłowania te przedstawiam w chronologicznym porządku :

Pragnąc usunąć techniczne błędy planu „S” opracowałem odnowienie wytyczne, które gen. Piłsudski przedłożył do zatwierdzenia Maronatkowi Piłsudskiemu. Czy Maronatek Piłsudski je wydat nie wiem. Wiem, że dnia 11. maja 1927 otrzymał od ppłk Prytor gen. Piłsudski pusta kopertę, na której napisano „otrzymanem A. Prytor 11. V. 1927.” Kiedy objąłem Oddział I. telefonem wspominałem się u ppłk Prytor o decyzje, względnie zwrot tych wytycznych. Otrzymałem odpowiedź, że „egzemplarz tych wytycznych mob. znajdują się w osobistym przechwaniu u P. Maronatki, który nie rękę sobie by Odd. I z tego „komplet przy dokonywanych pracach.” Dnia to 16. V. 1927 r.

Nie mogę pominąć roli jaką w stosunku do planu „S” odegrał ppłk Prytor. Niewątpliwie chciał nie dowiedzieć ten był w r. 1925 i 26 komendantem PEKU Wilno-Troki. Na tem stanowisku zetknął się z pracami mob. nie z nich nie rozumiał i bodec jeśli mi najgorzej to jednym z najgorzej sztabu PEKU doszedł do przekonania, że skoro on nie mógł planu mob. zrozumieć, to plan ten jest chy. Stwierdzam, że szereg idjotizmów

Tak

które na temat planu S¹ opowiadał pochodniły od niego, który uważał siebie za powołanego do obalenia tego planu.

Widząc że mi uda mi się wydać nowych instrukcji i uwzględnionych poprawek do planu S¹, postanowiliśmy przygotować do prac nad nowym planem. Kwórciłem się do Szefa Sztabu Gł¹ z prośbą, by ten wyjął od p. Marszałka określenie:

- 1) ilości w jednostek, które mają być mobilizowane
- 2) miejsc, w których mają być mobilizowane
- 3) czasu, w którym mają być gotowe.

Czekając na uzyskanie tych danych, ponieważ mi miłym wskazałem prowadzenia studiów naradziłem opracowanie w formie studjum:

- 1) Ogólnych wskazań mob. dla d-ców OK.
- 2) Instrukcji mob. dla d-ców jednostek mobilizujących.

Ponatem mi, czekając wytycznych, na własny domysł i według własnej kalkulacji

I

a) rachowałem w oddzielne prace nad planem, według którego miało być mobilizowane:

4 dyw. ciani O.I. 4-g. 30 d.p. czynnych
 4 dyw. 2-g. i wykasat wile 8 " " rezerw.
 4 brygady " obrony krajowej" (zamiast 2 w planie S¹ 122 polskiej i 126 łowoskiej)
 4 dyw. piech. o kadraach (dla wzięcia oddziałów KOP.)
 4 dyw. kawalerji
 6 sam. bryg. kaw.
 Ten projektowany przez mnie plan przewidywał kwater Głównych:
 5 petynych i 2 ~~kom~~ sztabów, bez nakładów i sztabów
 8 grup oper. (w tem 6 petynych i 2 bez nakładów i sztabów)
 obrona war. (Wilno)

Plan ten mógł wejść w życie w dn. 1 stycznia, względnie latygo 1929, w razie nastąpienia prace jednakże, będące jmi na ukończeniu zostały wstrzymane przez Szefa Sztabu Gł¹.

w związku z tym nie miały decyzji co do Ode B ogólnego wojska w polu.

Przyznaję i prawie pewny jestem że Szef Sztabu w tym wypadku wniósł o zmianę decyzji i wniósł inicjatywę nie działał.

Według uchwylonych mi w następstwie tego nowych wytycznych (rok 1929) projekt drugiego planu opierać się miał o Ode B ogólne następujące:

- 30 d.p. czynnych
- 4 d.p. rezerw.

kawalerja tak jak w poprzednim projekcie.

Prace nad tym projektem nie potwały dłużej i skończyły się na porównawczych projektach.

Widzę że mi uda mi się wydać nowych instrukcji i uwzględnionych poprawek do planu S¹ (1929 a 28.2)

1929

zobaczono listy
ten pis' pisanym
na 10 tabel
31.5a/1

Powstawała tylko kwestja wydrukowania tego, ktorym nome przewidziane opraco-
wane organizacje wojenne i tabele matorjatywne byly jui wydrukowane.

W polaczeniu Pana Srepa Entala Gtonnego prace komisje tego projektu przewidziane.
Rozporozczeniem narawa prace nad nowym projektem. Oblegat on na namischami
puntuowania w mob. dyw. puch. Prace te nie tematy etnego i Pan Srepa wy. pra-
widujac brak namowienia Pana Marenalka na wydanie nowego planu polecil
namischac dalszych prac nad nim.

IV.
wyszedl prace nad...
d) e) all
reprocedu

Wapropozycatem wozmowa Pana Srepa Entala przystapic do gruntownego
uaktualnienia obowiazujacego planu "S" 26/27. Chodzilo mi o ustalenie Chorian
istniejacego planu przed nastapieniem jego uaktualnieniem. Uaktualnieniem to miało po-
legac na przepracowaniu calogo planu i wydaniu go na nowo w uaktualnionym planu "S"
formie pod emmentualem narawa "S₂". Przystapic do tych prac w marcu 1931.

Uaktualniajac ten plan opartem sie na wydrukowanych do jednego z poprzednio
opracowanych planow nowych organizacjach wojennych, ponadto opracowaniem
wraz z moimi Oficerami nowe instrukcje i wskazowki og., oraz wskazowki
do tabel mob. Gtonna uwage wrobcicem na wydanie instrukcji nie wiele i
wskazowek prostych, jasnych i krótkich!

do 3-50

Wszystkie projekty tak tabel mob jak i instrukcje byly wiec uwagadniane
z zainteresowaniem Czynnikiemami MS Wojsk. wgladnie Inspektorami Armji.

Prace nad Ode B, tabelami mob i ostomy, wskazowkami do tabel i
instrukcjami zakonczono w listopadzie 1931., przytem napisana czesci tabel i instr.
byla jui wydrukowana. Spodziewatem sie zakonczenia druku czesci planu i mo-
noscj wydania go w grudniu 1931., wgladnie najpóźniej w styczniu 1932.

Wprowadzenie w ryzej toku przewidzianego i niepatnie realnego planu miało
nastapic w lipcu wogl. sierpniu 1932.

Plan ten upadl. Prace nakazal nowy sref Entala (puch. Gacsiorowski)
przerwac, wozmoznosci czesci jui wydrukowane spalic, tak by vlada z nich nie korzysta-
to. Rozkaz ten wykonatem. Majac bardzo wzgramych i oddanych pracy Oficerow
po porozumieniu z nimi wachowatem po jednym egzemplarzu, zamuszorowany naj-
scislejine wachowanie tego w trzymniej.

Byl to wyrazny wyraz
liczba 7 p. "spalici"
wzrostko - naraw
bruljiny, aby naraw
"staad nie poposter"

VI. F.)

Po upadku projektu planu "S₂", rozporozczeniem w porozumieniu 1932 r. prace nad
uproszczowaniem i tabelami tego so bylo t.j. planu "S". Prace moje ograniczaly sie do
przeprowadzenia formalnych poprawek, majacej wzunac rozbieznosci misdny tabelami

mob i wskazówkami do nich (opartymi na starych org. pok. i woj.), a obecnie obowiązującymi org. pokoj., pomorem miały być uwzględnione zmiany powstałe w dyslokacji oddziałów, wypracowania materij. itd.

Skompletowałem z poltu
Mans. J.P. zagranicę
i wysłałem tabele w całości
jako nieobecności, -
pożyczyłem mi to w tabelo
i wkleiłem oficerów
opracowanych to (gen.
Gajdowski) mi w
na kilka dni przed
do reprezentacji na wyprawie
tabel, ale ponieważ
nie udało się (gen. Z.)

Dla piechoty, artylerji i aeronyantyki nastosowano w pracach tych now. organizacyjnej wyjima. Dziśki tej pracy powstały aktualnionie tabele mob i tabele ostony piechoty i aeronyantyki oraz we wskazówkami do tabel oraz nowymi org. wojennymi; ponaceto udato mi się porozumieć propozycji do tabel mob. broni pancernej.

Praca nad starowym aktualnym tabel mob. wrotata w maju 1934 roku przede gen. Gajdowskiego wskazana.

Pan general Gajdowski nowy szef sztabu Ept. namyślał się tak jarkly na to stanowisko pomysłu proto by sztab sztabu wnikniado-rac. Kadraj wstaphorowis mi mialem sie przedewszystkim badnie wnikniadowany Oddział I. Krowka sınıadenyft mi to sprawim, ie na ronekan od Pana Merowatka rozprednie oddział I mo na

4 km na 20 wiatrow. Biuro II. wstaphrey (stronone krowka mi puzeromnie locu puzer pnta Piarackiego) wnikniadowane w sporis dwakoniaki konim pnta Prucindniowski, major Orski (artylerzysta), major Grocholski Romizyski, kpt dypl. Grambiński wrotali z rozjaka

nyancami, akta wrotaly wlicione w opracowywanym. Kasie, wykamiaty rozjaksow poddene tylko ministerstom puz, ktomph istmiaty, tak mobilizacja czynnego ademka kraj, szacata komorka kierownicza, w sztabie sztabu, istmizyced. W trudem naprzyjony udato mi się w oficerow wyancowph wrotaci tylko Orskiego. Bigdy wrotaty mi dowiadniatem się szacnego praca w biurze II wstaphrey szata się w dmiu na dmiu przastapstom. Biuro to mi było wart wiele zaangazowane w prace I.O., I.S.

Otrzymatem wstaphymie waphardziej katagorijny wakan brania udmiate w pracach wronph "ad hoc" tronowych, spracjalmie wazprzynysyngamyph Eksp, lub puzerowolnomyph osob opracowyjasyph wazadnima mob. (Biuro pers. - mob oficerow, gen Wolkonski - mob km i wonow, pnta Lewinski - mob kawalerji, gen. Kowronowski - mob kwat. Ept, gen Korniel - Kowgabaner - mob kwatermistrzostwa, ponaceto istmiaty Ekspy wpro. w III Odd. z pnta Pruzjalkowckimi na czele, w IV. odd z pnta Wrychem lub Hyssem, a swnepa komunik. wojph w pnta Gryphorckimi)

inni sp. wypracow
ponacali w wrope
"karmy" w wrope
pnyuccu B. kus. z dmiu
wybieralo dla wnik
nazymnie zamierzonej
wzpl. najistniejysze dmiu

stawa Mans. J.P.

Przyjeżdżając z 9.7.32. z temu
prezidentem, ie wrozognorat w dysponowamia budynkom, wazpractnomia, do czego miał ustalone prace
placem mob. wlasnie
nie potrzeba, to jest
zajmie konicyponu, bami
zo mogia zrobiti w obawie zagrozenia - orzoas -
w ciglu 4-d 13godni - w z dmiu wliciu oplat potem Terminusary pene 0.1, z wrope znikalo, ie po wstaphymie
placem puzer 0.1 - prace w kopuzac i wstaphymie masz Terwas 9 wstaphymie.

Szef sztabu sztabu Ept. mi miał o mobilizacji wojennym profjsia. K miesia
oddad to Onyemi adm. armji (gen. Skladkowski) wroglomni puzerowolnym departa-
mentom M.S. Wojk. Nie choino o tym badawcie szynowc. W mobilizacji mi wrotaty,
wzpl. najistniejysze dmiu

i raportem swoich Struchac' mi chciat.

Kiedy nas' Hitler wypowiedzial traktat, marszalski i puzystapit do odrodzenia "Wehrmachta" i ja w wydaniu miał (major dypl. Kerkowowski) wamadzianem opracowanie mobilnosci tworzenych Armiji niemieckij i w kalkulacji przesutampch przez Niemcy, omieszone w raporcie materyjalu i wyzokolomph, rezerwa wyzento nam nie moge wytkonić 1,800.000 kotmerna, szef Sztabu Gt. polozit przewidziywan to zagadnioniu, szefowi II Odd (pate English), a ktorego wynikiem nie ja przewidziywan kalkulacji, ktas, do Niemcy nie maja encadrement na maszej wojka jak na 300-400.000 wojked. Pan Szef Sztabu oswiaderyt mi dnia nastepnego, ze pan marona-
tek mnie ostrzeza bym nie strachyt Armiji.

Mimo tych strunkow mader szrenkub morahnie warowno ja jak i moi podko-
mndni postanowilismy trnaci na stanowiskach bingac sie z tem, ze kada rok
mujna z Niemcami wybuchnie i trnaha bednie to marona, armije zmobilizowac.

Nierkancatem wize pod wzrotem koniecznosci posiadania sztabow Emisjarniowych
opracowac i dzikowac terkie sztaby, na ktorych moglyby sie jactnosckie mobilizujace
w szkich mob opuci. Donatem ja sam dla kalkulacji budownictwowych szkiecniem mie
jakas szkiecniem podstatowz obliczon. Szef Sztabu i tych organizowacji mi podpowiat
i roku tego mi wydrukowano ich.

Na kazdym szkiecniem w dziesiodniowy mob, czy to przez, czy miał, pisat z. Szef Sztabu
"szukac ai do wyzyskani' wyzokolomph przez pate Cylabizma". Wyzyskaniem to mogly
mi nadchodnity. Wzrotem mojem wzrotem Szef Sztabu Gt. miał narzek w ornych szunkub
mitylesz pramo, ale obowiaznek sam prubowac decyzyje. Pierotaty szef Sztabu Gt.
byt cety pruchomisty remiontem sznego miosowchamie w Sztabie Gt. pruzamem szko-
grafji i szkiecniem szkiecniem. W krotkim ten szkiecniem robimie szkiecniem w Sztabie byto
pruzestepstrem. W szkiecniem byto szkiecniem szkiecniem "Struktoramy szkiecniem szkiecniem".

Mimo tego niemal, co tygodnia szkiecniem i pisemnie pruzestepstrem szkiecniem
Gasziorowskiemu szkiecniem szkiecniem szkiecniem w dziesiodniowy pruzestepstrem i materyjalu.

W dziesiodniowy mob. pruzestepstrem. Gasziorowski minygo mi rozumiat, kiedy nas' szkiecniem
wrazem szkiecniem szkiecniem, umawiat na szkiecniem i szkiecniem mi on szkiecniem, to pruzestepstrem szkiecniem
w szkiecniem Langnera szkiecniem szkiecniem szkiecniem. Nie mogt tylko szkiecniem szkiecniem szkiecniem
szkiecniem szkiecniem szkiecniem, o ktorej szkiecniem szkiecniem, nie ja dai majez. Wyszukal tez
szkiecniem szkiecniem szkiecniem i szkiecniem szkiecniem szkiecniem szkiecniem szkiecniem szkiecniem szkiecniem
szkiecniem Gasziorowski pruzestepstrem byto pruzestepstrem w koncznym szkiecniem szkiecniem.

bat 15. julyj 1941
decyji czy pruzestepstrem, szkiecniem
szkiecniem szkiecniem szkiecniem
szkiecniem szkiecniem szkiecniem
szkiecniem szkiecniem szkiecniem
szkiecniem szkiecniem szkiecniem
szkiecniem szkiecniem szkiecniem

Tak jak
Franca!

Przepada natomiast sprawa dnia przelotowego Drigga, skm plotu i sprawa
 Oerlikon (później wprowadzone w armii niemieckiej), ponownie dnia przelotowego Boforsel.
 Wskazywano to w latach 1931, 32, 33, Udało mi się znaleźć tylko dyktando P.W.U.
 inż. Wierzejkiemu kupic brzozy na wyrob skm i rkm. "Browning" i w krótkim czasie
 wazpatuje armje nasza, w to dokonata, bron. Ptuzi jednak czas "Browningom" go-
 nit los sprawa innego, który odpacl jako tak podowenac zwana "myśli pstronatorowe".
 "Kupuj amatorskiej artylerji majejkowej Skody", byt korona nasch
 emensnych puzstypotr. Stracylet mnie gen. Gessiorowski konsekwencjami w sprawie
 gdy Marwanek sie o tem dowia.

Kiedy gen. Gessiorowskiem referowalem sprawie mojem wiadomym, wytkniami
 kroskami, pblinajacej sie wojny, wyprawic wypracowa; Cami Generale, na pytanie
 Boga, prawi to jest w naszym przygotowaniam na pise' minut dwunasta. " -
 odpowiadat, momentem o tem Komendantowi, karat Mam powiedziec nie jest dopiero
 5 po dwunastej. " W to ja mi wiame, i sadne, ze gen. Gessiorowski mi odkrywal przed
 Marwanekim Pilsudokim prawdy.

do p. 9.
 jednaki zagadnie
 mob. plaje ni nish
 ni + Andoral, - i O.I.
 set. 85. zuzay'orat ni
 jyo mekurjat (sta:
 aacuuie n'kizauy) -
 v sprawa mob., - juz'orat,
 us v uim takie puzoty, np.
 " puzprawaaciu mob.
 ystozajom d'bi v ten
 spowob, jak ja je puz
 puzn'p'een v r. 14. "

Jakkolwiek Marwanek Pilsudoki sam jako jenerał Szwajcarii Gtonnogo podpisat
 " Ogolna instrukcja mob " M-1 z dnia 26. I. 1923 Str. 95. Odd. I. L. 2500) Mob
 ktora obowiazujata w plam " S " to jednak plan ten uwazal " na kty i chciat by plan
 ten regnit; unawajac ponadto ze przez kilkakrotne apeny szwajcarski byt wzdacnymy
 nie puzpuzn'orat d'ni wiadomj wazgi i mi wiewyrt, by sie udato go wrealizowac.
 Sadne (ocenywaciu os, to tylko moje przypuszczenia), ze to byty motywy, ktorami puzo-
 dmat sie pobierajac decyzji ad 7 i 8. Jak to juz wspomnialem Marwanek mi byt
 ostomkiem, ktorzy us wuzn'emat komendnik w motywnoi pobierajach, decyzji. Przewidm
 ewento blake puzenymy wyolbrzymial, by ukryc wlasne motywy postepowania.

General Piskor w r. 1929 i 30 pracowal nad wzmocnieniem armji naszej sprawnem
 francuskim. Duziski jego wazpuzn'owaci udato sie Odd. I. wyskaci t. w. IV transe,
 naleznij nam od Francuji porzyenki materjalowej. Byla to dosc duza ilosc, dnia
 105 i 155 Schuder-Crewot, najnowszego modelu, co pozwolilo nam na zakupie urwab-
 mome plam " S " w dwiedzinio artylerji osiezkiej. Inwestoty moje pamstac path Wasknawski,
 ktory bedac w owym czasie szefem wydz. mat. w I odd. Szwajc. toz sprawa prowadzil w tej
 sprawie byt w Paryzu.

Prócz tego miał generał Piskor jechać na wloz do Francuji, gdzie puz pomoy
 gen Denain miał wyskaci nowe porzyenki materjalowa, dla armji naszej. Porzyenka ta
 miata dotyczyc znów artylerji i broni pancernej.

do p. 10.

Przyjaka ta miata nam dać możność wystąpienia, drugich putówi wartylerji i dywizjach pieszoty. Ponadto generał Pišķor był przewodnikiem kupowania broni na noży „Fiata”, który nam wiodnych typów bojowych mi dawał, był natomiast proleminikiem namierzenia umowy w „Renard”, względnie „Citroayen” jako wytwórcami najlepszych najmniejsi producentami rolnarckiego sprzętu bojowego.

Tuż przed wyjazdem swoim gen Pišķor najmuśniej niegodziwami odszedł. Prawdopodobnie wiadomości o zamiarach gen. Pišķora i dwudziestu urzędników, które dostały do marszałka Piłsudskiego, jakie również wstrzymywanie pryncipi w dniu 22/III. 31. instynkcy o mob. oficerów L. 2800/og. kob. 31. były bezpośrednie i konkretnie mi wiadoma, pomyślna jego odejścia. Sprawy nas samej instynkcy o mob. oficerów może pryncipi tak ówczesny kpt. Stęblić, dziś udaje mi się major, ostatnio pomocnik attaché mojej w Berlinie, który ów instynkcy opracowywał i którego umawiam na jednego z najbliższych oficerów polskich.

Ta instynkcy była bezpo-
średnio przynajmniej,
związana z naszymi.
była tak gwałtowna
i przykra, iż gen. Pi.
opowiadał mi po mojej
ocenzurowaniu.

ad p. 11.

Tuż i w tym wpływn na sprawy mob. naszych sił do 1933 r. miały decyzje Komitetu rolnarckiego, czy też Komisji rolnarckiej Ligi Narodów. Delegatami do tej instynkcy byli od Polski generał Burhardt - Borkacki i p. Komarnicki, ówczesny minister. Stawiało się w jakimśkolwiek nowem namierzeniem kryć, każdy nowy sprzęt należało konspirować, stronami każdej nowej kadry maskować. Mimo tego było przy tych ograniczeniach lepiej niż w czasie od r. 1933, kiedy to we strony Ligi Narodów mieliśmy przez rolnarckie, ale to to mieliśmy przez Stęblić głównego, który w przynajmniej w Warszawie mi niwiał, w każdym momencie miałby afery i mógł mi lubić by mni przewodnicząco. Ponieważ mni przewodnicząco wypropozował mi odejście do administracji (rozjemcą Stęblić) odmówiłem.

Kiedy po pierwszym czasie ówczesny minister spraw. wewn. Kościelkowski nam proponował mi objęcie Komendy Cpt. P.P., negocjując się chociaż mi możność niezakreporanej pracy.

Odechodząc nie Stęblić powiadomił gen. Gossiorowskiemu, że gdyby wyjechał rybakta natychmiast, wiem nie miałbym być rozstrzelany, odrana przed grobem niemieckiego wotniarza, ale miałbym być satysfakcyje, nie patrzyłbym na jego śmierć, bo on byłby rozstrzelany przynajmniej. Wskazywał mni również pismo w walutowanej kopercie w przynajmniej „mole” na L. 160/mob 35. z datą 25/II. 1935 następującej treści:

Tak jest! rozuma-
mwen na ten
razem wstę
b gen. Z.

„Powodowany przeważnie obywatela względem emigracji, wychodzące z niej w stan niużony i udaje, moje obywatelski Salva Odd. I. Str. 97. ppłk dypl. Gossiorowskiemu miliduje Panu Generalowi Stę, w jakim są, przygotowania mob naszej armji:
1) Mobilizacja władz centralnych mi instynkcy wcale karowo pod względem

miejsca i czasu jak i pod względem prasa i mat. W tym zagadnieniu tworzy się również zagadnienie wyboru i przygotowania mof. Kwest. ogł. N. W. oraz Szt. Ogł. o ile ten w przyszłej wojnie ma istnieć i odegrać jakakolwiek rolę.

2) Mobilizacja oficerów nieprzygotowana materialnie. To co wroblec dwutygodniowy Bivro Pers. jest w tym względzie niczem. Wrazie naradzenia mob. wojenne musi się odłożyć na podstawie naradzenia wydziału telegraficznego i w ostatniej chwili.

3) Mob. wojska przygotowana według warunków postulatów Bivro Serwiz Rady Wojennej (Dział Szt. gen. Krasnowski) i na podstawie instrukcji, które jednak miażdżących, tak nie narówno plan ten jak i metody są w granitach racjonalności i niezgodności, nieprzepracowane, a co najważniejsze wydają się być szeregiem papierowych fragmentów i fragmentów opinii, który bez trudu może ustąpić, nie narowne przygotowania mob. są takie jakie są.

4) Współności mob. jest mało zgodna narówno co do czasu, okresu jak i jednostek, które mogą być mobilizowane, osobno bez mobilizowania Działu Armji (Ck., sztuka, mob. ogł., względnie mob. sprac i mob. ogł.) Mobilizacja kawalerji jest wyjątkowa w czasie i przestrzeni, to znaczy masa powstających rezerwistów, koni, orozów pomyślać ewentualnie w krótkim stosunku czasie na jednym miejscu i w jednym czasie. Sytuacja też pogarsza fakt, że jak to adnotujemy w planie mob., na które niestety nikt nie ma odpowiedniej pomocy, czy mi mogł, to jest rezerwistów narowne w okolicach gdzie % umiejętności jest bardzo duży staniąca, nie prawie w 100% w stosunku do rezerwistów kaw. powstania - Angli i Chini mob. wyjątkowo bardzo szybko każdy pojedynczy jednostek, rezerwy narowne narowne brzo narowne. W tej sytuacji brzo te brzo brzo, w której kawalerji iskra spronażni mylnie w postawie wyjątkowo na ulicę, propozycja w głodu. Wyjątkowo bowiem jest by po ostatnich reorganizacjach pokoj. intendentury (Cyr. Krasnowski) - ta mogła być masy ludzi wyjątkowo. Wzrost rezerwy, jej uformowanie i broni.

Jeżeli będziemy się mobilizować do przyszłej wojny w ten sposób, to powstający błąd armji, armji. w 1914r. w dostatkami naszego kwatermistrzostwa w 1918.

5) Tak czy inaczej wojska, ostatecznie stanią w miejscach mob., wojsko to jednak nigdzie nie pojedzie bo plan transportów przebiegać istnieć w stosunku do planu mob. I^o który

rezerwy
stanią w czasie
mobilizacji mob.
w p. na terenie
O.K.V.

niewiadomo poco istnieje wrac z karkarem zmienienia w nim
Oregokolowiek. Wojsko to stami jednak bez taberów (do czasu pny obywatelom
 stami jak i projektach gen. Wołkowińskiego taberów mi będzie), bez karkara-
 dów, sanitaryjnych, co to nie mobilizacja, bez intendentury (co to nie
 wyjdzie w pole)

6) Stara powyższy kwany mi od 1927 i miejduokrótne, referowany
przetworzonym, katony, mrawka, dokładami o tam się poinformowani prognozował się
 ostatnio nasadnionym rozedumiszkim w pracach M. S. Wojsk i kilka „specja-
 listów”, specyjalni powstających, a Gatahem Głomnym.

Wprawdzie, ostatnio po odjeździe gen. Czernomura udało mi się doprowadzić
 dwiżki pntu Lierostarskim i pntu Wrychoni do harmonizacji współpracy,
 to jednak mi moim doprowadzić do likwidacji planu „S” cieszosiego cieszka
 nad armiją. Stwierdzam z nasiskim, że wszelkie te roboty mi zmieniły
 mi z groźnego stami, obywatelom. Doprowadzić tylko do ujanmienia nas-
 sadniczej tajemnicy odprawy w Brześciu w B. mobilizacji 33. dp., podczas
gdy nasady tej odprawy wykonane mi są i mob. tych 33 dp.
nie istnieje, do tego stopnia, że faktycznymi mi wiadomo z czego ma być
 to 3. dp. pona pokojowymi powstać

7) Podkreślam to z poornoisim Calkontej, odpowiedzialności za to co pnie, z tem,
 że wydaje mi się iż Gen. Mereritlak przekonany jest, że narównie odpra-
 wa w Krakowie jak w Brześciu w B. są wrealizowane, tymczasem
ami jedno, ami drugie.

8) System pracy studjami, robionemi przez rianych od hoc sprężalstwa w postaci
 Gen. Wołkowińskiego i pntu Lewińskiego bez wielami etajów w cary
w naszym plami, czy zmianach w poprzednim jest systemem regularnym
i twierdzą to z całej świadomością, prowadzącym w chwili mobilizacji
majkrótka droga do katastrofy.

To co roinni panowie, dumając pny książkach i pnie, w swoich twierdzeniach
 nie mi zmieni z przebiegu mobilizacji, skoro chłop ma dla siebie i ko-
 ma kartę powrotania lub przydziału mob. zgota mi tam gdzie uplano-
 wano i sam plan schowano w biurka. Plan zmieni się w wykonaniu
jeżeli karty przydziału mob., czy powrotania zostaną wymienione, wyprodukowa-
ne, a plakat ogtanajiszej mob. powota te roczniki, które będą przekazywane
do postawienia wzmiankowej ilości wk. jednostek.

nieznie nie rozpracował
 części skomponowy do 17. i 18.
 planów.

9) Tymczasem jednak istnieje kategoryczny zakaz P. Marszałka wprowadzenia jakichkolwiek zmian w planie obecnym, czy przystąpienia do opracowania planu nowego, jak również wydania nowych organizacji wojennych, co stanowi on z r. 1923.

Tak jest - prawda, i nigdy tej decyzji nie wyjątki, - o. J. ma przesłanie w sprawie (niejasne) wst. niż bezowocne ustalenia planu mob. nowego planu mob.

10) Od chwili objęcia mego stanowiska w Sat. Gł. t.j. od 4 list proszę o następujące dane, które pozwoliłyby mi w sposób rygorystyczny i praktyczny opracować nowy plan:

- 1) zdecydowaniami ile i jakich jednostek ma być mobilizowanych?
- 2) na jakich terminach?
- 3) w jakich miejscach?
- 4) czy ma być zmobilizowane od razu wszystko na każdy „wypadek”, czy też mają być warianty? Jeśli mają być warianty, dla każdego z nich musi być dana, odpowiedź na punkty 1, 2 i 3.

Więcej szczegółów opracujecie plan mi trzeba. Trzeba obdarzyć go konfami i trzeba liczyć się z tym, że od chwili powzięcia koncepcji do wdrożenia planu w życie musi upłynąć minimum 9 miesięcy czasu.

Plan jest niekonkretny wtedy kiedy odpowiednio obwisłymi są, zdeponowane w skarostwach oraz z indywidualnymi kartami potomkami ludmi, koni, wozów, kiedy wszystkie rezerwy będą mieć rymienne karty przydzielone mob. według wymagań nowego planu.

11) W końcu jeśli chodzi o materiały, stronę przygotowania naszego wojska do wojny, to podkreślam prominarny wszystko imię, co można o tem napisać jedno:

Moiśmy się bliź okolo miesiąc do dwóch, co na tyle czasu mamy kapłników. Na to względnie wzrocentem uwagi przebiegłych w czasie niektórych lat kilkakrotnie bez rozważań. Chyba z tego, że mamy amunicji przechoły na 6 miesięcy? Bez partyzjerji możemy napisany przechoły partyzantki barion z r. 1901!

Armija bez oficerów z jednej, bez amunicji artył. i taborów z drugiej strony - może chwalebnie zginąć - bić się nie może.

12) Do żadnej wojny gotowi nie jesteśmy!
 Odchodzą z wojska młodzi to Pani Generałoni, koncom jakobliwie chcieli dużo się może wartego, chcieli ponowne odpowiedzialności na czyim przebranie popelnione, nie chcą w przebraniu ponowne odpowiedzialności

rozważenia moralnej wa. stan, w jakim pod względem przygotowania mob. znajdują się nasze wojsko, albowiem Panu Generałowi przyemy tegoż stanu ruszony są najwłaściwiej racane, a razem z tym i to, że odpo. wiadzialności na to mi ponoszą.

13) Powinnyj poruszyć tylko odcinek armiji sowiej - powortaje dwudzieta mob. kawaleria, która najmoremnie w swego czasu jako p.o następy swęfa sntaka. Na powortaj P. Marszałka najmanas' się powortatom. Stwierdzam że o tam wygadaniomni nie myśli powortami nikt. W niektórych ministerstwach robi się, mało, drobne ruszony w inicjatywy dogonywajacych tam wydzia. łom najskorych, ale faktyczni przygotowaniami samego aparatu państwowego do xmobilizowania się nie istnieją, mob. przemysłowa nieprzemysłowa, mob. przemysł i handel na bendrowia - prawie nie istnieją, mob. poliiji państwowej nie istnieją, mob. KCP nie istnie. je, dostępnata kadra Strany granicznej nieryzykowna.

(-) Rodzina Karmorski
Generał brygady.

Przez drugi czas po wtonami tego pioma, które w odpini powortatom do G.S.R. oceniamat wielkiej bawy w procesem sądowym wtapenie. Nie podobne. go nie następyło mimo że gen. Gąsiorowski raport ten powortat. Raport ten był ruszony równo następy gen. Gąsiorowskiego, generatoni Stachiewiczowi.

Odnosnie militaryzacji P.P., będąc w dntabni myslatam o sposobach odcisqimia jednostek mobilizacyjnych, od mobilizacji oddziałów emy waktadoni miejscide linijowych, która to praca, laboraty mob. pntkow' były niemyśle powortajno. Tak nie występytam w następyjuszym projektem:

" Na podstatani ustawy o mob. Państwa i militaryzacji P.P. możnaly występyć do odcisqimia wojska od obowiazku mobilizacji swerogn formacji, która wysła. wiac' by mogły odpowiedni inne rusorty państwone. Itak:

zobaczcie uwagi
zrealizowane w pozimijim
plemmi mob. wptanym
pnt wjaz.

Gen. Dyk. P. S. - Polija państwowa mogtaly powortaj mobilizacji, emoci:

- a) wiantdarmurji polomaj
 - b) taborów
 - c) oddziałów robotnych
 - d) oddziałów wartowniczych
- a) powort etap
b) komp i plnt telgr. lokalnych

Min. Wzrostu: a) mob szpitali wojskowych

Min. Kolei: a) mob formacji kolej. normalnotorowych

Min. Sprawiedl.: a) mob krajowych sądów wojak.

Min. Skarbu a) mob służby skarbowej armji w polu,

„Chodziłoby prowadzić, by po wyjęciu ustaw ostateczne państwowe cywilne przysięły część przynajmniej obywateli mob, by przygotować się do niebezpiecznych, ewakuacyjnych ich w porępowości nudań.

„Mob. formacji wytworzonej np. przez pol. państw. po jej militarystycznym jiu w chwili obecnej nie wymagałoby wielu zmian w przygotowaniach mob, nawet przygotowania transportowe nie byłyby konieczne.”

Będzie do dnia dzisiejszego organizacja napoleońskiej wioendarmerji, której wspomoceni najłopuszym wyzorem była wioendarmerja austriacka przez szereg lat, która sędziem w witalnie etożnym sprawie militarystycznej poljeji wytworzonem. Tale

Wieloletni ustawa o militarystycznej poljeji wysła w tek na skutek oporu Min. Spraw Wojsk. (wypr. wina), ze względu katorzych i emblejonalnych z jednej a Min. Spraw Wewn., która nie chciała się przyznać swego wojaka z drugiej strony. Tale

W wyznaczeniu na posien czasu z tej sprawy militarystycznej, nie przeprowadzanie jej okazywało się niemożliwe ze względu o wiele ważniejszych mianomoci z powodu wstrząsani entonków Komisji Rozbrojeniowej Ligi Narodów, której mitylko, nie się godzili się na militarystyczną poljeji, a pryncipio jennym naradzali jej ucybil-mienia przez odebtranie jej c. k. m. (Było ich około 70 kod Schmarnlohse 08).

Poljeja oddata skom. do magazynów wojskowych, a opracowana ustawa powsta do aktów z polecenia wreszta, gen. Gessiorowskiego.

Wnawitem ja po wypowiadaniu przez Hitlera traktatu wersalskiego w r. 1933. Wieloletni mimo zmieniowych warunków na forum międzynarodowem, gen. Gessiorowski z nasady odmawiał parafy na pracach I Oeld. Gut G. i ocybilisai tej sprawy tek uosadniczej tek mi pucil.

Objawony stanowisko komendanta etożnego wnawitem tej sprawie na tychmasz na terenie ministerstwa spraw wewn. Mimo nie misiom na sobie ustawa o PP do której mimo wysiłku udało ^{jakoby Stefan Oeld. I. S. G.} się w r. 1928 wprowadzić postanowienie, że w chwili wybuchu wojny p. p. staje się częścią sil ubrojonych i że rozpowszechnienie wykonawce w tej sprawie wysła minister spraw wojsk. w porozumieniu z ministrem spraw wewn., następnie na terenie mojego ministerstwa na uosadniczej opor ze strony departamentu politycznego i odmownego stanowiska wysiłki.

kolejnych ministrów (Kociatkowski, Rzewuski, Składkowski) a co najważniejsze także

Corocznie kilkakrotnie sprawę tę wypracowałem umiarkowany na ręklinajscu, nie
mojem zdaniem moją, i w miarę, jak pomyślałem, przedmiotem, w którym się znalazłem,
którego dotychczas nie potrafiłem mi znaleźć, bliższym oceniam. Przekształcającymi
polniji, a powyższym poddanie jej już w czasie pokojowym przedmiotem wojsko-
nemu chętnie skonyuje w tygodniach, do których otwarcie administracyjnie t. zw.
otwarcie otwarcie bezprawnie wyprawy polniji, a które niegodziły na sacho, że
sądy, cynizm namycaj mi chętnie ich podnie, a raczej przekształcaj mi chętnie
li oskarżać.

Do tych argumentów dołożył argumenty powyższe w r. 1937 w Niemczech
po moim tym podjęciu. Niemcy dysponował tam iloscia miliona sta tysięcy ludzi:
jednostek SS, polniji (Schupo, Gestapo i Kripo), kancarmorji, Grenz i Landsturmgard, kancarmorj
umilitaryzowanych, strażnicy powiatowych, kancarmorji wbrojonych, sprządkarskich,
a co najważniejsze uczestnicy kancarmorj, tak że jeden komisarjat
berliński polniji miał więcej samochodów niż cała polnija warszawska.

Polnija niemiecka kancarmorja i kierowała, obrona przeciwlotnicza i miata,
a prawdopodobnie i ma środki do kancarmorja nawet silnej dywizji w powietrzu.

W porównaniu w ten stan polniji polskiej z 34.000 ludzi w r. 1925 spadek
do 27.000 w roku 1939. Obiecała miasteczka we wszystkich budowlanych i z wielką
sukcesją dla bezprawnie kraju. Ponadto kompetencje moje były w porównaniu
z kompetencjami szefa polniji w każdym innym kraju wiecnie. J. zw. korpus polniji
panitrony w Polsce był korpusem przeważnie przekształcających i korpusem pra-
stolców starosiołskich. Ja miałem polnija ubrać, wbroić i wyszkolić i o ile
nie trafił do oddziałów rezerwy Komandy Głównej odchodził całkowicie do dyspozycji
województwa, podobnie kancarmorja jak i kompanie rezerwy, które nigdy wysłano do
akcji nie podlegały mnie, lecz kancarmorja obywatelom od p. Schulca problemie
oddania ich do dyspozycji wojewody, przeważnie bez podania celu.

Wielkie moje argumenty narównie z dzielnym potrzeb bezprawnie
czasu pokojowego jak w dzielnym przeważnie wojny nie trafiły do funkcyj
moich ministrów, a stała się na zdecydowany opór kancarmorjowego
wiceministra (Krychowski, Kawacki, Paciorewski i Kosiński).

Jedyną rzeczą, która udało mi się przeprowadzić to było wbrojenie po-
lji w pułki maszynowe „Suomi” (wzięte z wojny Finów z Rosją) i kancarmorj
i kancarmorj jej, tak że wszystkie kompanie rezerwy były kancarmorjowane

każdy komendant powiatowy dysponował tawernikim i każdy komendant wojnowoduki dwiżym nowym transportowym. W tej dziedzinie miałem dobre propozycje od ministra Składkowskiego.

Rokrocznie występowałem z postulatem wydania rozporządzenia wykonawczego do rozdziału II. ustawy o policji państwowej i rokrocznie gotowy z nim opracowany projekt wracał do aktów z powodu negatywnego stanowiska w tej materji dyrektora Fleusnera, szefa gabinetu ministra i z powodu namięstnego oporu kandydowanego dyrektora departamentu politycznego. W r. 1938 dwukrotnie wzywaniem tej sprawy, widząc nas' że nie uda mi się przeprowadzić militaryzacji policji postanowionem przeprowadzić przynajmniej przedkrocie jej sądownictwu wojskowemu. Przeciwnikiem tego był m. in. dyktor Kyzborski i jego dwóch adwokatów pp. Krymowski i Schulz, który jako prawnik opracował odpowiedź na mój projekt, w którym naraził mi chwiałami na szkodę armji (!?) i w ten sposób projekt zdecydowanie ubił. Kyzborski obawiał się wręcz, że zmilitaryzowana policja, mojej naprawdę komendnie poddana, usamodzielni się i że to narazdnie dlożąd postawione jego polityce „bicia po mordnie” może otrzymać satysfakcję Krogodup.

On nas' Schulz, niekomo prawnik miewałtynie inteligentny, prawnymajający Kyzborski-go miał głos w stosunku do policji decydujący. On ten właśnie policji dysponował bez wadznej na strony ministerstwa kontroli. Obecnie patni sturby w II Oddziale Sztabu Głównego w Bukarescie.

Władze nas' wojskowe o storaniach swoich warownie poprzednich jak i ostalnich wiadziaty (m. in. Wiatr, gen. Stachiniw, gen. Krasopuzynski, Głuchowski i Regulski) Minister Spraw Wojskowych, chętnie widział organizowane pułkami oddziaty rezerwy i powieł chętnie na mój wniosek by uwadromy rez. polic. w chwili mob. sturby jako smwadromy kawalerji dywizyjnej, jednak na militaryzacji policji nie zgodzał się przymusowam ze względu na odmowne stanowisko dowodcy rezerwy i ministra sprawiedliwosci.

Szef Sztabu Głównego (m. in. Wiatr romia) był zdecydowanym przeciwnikiem militaryzacji policji. W powodu tego jego stanowiska upadł nawet mój protymiczny projekt poddania policji jurw w czasie pokoju sądownictwu wojskowemu mimo że w tej dziedzinie miałem natychmastową zgodę i pomoc ze strony gen. Marascha, szefa dep. sprawiedl. M. S. Wojsk.

Tak jedna jak druga sprawa doszły do Maronaka Smigłego, który polecił gen. Maraschowi rozmówić się na ten temat z wiceministrem Bakoniewiczem. Ta rozmowa była ostalczym grobem projektów moich militaryzacji policji.

Gdyby umilitaryzowanie policji było zdecydowane w sierpniu 1939 r. byłoby zupełnie inaczej wygłoszaty sprawy bezpieczeństwa na tyłach armji i sprawy ewakuacji majątku państwowego. Policja bowiem wykazywałaby prawo pełnienia służby w rejonie etapów armji, którego jej w najbliższej wojnie odmanis- no, miałyby prawo ingerencji w stosunku do osób ubranych w mundurzy wojsko- we, których chorągwy otoczyły się na tyłach skoncentrowanych jednostek bez żadnej kontroli ze strony wojskowych organów bezpieczeństwa, boć koman- dury wojskowej starałyby się walczyć na rejonach dywizji. Policja nie posiadałaby już siatek, parkanów i ruder, a majęłyby się stwóżyć dla armji i wóje- wenszemu byłaby wzmocniona.

Jest chodni o plan wyrzucia policji mimo, że miał we mnie, b. sierżant I odd. nigdy nie chciał ^(o tam) mi miałym większej trudności wydać wszelkie możliwością planu umilitaryzowanego "wznowy" w tym, że miałem na planie prawni do osłabienia stnia funkcjonarza, któreś (stawa się) radio, telegraf, telefon, wreszcie 50 motocykli. Teraz nas policja trzymana w dala od zagadnień wojskowych była jak tabaka w rogu i licza jej po umórkach siegnijca 60.000 ludzi nie odegrała takiej roli jak, odegrać powinna i mogła.

Wszystko wtencim było improwacją. Walki dwóch kompanji rezerwy na Górnym Śląsku, samadronów i komp. rezerwy w Katowicach, wschodniej nie komienia, fakta, że siły policji państwowej mogłyby być wyrzute znaczenie celownij niż to się stało. Wszystkie moje kompanje rezerwy oddane do dyspozycji wojewo- dowi zostały w najbardziej konnyj sposób umarmowane w jakichś karunelach, które miały trzymać w rękach chłopów w środkowej i wschodniej Katowicach, so nas najgorne to to, że policja województwa niechodnich i środkowych ponostala jako organizacja cywilna na służbie okupantów, konim porporządzenie o militaryzacji policji państwowej z 10. IX. 39. wydane pod naporem grozy kompletnej już deorganizacji etapów, nie doszto do miej, nie prawni wyprawy tamtejsi województwie byli już być w Łucku, każdi we Lwowie. W policji województwa niechodnich znajdowata się jedynie policja województwa śląskiego w Baranowie, o której istnieniu dekretem napomniat, czyli nie policja śląska umilitaryzowana nie jest. Reorta była w rejonie Warszawy, nad Wisłą i nad Podgiem.

20. 10. 1939

Jest chodni o ewakuacje w tej formie w jakiej ja przeprowadzono, to narównie ze strony stania wojskowych, jak cywilnych popitnno okropna wbrodnia, oddajce przygotowanie i przyprozdzenie ewakuacji w razie nieuniknionej

W tej sprawie ^{na} udanem wie dnia 24 maja 1939 r. do podsekretarza stanu w Prezydium Rady Ministrów p. Brnnowskiego, porainego entonika i przetaraingi na stronie pramijce u M. S. Wron, a nie regularnej stroniek do nagadnini najwymph prairieainta, ni jeshi prairaini myshliny o mojnii, to nie polimny nie u tej Dnieidnini na edesinku ministarwa cynsilnyh. O ewakuacji nie wie ni myshli: i niema riadnogo planu", mojnie to uardnimentem, ni jestem prairie do dysponayji ja osobinici i mojeg stac doskonitnyh oficerin do oprairainia i wykrania takinogo planu. Na to olonyntem odporidni ni, "uacny te uoli Otyriniki"

Prunoytonaria manuytkie mimo nielobitnyh nielih prunoyprairaini prairairatny do konia prairainis ukryte i do riadnyj wyprairainy prairairatny em ja, uni moji podkomendni mi byhiny. Jeshni niie moyle prairiraja adagrac jakakolobnih kole nielone, oot tej koiny odagraty.²

Odnoinie scamij militairaynacji polsiji ^(tu: puch najnairairainie) adlytam uorunony sturione na ten temat u nieministram Berkoinairnikoffem 25 i 28 sierpnia, prairairatm 28 sierpnia z ministram Skatarkonckim, koiny uoroini "nagadna wie na "uicilimie PP do wit ukroynyh prairairatny" ben riadnyj dakirnyj militairaynacji. Mimo tej dakirnyj dny. dny. polsi Kyrboraki osinairidnyl mi, ni on jest uadai chieby najnimnairainim militairaynairaini polsiji prairairatny, co u niiminu gny. Skatarkonckinogo, owinairidna na konferairaini uorairainy na dniin 31/8.39 prairairatny Dep. sprairairatny u M. S. Wron. Konferairaini ta uairairatny certy dniin prairairatny i u prairairatny kairairatny sturionika uicilinyh oficerin, a uairairatny sturionika dny. Kyrboraki, koiny osinairidnyl wie ministru sprairairatny uoroini, moie wie uogdnie tyhlo na poddanie polsiji u rajoini Skatarkonckim uairairatny uairairatny, a uairairatny inny i dakirnyj militairaynacji wie sprairairatny, skonairitny wie niicnem. Prairairatny moji niieprairairatny prairairatny mozo sturionika ministru u obliaini ukrytany koiny jini uad polsija uicilimie uairairatny, upairairatny ku najnimnairainim mojnim i puch Riechich uicilimie. Wspominam tu o tem koinim puch Riechich, uairairatny na tej konferairaini byt uairairatny mojego prairairatny i kairairatny mozt uairairatny o tej konferairaini prairairatny.

U obairairatny tego prairairatny upairairatny i dakirnyj jesh: Uairairatny militairaynairainy kairairatny, co prairairatny prairairatny 13 militairaynairainy kairairatny kairairatny uairairatny tairairatny Uairairatny militairaynairainy jednairairatny prairairatny, co u 60.000 blieko ludri byhloby ten nieludnie. Uairairatny z uairairatny uairairatny, uairairatny uairairatny uairairatny i moje chieci i opier uairairatny kairairatny dla koiny "nagadniniie "kairairatny" byt uairairatny mi uairairatny uairairatny uairairatny uairairatny uairairatny.

Wydujaj mi wie ke sprairairatny militairaynacji polsiji prairairatny prairairatny prairairatny i uairairatny mi uairairatny tu mi do dakirnyj.

Dodatkowo do p. 11.

Każdy inny fakt mający wpływ na mob. morale, poza tym które wymieniam niżej. Muszę jednak podkreślić fakt niezmiernie ważny, że wielu moich kolegów na wysokich stanowiskach, którzy nie mieli odrogi niezależnie księdy Karłowicz Pitowski był chorą przydatkiem sztabowego sztabu pułku w czasie przygotowań mob. Wykonywał to szeregowy starszy chorążych, na których Karłowicz Pitowski pracował od roku 1931. przygotowania mob.

Tam jest

Jeskie zamiary w tych sprawach niezmiernie od chwili zmiany na stanowisku Szefa Sztabu Pułkowego (po śmierci Karłowicza Pitowskiego) nie wiem, wydrze mi się jednak, że istniało kilka nasadzonych chorążych w naszej mob., którym spracowano, nie licząc się z warunkami, które łatwo było sprawdzić z historią ubiegłych wojen i nie licząc się z tym, że powinna dyktować jaka taka fantazja pryncypałem inteligentnego umysłu.

a) Pryncypałem należało się liczyć z tym, że wojna, która nas czekała będzie wojną rasową, a więc mobilizacja w sferze międzynarodowej musi być możliwie szybka i wyrobująca możliwie silnie rezerwy tamtejszych ludności. Ponadto musi ona być szybka również w całym kraju. Była szybka musi być możliwie, sprytnie rozłożona w terenie na jak największą ilość jednostek mobilizujących i oparta o magazyńską opóźnienie w terenie rozłożone.

(W tym systemie wypracowali Niemcy Francuzów w r. 1870) Wskrótnie tego argumentu przyjęto w sztabie do moich przetransmitowanych, względnie do organów M. S. Wojsk wypracując w obronie filji składanie materiałów w obr. int. sztab. sztab i sp. istniejących przy DOK, jak również w obronie hasła wypracowanych faktów, sprzeciwiając się tymczasem oświadczeń wypracowanych dygnacji.

Filje składanie mat. przy DOK. powzięty tylko do 1933 r. kiedy sztab mojej opinii przeprowadził reorganizację sztabu na stopie pokojowej gen. Lemgnier. Było to jedno z fatalnych przegranych organizacyjnych naszej armii Filje składanie przeliczone, nastąpiła gwałtowna centralizacja bez myśli o wojnie, a z myślą o wygodzie administracji pokojowej i tu moim zdaniem były niewłaściwe błędy naszej w nieopatrności naszem i w armii i w materjal sztabowym w miarowym naszem naszem wojowania.

(Relacja na ten temat powinna być między innymi gen. Karłowicz, przedtem jak major Berginow Szymanski, który jako int. dypl. pracował jako i sztab i sztab.)

Pięknym wspomnieniem dostarczenia tych materiałów w chwili mob. do jednostek mobilizujących, czyż nie wspomnianych spłaty na penance z powodu wstrząśnienia się, które przed wojną, transportu kolejowego. Kiedy pomyśleliśmy tego rodzaju, których ofiarą,

- ① Niemcy nie mają doświadczonej kadry oficerskiej, która byłaby w stanie dowodzić wielkimi jednostkami.
- ② Sprzet niemiecki, zwłaszcza pancerny jest lekki, jeśli chodzi o lotnictwo granicę górną od naszego, jeśli chodzi o motory, to te po 100 km masażu mechanicznego są do dalszego marszu.
- ③ Pancerna ma niemieckich monach, rozgarnię kule wczesnych karabinów z taboretami przysiadającymi.
- ④ Niemcy o tem rezultacie wiadomości nie prowadzą, wojny z nami nie przelatają, a jeśli przelatają będą pobici.

Niektórzy mówią "to i jest" stan sytuacji, którego po porażce z Niemcami informo-
matom o tem co wiadomości w dziedzinie lotnictwa, broni pancernej i motoryzacji armji,
a szczególnie oddziałami S.S. Kwaterantem im również uwagę na dynamiczne, młode, nie-
mieckiej, która ma już już stadium: jest gotowa do wszelkich poświęceń dla Hitlera,
któremu wierzy.

Przez Sinterla Głównego polecając mi moje polacie - dać mi do zrozumienia, że wszystko
to mi, ale nasze kule przechodzą przez ewolucję niemieckiej już przez Eschto, motory są
do niego, a nasz niemiecki ma dwie parady i już już przemieszczony. Dzwonem z groni
oficerów swoich, wyjawiając się miał, że "karmoskiego nie można przesłaniai węgrynie, bo
wraca i swąj doświadczeniem". . .]

Takimi nastojami karmiono ten niemiecki uprzejmie spotęgowano, doprowadzone do stanu
ogłupienia w tym względzie, różnego chyba stanowi mas ludności rosyjskiej przed wojną
ros. japo. 1904, kiedy wotano "strachami wakidajim".

d.) Odpowiedzialnie czyniki wojenne nie przewidziały zupełnie dwustatkowej lotnictwa.
Kusono obłąkami słosci ludności, byta, wojen i skierowano je na wojny stano-
wiece partycje rozpadnięcia i ewakuacji skoncentrowanych jednostek armji. Karkolano
no ruch wojak. Także wmasomana ludności wyptano na tury lotnictwa niemieckiego, bez
karmi masakrującego uciskający, słony z tworzy stam. Polacie oficerów pobici
są o tem przewidziane. (kpt Grieb, obawia się Francji, jako wstępnym)

Także robiona ewakuacja w tym było wypadku mogłoby być usprawnione, gdyby
mogło samolot na śmieci jeniec mi istniał. W warunkach ponocnego wojny była
władnia, popatmona, przez nianków, który przewali ludności do uchodźstwa, a roztwórki
w Poznaniu obłąkami wspany konwazy, sprytna, tyłami, mechanizmami w reszta nowego
To samo wrewto było i w innych miastach zachodniej Polski.

e) Ostatni i najniebezpiecznym błędem w naszych przygotowaniach wojennych był fakt, że sławia
nikt w tej wojnie nie wierzył, czego najlepszym dowodem ~~jest~~ nie na rezultato co no
jamie przemiany warowne brakto. Ocenywani suermonano wiele wypracowań, że wglądano 22

strategicznych". K myśla, o tej górnicy w najbardziej wyprzedzonej, emkajacej nas
wojnie budowano CCP, walcąc nawet brogie miliony, nie myśleć o tem, że napród
malerij mieć silę, która obroni ten CCP, a nie odwrotnie, kiedy armija miała
czekać z gotowmi reskami na sprzet w CCPie wyprodukowany.

Jeśli chodzi o mobilizacje armiji samej to obiektywnie przyznać muszę, ~~nie~~ po
obserwowanych w boku rezultatach, ²⁰⁾musiło się wiele w przygotowaniach "zmienić na
lepsze". Widziałem wreszcie, przed wojną oficerów prawn gen. Gasiorowskiiego i Todd
wygnanych znów w tym oddziale pracujących (mji Dawidowski, Kapieralski i
pułk Orski, który wznosił prace Biura II zastępcy, opracowując zagadnienia mob.
odcinka cywilnego. Te przygotowania stronagólniej w dziedzinie przemysłu procyjno-
nie wogóle nie nagraty. Sądząc, że pułk Orski, doskonały artylerzysta jest we Francji
i będzie mógł dać relacje o tem.)

Ponatom osobiscie widziałem tylko, że bataljony "napasowe, czy osrodkki miały
notorny dla których brakto przedwarszptkiem broni, a czasem i odzienia. Otem jednok
jaki pisałom i bylo to winca bezmyślniej centralizacji magazynow i błędu w organi-
zacji pokojowej armiji na wzorek D. O. E. Więcej uwagi nie mam, gdyż może
tylko dysponowac następnymi opowiadaniem ludmi którzy brali udział w ostatniej
wojnie przewarim językiem, czyniąc samej sprawie więcej szkody niż pożytku.

Wydaje mi się, że powiód przyczyną naszej klęski przygotowania mob.
naszej armiji stanowił odcinek stosunkowo pośredni. - Jan, Teruniny, ni mogą plan
mob. wcale wstę, żałat jemu na czas punkt wzg. pracowany i ystany i mobilizacyj
nitata u "konajmowy" w 90%.

Karajan Kamosh
Czynnici brzy.

Oficerów gen. 2. na postawia postawione nam w krestionaryusza -
dotychczasowi nasiwista gnie spunkas Truba przyczyn i przeszkod
zawiedbacia i namyśl przygotowaniach do wojny. To co było tyle
łatw i zamiebbaciami, niwmo było pożądcy otworci i krestion;
czynie (zobaczona w dziedzinie analizatory). - Armija stryję
lata emi miała stawine myśl Ministera, który sam przez
posiadał ystany ję; - ję organizacji, ystancie, ystancie
i ystancie; - wreszcie wreszcie i bryf krestion, emi miała wotny
Mstancie, - Tawalsi wotny; i bryf krestion do zakrestionaję
poglądów na sprzob przemysłu i przyspy inij. O perle macy
szukac i wiczyel. Dżet wotny krestion; To może zapas
ot Taw, który za te macy był oficerem krestion na wle krestion inij. Krestion

L. dz. 532/Rej. Tjn. 40. *Op. Org.*

803

Pan Pułkownik dypl. Saloni Roman
przez Komendanta Ośrodka Wyszko-
lenia w Les Sables d'Olonne.

Przeprowadzane prace nad zbadaniem naszych przygotowań mobi-
lizacyjnych i przeprowadzeniem mobilizacji przed wojną 1939 roku,
wymagają dodatkowego naświetlenia tych zagadnień przez Pana Pułkow-
nika, jako byłego Zastępcę Szefa Oddziału I Sztabu Głównego.

Naświetlenie tych spraw jest bardzo ważne, gdyż ma ono ukła-
wić obiektywną ocenę stanu faktycznego oraz przyczynić się do racjo-
nalnego rozwiązania tych zagadnień w przyszłości.

Ze względu na brak wielu potrzebnych materiałów, licząc na
życzliwą współpracę Pana Pułkownika, proszę o opracowanie odpowiedzi
na załączony kwestionariusz i przesłanie mi ich do dnia 10 maja b. r.
do Biura Rejestracyjnego M. S. Wojsk. /Hotel Regina, pokój Nr. 218/.

Odpowiedzi proszę opracować bez dawania ich do wglądu innym
osobom oraz przesłać w zapieczętowanej kopercie.

z r. II Zastępcy Ministra Spraw Wojskowych
Szef Biura Rejestracyjnego

F. Mally
F. Mally pł. dypl.

1 załącznik
kwestionariusz.

ARMÉE POLONAISE
CENTRE ANNEXE D'INSTRUCTION D'OFFICIERS
LES SABLES-D'OLONNE
OŚRODEK WYSZKOLENIA OFICERÓW W LES SABLES-D'OLONNE

Przepraszam

20. 3

Kmdt Os'r Wyszko-
lenia w Les Sables d'Olonne
TYSZKIEWICZ pułk dypl.

1. Jak Pan Pułkownik oceniał osobiście znaczenie broni pancernych i wielkich jednostek pancernych w przyszłej wojnie.
2. Czy Pan Pułkownik, jako I Zastępca Szefa O.I Sztabu Głównego, referował Szefowi O.I, konieczność rozbudowy jednostek broni pancernych i zwiększenia ilości posiadanego sprzętu pancernego i ppancernego.
3. Dlaczego i na skutek czyjej decyzji reorganizacja baonów pancernych w czasie pokoju i podniesienia stanów w tych baonach nie przyniosła na negatywne ustosunkowanie się do tego zagadnienia O.I Sztabu Głównego, skutkiem czego nowa organizacja broni panc. nie została wydana do chwili wybuchu wojny.
4. Dlaczego O.I Szt.Gł. ustosunkowywał się początkowo negatywnie do tworzenia wielkiej jednostki pancernej /10 b.k./ zainicjowanej przez M.S.Wojsk.
5. Czy Pan Pułkownik referował Szefowi O.I, jakie konieczne minimum w zakresie posiadania lotnictwa, broni pancernej, przeciwpancernej i przeciwlotniczej należałoby osiągnąć niezwłocznie dla zapewnienia możliwości przeprowadzenia mobilizacji, koncentracji i umożliwienia pracy wytwórniom krajowym.
6. Które z wniosków natury zasadniczej, stawianych przez Pana Pułkownika, nie zostały uwzględnione i dlaczego.
7. Jaka była organizacja O.I Sztabu Głównego z obsadą personalną, podziałem pracy i zakresem ponoszonej odpowiedzialności do kierowników referatów włącznie.
8. Jaka była organizacja wydziałów mob. Sztabów D.Ó.K. i nazwiska Szefów Wydziałów mob. sztabów D.O.K.
9. Z jakimi organami M.S.Wojsk. współpracował O.I Sztabu Głównego w sprawach mob. Jaka była rola i kompetencje tych organów.

10. Jakie trudności w pracy mob. nasuwały się praktycznie Panu Pułkownikowi przy obowiązującej organizacji w której Sztab Główny nie podlegał Ministrowi Spraw Wojskowych, zaś organy M.S.Wojsk. nie podlegały Szefowi Sztabu Głównego.
11. Jakie było O.de B. wojenne według planu "S" /tylko w odniesieniu do wielkich jednostek/.
12. Jakie było O.de B. wojenne według planu "W" z uwzględnieniem również jednostek pozadywizyjnych i służb.
13. Co z planu "W" zostało zmobilizowane w nakazanych terminach.
14. Co zmobilizowano z opóźnieniem.
15. Czego nie zmobilizowano wogóle.
16. Dlaczego nie wycofano wcześniej nadwyżek rezerwistów z D.O.K. zachodnich.
17. Dlaczego po zmobilizowaniu w D.O.K.IX jednostek osłonowych systemem kartkowym, a w następnej kolejności i w innych D.O.K., nie zmobilizowano tam ośrodków zapasowych, czekając z tym aż do mob. powszechnej.
18. Jakie wady i niedomagania wykazał plan mob."W" przy jego realizacji.
19. Czy zdaniem Pana Pułkownika sprawa osłony mob.była dostatecznie przygotowana.
20. Jakie wnioski na przyszłość nasuwają się Panu Pułkownikowi w zakresie organizacji aparatu mob.w naczelnych i okręgowych władzach wojskowych, oraz jakie winny być kompetencje i podległość tych organów.

BI. 5a/2

Ministerstwo Spraw Hojskowych
Biuro Rejestracyne

Paruzi.

Hotel Regina, pokój 218.

№ 2. D. 532/Reg. Tym. 40. Og. Org.

Ze sprawu formowania rezerwy państwa inwestycyjnego,
dotyczy trawienia, co tak woli Repa O. I. bi. Gl., jak i woli Reg Repa O. I.,
u praca Rezerwy organizacji armii, u organizacji inwestycyjnego.
nie tylko zagadnienia, przypomnienie jej myślni u organizacji
inwestycyjnego, u organizacji u organizacji inwestycyjnego. Ważne organizacji
u organizacji, organizacji u organizacji inwestycyjnego, organizacji u organizacji
u organizacji u organizacji inwestycyjnego.

Ogólne zasady organizacji armii, a więc także zagadnienia
jak: czy organizować niektóre przedmioty państwa, czy nie, a jeśli
organizować to jakie ich ilosci; jakie im podlegać i leżi cenne
i dywizji lotniczej rozpoznawczej, bojowej i myśliwskiej; jakie
podlegać jej wypracowania armii u czołgu, a więc ilosci czołgu
u niektórych przedmiotach, ilosci dywizji i ich wrażeń u armii
ilosci niektórych przedmiotów u armii i niektórych przed-
miotach; ogólnie ilosci przedmiotów czołgu; wypracowania armii
u armii państwa; ogólnie ilosci czołgu plotecznej i ilosci armii
plotecznej u niektórych przedmiotach, — was potrzebne zagadnienia o
charakterze ogólnym, u organizacji u organizacji u organizacji
u organizacji, u organizacji, u organizacji u organizacji
u organizacji.

Decyzji K. S. U. S. u formie protokołów z komisji, u
których u organizacji u organizacji u organizacji, u organizacji
u organizacji u O. I. bi. Gl. i one u organizacji u organizacji u organizacji

Na podstawie uchwały K.S. U.S. ~~z~~ O.I. bi. Gł. Opracowania
zaimplementacji przez Pauc. bi. Gł. planu wdrożenia promocyjnego
bracii na najbliższe lata. Na podstawie tego planu przy
kwalifikacji bractwa rocznie w O.I. uwzględnić w kosztach 2 sta-
nowiska Hybrydów, jeżeli będzie to wdrożony i tym w tym celu
prezentacji. Bractwa ten byłby wdrożony w 2000 roku -
kwalifikacji bractwa i K.S. U.S. Wzrost. Osiemnaście innych bractwa
podawane Pauc. bi. Gł. po wdrożeniu w Pauc. Marzeczka.

Na ~~z~~ sprawach lotnictwa i prowadzących sprawy przy bi. Gł. Gł.
Latach lotniczych, przy kierownictwem Pauc. General. Mijaszko. Data
w roku 1938, jak i 1939 O. K. B. lotnictwa, jak i wdrożeniu bractwa
w naszym zarządztwie lotnictwa, uwzględnić bi. Gł. lotniczy. Osiemnaście
miał być wdrożony tylko przygotowania mobilizacji tych jednostek
lotnictwa, które uwzględnić w tabelach, wlot lotnictwa, bi. Gł. lotniczy.

Ad 1.) O ile państwo, uchwała K.S. U.S. zdecydować organizację
2 milicji szturmowej pauc. - motorowej.
Pomysł tej decyzji nie jest uciążliwy.

Ad 2.) Rozumiany wdrożony szturmowa bractwa pauc. , oraz
iluzji sprasła pauc. i ppau. , uwzględnić w promi-
dunia uchwała K.S. U.S.

Iluzji szturmowa bractwa pauc. nie pauc. .

Co to bractwa ppau. K.S. U.S. uwzględnić w planie przedtę
12 bractwa ppau. 3 1/2 mln. Do roku 1939 zrealizować w 4 mi-
liona wdrożony po 9 bractwa ppau. nie przedtę.

Powadźto uchwała K.S. U.S. uwzględnić wdrożony Kump. ppau.
nie wdrożony D. P.

Podkreślić przy użyciu K.S. U.S. Kump. ppau. Dobra 3 1/2 mln
nie tylko wdrożony rezultatem, gdyż nie wdrożony jest on przy
kwalifikacji motorowej, Sep. Wdrożony: Sprasła planu bi. Gł. ppau.
4 1/2 mln K.S. U.S. Kump. ppau. 2 projekty tego
bi. Gł. referować Pauc. reformy bi. 4 dni 1939: Pauc. bi. Gł.

zgodit' se na to, da se 1/2 miliona st. na sprazdenie modeli
protivd teho miadha. Maby sme byi mykhanam na junci 1939
lub snies 1940.

№ 3.) Kieu, di sprama protivnoj organizaciji basovoi pau-
ceruyd dpyly usle to O.I. v lenci 1939 i di vazhabe apraba-
1ses opicys. Z mionis 1939 bybe formen aktualne sprama
protivpaccia opolnei smy hozvashki na Franciji i Pau
des tralu zamerzal zadrupii 5-6 basovoi crotzoi.

Bhiznyj kues'ion ty sprany mi zuaem.

№ 4.) Kieu, di Pau by bi. bye precimny kam alomyjshim
teudencijam pamijsen. v to. Bk. (Kouei mimelone He
oficeroni, moracni ostrog). Chieal muci v nej ranyj prichoty
zmozozhokaus, solidneijas v kabe. Staracien Pau a
kafa bi., z daji mi vs, malay smypidai stacii dtrc 1000k.
oficeroni prichoty, Pau pol. Macadoni, z orles k'ozepo
t'zacaem matreji, di funiani tyvoka jej vojens kavitoi.

Z mionis 1939 na sprami v Pau k'afat. Stryabem
typo m'edicame v Pau fuerabe Regulm'nyo tymazame,
aly jaku yzabvicy zozjamicovai manipus byzaty
pau.- motovous. Sprany jej organizacii unilene Jorro-
kas Pau k'af tralu.

№ 5.) Normy i lesicame lotruictva, hami pau. i spraceni,
anzlyji plotu. unilic K.S.M.S. Slovici mi pacuistam.

Zagaduenie obacy mobilizacii i Koucu Dacji k'izabo
v zastreie prac O.II. bi. Gb. Sprany te byby ostacoue i'arob
tajemnicz i miadovonii na ten k'ueat mi pacuistaby
to O.I. bi. Gb.

№ 6.) Hyjas'micue opolue na m'ispe, mykany's, di mi byben
ami upokajnicouy, ami upramnicouy v Stavacii mio-
skoi v sprame k'ast zozadencijd i tak g'lyboc'kij. Unide
mi m'okadai i v'ecyji v tyd spran maliziby to mydnyjnyd,
p'okobacyd to tep usum'koi.

uniatem zwiac' kufem O.I. M. S. Hozak, 982i to M. S. Hozak miaty
przejci i wykazdu wojny 3 dyktaby: of-mob, adu-va i mat.,
He Kromacina pracami o'wstkon' zaproszyl, mynamicie
formacji unarozomyz myslenie uonzel p'elucowos.

K, Mal organizacyjny uwal wypr' i s'wad Naca. Kom'itwa, jako
O.I. Naca. Koda.

He zwiastu z tem, smez rok prawnu zapoznamadem sie ko-
lejuo z pracu koncepcji legal'nych dyktabon, a nastepnie zrozumalem
praca dyktaba of-mob i biol'icnie przygotowanu iakkarostona
mob.

II Zawspece kupa O.I. p'p'ok. Dypl. Hierostawski yozel uadornat prace
uad uistrukcjacji mob i myzynie sprawy wozage uetajabonow
wyposaicenia.

Z m'omus 1889 sprawy m'yniej kazi uozdem to p'udp'oznac:

188) Przegodno organizacyi dyktabon' mob dok. uni kamicztem
zapacni Kz.d. mob dok. byli:

- Dok. I. p'p'ok. Dypl. Lammers
- Dok. III. " " Krogulski
- " V. " " Hek-les'uwak (we Francji)
- " VI. " " Bogochmalski
- " VIII. uys. Dypl. Walci
- " IX. p'p'ok. " Starnawski
- " X. p'p'ok. " anzl. Pansierica

Pau kuf' m'ala stamiat wyzoko uobu pracu kufoni dyktabon'
mob. dok., jak i pracu Komendacjonu R. U. i p'ny Karczyl q'waa-
sach uyzumab oficeron' uyzu' u'ajszek' iis pracu i tyh' Diobach.

189.) O.I. bi. Sz. wspoi' pracowal i zastresie spram organizacyjnyh
z dep. dok. Gz. i rozyskiceni dep'artamentacni B'raci i H'urb,
i zastresie spram uetajabon' z B. Adm. Brucji i u rozyskic-
eni dep'artamentacni B'raci i H'urb.

4 wrz. 1938 before Dep: Dep Broni i Herb uch. 4 lko 1938
4 materialowos expi mobilizacji podleglych mi podleglosci, i to
z lko n. Piel. woj. specjalnosc, jako delegaci Panu Dep. A. H.
z powiazaniem 1939 r. Jano Decem Broni i Herb prano ngloda
4 cabowata ot prac mobilizacyjnch podleglych mi podleglosci.

119 10.) Wspolpraca O. I. m. G. z Departamentem M. S. Woj. H.
mi masowabo zaluzd zamieszki. Jedynci Inducii podlegala
na Komisariacie magazynowos Kairly sprawy.

Tak prac uwzlych byi wybrzy i sprawnosc, pily trial
Główny byi brachem Ministre Spr. H. i Dep. m. G. podleglosci
Ministromi, a mi tak lybo, ii trial G. byi brachem
Gen. Inspr. 18 2hr.

4 tym wyprawy Dep. m. G. miably ~~prano~~ prano unkasowos
kawere 4 stowomku to Decem Broni i Herb, co sprawy auc.
cannich uprasowabo.

Podstawy podwaz adwans sprawa wyprawy Ministre i Gene.
salucy Inspektora. Ministre miably byi dyplomacyjnch uce
z lko przed Sejmem, ale i przed Generalnym Inspektorem, ~~4 lko~~
decem materialowos zapewnii wyprawy i Inowomary wyprawy
na wyznaczenie prace zmiarom z przysotowaniem armii to wojscy.

ad 11.) Planu mob. "S" mi masowabo.

ad 12.) O. H. B. 4 planie mob. "H" obywatelowo:

- 30 000 oszczynch
- 8 (?) 00 1000000000
- 10 Brygad Kan.
- 1 Brygady pauc.-mot.

Ponasto 4 mionu 1939 organizowos:

- 1 00 2 KOB.
- 1 Brygady pauc.-mot.
- 2 punki przych. KOB.
- 2 punki KOB na granicy Konastroy
- 1 00 1000000000 (2 obywateli 1000000000)
- 0000 60 0000000000, 1000000000, 1000000000 1000000000

№ 18)

Может давати, план моб., № 17 с опрацюваннями
банко обреш. У приготування моб. підвизити нагляд-
кат Івоче злито інтерси. Як то м'якше аарбуз кафе
О.І. м. Гр. прох. Івл. Хіатре Юдфе, вітін а прагте відбават
магнети іме тубу.

З мадамони, вітін в усім араву, моб. атамона і док
заходів прерва зупреми спрощені, без лари:

Якні бубу мідомогачіа і дальш калізаці: плану моб.
мі мему, і мі маам фудіан в оцесу.

№ 19.) патр атоміа ал 5).

№ 20.) Маам за міабе доміадачіа і працау моб. в аарбуз, алу
забіраі глос і тат аараченіагул спрощені.

У кесі 1939 м'якше ас тіабу Гр. монт аарачіаці док. обі-
мніа са р'ітніа м'якбу моб. док. Зовіа арамонаіа ме
фудіані доміадачіа і спрощеніа р'ітніа аарбуз
мад плану моб. № 17. М'якше міабе прагте м'якбу
моб. і аїсе реформі м'якбу моб. м'якше, аарачіа доміадо-
націа прас абіабу, прас арамонаіа аарачіа аарбуз
кафе м'якбу. Унаіаіа то ас раціоналіа і м'якше, аїсе
прагте доміабу елаборатіа моб. підвизити, без м'якбу моб.
док. маїтніа м'якбу і маїтніа м'якше аарачіа доміадачіа.

Реконструкція
прох. Івл.

Płk. dypl. SALONI Roman

Chateaubriant, dn. 2.V. 1940 r.

Ministerstwo Spraw Wojskowych

Biur Rejestracyjne

P a r y ż .

Hotel Regina, pokój 218.

Na L. dz. 532/Rej. Tjn. 40 Og.Org.

Ze sposobu sformułowania szeregu pytań w kwestjonariuszu, odnoszę wrażenie, że tak roli Szefa O.I. Szt. Gł. jak roli z-cy Szefa O.I. w pracach dotyczących organizacji armji, w najszerszym zrozumieniu tego zagadnienia, przypisywane jest mylnie nadmierne znaczenie w stosunku do rzeczywistego stanu rzeczy. Dlatego uważam za konieczne oświetlić na wstępie szereg zagadnień, podać sposób ich ustalania i załatwiania.

Ogólne zasady organizacji armji, a więc także zagadnienia, czy organizować wielkie jednostki pancerne, czy nie, a jeśli organizować to jaką ich ilość, jaka jest potrzebna ilość eskadr i dyonów lotnictwa rozpoznawczego, bojowego i myśliwskiego, jakie powinno być wyposażenie armji w artylerję, a więc ilość artylerji w wielkich jednostkach, ilość dyonów i ich rodzaj w odwodzie Nacz. Wodza, ilość działek ppancernych w oddziałach piechoty i w wielkich jednostkach, ogólna ilość jednostek czołgów, wyposażenie oddziałów w sprzęt pancerny ogólna ilość artylerji plotniczej i ilości artylerji plotniczej w wielkich jednostkach - oraz podobne zagadnienia o charakterze

ogólnym, ustalał specjalny Komitet dla Spraw Uzbrojenia, K.S.U.S. pod przewodnictwem pana generała Sosnkowekiego.

Decyzja K.S.U.S. w formie protokołów z posiedzeń na których pewne zagadnienia zostały zdecydowane, przysyłane były do O.I. Szt. Gł. i one stanowiły podstawę do dalszej pracy O.I. w dziedzinie organizacji i wyposażenia armji.

Na podstawie pierwszych uchwał K.S.U.S., na których zdecydowano reorganizację armji, został w Sztabie Głównym opracowany 10-letni plan rozbudowy armji. Opracowywał go ppłk. dypl. Sulisławski Mieczysław, obecnie O.IV. Szt. Gł. Plan ten obejmujący minimalną rozbudowę armji, przeliczony na pieniądze wynosił ponad 4 miljardy złotych, nie licząc w tem wydatków przewidzianych na rozbudowę lotnictwa / o ile dobrze pamiętam /.

Celem zrealizowania tego planu, wymagającego przez okres 10 lat wydatków co najmniej 600 milionów złotych, ponad normalny budżet M.S.Wojsk, stworzono budżet rezerwy zaopatrzenia, który był budżetem nieujawnianym przed Sejmem. Dysponował nim pan Szef Sztabu Głównego a jego wykonawcami, realizatorami byli D-cy Broni i Służb M.S.Wojsk. Z budżetu tego pokrywano wyłącznie wydatki na uzbrojenie i rozbudowę armji, ustalone przez pana Szefa Sztabu.

W roku 1937/8 budżet rezerwy zaopatrzenia wynosił 420 milionów złotych, na rok 1938/39 O.I. Szt. Gł. przygotował budżet na 600 milj który w ostatniej redakcji objął sumę 460 milionów, w r. 1939 O.I. Szt. Gł. przygotował budżet na 600 milionów.

Wiosną 1939 roku. O.I. przygotował na rozkaz Pana Szefa Sztabu notatkę, w której uwidocznił sumy wydatkowane dotychczas na

rozbudowę armji i ogólną sumę potrzebną na minimalną rozbudowę armji w myśl uchwał K.S.U.S. Notatka ta miała służyć pan Marszałkowi na konferencji u Pana Prezydenta / o ile dobrze pamiętam / do wykazania, że przygotowanie armji do wojny wymaga conajmniej 600 milionów zł rocznie dodatkowych wydatków, a nie jak dotychczas zaledwie 400 milionów, o ile rozbudowa armji ma być przeprowadzona w pewnym realnie pomyślanym czasie.

Na podstawie uchwał K.S.U.S. O.I. Szt. Gł. opracowywał zatwierdzany przez pana Szefa Sztabu plan rozbudowy poszczególnych broni na najbliższe kilka lat. Na podstawie tego planu przy każdym budżecie rocznym Szef O.I. ustalał na konferencji z szefami wydziałów, jakie wydatki na rozbudowę w tym roku należy przewidzieć. Budżet ten był szczegółowo uzgadniany z zainteresowanymi D-cami Broni i Służb M.S.Wojsk. Ostateczne sumy budżetu podawał pan Szef Sztabu Gł. po konferencji u pana marszałka.

Dla spraw lotnictwa stworzony został przy Szefie Sztabu Gł. Sztab Lotniczy, pod kierownictwem pana generała Ujejskiego. Tak w roku 1938, jak i 1939 O.de B. lotnictwa jak i szczegóły budżetu rezerwy zaopatrzenia lotnictwa, ustalał Sztab Lotniczy. Oddział I miał więc ostatnio tylko przygotowanie mobilizacji tych jednostek lotnictwa, które ustalił w tabelach mob. lotnictwa, Sztab Lotniczy.

Ad. 1 / O ile pamiętam uchwała K.S.U.S. zdecydowała organizowanie 2 Wielkich Jednostek pancerno- motorowych,

Powody tej decyzji nie są mi znane.

Ad. 2 / Rozmiary rozbudowy jednostek broni pancernej, oraz ilość sprzętu pancernego i ppancernego ustalała odpowiednia uchwała

K.S.U.S.

Ilości jednostek broni pancernej nie pamiętam.

Co do ilości broni pancernej K.S.U.S. ustalił na pułk piechoty 12 działek ppanc. 37 m/m. Do roku 1939 zrealizowano w dywizjach czynnych po 9 działek ppanc. na pułk.

Ponadto uchwała K.S.U.S. ustalała utworzoną komp. ppanc. na szczeblu D.P.

Ponieważ próby użycia dla dyw. Komp. ppanc. działek 37 m/m nie dały pożądaných rezultatów, gdyż niszczyły się one przy trakcji motorowej, Dep. Uzbr. sporządził plany działka ppanc. 47 m/m dla utworzonej komp. ppanc. dyw. 2 projekty tego działka referowałem panu Szefowi Szt. w zimie 1939 r. i pan Szef Szt. Sztabu zgodził się na wydatek pół miliona złotych, na sporządzenie modeli próbnych tego działka. Miały one być wykonane na jesień 1939 r. lub zimę 1940 r.

Ad. 3 / Wiem, że sprawa pokojowej reorganizacji baonów pancernych wpłynęła do O.I. w lecie 1939 roku i że uzyskała aprobowaną opinię. Z wiosną 1939 r. była bowiem aktualna sprawa podwyższenia ogólnej sumy pożyczki we Francji i pan Szef Sztabu zamierzał zakupić 5 - 6 baonów człogów.

Bliższych szczegółów tej sprawy nie znam.

Ad. 4 / Wiem, że pan Szef Sztabu był przeciwny kawaleryjskim tendencjom panującym w 10 B.K. / konie wierzchowe dla oficerów, noszenie ostróg / Chciał w niej mieć raczej piechotę zmotoryzowaną, so lidniejszą w walce. Staraniom pana Szefa Sztabu, zdaje mi się, należy przypisać oddanie D-twa B.K. 10 oficerowi piechoty p. płk. Maczko wi, z osobą, którego łączono nadzieje, że postawi wysoko jej bojową

wartość.

Z wiosną 1939 r. na odprawie u pana Szefa Szt. słyszałem wypowiedziane do pana generała Regulskiego wymaganie, aby jaknajszybciej zorganizować następną brygadę panc.- motorową. Sprawę jej organizacji usilnie forsował pan Szef Sztabu.

Ad. 5/. Normy ilościowe lotnictwa, broni pancernej i przeciwpancernej, artylerji plotniczej ustalił K.S.U.S. Ilości nie pamiętam.

Zagadnienie osłony mobilizacji i koncentracji leżało w zakresie prac O.III. Szt. Gł. Sprawy te były otoczone ścisłą tajemnicą i wiadomości na ten temat nie przenikały do O.I. Szt. Gł.

Ad. 6/. Wyjaśnienie ogólne następnie wykazuje, że nie byłem ani upoważniony, ani uprawniony do stawiania wniosków w sprawach tak zasadniczych i tak głębokich. Ustalenie wskazań i decyzje w tych sprawach należały do najwyższych powołanych do tego czynników.

Ad. 7/. O.I. Sztabu Głównego posiadał cztery wydziały :

Wydział Ogólno-mobilizacyjny, ppłk. dypl. Heine / obecnie we Francji, Coetquidan /.

Wydział administracji rezerw : ppłk. dypl. Kornaus Jan

Wydział materiałowy : ppłk. dypl. Manicki Edward

Wydział organizacyjny : ppłk. dypl. Bischof Juljusz.

Wydział Og. - mob. opracowywał ogólne instrukcje mob. i tabele mob oraz sprawy związane z poborem koni. Prowadził całokształt rozkazodawstwa mobilizacyjnego. Zestawiał karnety Wielkich Jednostek dla potrzeb O.III. Szt. Gł., współpracował z Szefem Kom. Wojsk.

Wydział administracji rezerw załatwiał wszystkie sprawy związane

z mob. personalną podoficerów i szeregowców. Ustalał zawiązki minimalne kadry zawodowej dla jednostek mobilizowanych, opracowywał wskazówki mobilizacyjne do tabeli mob. dotyczące mob. pers. ustalał dla M.S.Wojsk. normę produkcji specjalistów, sledził rozmieszczenie poszczególnych specjalności na terenie kraju, opracowywał instrukcje dla mob. pers. dla jednostek i K.R.U. / Komend Rejonów Uzupełnień /.

Wydział organizacyjny opracowywał organizacje wojenne jednostek, współpracował w ustalaniu organizacyj pokojowych, przygotowywał projekty rozmieszczenia rozbudowywanych rodzajówwojska.

Wydział materiałowy opracowywał wszystkie kwestje związane z materiałowym wyposażeniem jednostek mobilizowanych, a więc instrukcje mob. mat., pobór pojazdów mechanicznych, ustalał braki w wyposażeniu wyjściowym, współpracował z Biurem Adm. Armji i poszczególnymi Departamentami w zakresie gospodarki materiałem mob.

I Zastępca Szefa O.I. Stanowisko to stworzono z wiosną 1938 roku. Zakres kompetencji nie był ustalony. Miałem się zapoznać ze wszystkimi działami pracy O.I. W przydziale wojennym miałem zostać szefem O.I. MSWojsk., gdyż do M.S.Wojsk. miały przejść w wypadku wojny 3 wydziały : og.- mob., adm.- rez., i mat. dla kierowania pracami ośrodków zapasowych, ~~wykłanianiem formacji marszowych~~ wyklanianiem formacji marszowych, względnie nowych jednostek.

Wydział organizacyjny miał wejść w skład Nacz. D-twa, jako O.I. Nacz. Wodza.

W związku z tem przez rok pierwszy zapoznawałem się kolejno z pracą poszczególnych wydziałów, a szczególnie dozorowałem prace

wydziału og.-mob. w dziedzinie przygotowania rozkazodawstwa mob. II Zastępca Szefa O.I., ppłk. Sierosławski Józef dozorował prace nad instrukcjami mob. i wszystkie sprawy dotyczącego materiałowego wyposażenia,

Z wiosną 1939 sprawy mniejszej wagi mogłem podpisywać ja.

Ad. 8 /. Szczegółowo organizacji wydziałów mob. DOK nie pamiętam.

Szefami Wydz. Mob. D.O.K. byli :

DOK I. ppłk. dypl. Lamers.

DOK. III. ppłk. dypl. Krogulski

" V. " " Wilk- Leśniak / we Francji /

" VI. " " Bogochwalcki

" VIII. mjr. dypl. Waluś

" IX. ppłk. " Stawiarski

" X. " " art Paszkiewicz.

Pan Szef Sztabu stawiał wysoko dobrą pracę Szefów Wydziałów Mob. D.O.K. jak i pracę komendantów R.U. i przy każdych awansach wysuwał oficerów wyróżniających się pracą w tych działach.

Ad. 9 /, O.I. Szt. Gł. współpracował w zakresie spraw organizacyjnych z Dep. Dow. Og. i wszystkimi departamentami Broni i Służb w zakresie spraw materiałowych z B. Adm. Armji i ze wszystkimi departamentami Broni i Służb.

W roku 1938 Szefowie Dep. i D-cy Broni i Służb mieli tylko wgląd w materiałową część mobilizacji podległych im jednostek, i to tylko w dziale swej specjalności, jako delegaci Pana Szefa Adm. Armji. Z początkiem 1939 r. dano D-com Broni i Służb prawo wglądu w całokształt

prac mobilizacyjnych podległych mi jednostek.

Ad. 10/. Współpraca O.I. Szt. Gł. z Departamentami M.S.Wojsk. nie nasuwała żadnych zastrzeżeń. Jedyną trudność polegała na konieczności uzgadniania każdej sprawy.

Tak praca mogłaby być szybką i sprawniejszą, gdyby Sztab Główny był Sztabem Ministra Spr. Wojsk. i Szef Szt. Gł., podlegał Ministrowi, a nie jak było, że Sztab Gł. był sztabem Gen. Insp. Sił. Zbr.

W tym wypadku Szef Sztabu Głównego miałby prawa wskazodawcze w stosunku do D-ców Broni i Służb, co sprawę znacznieby upraszczało.

Pozostaje jednak ostatnia sprawa współpracy Ministra i Generalnego Inspektora. Minister musiałby być odpowiedzialny nie tylko przed Sejmem, ale i przed Generalnym Inspektorem, aby temu ostatniemu zapewnić decyzję i kierowniczy wpływ na wszystkie prace związane z przygotowaniem armji do wojny.

Ad. 11/ Planu mob. "S" nie znam zupełnie.

Ad. 12/ O de B. w planie mob. "W" obejmowało :

30 DP. czynnych,

8 /?/ DP. rezerwowych,

10 Brygad Kaw.

1 bryg. panc.-mot.

Ponadto od wiosny 1939 r. zorganizowano :

1 Dp. z K.O.P.

1 Brygadę panc.-mot.

2 pułki piech. K.O.P.

2 pułki K.O.P. na granicy słowackiej

1 DP. Wielńska / z oddziałów D.O.War. Wilno /

około 60 baonów ON, dodatkowych wzdłuż granicy niem. i słowackiej,

Ad. 13 i 14 /. Zmobilizowane zostały jednostki alarmowe DOK IX, II, III, I, VIII, VII, IV i V., których mobilizację zarządzono / z wyjątkiem OK. IX. i II i częściowo IV. zmobilizowanych na wiosnę i w lecie 1939 r. / 25 sierpnia, o ile dobrze pamiętam.

Mogły nastąpić opóźnienia w jednostkach, których mobilizacja została ogłoszona później i wraz z ogłoszeniem mob. powszechnej, a więc w jednostkach alarmowych DOK X i VI. i wszystkich jednostkach mobilizowanych w mob normalnej / powszechnej /. Mogły więc mieć opóźnienia 2,24. i 22 DP, 3 DP, 6, 11 i 12 DP oraz Podolska Brygada Kaw. gdyż na tok ich prac mob. mogły wpłynąć opóźniająco bombardowania lotnicze.

Szczegółów nie znam, gdyż brak połączeń utrudniał komunikowanie się z D.O.K.

Ad. 15 / Końcowe terminy pogotowia mob. upływały między 12 a 15 dniem mob. Działania wojenne zaskoczyły nas w 2 dniu mob.

Należy przypuszczać, że nie zmobilizowały się te jednostki wojska i służb / za wyjątkiem Wielkich Jednostek / które posiadały późniejsze terminy pogotowia, 5 - 6 dzień mob, lub późniejsze X + ... / jednostki drugiego rzutu /.

Ad. 16/. Wycofanie rezerwistów z D.O.K. zachodnich zostało przygotowane, jako mob.-al. w kolorze czerwonym. Pracę tę rozpoczęto z wiosną 1939 r. na rozkaz Pana Szefa Sztabu. Ukończenie prac w K.R.U. nastąpiło na kilka tygodni przed wojną. Nie pamiętam czy z dniem 25.VIII. , gdy zarządzona została mob.-al. w DOK zachodnich, zos

tało również zarządzone wycofanie rezerwistów. Zdaje się mi, że nie.

W każdym razie musiało ono nastąpić automatycznie, z chwilą ogłoszenia mob. powszechnej.

Ad. 17/. Ośrodki zapasowe miały terminy pogotowia w mob. normalnej / powszechnej / około 5 dnia mob. Mob. powszechna mogła być zarządzona tylko na terenie całego Państwa.

Ad. 18/. Mojem zdaniem plan mob. "W" był opracowaniem bardzo dobrem. W przygotowaniach mob. jednostek wykazywał tylko drobne usterki. Jest to wyłączną zasługą Szefa O.I.Szt. Gł. płk. dypl. Wiatra Józefa, który w pracę tę wkładał wszystkie swe siły.

Z wiadomości które do mnie doszły, mob. alarmowa w D.O.K. zachodnich przeszła zupełnie sprawnie, bez tarć.

Jakie były niedomagania w dalszej realizacji planu mob. nie wiem i nie mam podstaw do oceny.

Ad. 19/. patrz odpowiedź ad 5/.

Ad. 20 /. Mam za małe doświadczenie w pracach mobilizacyjnych aby zabierać głos w tak zasadniczych sprawach.

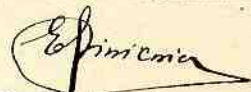
W lecie 1939 r. wyszła ze Sztabu Głównego nowa organizacja DOK., obejmująca również wydziały mob. DOK. Została opracowana na podstawie doświadczeń i spostrzeżeń poczynionych przy pracy nad planem mob. "W". Udoskonalić miała pracę wydziałów mob., dając Szefowi Wydziału mob. możliwość częstego kontrolowania prac oddziałów, przez stworzenie stanowisk zastępcy Szefa Wydziału. Uważam to za racjonalne i wskazane, gdyż przy kontroli elaboratów mob. jednostek, Szef Wydziału mob. D.O.K. najwięcej widzi i najwięcej się uczy i zbiera

doświadczenia.

/-/ Roman Saloni, płk. dypl.

Za zgodność z oryginałem znajdującym się

w aktach Biura Rejestr. M. S. Hojok.



E. Liniewicz,
Sędzia Upoważniony.

Heine Jan.

BI. 5a/3
B.R.
XIII
86

d. 8. 0. I

Meldunek.

W myśl rozkazu Komendanta Obozu Polskiego w Coëtquidan melduję:

Od dnia 15.XI.1933 roku do dnia 5 maja 1939 roku byłem Szefem Wydziału Ogólnego w Oddziale I Sztabu Głównego.

Dnia 5 maja 1939 roku zostałem odkomenderowany na okres 6 miesięcy do Prezydium Rady Ministrów dla wykonania prac mob.

W Prezydium Rady Ministrów podlegałem p. Wiceministrowi Brzozowskiemu. Wykonałem następujące prace:

- 1.- Elaborat mob. i Tabele czynności mob. Prezydium Rady Ministrów;
- 2.- Współpracę fachową przy opracowaniu elaboratów mob. i Tabel czynności mob. Ministerstw cywilnych;
- 3.- Plan ewakuacji Prezydium Rady Ministrów i Ministerstw do rejonu Lublina;

Uwaga: Przy opracowaniu planu ewakuacji Rządu otrzymałem następujące wytyczne:

- I- Ministerstwa należy podzielić na dwa rzuty:
 - a) ścisły sztab Ministra,
 - b) drugi rzut Ministerstwa;
- II- Urzędnicy podlegający ewakuacji mieli zabrać ze sobą swoje rodziny;
- III- Ewakuacja miała być tak przygotowana, aby każdy rzut mógł być ewakuowany oddzielnie.

Wszystkie nakazane prace wykonałem przed 15 sierpnia.

W dniu 29 sierpnia 1939 r. o godz. 15 m.30 Rada Ministrów uchwaliła, a Prezydent Rzeczypospolitej podpisał zarządzenie mobilizacji powszechnej. Pierwszym dniem mobilizacji miał być dzień 30 sierpnia. Jednakże już w dwie godziny po uchwale Rady Ministrów rozkaz mobilizacji został odwołany. Mobilizacja powszechna została zarządzona definitywnie dnia 30 sierpnia, a pierwszym dniem mobilizacji był dzień 31 sierpnia 1939 roku.

0.1/2

Po zarządzeniu mobilizacji - Prezydium Rady Ministrów i Ministerstwa wykonały te czynności, które były przewidziane w ich elaboratach mob. na pierwsze dni mob.

W dniu 4 września powzięta została decyzja rozpoczęcia ewakuacji Rządu do rejonu Lublina. Decyzja ta została powzięta na skutek niepomyślnych wiadomości z frontu (próby niepla przejścia Wisły pod Wyszogrodem). Równocześnie Minister Komunikacji oświadczył, że ma wolne wagony, które mogą być zaraz do ewakuacji użyte, a których może zabraknąć w późniejszym czasie.

Rozkład pociągów ewakuacyjnych układany był w nocy z dnia 4 na 5 września przez Ministra Ulricha i Wiceministra Piaseckiego.

Ewakuacja wykonywana była nie zupełnie zgodnie z przewidywaniami.

Dnia 5 września otrzymałem od Wiceministra Brzozowskiego rozkaz wyjazdu do Lublina z częścią personelu Prezydium Rady Ministrów pociągiem ewakuacyjnym, który odszedł z Dworca Wschoniego dnia 5 września o godz. 23 m 30.

Z Warszawy zabrałem cały elaborat mob. Prezydium Rady Ministrów.

Ministrowie wyjechali z Warszawy do Lublina w dniu 6 września samochodami. Jednak wobec silnego bombardowania Lublina i zmian na froncie - rejon ewakuacji Rządu został przesunięty w kierunku na Łuck - Równe - Dubno.

Prezydium Rady Ministrów zostało skierowane do Łucka, dokąd ja przybyłem d. 9 września. Część personelu została ulokowana w Kiwercach.

W Łucku odbyło się tylko jedno posiedzenie Rady Ministrów. Miasto było codziennie bombardowane przez lotników.

Dnia 13 września rano otrzymałem rozkaz udania się samochodem razem z Prezydium Rady Ministrów do Kosowa (przez Dubno-Krzemieniec-Tarnopol-Horodenkę-Kołomyję). Większość personelu Prezydium została w Kiwercach.

Przed wyjazdem z Łucka spaliłem osobiście cały elaborat mob. i wszystkie akta mob. Prezydium Rady Ministrów.

Dnia 15 września przybyłem do Kosowa. Z Prezydium Rady Ministrów przybyli tam tylko wyżsi urzędnicy, a reszta personelu pozostała w Kiwercach pod Łuckiem. Normalnego urzędowania już nie było.

Dnia 17 września w południe otrzymałem od Wiceministra Brzozowskiego rozkaz udania się do m. Kutry i oczekiwania tam na dalsze zarządzenia. Spowodowane to było wiadomością, że wojska sowieckie przekroczyły granicę.

Przed wyjazdem z Kosowa doręczono mi paszport zagraniczny i pisemne zaświadczenie, że udaję się zagranicę z upoważnienia Prezydium Rady Ministrów.

Dnia 17 września o godz. 18 otrzymałem od Wiceministra Brzozowskiego ustny rozkaz przekroczenia granicy i udania się do Czerniowiec.

Po przybyciu do Czerniowiec i zameldowaniu się w Konsulacie R.P. - dowiedziałem się, że Ministrowie mają być skierowani do m. Słanitz (w Mołdawii), personel Prezydium Rady Ministrów do Jass, a wojskowi do obozów w Folticeni i w Focsani.

Wówczas zameldowałem Wiceministrowi Brzozowskiemu, że proszę go o zwolnienie mnie z Prezydium Rady Ministrów i zezwolenie na udanie się do Armii Polskiej we Francji.

Zezwolenie to otrzymałem, poczym dnia 21 września udałem się do Bukaresztu, do naszego attaché wojskowego ppłk.dypl. Zakrzewskiego. Po uzyskaniu wizy francuskiej, dnia 28 września wyjechałem z Bukaresztu do Francji.

Dnia 1 października przekroczyłem granicę francuską w Modane, skąd zostałem skierowany do obozu w Coëtquidan.

Do Coëtquidan przybyłem dnia 4 października 1939 r.

Kejwa
ppłk. dypl.

1) Nazwisko i Imie *Leino Jan*

stopien *ppłh. dypl. (artylerii)*

3) Przychodził i funkcja od dnia 15.8. od dnia 18.9.rb.

Oddział I Sz. Głównego, oddziału inżynierskiego z dniem 1 maja 1939 r. na 6 miesięcy do Prezydium Rady Ministrów

3) Gdzie kiedy przekroczył granice *10 Kulańsk pod Kosowem*

dnia 17 września 1939 r.

4) Sam czy z oddziałem (podać oddział) *!! Sam (bez oddziału)*

5) Na czyj rozkaz *wiceministra Prochorowskiego z*

Prezydium Rady Ministrów

6) Kto był świadkiem *ppor. Paprocki (z Prezydium*

Rady Ministrów)

7) UWAGI

Cośquidam dnia 25-X 1939 r.

obronny:
[Signature]

[Signature]

Podpis własnoręczny.

Leino
ppłh. dypl.

Ppłk.dypl. Heine Jan.

BI.50/14

Do X. 4880/40
Coetquidan dnia 8 maja 1940 r.

DOWODZTWO OBOZU SZKOLNEGO W.P.
w COETQUIDAN
L.dz. 517/Tjn.40.

Heine

TAJNE

Ministerstwo Spraw Wojskowych
/ Biuro Rejestracyjne /

*mjr. Penyski
dwr.*

P A R Y Ż

/ Hotel Regina, pokój Nr. 218 /

*09-019
14/52*

*Prze
14/52*

Na rozkaz M.S.Wojsk. Biuro Rejestracyjne L.dz.534/Rej.Tjn.

40.Og.Org. z dnia 1 kwietnia 1940 roku przedstawiam:

- 1.- Ogólne sprawozdanie z mojej pracy w Sztabie Głównym i w Prezydium Rady Ministrów, w czasie od dnia 15.XI.1933 roku do dnia 17 września 1939 roku;
- 2.- Odpowiedzi na kwestionariusz, załączony do wspomnianego powyżej rozkazu M.S.Wojsk.

Ponadto melduję:

- a/ Zarówno sprawozdanie z pracy jak i odpowiedzi na kwestionariusz pisałem na maszynie osobiście, wszystkie załączniki wykonałem własnoręcznie, tak że nikt nie miał wglądu do mojej pracy;
- b/ Całą pracę napisałem wyłącznie z pamięci, gdyż żadnych dokumentów nie mam, a osobistych notatek nigdy nie robiłem;
- c/ Wrazie gdyby to było potrzebne gotów jestem do udzielenia wszelkich dalszych wyjaśnień.

9 załączników.

Heine
p/płk. dypl.

51

Uwaga: do dnia 18 maja 1940 r. - na kursie w Coetquidan, po tym w La Roche s/Yon.

S P I S Z A Ł A C Z N I K Ó W

do sprawozdania z pracy w latach 1933 - 1939.

Organizacja Oddziału I Szt.Gł.	Załącznik Nr. 1.
	" Nr. 1 a.
	" Nr. 1 b.
	" Nr. 1 c.
Organizacja Wydziału Mob. D.O.K. i obsada stanowisk Pomocników D-ców O.K. oraz Szefów Wydzia- łów Mob. D.O.K. I - X	" Nr. 2.
O.de B. wojenne według planu mob. "S"	" Nr. 3.
O.de B. wojenne według planu mob. "W-1"	" Nr. 4.
Ogólna charakterystyka planu mob. "W-1"	" Nr. 5.

P R A C A W S Z T A B I E G Ł Ó W N Y M

I O K R E S

Od dnia 15 listopada 1933 do dnia 12 czerwca 1935 r.

Szef Sztabu Gł.: gen.bryg.Gąsiorowski.

Po zakończeniu stage'u w 18 pułku art.lekkiej w dniu 20 września 1933 r. zostałem przeniesiony do Oddziału I Szt.Gł.

Z dniem 15 listopada 1933 r. objąłem funkcję Szefa Wydziału Organizacyjnego Oddz.I Szt.Gł.

Szefem Oddziału I był gen.bryg. Kordjan Zamorski.

Oddział I składał się w tym czasie z 3 wydziałów: Organizacyjnego, Ogólno-Mobilizacyjnego i Materiałowego. Schemat organizacji i obsadę personalną podaje Załącznik Nr.1. W każdym Wydziale było po 3 lub 4 oficerów.

W końcu 1933 r. odeszło kilku oficerów, w tej liczbie ppłk. dypl. Obertyński, Szef Wydziału Og.-Mob., Wskutek powyższej zmiany z dniem 2 stycznia 1934 r. ja zostałem wyznaczony na stanowisko Szefa Wydziału Og.-Mob.. Wydział Organizacyjny został zlikwidowany, a jeden z oficerów tego Wydziału wszedł do Wydziału Og.Mob. jako kierownik referatu organizacyjnego.

Schemat organizacji i obsadę personalną Oddziału po tej reorganizacji podaje Załącznik Nr.1b. Stan podany w tym załączniku przetrwał do drugiej połowy 1935 roku. To kurczenie się Oddziału nie było rzeczą przypadkową. Aż do połowy 1935 r. personel Oddziału był tak dalece ograniczany, że wykonywanie najniezbędniejszych prac było coraz bardziej utrudnione.

Było widoczne, że Biuro Personalne M.S.Wojsk. miało dyrektywy, aby personel Oddziału I zredukować do minimum.

Po zapoznaniu się ze stanem prac i z dokumentami, do których Szef Wydziału Ogólno-mobilizacyjnego miał dostęp, stwierdziłem stan następujący:

- a) Plan mobilizacyjny „S-26/27”, który wszedł w życie w 1926 roku, obowiązywał nadal w 1934 roku, wraz z bardzo licznymi poprawkami i uzupełnieniami, które do niego wprowadzono w ciągu siedmiu lat.

Ogólne O. de B. wojenne według Planu mob. „S” podaję w załączniku Nr. 3.

Muszę jednak najwyraźniej stwierdzić, że w aktach Oddziału I znalazłem wówczas akt, podpisany przez Pana generała Sikorskiego, a pochodzący z tego okresu, gdy Pan gen. Sikorski był Ministrem Spraw Wojskowych przed 1926 rokiem. Akt ten zawierał dyrektywy rozwinięcia mobilizacyjnego Armii Polskiej do 60 dywizyj piechoty (30 dywizyj czynnych i 30 dywizyj rezerwowych).

W 1934 roku byliśmy niestety jeszcze bardzo dalecy od realizacji tej dyrektywy.

- b) Pomimo wprowadzenia w ciągu ostatnich lat wielu poprawek, a może dla tego, że były to poprawki robione przeważnie dorywczo i bez jakiejś ogólnej myśli wytycznej, plan mob. „S” miał liczne wady i usterki, które stawiały pod znakiem zapytania możliwość sprawnego wykonania całości tego planu, w razie gdyby mobilizacja została zarządzona.

Poniżej podaję w ogólnych zarysach najważniejsze braki i usterki planu mob. „S”, jakie mogłem stwierdzić w 1934 roku:

- 1.- Jak to wynika z załączonego O. de B. (Załącznik Nr. 3)

Armia Polska w 1934 roku nie była armią nowoczesną. Posiadała ona piechotę, kawalerię i artylerię dywizyjną i brygad kawalerii (artylerię w niedostatecznej ilości). Natomiast nie posiadała odvodu artylerii i nie miała żadnej broni przeciwpancernej. Posiadała bardzo nieliczne lotnictwo (około 30 eskadr), bardzo nieliczną i przestarzałą broń pancerną (kilka kompanij czołgów Renault z 1918 r.). Posiadana artyleria przeciwlotnicza była przestarzała, a ilościowo najzupełniej niewystarczającą (94 działa).

Ponadto można było zgóry przewidzieć, że sprawa dowozu żywności i amunicji dla jednostek walczących będzie bardzo utrudniona, gdyż mobilizacja taborów była przygotowana w sposób nierealny, a artyleria ciężka nie miała wogóle jaszczy i miała przewozić amunicję na wozach taborowych z poboru.

(Bardzo praktyczny jaszcz, projektowany przez płk. dypl.

Stefczyka, nie został przyjęty z niewiadomych mi powodów).

2.-

Tabele mob. zawierały całość jednostek mobilizowanych i podawały terminy gotowości mob. dla tych jednostek; nie wchodząc w to, czy można było wówczas mobilizować więcej jednostek (przypuszczam, że w owym czasie nie było to możliwe wobec braku materiału) doszedłem do wniosku, że terminy mobilizacji poszczególnych jednostek są zbyt późne; tak więc, z wyjątkiem 13 dywizyj całkowicie lub częściowo osłonowych, cała Armia mobilizowała się w czasie od 3 do 15 dnia mob., w tym jednostki walczące przeważnie do 10 dnia mob., a służby do 15 dnia mob., a nawet później.

Tak n.p. artyleria ciężka mobilizowała się do 10 dnia mob., a niektóre kolumny samochodowe - do 20 dnia mob.

3.- Niektóre garnizony były tak przeładowane jednostkami mobilizującymi i musiałyby w chwili mob. przyjąć tak wielkie ilości ludzi, wozów i koni, że mobilizacja tych garnizonów musiałaby być połączona z ogromnymi trudnościami, nie mówiąc już o wielkim niebezpieczeństwie ze strony lotnictwa nieprzyjacielskiego.

4.- Organizacje wojenne, według których jednostki miały być mobilizowane w planie mob. „S”, były przeważnie przestarzałe, bowiem większość z nich wydana była w 1923 roku, a więc nawet przed wejściem w życie planu mob. „S”.

Wprawdzie w ciągu ostatnich lat wprowadzono wiele poprawek, które miały na celu zmodernizowanie tych organizacji, ale te poprawione organizacje nie wiele różniły się od pierwotnych, a przecież wiedza i technika wojskowa szły naprzód i wiele rzeczy wymagało gruntownej zmiany. Jako przykład mogą przytoczyć przestarzałą organizację artylerii, kawalerii, broni pancernej, saperów, łączności.

5.- Instrukcje mobilizacyjne były wydane przeważnie w 1924 roku. Były one w późniejszych latach uzupełniane i poprawiane, jednak te uzupełnienia i poprawki, wprawdzie aprobowane zawsze przez Szefa Sztabu Gł. ale projektowane przez różnych referentów na przestrzeni 8 lat, nie zawsze szczęśliwie ujmowały poszczególne zagadnienia, co powodowało rozbieżności w wykonaniu prac mob. w jednostkach.

6.- W planie mob. „S” było pozatym wiele niedokładności formalnych, które wynikały z różnych przyczyn. Najważniejszą przyczyną tych niedokładności było to, że w latach 1928 do 1932 Ministerstwo Spraw Wojskowych przeprowadziło dość daleko idącą reorganizację stanu pokojowego wojska. Reorganizacja ta polegała ^{na} likwidacji różnych jednostek, skadrowaniu innych, wreszcie na zmianach pokojowej organizacji wewnętrznej niektórych oddziałów i dowództw.

*razem z instrukcją
org. pokojowej
są wypracowane
org. wojennej*

Otóż każda taka zmiana organizacji pokojowej powinna była pociągnąć za sobą odpowiednią zmianę we właściwej tabeli mob. lub we właściwej organizacji wojennej. Również instrukcje mob. powinny były niezwłocznie wskazać, w jaki sposób ta czy inna jednostka zreorganizowana, zlikwidowana lub skadrowana ma przygotować swoją mobilizację.

Jako jeden z przykładów bardziej rażących mogę przytoczyć reorganizację pokojową saperów, która polegała na częściowej, ale zbyt daleko idącej likwidacji jednostek pokojowych saperów, co mobilizacyjnie było nierealnie rozwiązane.

7.- Ponadto stwierdziłem że:

- a) Wydział organizacyjny miał opracowane projekty prawie wszystkich organizacji wojennych, ale nie pozwolono mu ich wydać,
- b) Wydział Ogólno-mobilizacyjny miał opracowane projekty nowych tabel mob. (t.zw. plan mob. S-1), ale również nie pozwolono mu ich wydać.

Zakazy te zostały wydane jeszcze przed moim przyjściem do Oddziału I Szt.Gł. (w ciągu ostatnich miesięcy urzędowania gen. Piskora i w czasie urzędowania gen. Gąsiorowskiego

To porównanie jest dane, bo jest przedtem było to stało i celownik: pierwszy, drugi, trzeci, czwarty, piąty, szósty, siódmy, ósmy, dziewiąty, dziesiąty.

Po zaznajomieniu się z tym bardzo smutnym stanem rzeczy postanowiłem jednak przystąpić do pracy z tym bardzo nielicznym personelem, który mi pozostał w połączonych dwóch wydziałach.

Ponieważ praca była ogromna postanowiłem sobie, że przystąpię najpierw do pracy nad doprowadzeniem do aktualności:

- tabel mob. artylerii,
- tabel mob. broni pancernej,
- organizacji wojennej artylerii,
- organizacji wojennej kawalerii,
- organizacji wojennej saperów.

To porównanie jest dane, bo jest przedtem było to stało i celownik: pierwszy, drugi, trzeci, czwarty, piąty, szósty, siódmy, ósmy, dziewiąty, dziesiąty.

Byłem pełen zapału do pracy i miałem zapewnione poparcie gen. Zamorskiego, ówczesnego Szefa Oddziału I , który znał stan planu mob. S i bardzo pragnął poprawy tego stanu.

Po kilku tygodniach pracy przedstawiłem do aprobaty Szefa Sztabu Gł. projekt " Poprawionych Tabel Mob. artylerii " i tu spotkał mnie pierwszy zawód.

Muszę tu zaznaczyć, że stosunki służbowe między gen. Zamorskim i ówczesnym Szefem Sztabu Gł. gen. Gąsiorowskim były bardzo oficjalne. Gen. Zamorski nie chodził z referatem do Szefa Sztabu (który był młodszym w stopniu generała) lecz tylko dawał swoją parafę na akcie , a sam akt przedkładał Szefowi Sztabu ówczesny oficer sztabowy do zleceń major dypl. Wasilewski Tadeusz (oficer saperów, późniejszy dowódca baonu mostów kolejowych w Krakowie).

Otóż na drugi dzień po przedłożeniu projektu " Poprawionych Tabel Mob. artylerii " - major dypl. Wasilewski zwrócił mi akt ze słowami:

" Pan gen. Gąsiorowski nie aprobował, gdyż poprawki są zbyt daleko idące."

Przytaczam tę odpowiedź dosłownie i pamiętam ją po tylu latach, gdyż był to dla mnie niezbity dowód, że nie pozwalamo podjąć szerszej inicjatywy, nie wchodząc wcale w meritum sprawy. W danym wypadku akt przedłożony był duży, zawierał dłuższy referat i kilkadziesiąt tabel i jestem głęboko przekonany, że w ciągu jednej doby nikt go sumiennie przestudjować nie mógł. Odrzucono go - ponieważ poprawki były zbyt daleko idące.

Gdy wróciłem z aktem do swego wydziału, pokazałem go swoim współpracownikom, powiedziałem jaki jest powód odrzucenia i kazałem go rozbić na trzy serie poprawek. W ten sposób zdołałem w późniejszych miesiącach przeprowadzić większość moich pierwotnych wniosków, ale był to do pewnego stopnia wybieg, a nie racjonalne i otwarte podejście do sprawy.

Podobny los spotkał moje prace dotyczące broni pancernej i saperów. Na poprawienie tabel mob. broni pancernej gen. Gąsiorowski pierwotnie zgodził się, później jednak właściwego aktu, zawierającego projekt tabel mob., nie podpisał. Również nie podpisał aktu nakazującego wprowadzenie w życie poprawionej organizacji wojennej saperów.

Aby wprowadzić do oddziałów nową organizację wojenną artylerii i kawalerii musiałem się uciekać również do pewnego rodzaju wybiegu. Mianowicie udało mi się uzyskać aprobatę gen. Gąsiorowskiego na:

" Organizację artylerii dla celów ćwiczebnych i doświadczalnych " oraz

" Organizację kawalerii dla celów ćwiczebnych i doświadczalnych " .

Te organizacje zostały wydrukowane i rozesłane do oddziałów z poleceniem używania ich do ćwiczeń i gier wojennych.

Myślałem, że później uda mi się uzyskać rozkaz wprowadzenia tych organizacyj do elaboratów mob. , do czego jednak nie doszło.

Te fakty przytoczyłem dla stwierdzenia z jakimi trudnościami spotykałem się, aby uzyskać jakikolwiek rezultat w pracy mob.

Niestety muszę kategorycznie stwierdzić, że w latach 1933, 1934 i w pierwszej połowie 1935 roku, kiedy Szefem Sztabu Gł. był gen.bryg. Gąsiorowski, Oddziałowi I nie pozwalano należycie pracować: redukowano personel, odmawiano aprobaty wielu prac wykonanych i t.p.

Ówczesny Szef Oddziału I gen.bryg. Zamorski kilkakrotnie mówił mi, że zwracał uwagę gen. Gąsiorowskiego na to, jakie skutki może spowodować zatamowanie prac Oddziału I , jednak najwidoczniej te uwagi gen. Zamorskiego nie odnosiły żadnego skutku.

W końcu 1934 roku gen.bryg. Zamorski ustąpił ze stanowiska Szefa Oddziału I Szt.Gł. ; po jego odejściu p.o. Szefa Oddziału został ppłk.dypl. Sierosławski, dotychczasowy Szef Wydziału Mat..

Dnia 12 maja 1935 roku zmarł Marszałek Piłsudski.

Dnia 12 czerwca 1935 roku gen.bryg. Gąsiorowski ustąpił ze stanowiska Szefa Sztabu Gł. . Stanowisko to objął gen.

bryg. Stachewicz. Rozpoczął się nowy okres pracy Oddziału I Sztabu Głównego.

Dla mnie osobiście praca w Sztabie Gł. w czasie od końca 1933 do połowy 1935 roku była okresem bardzo przykrych zawodów i rozczarowań, gdyż pomimo najlepszych chęci udało mi się stosunkowo nie wiele spraw w należyty sposób załatwić.

Natomiast pewną korzyścią było to, że poznałem wszystkie braki i wady planu mob. „S”, co w późniejszej pracy nad planem mob. „W” pozwoliło w wielu wypadkach uniknąć dawniejszych błędów.

II O K R E S

od dnia 12 czerwca 1935 roku do dnia
5 maja 1939 roku.

Szef Sztabu gen.bryg. Stachewicz.

-- ooo --

Ten okres muszę podzielić na trzy podokresy:

- I podokres: " Prac wstępnych " trwał od dnia 12 czerwca 1935 roku do dnia 2 grudnia 1936 roku;
- II podokres: " Przygotowania planu mob. „W” " trwał od dnia 2 grudnia 1936 roku do dnia 14 maja 1938 roku;
- III podokres: " Przygotowania planu mob. „W-1” " trwał od dnia 15 maja 1938 roku do dnia 5 maja 1939 roku.

W podokresie I " Prac wstępnych " Oddział 4 wykonał przede wszystkim bardzo wiele zestawień, referatów informacyjnych i tym podobnych prac dla nowego Szefa Sztabu Gł. gen.Bryg. Stachewicza.

Wszystkie braki, niedokładności i błędy planu mob. S były najdokładniej przedstawione, zanalizowane, skrytykowane.

Była to praca bardzo wytężona, gdyż trzeba było ją wykonać bardzo gruntownie i wszechstronnie, a stosunkowo w niedługim czasie, aby jaknajwcześniej przystąpić do opracowania nowego planu mob.

Pozatym już w tym wstępnym okresie Oddział I przystąpił do opracowania zupełnie nowych organizacji wojennych dla całości Armii. Ponieważ była to ogromna praca - w końcu 1935 roku utworzony został ponownie Wydział Organizacyjny, którego Szefem został ppłk.dypl. Mercik. Ja pozostałem tylko Szefem Wydziału Ogólno-Mobilizacyjnego.

Od końca 1935 roku ilość oficerów, przydzielonych do Oddziału I stopniowo wzrastała. Organizacja Oddziału I ustaliła się jak na Załączniku Nr. 1.c. W tym stanie Oddział I pracował aż do rozpoczęcia działań wojennych we wrześniu 1939 roku. Uważam, iż naogół organizacja ta odpowiadała potrzebom normalnym (pokojo- wym) Oddziału I Sztabu Gł.. Obsada personalna, podana na załącz- niku Nr. 1.c wymienia nazwiska tych oficerów, którzy najdłużej w Oddziale I pracowali. Być może, że pominąłem nazwiska kilku oficerów, którzy pracowali w Oddziale I stosunkowo krótszy czas.

W styczniu 1936 roku przydzielony został do Oddziału I nowy Szef Oddziału płk.dypl. Wiatr Józef.

W końcu 1935 roku Szef Sztabu Gł. nakazał, a wydział ppłk.dypl. Kornausa wykonał specjalną pracę, która polegała na wykonaniu pewnej korekty planu mob. „S” (skreśleniu z tabel mob. niektórych jednostek). Korekta ta w początku 1936 roku była rozesłana do jednostek w zapieczętowanych kopertach, które z chwilą wejścia w życie planu mob. „W” zostały wycofane. Zarządze- nia zawarte w tych kopertach wogóle w życie nie weszły.

Przez cały prawie 1936 rok Wydział Og.-mob. robił instru- kcje i prace wstępne do nowego planu mob.

W podokresie II od dnia 20 grudnia 1936 roku do dnia 14 maja 1938 roku został opracowany i wydany nowy plan mob. „W”

W dniu 2 grudnia 1936 roku i w dniach następnym dostałem od Szefa Oddziału I dyrektywy co do ilości i terminów gotowości jednostek, które mają być mobilizowane według nowego planu mob.

Praca nad nowym planem mob. została w Oddziale I podzielona jak następuje:

- Wydział Og.-Mob.:
 - Opracowanie Tabel mob.,
 - Opracowanie zasadniczych Instrukcyj mob.,
 - Opracowanie terminarzy prac mob.,
 - Opracowanie rozkazów regulujących prace D.O.K. i jednostek nad planem mob.,
 - Ewidencja dokumentów podstawowych planu mob., wysyłanych poza Oddział I Szt.Gł.
- Wydział Org. : Opracowanie organizacyj wojennych (praca ta była rozpoczęta w końcu 1935 roku);
- Wydział Adm.Rezerw: Opracowanie "Zestawień specjalności" do Organizacyj wojennych,
 - Opracowanie działów instrukcyj mob., dotyczących mobilizacji personalnej,
 - Współpraca w opracowaniu tabel mob. z punktu widzenia możliwości personalnych;
- Wydział Mat. : Opracowanie "Tabel wojennych należności mat",
 - Opracowanie działów instrukcyj mob. dotyczących mobilizacji materiałowej;
 - Współpraca w opracowaniu tabel mob. z punktu widzenia możliwości materiałowych.

We wrześniu i październiku 1937 roku nastąpiła ekspedycja do D.O.K. i do jednostek dokumentów, stanowiących podstawę do planu mob. „W”. Zaznaczam, że w tym czasie wysłano z Oddziału I Szt.Gł. około 60.000 egzemplarzy zasadniczych dokumentów mob. jak: Tabel mob., Organizacyj wojennych, Zestawień specjalności, Tabel należności materiałowych, Instrukcyj mob. i t.p. Ponadto w ciągu zimy 1937/38 wysłano ponad 2.000.000 kart powołania rezerwistów, koni, wozów i samochodów. Ekspedycja ta została wykonana z zachowaniem szczególnych ostrożności.

Od września 1937 roku do maja 1938 roku pracowały D.O.K., a jednostki mobilizujące opracowywały swoje elaboraty mob.

O. de B. planu mob. „W” podaje w Załączniku Nr. 4

Plan mob. „W” wszedł w życie dnia 14 maja 1938 roku.

Ogólną charakterystykę i braki planu mob. „W” podaje w osobnym załączniku Nr. 5. Tu tylko pragnę ogólnie zaznaczyć, że plan mob. „W” stanowił bardzo znaczny postęp w stosunku do planu mob. „S”.

Jeżeli chodzi o ilość wykonanej pracy, jej natężenie i jej wartość dla sprawy obrony Państwa, to okres pracy nad planem mob. „W” był okresem największego wysiłku intelektualnego, fizycznego i nerwowego ze strony wszystkich pracujących nad planem oficerów.

Nie chcę wchodzić w zbytne szczegóły i przedłużać niniejszego sprawozdania, ale mogę z czystym sumieniem stwierdzić, że ci wszyscy, którzy pracowali w Oddziale I nad wydaniem planu mob. „W”, dali ze siebie wszystko, czego tylko Ojczyzna mogła od nich wymagać.

W podokresie III od dnia 15 maja 1938 roku do dnia 5 maja 1939 roku został opracowany poprawiony plan mob. „W-1”.

Niezwłocznie po zakończeniu prac związanych z wejściem w życie planu mob. „W” rozpoczęto prace nad dalszą rozbudową armii mobilizowanej, czyli nad wydaniem planu mob. „W-1”.

Praca była częściowo już łatwiejsza, gdyż dla wielu broni były już poprzednio (w czasie opracowania planu mob. „W”) zrobione plany rozbudowy na kilka lat.

Plany te przewidywały stopniowy rozwój każdej poszczególnej broni pod względem ilości jednostek mobilizowanych, ilości i jakości sprzętu uzbrojenia i t.p.

Tak więc w sprawach artylerii dyspozycyjnej (odvodu artylerii Naczelnego Wodza), artylerii przeciwlotniczej, broni przeciwpancernej, saperów, łączności i niektórych innych Oddział I poprawiał Tabele mob., Organizacje wojenne, Wojenne tabele należności mat., kierując się wytycznymi poszczególnych planów rozbudowy, sprawdzając tylko czy produkcja materiału i zasoby rezerw ludzkich wystarczą na pokrycie zwiększonego zapotrzebowania mob.

W okresie pracy nad planem mob. „W” trzeba było wszystko zaczynać od nowego; w tym okresie, gdy pracowano nad planem mob. „W-1”, praca szła już po pewnych wytkniętych liniach.

Niestety nie we wszystkich dziedzinach plany były wytknięte, a realizacja ich postępowała normalnie naprzód.

Lotnictwo było ciągle domeną, w której większy postęp był wątpliwy.

Jako rażący przykład stanu naszego lotnictwa muszę przytoczyć fakt, że w końcu września 1938 roku, w tym samym

dniu, w którym wysłana była nasza kategoryczna nota do Rządu Czeskosłowackiego (z żądaniem zwrotu Zaolzia) otrzymałem polecenie i wysyłałem do pułków lotniczych rozkaz zmniejszenia etatu eskadr liniowych z 10 samolotów na 7 samolotów. Rozkaz ten spowodowany był złym stanem aparatów. Wprawdzie po kilku miesiącach stan etatowy eskadr został przywrócony, ale przejściowe nawet zmniejszenie etatów świadczyło o tym, że w rozwoju lotnictwa nie idziemy wogóle naprzód.

W jesieni 1938 roku praca nad planem mob. „W-1” została zahamowana na przeciąg około 3-tygodni przez sprawę czeską. Przygotowaliśmy mobilizację częściową (D.O.K.IV i D.O.K.V) oraz mieliśmy ~~niektóre~~ przygotowane rozkazy do mobilizacji jednostek osłonowych na wschodzie (wobec pewnych niepokojących objawów z drugiej strony granicy sowieckiej).

Do mobilizacji jednak nie doszło i wszystkie wojska, które zostały skoncentrowane na Zaolziu były ze stanu pokojowego.

Chociaż to się może dziś wydać paradoksem, ale faktem jest, że we wrześniu 1938 roku Polska osłaniała od strony Rosji sowieckiej działania Niemiec przeciw Czechosłowacji.

W ciągu zimy i wiosny 1939 roku praca nad planem „W-1” prowadzona była bardzo pospiesznie. Termin wejścia w życie nowego planu mob. został ustalony na dzień 15 maja 1939 roku.

Na wiosnę 1939 roku przysły pierwsze objawy pogorszenia naszych stosunków z Niemcami.

W niedzielę dnia 19 marca 1939 roku, około godz. 12 w południe, zostałem telefonicznie zaalarmowany w mieszkaniu abym był gotów do pracy z całym wydziałem. Był to pierwszy alarm po którym nastąpiło kilka dni spokoju. (Przypuszczam, że w dniu tym już była brana pod uwagę konieczność zarządzenia mobilizacji).

W czwartek dnia 23 marca 1939 r. około godz. 11 otrzymałem od Szefa Oddziału rozkaz wysłania depeesz mobilizacyjnych (rozkazów mobilizacyjnych, uruchamiających mobilizację jednostek alarmowych) dla :

- D.O.K. IX,
- 26 Dywizji Piechoty.

Rozkazy zostały wysłane niezwłocznie (w ciągu kilkunastu minut) i między godz. 13 i godz.14 rozpoczęła się praca mobilizacyjna w jednostkach i starostwach.

Cały aparat wysyłki depeesz, które były całkowicie przygotowane na najrozmaitsze warianty, jak również technika powołania rezerwistów, koni, wozów i samochodów - były bardzo starannie przygotowane i działały bardzo sprawnie.

Na skutek tego rozkazu (wydanego w dniu 23 marca) zostały zmobilizowane następujące jednostki:

- 9 dyw. piech.
- 20 dyw. piech.
- 30 dyw. piech.
- 26 dyw. piech.
- Nowogródzka Br.Kaw.(bez 3 p.s.k., który był na terenie D.O.K.III.)
- Pewna ilość jednostek pozadywizyjnych, alarmowych.

Po tej pierwszej, częściowej mobilizacji przyszedł pewien okres uspokojenia, w czasie którego Szef Sztabu Gł. nakazał nawet pewną część rezerwistów zwolnić (nadwyżki, które pozostały w garnizonach). Równocześnie jednak powoływano sposobem pokojowym, jak na ćwiczenia, rezerwistów do niektórych jednostek, które trzeba było wzmocnić n.p. do saperów, do artylerii przeciwlotniczej i t.p.

-- oOo --

W tym też czasie powstała kwestja doprowadzenia do aktualności przygotowań mob. w Ministerstwach cywilnych i w Prezydium Rady Ministrów.

W tym celu zostałem odkomenderowany na 6 miesięcy do Prezydium Rady Ministrów.

Obowiązki Szefa Wydziału Ogólno-Mobilizacyjnego w Oddziale I Szt.Gł. przekazałem dnia 4 maja 1939 roku memu zastępcy mjr.dypl. Dawidowskiemu Henrykowi, który był moim najlepszym współpracownikiem w ciągu 3-ch ostatnich lat.

Dnia 5 maja 1939 roku rozpocząłem pracę na nowym stanowisku, które zresztą wymagało tak samo nawiększego wysiłku.

III O K R E S .

P R A C A w P R E Z Y D I U M R A D Y M I N I S T R Ó W .

Od dnia 5 maja do dnia 17 września 1939 roku.

-- oo O oo --

W kwietniu 1939 roku na skutek porozumienia między Prezydium Rady Ministrów i Sztabem Głównym postanowiono utworzyć w Prezydium Rady Ministrów samodzielny referat mob., którego zadaniem miało być:

- koordynowanie prac Biur Wojskowych Ministerstw w sprawach mob.,
- opracowanie elaboratu mob. Prezydium Rady Ministrów, ewwykonanie wszelkich innych prac mob. w Prezydium R.M.

Na stanowisko to zostałem wyznaczony i rozpocząłem pracę dnia 5 maja 1939 roku.

Na stanowisku tym musiałem rozpoczynać " od początku." Dostałem pokój, szafę żelazną i maszynę do pisania. Nie dano mi nikogo do pomocy /ani oficera, ani maszyniski/ tak, że całą prawie pracę wciągu 4 miesięcy wykonywałem sam, pisząc na maszynie większą część tabel i t.p.

W ciągu 4 miesięcy, do dnia 15 sierpnia 1939 roku zostały wykonane następujące prace:

- 1.- Tabele czynności mob. wszystkich Ministerstw cywilnych; każde Ministerstwo opracowało własny elaborat mob. w myśl ogólnych dyrektyw, ale tabele czynności mob. były opracowane w ścisłym kontakcie z Prezydium R.M. i przynmójej współpracy;
- 2.- Elaborat mob. Prezydium Rady Ministrów;
- 3.- Elaborat wycofania Rządu do rejonu wojew. Lubelskiego; każde Ministerstwo miało opracowany własny elaborat wycofania, ale mój elaborat stanowił ogólną dyrektywę, według której Ministerstwa wykonały swoją pracę. -

Po zgłoszeniu się do Prezydium R.M. zostałem przydzielony do Biura Prezydialnego. Moim bezpośrednim przełożonym był p. Ołpiński, Dyrektor Biura Prezydialnego. Następnym moim przełożonym był Wiceminister Brzozowski. Dyrektywy do pracy otrzymałem częściowo od dyr. Ołpińskiego, częściowo od Wiceministra Brzozowskiego.

Premierowi gen. Składkowskiemu tylko 2 razy referowałem bezpośrednio stan moich prac; pozatym z premierem gen. Składkowskim bezpośredniego kontaktu nie miałem. Również nie miałem kontaktu z poszczególnymi ministrami, Wszelkie sprawy załatwiałem z Dyrektorami Biur Wojskowych, względnie z Dyrektorami odpowiednich Departamentów.

Jako najważniejszą i najpilniejszą pracę uważałem opracowanie Tabel czynności mob. Ministerstw.

A.- Tabele czynności mob. Ministerstw.

Po przybyciu do Prezydium R.M. stwierdziłem, ^{że} stan prac nad elaboratami mob. w poszczególnych Ministerstwach jest najrozmaitszy.

Niektóre Ministerstwa, które miały już dawniej Biura Wojskowe, miały pracę już zorganizowaną i dużo materiału przygotowanego. Były to M.S.Wewn., Min. Przemysłu i Handlu, Min. Skarbu i oczywiście M.S.Wojsk., w którym prace nad tabelami czynności mob. były skoncentrowane w Biurze Administracji Armii.

Natomiast pozostałe Ministerstwa były znacznie mniej zaawansowane w pracy.

Zdawałem sobie sprawę z tego, że właściwie powinien bym opracować instrukcję mobilizacyjną dla Ministerstw cywilnych. Jednak napisanie i wydanie instrukcji zajęłoby co najmniej miesiąc czasu.

Ponieważ należało działać jaknajspieszniej - w Prezydium R.M. zwołana została konferencja wszystkich Dyrektorów Biur Wojskowych i wyznaczonych Dyrektorów Departamentów tych Ministerstw które Biur Wojskowych nie miały. Na tej konferencji zostały wydane następujące dyrektywy:

- 1.- Wszystkie Ministerstwa opracują swoje elaboraty mob.;
- 2.- W tych elaboratach wszystkie ministerstwa wykonają tebele czynności w czasie mobilizacji; zostało przy tym wyjaśnione jakiego rodzaju czynności powinny być przewidziane w tabeli czynności Ministra, Dyrektorów Departamentów i t.d.; ponadto zostało wyjaśnione, jakiego rodzaju czynności powinny być przewidziane na "przeddzień mob.", a jakiego rodzaju czynno-

ści powinny być przewidziane na kolejne dni mob. od 1-go dnia mob. począwszy;

- 3.- Zostały wydane techniczne wskazówki i wyjaśnienia co do sposobu wykonania elaboratu mob. , co do ~~znaczenia~~ terminologii, używanej w instrukcjach mob. wojska i t.p.
- 4.- Oznaczone zostały terminy prac /dla każdego Ministerstwa osobno/, w których projekty Tabel czynności mob. Ministerstw miały być przyniesione do Prezydium R.M. celem omówienia :
 - z Dyrektorem Biura Prawnego Prezydium R.M. z punktu widzenia prawnego,
 - zenną z punktu widzenia technicznego.

Uwaga: W tym czasie gdy Ministerstwa pracowały nad projektami swoich tabel czynności mob., ja uzyskałem ze Sztabu Gł./ z Biura Zastępcy Szefa Szt.Gł./ pewne materiały, pochodzące z lat poprzednich.

W oznaczonych terminach odbyło się jedenaście konferencji z poszczególnymi Ministerstwami. Na konferencjach tych omawiano szczegółowo:

- a/ jakie zadania w okresie mob. ma do wykonania dane Ministerstwo ?
- b/ jakie projekty dekretów Prezydenta R.P., rozporządzeń Rady Ministrów, rozporządzeń danego Ministra mają być w czasie mobilizacji wydane ?
- c/ jakie zarządzenia wewnętrzne winien wydać dany Minister w okresie mobilizacji / zarządzenia dotyczące przesunięć personelu, majątku państwowego i t.p. /

Muszę tutaj zaznaczyć, że wchodziły tu w grę zarządzenia dużej doniosłości; dla przykładu przytoczę sprawy takie jak: Wprowadzenie sądów doraźnych, ogłoszenie częściowej amnestji, wprowadzenie moratorium, wypuszczenie nowych banknotów i bilonu zastępczego i t.p.

Po zakończeniu tych konferencyj - każde Ministerstwo przygotowało ostateczny projekt swojej tabeli czynności mob. i równocześnie opracowało ostateczne projekty dekretów, i rozporządzeń, które miały być gotowe do wydania w razie mob.. W tym samym czasie Ministerstwa pracowały nad wykończeniem swoich elaboratów mob.

Nie mogę tu wchodzić w bliższe szczegóły, gdyż o pracach niektórych Ministerstw należałoby napisać całą rozprawę fachową, muszę jednak stwierdzić, że naogół Dyrektorzy Biur Wojskowych i wyznaczeni Dyrektorzy Departamentów, jak również doradcy prawni Ministerstw włożyli w tę sprawę dużo pracy i chętnie, bez uprzedzenia, przyjmowali moje uwagi.

A przecież ja nie mogłem mieć pretensji do tego aby być fachowcem w zagadnieniach, które dotyczyły wszystkich 10 cywilnych Ministerstw / jedenaste było M.S.Wojsk./ .

Stronę prawną projektów badali Dyrektor Biura Prawnego Prezydium R.M. pan Paczoski i jego zastępca pan Krajewski. Dzięki ich sumiennej i wybitnie fachowej współpracy zadanie, do którego przystąpiono przecież bardzo późno, zostało na czas i w sposób mniej więcej zadawalniający wykonane.

B. - Elaborat mob. Prezydium Rady Ministrów:

Równocześnie z powyższymi pracami wykonywałem odobiście elaborat mob. Prezydium Rady Ministrów, przyczym większą część pracy wykonałem osobiście na maszynie. Tylko sprawy reklamacji personelu /co wymagało wypisania dziesiątków wniosków reklamacyjnych / zfobiło mi Biuro Prezydialne.

Tabele czynności mob. poszczególnych Dyrektorów Biur wykonałem przeważnie sam, chociaż panowie ci zresztą bardzo chętnie współpracowali.

Elaborat mob. Prezydium R.M. został więc po raz pierwszy opracowany, a chociaż miał jeszcze pewne luki, stał się jednak podstawą do pracy Prezydium w okresie mob.

C.- Elaborat ewakuacji Rządu:

Trzecią sprawą ważną i pilną był elaborat ewakuacji Rządu, Biur Senatu i Sejmu oraz niektórych instytucyj rządowych.

Zadaniem moim było skoordynowanie pracy Ministerstw w związku z ewakuacją centralnych Władz Państwowych.

Gdy w dniu 5 maja 1939 roku przyszedłem do Prezydium R.M. praca ta była już zapoczątkowana przez Dyrektora Biura Prezydialnego p. Ołpińskiego. Od niego też otrzymałem materiały, które już były zebrane oraz otrzymałem następujące wytyczne:

1.- W razie gdyby zaszła konieczność opuszczenia Stolicy - Centralne Władze Państwowe mają być ewakuowane do województwa Lubelskiego;

2.-

2.- Ewakuacja ma być przeprowadzona w 2-ch rzutach:

I rzut, czyli ścisłe sztaby Ministrów, to jest ten personel który Minister musi mieć przy sobie aby mógł brać udział w pracach Rządu;

II rzut, czyli pozostała część Ministerstwa oraz niektóre instytucje centralne, bezpośrednio podległe Ministerstwu /Ewakuacją wszystkich pozostałych instytucyj Państwowych kierowało Ministerstwo Spraw Wewnętrznych /.

Zasadniczo ewakuacja I rzutu ma być wykonana transportem samochodowym, ewakuacja II rzutu ma być wykonana transportem kolejowym. Wszyscy ewakuowani urzędnicy mają prawo zabrać swoje rodziny.

3.- W razie wykonania ewakuacji do rejonu Lublina - poszczególne ministerstwa mają być rozlokowane w różnych miastach i miejscowościach, położonych wewnątrz obszaru, którego granice przechodzą przez Łuków, Włodawę, Chełm, Hrubieszów, Zamość, Biłgoraj, Puławy, Łuków. Jako siedziba Prezydenta R.P. był wybrany dwór w Krasnobrodzie / pow. Zamojski, własność sen. Fudakowskiego /. Prezydium Rady Ministrów, ścisły sztab M.S.Wewn., ścisły sztab M.S.Wojsk., ścisły sztab M.Skärbu miały być w Lublinie.

Gdy przyszedłem do Prezydium R.M. wszystkie Ministerstwa już poprzednio otrzymały wytyczne i opracowywały swoje elaboraty.

Ja osobiście uważałem, że rejon ewakuacji jest wybrany zbyt blisko i że Lublin będzie zbyt przeładowany. Ale nic tu już zmienić nie mogłem, gdyż praca była w toku.

Wszystkie Ministerstwa same opracowywały swoje elaboraty

ewakuacji, przyczym w sposób możliwie nie zwracający uwagi robiły pewne przygotowania w terenie, jak n.p. remont niektórych budynków, szybsze wykańczanie nowych budowli i t.p.

Ministerstwo Poczt i Telegrafów zwiększało ilość połączeń drutowych oraz przygotowywało zainstalowanie radiostacji /dla M.S.Z./

Moim zadaniem było koordynowanie prac poszczególnych ministerstw, robienie ogólnych obliczeń i zapotrzebowań środków transportowych, współpraca z Wojewodą Lubelskim i t.p.

W czasie tej pracy omawiałem z wszystkimi Ministerstwami zagadnienia, które im sprawiały trudności i starałem się współdziałać w usunięciu tych trudności.

Ogólną ilość osób, których ewakuacja była brana pod uwagę, wynosiła około 28.000 osób /licząc w tym rodziny urzędników /.

Jak się później okazało ewakuacja odbyła się nie według ułożonego planu i objęła mniejszą ilość osób.

Wciągu 4-ch miesięcy /maj, czerwiec, lipiec, sierpień 1939 r/ opracowałem te trzy zagadnienia w sposób jak mogłem najlepszy.

Miałem w mej pracy duże trudności dla tego że:

- 1.- praca nad wieloma zagadnieniami w niektórych Ministerstwach dopiero się rozpoczynała, a nie było wiadomo ile czasu zostaje na jej wykonanie;
- 2.- nie miałem żadnego pomocnika i wszystko prawie musiałem robić sam.

Wiedziony jakimś instynktem wszystkie terminy, które zależały odemnie, wyznaczałem na d. 15 sierpnia, tak że całość prac została ukończona w drugiej połowie sierpnia 1939 roku.

Doświadczenie nabyte w tym okresie mojej pracy pozwala mi na wyciągnięcie następujących wniosków:

a/ Wszystkie Ministerstwa cywilne powinny mieć swoje Biura Mobilizacyjne, których zadaniem byłoby przygotowanie elaboratów mob. i przygotowanie podstaw do pracy wojennej tych ministerstw; nie muszą to być koniecznie Biura Wojskowe, gdyż bardzo wiele zagadnień mobilizacyjnych nie jest równocześnie zagadnieniami wojskowymi, a osoby cywilne umieją również pracować nad zagadnieniami mobilizacyjnymi;

b/ W Prezydium Rady Ministrów powinien być samodzielny referat mobilizacyjny, który by koordynował prace Ministerstw w dziedzinie mob.

Brak Biur Mobilizacyjnych w niektórych Ministerstwach i brak stałego organu koordynującego prace mob. tych ministerstw, - powodował w Polsce i powodować będzie zawsze różne niedociągnięcia w przygotowaniach kraju do wojny.

--- oo O oo ---

Ponieważ będąc w Prezydium Rady Ministrów przeszedłem cały okres mobilizacji i wojny podaję poniżej przebieg wypadków, których byłem świadkiem:

Po częściowej mobilizacji w dniu 23 marca 1939 roku / 9 d.p., 20 d.p., 30 d.p., 26 d.p., Nowogródzka B.K. i niektóre jednostki alarmowe pozadywizyjne/ aż do dnia 13 sierpnia tegoż roku, rozkazów mobilizacyjnych nie wydawano, lecz powoływano sposobem pokojowym tych rezerwistów, którzy byli potrzebni dla wzmocnienia niektórych jednostek. Niektórych rezerwistów zwalniano po odbyciu ćwiczeń.

BI. 5a/4

Dopiero dnia 13 sierpnia 1939 roku została zarządzona mobilizacja jednostek alarmowych D.O.K.II. /Lublin/. Rozkaz ten uruchamiał mobilizację:

- 13 dywizji piechoty ,
- 27 dywizji piechoty,
- Wołyńskiej Brygady Kawalerii
- 24 pułku ułanów / z 10 Br. Kaw. płk. Maczka, która była już postawiona na stopie wojennej i skoncentrowana w rejonie Rzeszowa/.
- niektórych alarmowych jednostek pozadywizyjnych, jak czołgi w Łucku i t.d.

Wszystkie rozkazy mobilizacyjne, przeznaczone dla Prezydium R.M., przychodziły na moje ręce.

Dnia 23 sierpnia 1939 roku została zarządzona mobilizacja jednostek alarmowych:

- D.O.K. I - Warszawa,
- D.O.K. III - Grodno,
- D.O.K. IV - Łódź,
- D.O.K. V - Kraków,
- D.O.K. VII - Poznań,
- D.O.K. VIII - Toruń.

- prawie wszystkich jednostek alarmowych, pozadywizyjnych.

Przypuszczam, że nie ma obecnie potrzeby wyliczania jednostek, które zostały wówczas zmobilizowane. Gdyby zaszła tego potrzeba, przypuszczam, że mógłbym tę pracę z pewną dokładnością wykonać.

Dnia 27 sierpnia 1939 roku została zarządzona mobilizacja jednostek alarmowych:

D.O.K. VI - Lwów,
D.O.K. X - Przemysł.

W ten sposób do dnia 28 sierpnia 1939 roku została wykonana sała mobilizacja alarmowa według planu mob. " W9- 1."

Dnia 29 sierpnia 1939 roku, o godzinie 15 m. 15 rozpoczęło się Posiedzenie Rady Ministrów, na którym uchwalone zostało zarządzenie mobilizacji powszechnej. Posiedzenie trwało nie całe pół godziny. O ile mi wiadomo Prezydent R.P. podpisał odnośny dekret w tym samym dniu około godz. 16. Jako pierwszy dzień mobilizacji oznaczony był dzień 30 sierpnia godz. 0. Wiem napewno, że Oddział I Szt. Gł. pewną część depeesz mobilizacyjnych rozesłał.

W jaki sposób nastąpiło wstrzymanie mobilizacji powszechnej w tym samym dniu - dokładnie nie wiem.

Według pogłosek, które kursowały w tym dniu w Prezydium R.M., powód wstrzymania mobilizacji w kilka godzin po jej zarządzeniu był następujący:

Według informacji, które posiadać miało nasze M.S.Z., w dniu 29 sierpnia w godzinach wieczornych kanclerz Hitler miał wysłać do Londynu swoją odpowiedź na list i propozycie premiera Chamberlain'a; nasze M.S.Z. uważało więc za bardziej korzystne, aby wysyłając swoją odpowiedź, kanclerz Hitler nie wiedział jeszcze o naszej mobilizacji; wskutek tego minister Beck miał zażądać, aby mobilizację wstrzymano. Nie mam żadnych danych na poparcie prawdziwości tej wersji.

Faktem jest, że obwieszczenia mob. w dniu 29 sierpnia nie ukazały się, a Oddział I Szt.Gł. wysyłał depeesze z rozkazem wstrzymania mobilizacji, czemu niektórzy odbiorcy nie chcieli wierzyć, myśląc, że jest to dywersja.

Na drugi dzień, a więc dnia 30 sierpnia, w godzinach południowych mobilizacja została powtórnie i tym razem ostatecznie zarządzona. Obwieszczenia mobilizacyjne ukazały się w Warszawie dnia 30 sierpnia w godzinach popołudniowych. Jako pierwszy dzień mobilizacji oznaczony był dzień 31 sierpnia 1939 roku, godz. 0.

Czy to opóźnienie mobilizacji o jeden dzień miało jakie polityczne znaczenie - nie wiem; ale z punktu widzenia wojskowego miało ono niewątpliwie poważne ujemne skutki, tym bardziej, że wskutek bardzo szybkiego przesuwania się frontu w kierunku wschodnim, w wielu garnizonach zachodnich zabrakło tego jednego dnia na wykonanie wielu czynności mobilizacyjnych, ewakuacji i t.p.

Wojna rozpoczęła się w piątek, dnia 1 września 1939 r., a więc w drugim dniu naszej mobilizacji.

W poniedziałek, dnia 4 września, w godzinach południowych odbyło się posiedzenie Rady Ministrów. Jak mi mówiono, na tym posiedzeniu Minister Ulrich miał oświadczyć, że w danej chwili dysponuje większą ilością wagonów i że mógłby wykonać ewakuację Centralnych Władz Państwowych.

Tego samego dnia /4.IX/ nadeszły dość niepokojące wiadomości o szybkim posuwaniu się kolumn niemieckich od Mławy na Płońsk i Wyszogród i o próbach przeprowadzenia się Niemców przez Wisłę pod Wyszogrodem.

Te dwa czynniki przypuszczalnie wpłynęły na decyzję o zarządzeniu ewakuacji Rządu. Decyzja nastąpiła, o ile mi wiadomo, dnia 4 września w godzinach wieczornych.

Ponieważ autobusy /zarówno kolejowe jak i miejskie, warszawskie/ zostały użyte do transportu wojska, a mianowicie 41 p.p. z Rembertowa pod Wyszogród, gdzie pułk ten zlikwidował próby Niemców przeprowadzenia się przez Wisłę, ewakuacja Ministerstw odbyła się kolejną. Tylko Ministrowie i niektórzy wyżsi urzędnicy mieli jechać samochodami osobowymi.

W nocy z dnia 4 na 5 września około godziny 24 w Ministerstwie Komunikacji ustalono rozkłady jazdy pociągów ewakuacyjnych /był przy tym obecny min. Ulrich i wicemin. Piasecki/. Pociągi miały odchodzić w dniu 5 września, z Dw. Wschodniego, od godz. 3 rano, co godzinę, do godziny 7 rano. Po tym miała być przerwa, a następne pociągi miały odchodzić w nocy z dnia 5 na 6 września. Poszczególne ministerstwa miały być ewakuowane do miejscowości, wyznaczonych w województwie Lubelskim.

Ewakuacja, która była dość starannie przygotowana, robiła się teraz dorywczo. Kierowało nią już Ministerstwo Komunikacji. Cały poprzednio ułożony plan - stał się nieaktualny.

Ja zostałem wyznaczony na komendanta pociągu, który wyjechał z Warszawy dnia 5 września około godz. 23. Pociąg ten został skierowany przez Siedlce-Czeremchę-Brześć-Chełm.

Na stacji w Czeremesze pociąg był bombardowany przez lotnictwo niemieckie.

Równocześnie inne pociągi ewakuacyjne wyjeżdżały z Warszawy i kierowane były w stronę Lublina różnymi szlakami, zależnie od tego, które linie były naprawione, a które były uszkodzone przez bombardowanie.

Ponieważ miejscowości Łuków, Dęblin, Lublin, Nałęczów były bardzo silnie bombardowane - w dniu 7 września zapadła

decyzja przesunięcia rejonu ewakuacji Rządu do województwa Wołyńskiego. Od dnia 8 września na stacji kolejowej w Kiwercach urzędował delegat M.S.Wewn., który kierował poszczególne transporty do Łucka /Prezydium R.M., M.S.Wewn./, do Równego, Dubna i Krzemieńca.

W dniu 9 września Prezydium R.M. zainstalowało się w Łucku. Praca zaczęła się organizować, chociaż Łuck był codziennie bombardowany 2 lub 3 razy. Budynek w którym kwatrowało M.S.Wewn. został do połowy zburzony bombą lotniczą. Część personelu Prezydium R.M. przesunięto do Kiwerc.

W dniu 13 września rano nastąpiła decyzja wyjazdu do Kosowa, w Małopolsce Wschodniej. Wyjazd nastąpił samochodami osobowymi. Przed wyjazdem z Łucka spaliłem osobiście cały elaborat mob. i wszystkie akta mob..

Do Kosowa przybyłem dnia 14 września wieczorem. Było tam już kilku Ministrów i Premier.

Z frontu ^dnachodziły nieco lepsze wiadomości, jednak normalnej pracy już być nie mogło, z braku lokalu, łączności z Ministerstwami i t.p.

Dnia 17 września nadeszła wiadomość o przekroczeniu naszej granicy wschodniej przez wojska sowieckie i o walkach, które się rozpoczęły wzdłuż tej granicy.

Wiceminister Brzozowski, który kierował pracą Prezydium R.M. polecił wystawić wszystkim paszporty i jechać do Kut.

W Kutach, na rozkaz Wiceministra Brzozowskiego, cały personel Prezydium R.M. przekroczył granicę dnia 17 września wieczorem, udając się do Czerniowiec.

ORGANIZACJA POKOJOWA

ODDZIAŁU I Szt.Gł.

w okresie od 1933 r. do 1939 r.

Organizacja Oddziału I Szt.Gł. w 1933 roku podana jest w załączniku Nr. 1a.

Organizacja Oddziału I Szt.Gł. w 1934 roku i w pierwszej połowie 1935 roku podana jest w załączniku Nr. 1b.

Organizacja Oddziału I Szt.Gł. w latach 1936 do 1939 podana jest w załączniku Nr. 1c. Ta ostatnia organizacja pokojowa była przyjęta faktycznie w okresie prawdziwie twórczej i bardzo intensywnej pracy Oddziału I Szt.Gł. i może być uważana za normalną w czasie pokoju.

ZAKRES PRACY:

/według organizacji w latach 1936 do 1939 /.

1.- Szef Oddziału I:

Kierował całością pracy Oddziału. W szczególności:

- a/ Stawiał żądania organizacyjne do M.S.Wojsk. w sprawie sformowania nowych jednostek, zmiany pokojowej organizacji wewnętrznej jednostek, zmian dyslokacji pokojowej i t.p. zależnie od potrzeb mobilizacyjnych.

- b/ Stawiał żądania budżetowe do budżetu M.S.Wojsk. i do budżetów innych Ministerstw, zależnie od potrzeb mobilizacyjnych.
- c/ Opracowywał plany rozbudowy poszczególnych broni, zależnie od potrzeb mobilizacyjnych, możliwości budżetowych, możliwości produkcyjnych przemysłu.
- d/ Opracowywał wnioski Szefa Sztabu Gł. na posiedzenia K.S.U.S.
- e/ W myśl rozkazów Szefa Szt.Gł. kierował pracą nad opracowaniem i wydaniem planu mob. - O. de B. armii zmobilizowanej ustalał Szef Sztabu Gł. , a Szef Oddz.I rozpracowywał szczegóły. Praca nad planem mob. obejmowała: wydanie:
- tabel mob., które wskazywały, jakie jednostki mają być mobilizowane, w jakich garnizonach, w jakich terminach, oraz zawierała szereg dodatkowych bardziej szczegółowych danych;
 - instrukcyj mob.,
 - organizacyj wojennych,
 - zestawień specjalności do organizacyj wojennych,
 - tabel wojennych należności mat.
- Po wydaniu planu mob. Szef Oddziału I wydawał wszelkie zarządzenia w sprawie pracy w D.O.K. w jednostkach mobilizujących i w instytucjach współpracujących /jak K.R.U., Starostwa i t.d./.
- Po wprowadzeniu w życie planu mob. Szef Oddziału I wydawał wszelkie zarządzenia w sprawie kontroli wykonania w jednostkach mobilizujących i t.d.
- f/ Po za tymi pracami Szef Oddziału I współpracował z M.S.Wojsk. we wszystkich pracach, które dotyczyły organizacji i wyposażenia jednostek.

2.- Wydział Ogólno-Mobilizacyjny:

Wykonywał następujące prace:

- Referat Mob. I { Opracowanie tabel mob. dla wszystkich
rodzajów broni i służb. Każdy z trzech
referatów miał swój dział pracy / kilka
- Referat mob. II { broni i służb/ i w tym dziale wykonywał
wszystkie prace jak : opracowanie tabel
mob., plany rozbudowy, żądania organiza-
- Referat mob. III { cyjne, dyslokacyjne i t.p.
W okresie prac nad planem mob. potrzebny
był tutaj jeszcze czwarty referat.
- Referat Instrukcyj mob. - Opracowanie wszystkich ogólnych
instrukcyj mob., z tym, że projekty
działów specjalnych tych instrukcyj,
nadsyłały inne wydziały.

Referat ewidencji wydawnictw:

prowadził ewidencję wszystkich wydawnictw
Oddziału I; posiadał rozdzielniki i eg-
zemplarze zapasowe wszystkich dokumentów;
przechowywał pokwitowania jednostek na
odebrane dokumenty i posiadał kartotekę
jednostek, z wyszczególnieniem dokumentów,
które w tych jednostkach powinny się
znajdować.

Po za tymi sprawami Wydział Og.Mob.:

- a/ referował wszystkie sprawy, mające charakter szerszy niż
specjalność poszczególnych wydziałów, oraz sprawy mob. koni
i samochodów;;

- b/ opracowywał wszelkie zarządzenia ogólne, a więc rozkazy zarządzające wykonanie prac, terminarze prac, zmigny, uzupełnienia i t.p.

3.- Wydział Organizacyjny:

Wykonywał następujące prace:

- | | | |
|--------------------------|---|--|
| Referat Kwater Głównych, | } | Opracowanie organizacyj wojennych dla całej armii. |
| Referat Broni, | | |
| Referat Służb, | | |

Ponadto Wydział wykonywał następujące prace:

- a/ Referował wszystkie sprawy organizacyjne, dotyczące organizacji pokojowej i wojennej,
- b/ Projektował i zestawiał żądania organizacyjne Oddziału I,
- c/ Opracował krótkie instrukcje, regulujące zestawienie Kwater Głównych.

4.- Wydział Administracji Rezerw:

Wykonywał następujące prace:

- a/ opracowywał kalkulację produkcji rezerw dla pokrycia zapotrzebowań mob. personalnych i stawiał żądania, dotyczące poboru rekruta;
- b/ dawał wytyczne do pracy Departamentu Uzupełnień M.S.Wojsk. dla sporządzenia siatki rejonów uzupełnień;
- c/ opracowywał "Zestawienia specjalności" do organizacyj wojennych wszystkich jednostek mobilizowanych;
- d/ opracowywał projekty rozdziałów dot. administracji rezerw w ogólnych instrukcjach mobilizacyjnych, oraz opracowywał niektóre specjalne instrukcje mob.
- e/ współpracował w opracowaniu tabel mob. z punktu widzenia możliwości pokrycia zapotrzebowań pers.

f/ referował wszystkie sprawy dot. administracji rezerw.

5.- Wydział Mob. Materiałowej:

Wykonywał następujące prace:

- a/ zbierał i proponował żądania budżetowe Oddziału I do budżetu M.S.Wojsk. ew. budżetów innych Ministerstw; w pewnych wypadkach proponował żądania budżetowe Szefa Szt.Gł.
- b/ stawiał wnioski na K.S.U.S w sprawie sprzętu uzbrojenia i wyposażenia armii.
- c/ opracowywał rozdziały instrukcyj ogólnych, dotyczące spraw materiałowych
- d/ współpracował w opracowaniu tabel mob. z punktu widzenia możliwości pokrycia zapotrzebowania materiałowego.
- e/ referował i załatwiał wszystkie sprawy budżetowe i materiałowe.

Uwaga: Dziś już nie pamiętam podziału na referaty w Wydziałach Administracji Rezerw i Materiałowym.

Szef Oddziału I odpowiadał za całość pracy Oddziału.

Każdy z Szefów Wydziałów i Kierowników Referatów odpowiadał za prawidłowe wykonanie prac należących do jego działu, a nakazanych przez Szefa Oddziału I.

TAJNE

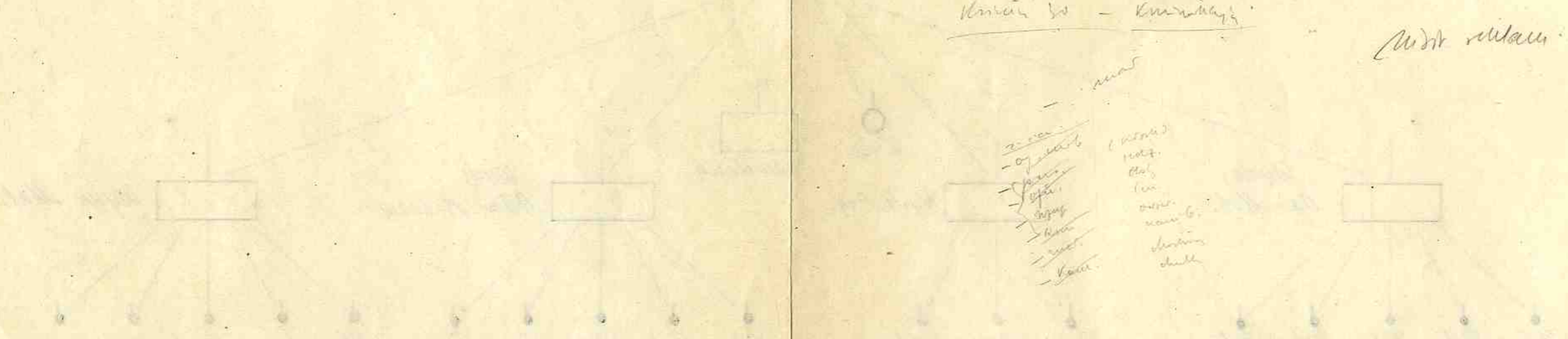
Def 65 w

Zusammenhang - 32

ref. usg - inf. pers. inf., inf. pers. m., inf. pers. f. - pers. pers. / 8 of + 2/27

Rowat 32 - ref. usg
Kontak 32 - K... ..

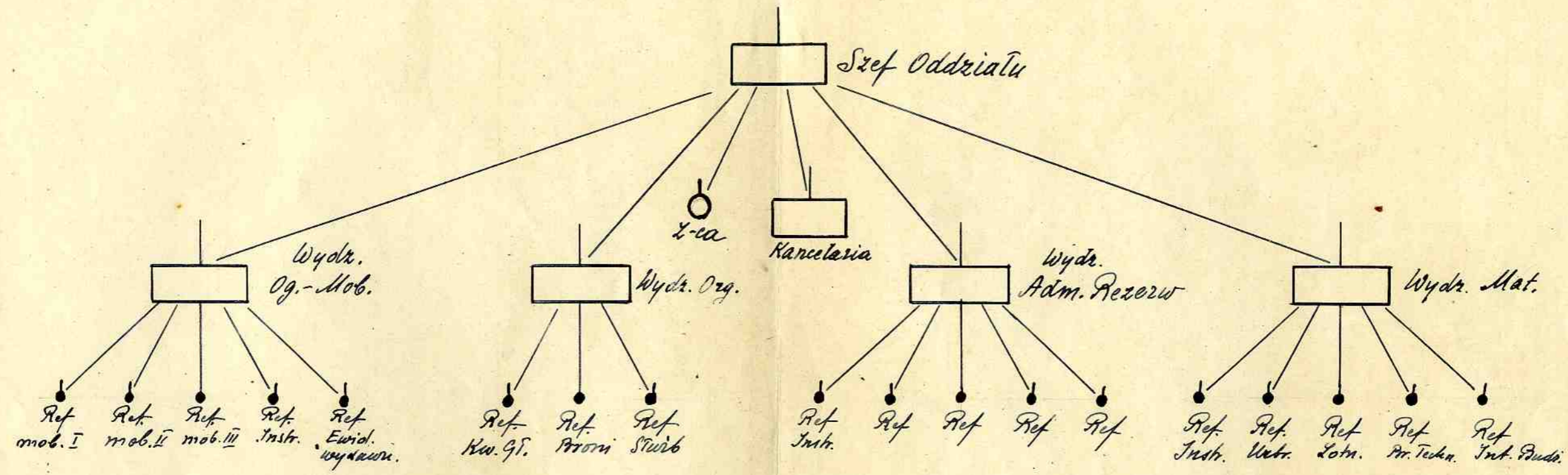
Wsk. skłau. 32.



- ...
 - ...
 - ...
 - ...
 - ...
 - ...
 - ...

Schemat organizacji Oddziału I Sztabu Głównego

TAJNE



Obsada personalna:

Szef Oddziału	Wydz. Og.-Mob.	Wydz. Org.	Wydz. Adm. Rezerw	Wydz. Mat.
PTK. dypl. Wiater Józef	Szef Wydz.: ppłk. dypl. Heine Jan od 5-V-1939 r.	Szef Wydz.: ppłk. dypl. Mierek od 1937 r.	Szef Wydz.: ppłk. dypl. Kozmowski Jan	Szef Wydz.: ppłk. dypl. Ulanicki Edward
Z-ca: ppłk. dypl. Saloni Roman (przez pewien okres czasu ppłk. dypl. Sierosławski) 1938)	mjr. dypl. Dawidowski H.	ppłk. dypl. Bischof	Ref. : mjr. dypl. Surodykowski Kazimierz	Ref. Instr.: ppłk. dypl. Rehman
Kier. Kane.: S. Kpt. Czerwenka Józef.	Ref. mob. I: mjr. dypl. Berka Wacław	Ref. Kw. Gł.: ppłk. dypl. Ruchaj	Ref. : mjr. Dimowski	Ref. Uzbr.: ppłk. dypl. Grudniewicz mjr. dypl. Rosner
Kancelaria: 3 podoficerów 6 maszynistów 2 kreślarzy	" " II: mjr. dypl. Buterlewicz Kazimierz	Ref. Promi: ppłk. dypl. Koziejowski	Ref. Instr.: mjr. Rudnicki	Ref. lotn.: ppłk. dypl. Haberek Jr. ppłk. dypl. - Wł. G. G.
	" " III: mjr. dypl. Flain Karol	Ref. Swab: mjr. dypl. Paschański	Ref. : mjr. dypl. Żabski	Ref. Pr. tech.: mjr. dypl. Fieldorf Stan.
	Ref. Instr.: mjr. dypl. Dawidowski Henryk		Ref. : mjr. dypl. Kłossowski	Ref. Int. Pud.: mjr. Waksmundski
	Ref. Ewidencji wydawnictw: Kpt. Matera Marian chorąży Rzerzycha		Ref. : mjr. Budryk Albin	Uwaga: w 1938 r. Szefem Wydz. Mat. był przez pewien czas ppłk. dypl. Rehman.

TAJNE

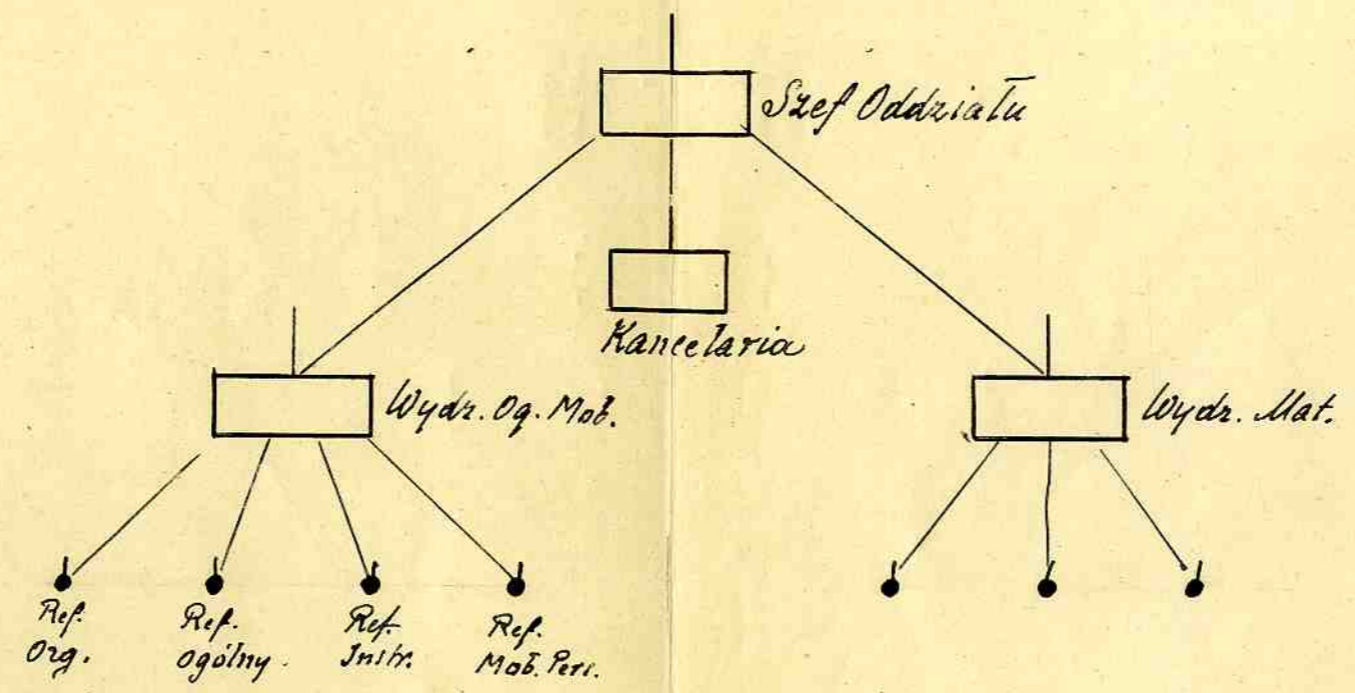
1934-35 r.

BI. 5a/4

Załącznik № 1b.

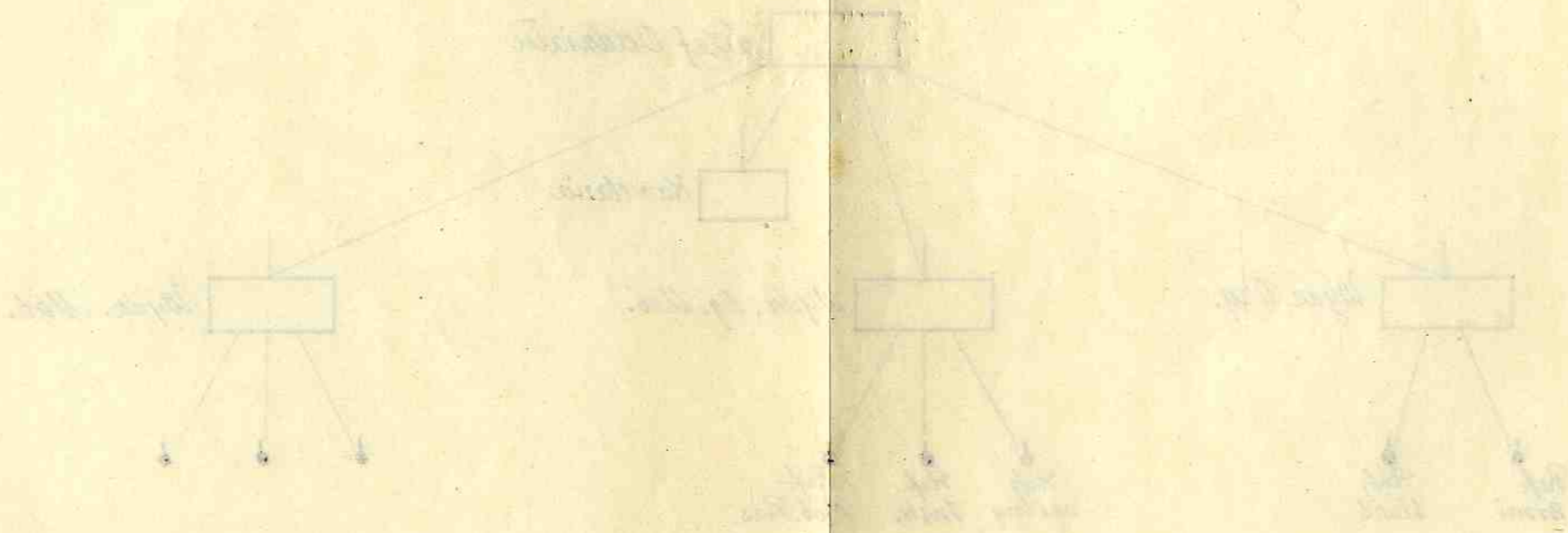
Schemat organizacji Oddziału I Szt. GT.

TAJNE



Szef. Oddziału I:	Wydz. Ogólno-Mobilizacyjny:	Wydz. Materialowy:	Uwagi:
<p>gen. brg. Zamorski Kordjan, a w 1935 r. ppłk. dypl. Sierostawski Józef.</p> <p>Kierownik kancelarii: kpt. Czerwinka Józef.</p> <p>Kancelaria: 3 podoficerów 5 marynistek 1 kreślarz.</p>	<p>Szef Wydz.: ppłk. dypl. Heine Jan</p> <p>ref. Org.: ppłk. dypl. Mackowski Michał</p> <p>ref. Ogólny: ppłk. dypl. Korziol Feliks</p> <p>ref. instrukcyj: mjr. dypl. Szerekowski Witoldyśław</p> <p>ref. mob. pers.: mjr. Szeliski Witoldyśław</p>	<p>Szef Wydz.: ppłk. dypl. Sierostawski Józef a w 1935 r.</p> <p>ppłk. dypl. Ulanicki Edward.</p> <p>ref.: ppłk. dypl. Ulanicki Edward</p> <p>ref.: ppłk. dypl. Grudniewicz</p> <p>ref.: mjr. dypl. Fieldorf Stanisław</p> <p>ref. lotn.: ppłk. dypl. Haberek (od 1935 r.)</p>	<p>1) Z dniem 2.I.1934 r. został zlikwidowany Wydział Organizacyjny, a pozostały referat organizacyjny został wcielony do Wydz. Ogólno-mobilizacyjnego.</p> <p>2) W drugiej połowie 1935 roku w Wydz. Mat. został utworzony referat lotnictwa</p>

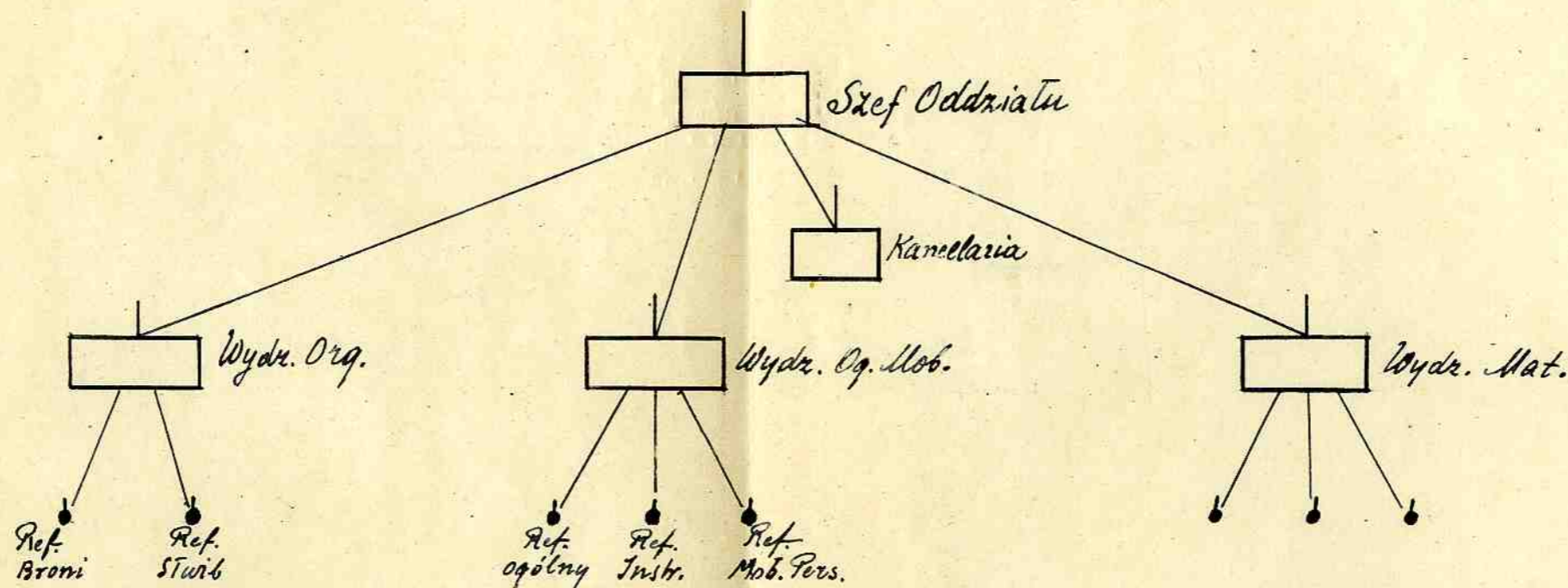
TAJNE



<p>Wzrost 1,75 m</p>	<p>Waga 75 kg</p>	<p>Barwa włosów ciemna</p>	<p>Barwa oczu niebieskie</p>
<p>Wzrost 1,75 m</p>	<p>Waga 75 kg</p>	<p>Barwa włosów ciemna</p>	<p>Barwa oczu niebieskie</p>
<p>Wzrost 1,75 m</p>	<p>Waga 75 kg</p>	<p>Barwa włosów ciemna</p>	<p>Barwa oczu niebieskie</p>
<p>Wzrost 1,75 m</p>	<p>Waga 75 kg</p>	<p>Barwa włosów ciemna</p>	<p>Barwa oczu niebieskie</p>
<p>Wzrost 1,75 m</p>	<p>Waga 75 kg</p>	<p>Barwa włosów ciemna</p>	<p>Barwa oczu niebieskie</p>
<p>Wzrost 1,75 m</p>	<p>Waga 75 kg</p>	<p>Barwa włosów ciemna</p>	<p>Barwa oczu niebieskie</p>
<p>Wzrost 1,75 m</p>	<p>Waga 75 kg</p>	<p>Barwa włosów ciemna</p>	<p>Barwa oczu niebieskie</p>

TAJNE

Schemat organizacji Oddziału I Sztabu Głównego



Obsada personalna:

Szef Oddziału I:	Wydz. Organizacyjny:	Wydz. Ogólno-Mobilizacyjny:	Wydz. Materiatowy:
gen. bryg. Zamorski Kordjan	Szef Wydz.: do d. 15. XI. 1933 r. ppłk. dypl. Zakrzewski Tadeusz od d. 15. XI. 1933 r. ppłk. dypl. Heine Jan	Szef Wydz.: ppłk. dypl. Obertyński	Szef Wydz.: ppłk. dypl. Sierostowski Józef
Kierownik Kancelarii: kpt. Czerwenka Józef.	ref. Broni: ppłk. dypl. Morozewicz	ref. ogólny: ppłk. dypl. Kozioł Jakub	ref. ✓ : ppłk. dypl. Ułamecki Edward
Kancelaria: 3 podoficerów 5 maszynistów 1 kreślarz	ref. służb: ppłk. dypl. Maczkowski Michał.	ref. instrukcyj: mjr. dypl. Szerekowski Władysław	ref. ✓ : kpt. dypl. Rudziś
		ref. mob. pers.: mjr. dypl. Szeliński Włodzimierz	ref. ✓ : mjr. dypl. Rozner

TAJNE

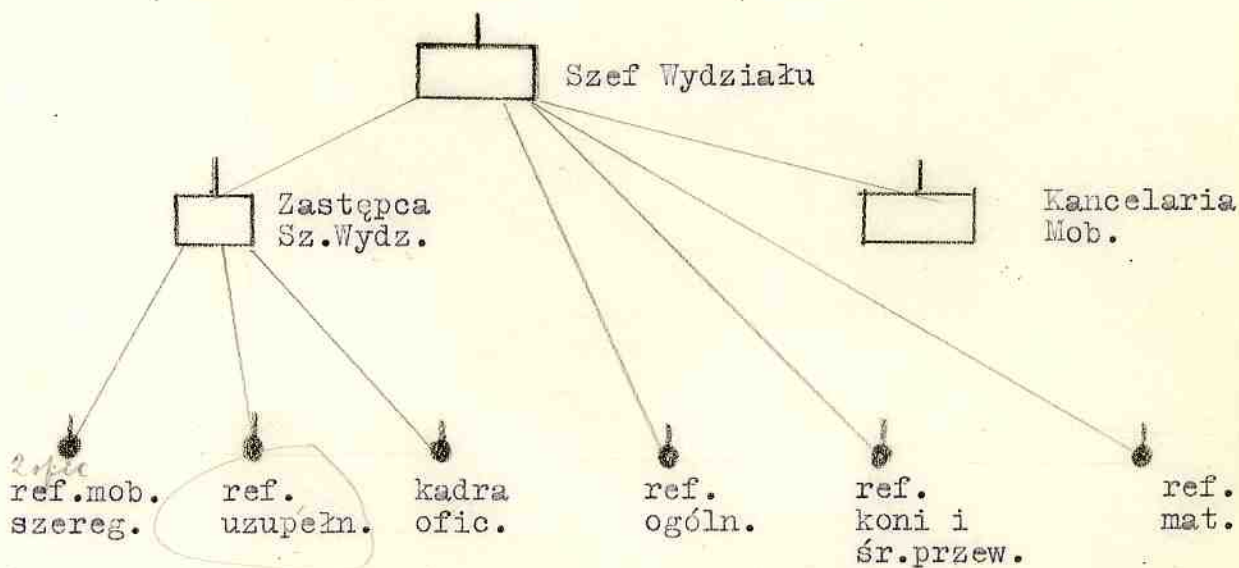
ORGANIZACJA POKOJOWA

WYDZIAŁU MOBILIZACYJNEGO D.O.K.

w 1939 roku.

Wydziały mob. Dowództw Okręgów Korpusów zostały zreorganizowane w 1939 roku. Nowa organizacja pokojowa tych Wydziałów weszła w życie krótko przed wojną.

Szemat organizacji Wydziału był następujący:



Szef Wydziału Mob. miał być oficerem dyplomowanym, w stopniu podpułkownika. Kierował całością pracy Wydziału.

Zastępca Szefa Wydziału miał być oficerem niedyplomowanym, w stopniu majora. Wobec częstych zmian na stanowiskach Szefów Wydziałów - Zastępca miał zapewniać ciągłość pracy.

Zastępca miał być specjalistą od spraw personalnych i miał mu

podlegać trzy referaty : mob. szeregowych, uzupełnień i Kadra oficerska.

Wydział Mob. opracowywał na szczebku D.O.K. wszystkie te sprawy, które mu Oddział I nakazał. Zasadniczo więc praca poszczególnych referatów Wydziału Mob. DOK odpowiadała pracy odnośnych Wydziałów Oddziału I Szt.Gł.. W szczególności:

- 1.- Referat mob. szeregowych opracowywał do planu mob. rozdziel- niki szeregowych rezerwy, które następnie szły do wykonania do Rejonowych Komend Uzupełnień.
- 2.- Referat uzupełnień wykonywał wszelkie prace w zakresie poboru.
- 3.- Kadra oficerska prowadziła ewidencję i nadawała przydziały mob. oficerom rezerwy, starszym wiekiem, którzy już wyszli z ewidencji oddziałów.
- 4.- Referat ogólny wykonywał wszystkie prace, mające charakter szerszy niż specjalność poszczególnych referatów.
- 5.- Referat koni i środków przewozowych sporządzał dwa bardzo ważne dokumenty, które wchodziły do planu mob., były to:
 - Plan poboru koni D.O.K.
 - Plan poboru samochodów D.O.K.

Była to praca trudna i odpowiedzialna. O ile D.O.K. nie mogło pokryć na swoim terenie swego zapotrzebowania koni i środków przewozowych - wówczas zwracało się do Oddziału I z prośbą o przydzielenie zasiłku eksterytorialnego z sąsie- dniego O.K.

- 6.- Referat mat. wykonywał wszelkie prace wchodzące w zakres mobi- lizacji materiałowej.

7.- Kancelaria mob. załatwiała techniczną stronę całej korespondencji mob.

Bardziej szczegółowych informacji o pracy Wydziałów Mob. D.O.K. mogliby dostarczyć oficerowie, którzy byli Szefami tych Wydziałów.

Poniżej podaję nazwiska Pomocników D-ców O.K. i Szefów Wydziałów Mob. O.K. / tych, których pamiętam/:

D.O.K.	Pomocnik D-cy O.K.	Szef Wydziału Mob.	Uwagi:
I	I - płk.dypl.Pomazański, II- płk.dypl. Parafiński	ppłk.dypl. Lamers	Sprawy mob. miał II Pomocnik.
II	płk.dypl.Iwanowski	ppłk.dypl.Konwerski <i>Czesław</i>	Nie pamiętam kto był po płk.Iwanowskim.
III	?	ppłk.dypl.Krogulski	
IV	Płk.dypl.Bolesławicz	mjr.dypl. Horwat	
V	Płk.dypl.Witorzeniec, potym gen.Jatelnicki	ppłk.dypl.Leśniak-Wilk	
VI	Płk.dypl.Fijałkowski	ppłk.dypl.Bogochwański <i>Leopold</i>	
VII	Płk.dypl.Wolikowski	mjr.dypl.Becher	
VIII	Płk.dypl.Myszkowski	<i>mjr. dypl. Walus' Augustyn</i>	
IX	gen.Jatelnicki, potym nie pamiętam kto.	ppłk.dypl.Stawiarski	
X	gen. Chmurowicz	ppłk.dypl. Paszkowski	

TAJNE

O. de B. wojennewedług Planu Mob. " S-26/27 "

Plan Mob. " S-26/27 " wszedł w życie w 1926 roku.

O ile pamiętam jako data wejścia w życie planu mob. S był wyznaczony dzień 15 maja 1926 roku. Wobec tego jednak, że w tym właśnie czasie miały miejsce tak zw. " wypadki majowe " , możliwe jest, że wejście w życie planu mob. S nastąpiło w innym terminie.

Całość planu mob. w Oddziale I Szt.Gł. ujęta była w następujących dokumentach:

- w Tabelach Mob.,
- w Organizacjach wojennych,
- w Instrukcjach mob..

Tabele mob. podawały jakie jednostki, w jakich garnizonach, w jakich terminach miały być mobilizowana. Organizacje wojenne podawały etaty jednostek mobilizowanych; instrukcje mob. wskazywały w jaki sposób należy mobilizować.

Plan mob. " S-26/27 " przewidywał mobilizację następujących jednostek:

- 1.- 15 Kwater Głównych dla Dowództw Armij i Grup Operacyjnych, w tym o ile pamiętam, 7 Kwater Gł. dla Armij i 8 Kwater Gł. dla Grup Operacyjnych. Przeznaczenie Kwater Głównych było wiadome tylko Oddziałowi III Szt.Gł. Były ponadto mobilizowane poszczególne części składowe Kwatery Gł. Naczelnego Dowództwa,

ale całości elaboratu mob. Kwatery Gł. Naczelnego Dowództwa nie było. Wiem, że pewne prace w tym dziale wykonywane były w Oddziale III Szt.Gł.

2.- 30 dywizyj piechoty czynnych.

Skład czynnej dywizji piechoty był następujący:

- 1 Kwatera Główna,
- 1 pluton żandarmerii,
- 3 pułki piechoty,
- 1 szwadron kawalerii dywizyjnej,
- 1 pułk artylerii lekkiej /à 3 dyony/,
- 1 baon saperów,
- 1 kompania łączności,
- 8 kolumn taborowych,
- 1 park uzbrojenia d.p.
- 1 park intendenty,
- 1 kompania sanitarna,
- 1 szpital polowy,
- 1 sąd polowy.

3.- 9 rezerwowych dywizyj piechoty.

Skład rezerwowych dywizyj piechoty różnił się tym od czynnych dywizyj, że dywizje rezerwowe nie miały kawalerii dywizyjnej i przeważnie miały słabszą artylerię / po dwa dyony /.

4.- 3 rezerwowe brygady piechoty.

Składały się one tylko z kwatery Głównej i kilku rezerwowych baonów piechoty, bez artylerii. Trudno mi dzisiaj przypomnieć sobie jaki był dokładny skład tych brygad.

5.- Kawaleria:

a/ 15 Kwater Głównych, w tym

- 1 Kwatera Gł. dywizji kawalerii,
- 3 Kwatery Gł. niesamodzielnych Brygad Kawalerii,
- 11 Kwater Gł. samodzielnych Brygad Kawalerii.

b/ 40 pułków Kawalerii i 13 dyonów art. konnej były połączone w 14 Brygad Kawalerii .

Skład tych Brygad Kawalerii w czasie pokoju był najrozmaitszy; były bowiem:

Brygady à 4 pułki kaw. i 1 d.a.k.,
à 3 pułki kaw. i 1 d.a.k.,
à 2 pułki kaw. i 1 d.a.k.,
à 3 pułki kaw. i 2 d.a.k.,
à 2 pułki kaw. bez artylerii.

Jedna Brygada Kaw. nie miała szwadronu pionierów, a kilka Brygad nie miało szwadronów łączności. Była jedna ^(3 pułkowa) Brygada Kawalerii, która miała d.a.k. à 2 baterie, inna zaś Brygada Kawalerii 2-pułkowa miała d.a.k. à 3 baterie.

Zapytywałem nieraz różnych oficerów z Oddz. III Szt. Gł., z G.I.S.Z. i z Departamentu Kawalerii, w jaki sposób mogła powstać tak dziwna organizacja pokojowa, jednak nigdy nie dostałem żadnej konkretnej odpowiedzi.

6.- Artyleria:

- a/ Artyleria dywizyj piechoty składała się z 3-ech dyonów, w tym 2 dyony armat 75 mm. i 1 dyon haubic 100 mm. / W dywizjach piechoty rezerwowych przeważnie były tylko 2 dyony arm. 75 mm. / Artyleria ciężka składała się z 10 pułków, po 3 dyony à 3 baterie armat 105 mm. lub haubic 155 mm., jednak nie wiem, czy dyony te miały wejść w skład dywizyj piechoty, czy też miały pozostać w dyspozycji Dowódców Armii lub Naczelnego Wodza.
- b/ Artyleria brygad kawalerii składała się z dyonów art. konnej, po 2 lub po 3 baterie armat 75 mm. wzoru 02/ 26.
- c/ Artyleria dyspozycyjna / Rezerwa artylerii Naczelnego Wodza /:
- Artyleria dyspozycyjna lekka była reprezentowana tylko przez 1 pułk art. górskiej, który przy końcu ważności planu mob. "S" przeorganizowany został na 1 pułk art. motorowej. Mobilizacja tego pułku przez kilka lat była zawieszona, gdyż

- znajdował się on w stanie reorganizacji i przebrojenia.
- Artyleria dyspozycyjna ciężka mogła się składać z 10 pułków art. ciężkiej, o ile nie było przewidziane przydzielenie tych pułków dywizjonami do dywizyj piechoty czynnych. Artyleria ciężka żadnych jednostek rezerwowych nie mobilizowała.
 - Artyleria dyspozycyjna najcięższa była reprezentowana przez 1 pułk art. najcięższej, uzbrojony w stare armaty 120 mm.; przy końcu ważności planu mob. "S" pułk ten został przebrojony w nowoczesne, zmotoryzowane moździerze 220 mm Škody; armaty 120 mm., po ich przerobieniu, zostały przekazane do 1 p.a.c. w Modlinie /1 dyon/ i do 1 p.a.mot. w Stryju /1 dyon/. W okresie przebrojenia i reorganizacji 1 p.a.najc. mobilizacja tego pułku została zawieszona.

d/ Artyleria przeciwlotnicza składała się z następujących jednostek:

- 1 pułk art. plotn.
- 2 d.a.pl.
- 3 d.a.pl.
- 5 d.a.pl.
- 6 d.a.pl.
- 7 d.a.pl.
- 8 d.a.pl.

Jednostki te mobilizowały wogóle tylko 94 działa 75 mm wz. 1897 r.; część tych dział - to były działa przeciwlotnicze zmotoryzowane, otrzymane z Francji po wojnie światowej; pozostałe to były działa półstałe na podstawach własnej, dość primitywnej konstrukcji.

Uwaga: Marynarka wojenna posiadała 4 baterie przeciwlotnicze à 2 działa 75 mm. stałe, w Gdyni i 3 baterie à 2 działa 75 mm. stałe na Helu: ogółem 14 dział. Były to zupełnie nowoczesne działa wz. 1924 roku, zakupione we Francji po wojnie.

7.- Lotnictwo:

Było 6 pułków lotniczych, które mobilizowały około 30 eskadr lotniczych /dokładnej cyfry nie pamiętam/ myśliwskich i liniowych.

2 baony balonowe mobilizowały 10 kompanij balonów obserwacyjnych i 10 kompanij balonów zaporowych.

8.- Broń pancerna:

Według tabel mob. były mobilizowane tylko kompanie czołgów Renault / pochodzące z 1918 r./; dokładnej cyfry nie pamiętam, ale mogło ich być około 10 kompanij. Mobilizowane one były w czterech baonach pancernych / Poznań, Żurawica, Warszawa, Brześć /.

Pozatym była uruchomiona produkcja czołgów rozpoznawczych T.K., ale jednostki te nie wchodziły jeszcze do planu mob.

Ponadto była jeszcze pewna ilość czołgów Citroën-Kegresse, które miały dobre opancerzenie i uzbrojenie, ale zużyte motory i gąsienice gumowe. Czołgi te postanowiono przerobić na samochody pancerny, co też zostało później wykonane, ale do planu mob."S" te czołgi nie wchodziły.

Można więc otwarcie przyznać, że nasze wyposażenie w broń pancerną było prawie takie, jak po zakończeniu wojny 1920 r.

8.- Saperzy:

Dla dywizyj piechoty czynnych i rezerwowych mobilizowane były baony saperów liniowych. Ponadto była przygotowana mobilizacja kilku baonów saperów dyspozycyjnych /dziś już nie pamiętam ilu/.

Po za saperami liniowymi były mobilizowane jednostki saperów kolejowych, jednostki mostów ciężkich, jednostki elektro-

techniczne i jednostki silnikowe.

Najpoważniejsze trudności mobilizacyjne saperów spowodowane były zbyt daleko idącą redukcją jednostek saperów w czasie pokoju. Stało się to w ten sposób, że O.de B. pokojowe saperów zostało poważnie zmniejszone, a O. de B. wojenne pozostało bez zmian. Wskutek tego jednostki mobilizujące saperów były przeciążone mobilizacją. Ponadto, po kilku latach, wskutek małej produkcji rezerwistów saperów - dla pokrycia zapotrzebowania mob. jednostek saperskich trzeba było powoływać roczniki dużo starsze niż w innych broniach .

9.- Łączność:

Dywizje piechoty czynne miały własne kompanie łączności. Jednostki łączności dla dywizyj rezerwowych i dla obsługi Wyższych Dowództw były mobilizowane przez 4 baony telegraficzne i 4 kadry baonów telegraficznych.

Wszystkie jednostki radio były mobilizowane przez 1 pułk radio. Takie skoncentrowanie mobilizacji jednostek radio w jednym miejscu było bardzo niebezpieczne.

10.- Służby:

Ilość mobilizowanych jednostek służb była naogół dostosowana do ilości jednostek walczących. Terminy gotowości mob. były naogół zbyt późne, jak to już zaznaczyłem. W służbach sytuacja była naogół taka sama jak w saperach, to znaczy wskutek skadrowania i redukcji wielu pokojowych jednostek służb, pozostałe mobilizujące jednostki służb były przeciążone mobilizacją ponad swoje możliwości.

Specjalnie trudna była sytuacja taborów, gdyż 2 dyony taborów i 8 kadr dyonów taborów miały mobilizować około 300 kolumn

taborowych, co przy bardzo słabej kadrze zawodowej, było prawie niemożliwe do wykonania. Ponadto wiadomem było, że dla większości kolumn taborowych nie było umundurowania i innego sprzętu.

TAJNEO. de B. wojenne
-----według planu mob. "W-1."

Plan mob. "W" wszedł w życie dnia 14 maja 1938 roku. Równocześnie został unieważniony plan mob. "S".

W ciągu lata 1938 r. i zimy 1938/39 r. plan mob. obowiązywał i stan jego był kontrolowany. Równocześnie jednak w Oddz. I Szt.Gł. szła wyjężona praca nad uzupełnieniem i poprawieniem planu mob. "W". Te uzupełnienia i poprawki weszły w życie w dniu 15 maja 1939 roku. W ten sposób powstał t.zw. plan mob. "W-1".

Z chwilą wybuchu wojny mobilizacja armii polskiej została przeprowadzona według planu mob. "W-1".

W niniejszym załączniku podaję O.de B. według planu mob. "W-1", przyczym zaznaczam, że po moim wyjściu ze Sztabu Gł. / a więc po d. 5 maja 1939 r./ zostały do planu wprowadzone jeszcze pewne uzupełnienia, które omawiam w tekście, o tyle o ile są mi wiadome.

Całość planów mob. "W" i "W-1" ujęta była w Oddziale I Szt.Gł. w pięciu rodzajach dokumentów, a mianowicie:

- w tabelach mob.
- w organizacjach wojennych,
- w instrukcjach mob.
- w zestawieniach specjalności do organizacyj wojennych,
- w wojennych tabelach należności materiałowych.

Zestawienia specjalności były uzupełnieniem organizacyj wojennych, gdyż dla każdej jednostki dawały ilość poszczególnych specjalistów, których dana jednostka powinna była posiadać. Ułatwiała to sporządzenie zapotrzebowań mobilizacyjnych na rezerwistów wszelkich specjalności i wykonywanie wszelkich innych obliczeń i prac mob..

Wojenne tabele należności materiałowych podawały dokładnie ilość sprzętu, jaki każda jednostka zmobilizowana powinna była posiadać.

Istrukcje mob., wydane do planu mob. "W", zostały w ciągu 1938 r. jeszcze dokładnie przejrane i poprawione, względnie uzupełnione.

Ogólnie biorąc plan mobą "W" i tym bardziej plan mob. "W-1" były opracowane bez porównania bardziej szczegółowo i starannie niż wszystkie poprzednie plany mob.

Rozdzielniki wszystkich dokumentów, wchodzących do planu mob. "W", a później do planu mob. "W-1" opracowane były bardzo "oszczędnie", to jest tak, aby dokumenty te znalazły się tylko w tych jednostkach i dowództwach, które ich rzeczywiście potrzebowały.

Ustalone przez Szefa Sztabu Gł. "O. de B. wojenne" wykonane było ręcznie tylko w 2-ch egzemplarzach i znajdowało się w Oddziale I Szt.Gł.. Oddział III miał własne zestawienia, które wykonał na podstawie tabel mob.

O. de B. wojenne do planu mob. "W-1" zawierało:

1.- Kwatery Główne:

- a/ Kwatera Główna Naczelnego Wodza mobilizowana była przez Wyższą Szkołę Wojenną. Mobilizacja Kwatery Głównej N.W. była specjalnie starannie przygotowana; referent mob. Wyższej Szkoły Wojennej był specjalnie wybrany i pracował przez pewien czas w Oddziale I Szt.Gł.. Zostały pozatym zastosowane pewne szczególne rygory dla zachowania w tajemnicy przygotowań mob. Kwatery Głównej N.W.
- b/ Mobilizacja Kwater Głównych Armii i Grup Operacyjnych była przygotowana w sposób dość skomplikowany, pozatym Kwatery Główne były wpisane do tabel mob. pod fikcyjnymi nazwami, tak że do ich rozszyfrowania trzeba było posiadać specjalny klucz.

Kwatera Główna każdej Armii składała się z trzech części, Kwatera Główna każdej grupy Operacyjnej - składała się z jednej części.

Kwatera Główna Grupy Operacyjnej stanowiła część I Kwatery Głównej Armii. Każda Kwatera Gł. Grupy Operacyjnej po dodaniu II i III części, mogła zamienić się na Kwaterę Główną Armii.

Tak na przykład Kwatera Gł., która w wypadku wojny na wschodzie przewidziana była dla Grupy Operacyjnej, w wypadku wojny na zachodzie /po dodaniu II i III części/ mogła stać się Kwaterą Główną Armii. Dzięki temu systemowi ilość Kwater Głównych Armii i Grup Operacyjnych mogła być łatwo dostosowana do zmienionych potrzeb.

Ogółem przewidziana była mobilizacja 6 Kwater Głównych

Armij i 5 Kwater Głównych Grup Operacyjnych.

Pozatym mobilizowane były 2 Kwatery Gł. dla 2-ch zgrupowań kawalerii.

2.- 30 dywizyj piechoty czynnych:

Skład czynnej dywizji piechoty był następujący:

- 1 Kwatera Główna,
- 1 pluton sanadarmierii,
- 3 pułki piechoty,
- 1 Kawaleria dywizyjna /szwadron z plut. c.k.m./,
- 1 pułk art. lekkiej /à 3 dyony/,
- 1 dyon art. ciężkiej /à 2 baterie à 3 działa/,
- 1 bateria art. przeciwlotniczej /à 4 działa 40 mm./,
- 1 baon saperów,
- 1 zestaw oddziałów łączności,
- 8 kolumn taborowych /z czego 4 kol. mobilizowane przez pułki własnej dywizji, a 4 kol. mobilizowane przez dyon taborów/,
- 1 pluton taborowy dla przewożenia amunicji art. ciężk.
- oddziały sł. intendenty,
- oddziały sł. zdrowia,
- oddziały sł. uzbrojenia,
- 1 sąd polowy.
- 1 dywizyjna kompania c.k.m.

Organizacja i uzbrojenie piechoty zostały częściowo zmodernizowane. Rozumiemy, że nie były to jeszcze organizacja i uzbrojenie zupełnie nowoczesne, ale w porównaniu do do planu mob. "S" i do stanu z 1935 roku - postęp był wyraźny. Pułki piechoty dostały po 6 działek ppanc. 37 mm. i karabiny ppanc. W 1939 roku przewidziane było wyposażenie czynnych pułków piechoty w 9 działek ppanc.

3.- Siedm dywizyj piechoty rezerwowych:

Dywizje te były mobilizowane w następujących rejonach:

33 d.p.rez. - mobilizowana z jednostek K.O.P. stojących na granicy litewskiej; po zlikwidowaniu baonu KOP Sejny, jeden baon tej dywizji mobilizowany był przez 41 p.p. w Suwałkach;

- 36 d.p. rez. - mobilizowana z jednostek K.O.P. Brygady Czortków, a częściowo przez niektóre jednostki wojska D.O.K. VI i D.O.K. X.
- 39 d.p. rez. - mobilizowana przez jednostki wojska na terenie D.O.K. I, II i IX, w rejonie Rembertów, Dęblin, Siedlce, Chełm, Zamość, przy częściowym użyciu kadry zawodowej i szeregowych sż. czynnej jednostek K.O.P.
- 41 d.p. rez. - mobilizowana w rejonie Ostrowi Mazowieckiej, Rożan i Pułtusk, w większości przez jednostki szkolne.
- 44 d.p. rez. - mobilizowana w rejonie Łódź, Włocławek, Kutno, Łowicz, Skierniewice.
- 45 d.p. rez. - Mobilizowana w rejonie Kraków, Tarnów, Kielce.
- 55 d.p. rez. - mobilizowana na Śląsku przez pułki 23 d.p. i 21 d.p. / w planie mob. "W" były tylko poszczególne baony, jako pełna dywizja została wprowadzona do planu mob. "W-1"/.

Uwagi:

- 1.- Dywizje piechoty rezerwowe nie miały dyonu artylerii ciężkiej, nie miały baterii artylerii przeciwlotniczej; pułki piechoty rezerwowe miały narazie mniejszą ilość działek panc.
- 2.- W przygotowanie były prace związane z wprowadzeniem do planu mob. jeszcze 2-ch dywizyj rezerwowych/ 35 d.p. i 38 d.p./ . Prace te zostały zakończone po moim odejściu ze Sztabu Gł.
- 3.- Kwatery Gł. dywizyj piechoty rezerwowych były wpisane w tabelach mob. pod fikcyjnymi nazwami; było to zrobione w tym celu aby ukryć lepiej ilość dywizyj piechoty rezerwowych.

4.- Jednostki pozadywizyjne piechoty:

Poza dywizjami piechoty mobilizowano pewną ilość jednostek piechoty, były to:

- 11 baonów strzelców / w tym 3 baony czynne /, po
 - Kilka baonów rezerwowych c.k.m., /dokładnie nie pamiętam ile/,
 - 3 baony dla obsady umocnień śląskich,
 - 1 baon dla obsady umocnień odcinka " Sarny",
 - pewną, dość znaczną ilość baonów Obrony Narodowej, które wchodziły do planu mob. /pozostałe baony O.N. nie wchodziły do planu mob./
- 4 baony strzelców "morskie" / w tym 2 czynne i 2 rezerwowe/.

5.- Kawaleria:

Wielkie Jednostki kawalerii zostały zreorganizowane i uporządkowane. Powstało 11 brygad kawalerii 3-pułkowych, lub 4-pułkowych, z dyonami art. konnej po 3 lub po 4 baterie. Wszystkie brygady dostały szwadrony pionierów, szwadrony łączności, plutony art. przeciwlotniczej i szwadrony cyklistów.

W skład 1 Dywizji Kawalerii wchodziła Mazowiecka B.K. i dwa pułki kawalerii pozabrygadowe; te dwa pułki miały być użyte dla wzmocnienia którejkolwiek brygady na wschodzie lub na zachodzie.

Organizacja wojenna kawalerii została częściowo zmodernizowana: pułki kawalerii dostały działka przeciwpancerne, za to szwadrony liniowe zostały zmniejszone. Tak samo jak w piechocie byłato dopiero pierwsza faza reorganizacji.

Do planu mob. "W-1" weszła również zmotoryzowana " 10 Brygada Kawalerii " , której dowódcą był gen. Maczek

Skład tej brygady był następujący:

- Kwatera Główna,
- Szwadron Łączności,
- Dyon rozpoznawczy,
- Dyon przeciwpancerny,
- 24 pułk ułanów,
- 10 pułk strz. konnych,
- dyon art. lekkiej a 2 baterie,
- bateria art. przeciwlotniczej 40 mm.,
- Baon czołgów lekkich, / Vickers /,
- Zmotoryzowany baon saperów.

O ile wiem to nie wszystkie elementy, przewidziane dla brygady, weszły faktycznie w jej skład. Zdał się, że baon czołgów składał się z 1 kompanii czołgów Vickers i 1 kompanii czołgów rozpoznawczych T.K.

W 1939 roku została sformowana ponadto Brygada pancerno-motorowa płk. Roweckiego. Nastąpiło to po moim odejściu ze Sztabu Gł.. Szczegółów nie znam.

6.- Artyleria:

Jako rezultat długich prac został ułożony plan rozbudowy artylerii. Plan ten przewidywał zarówno wzmocnienie artylerii dywizyjnej, jak i utworzenie stopniowo co raz potężniejszej rezerwy artylerii N.W. Pierwotny plan rozbudowy artylerii zaprojektowałem ja osobiście; następnie jednak plan ten uległ bardzo znacznym przeróbkom.

a/ Artyleria dywizyjna:

Plan rozbudowy artylerii przewidywał następujące zmiany w artylerii dywizyj piechoty:

- stopniowa haubizacja artylerii dywizyjnej; w I fazie wszystkie pułki art. lekkiej miały dostać po 2 dyony haubic 100 mm. /zamiast jednego/; w dalszej kolejności przewidziana była całkowita haubizacja art. lekkiej dywizyjnej; w 1939 roku już dziesięć pułków artylerii

lekkiej dywizyjnej zostało przeorganizowanych na stan: 1 dyon arm. 75 mm. + 2 dyony haubic 100 mm.; plan był uzgodniony z planem produkcji haubic; stopniowo wszystkie armaty 75 mm. wz. 1897 r. miały być wycofane do rezerwy artylerii N.W.;

- stopniowe wyposażenie dywizyj piechoty w organiczną artylerię ciężką; w I fazie dywizje piechoty czynne dostały dyony art. ciężkiej w składzie 2 baterie à 3 działa / 1 btr. à 3 armaty 105 mm. i 1 btr. à 3 haubice 155 mm./; w dalszej kolejności przewidziane było zwiększenie tych dyonów do stanu 3 baterie à 4 działa i takie same wyposażenie dywizyj piechoty rezerwowych, które w 1939 roku były bez artylerii ciężkiej.

b/ Rezerwa artylerii Naczelnego Wodza:

ba/ Rezerwa artylerii lekkiej:

Plan utworzenia rezerwy artylerii lekkiej uzgodniony był z planem produkcji haubic 100 mm. ; haubice te, w miarę produkcji, szły do pułków czynnych dla sformowania drugich dyonów; równocześnie wycofane armaty 75 mm. przechodziły do dyonów, względnie pułków artylerii lekkiej, dyspozycyjnej; o ile dobrze pamiętam plan mob. "W-1" przewidywał 12 dyonów artylerii lekkiej dyspozycyjnej; były to narazie same dyony 75 mm., ale w miarę produkcji haubic miały być później również haubice 100 mm.

bb/ Rezerwa artylerii ciężkiej:

Plan utworzenia rezerwy artylerii ciężkiej uzgodniony był z planem produkcji armat 105 mm. i haubic 155 mm.

Niezależnie od formowania dla artylerii dywizyjnej małych dyonów artylerii ciężkiej /à 2 baterie, à 3 działą) były mobilizowane dyspozycyjne dyony artylerii ciężkiej o normalnym składzie / à 3 baterie, à 4 działą/; o ile dobrze pamiętam, plan mob. "W-1" przewidywał 8 takich dyonów dyspozycyjnych.

bc/ Rezerwa artylerii najcięższej:

Rezerwę tę stanowił 1 pułk art. najcięższej, który mobilizował 3 dyony, po 3 baterie, po 2 moździerze 220 mm /zmotoryzowane, Škody /: razem 18 moździerzy; ponieważ w swoim czasie zakupiono 27 moździerzy - jako rezerwa materiału pozostawało jeszcze 9 moździerzy.

O ile mi wiadomo w początkowym stadium fabrykacji były armaty 155 mm. dalekonośne. Niestety w planie mob. żadnych takich dział nie było.

c/ Artyleria przeciwlotnicza:

Do planu mob. "W" został opracowany plan rozbudowy artylerii przeciwlotniczej; plan ten był uzgodniony z planem produkcji. W planie mob. "W-1" dywizje piechoty czynne dostały baterie à 4 armaty 40 mm., a brygady kawalerii - à 2 armaty 40 mm.

Pozatym pewną ilość baterij artylerii plotn. 40 mm. i 75 mm., zmotoryzowanych i półstałych, mobilizowano jako artylerię dyspozycyjną i półstałą dla obrony kraju.

W bliższe szczegóły nie wchodzę, gdyż niewątpliwie sprawa ta została już naświetlona, należy jednak stwierdzić, że sprawa artylerii przeciwlotniczej była na dobrej drodze. Jeżeli pomimo to, wyposażenie naszej

armii w artylerię plotniczą, było jeszcze bardzo słabe, to powodem tego były:

- wielkie zaniedbanie naszej armii przed 1936 r.,
- sprzedaż części produkcji naszych najnowszych armat zagranicę.

7.- Lotnictwo :

Niestety lotnictwo pozostało w planie mob. "W-1" na tym samym prawie poziomie, na którym było w planie mob. "S".

W planie mob. "W-1" było:

- 15 eskadr myśliwskich,
- 17 eskadr liniowych,
- 4 eskadry bombowe,
- kilka plutonów łącznikowych.

Ogółem na dzień 1 maja 1939 roku, według tabel mob. miało być 398 aparatów w jednostkach mobilizowanych. Cyfrę tę pamiętam dobrze, gdyż w ostatnich dnia-ch kwietnia 1939 roku robiłem sam specjalne obliczenie dla Szefa Oddziału I.

Tak samo jak dla całej armii - dla lotnictwa opracowano nowe tabele mob., nowe organizacje wojenne i t.p.. Reorganizacja mobilizacyjna lotnictwa polegała na przygotowaniu dość dużej ilości jednostek pomocniczych oraz 6 baz, ale jednostek bojowych przybyło bardzo mało.

Wszyscy zdawaliśmy sobie sprawę z naszego zaniedbania pod względem lotnictwa i myśleliśmy z troską o przyszłości.

Utworzenie w owym czasie Sztabu Lotniczego w Sztapie Głównym nie posunęło sprawy naprzód. Ja z mojego punktu widzenia mogłem tylko zaobserwować, że utworzenie nowej komórki przedłużyła procedurę "urzędowania", a nie przyczynia

się do posunięcia naprzód sprawy rozwoju lotnictwa.

Ponieważ sprawa naszego lotnictwa została już niewątpliwie naświetlona przez ludzi bardziej kompetentnych - w dalsze rozważania nie wchodzi.

8.- Broń pancerana:

O ile w planie mob. "S" broni pancernej właściwie nie było, o tyle w planie mob. "W-1" został zrobiony pierwszy krok do zaopatrzenia armii w broń pancerną.

Zostały opracowane nowe tabele mob., nowe organizacje wojenne, nowe tabele należności mat. i t.d. Sformowano kilka nowych jednostek mobilizujących, pobudowano dla nich koszary / Łuck, Zgierz/, wydatnie zasilono kadrę zawodową i t.d.

Plan mob. "W-1" przewidywał mobilizację:

- 3 baonów czołgów lekkich / Vickers i 7 TP./,
- 22 kompanij czołgów rozpoznawczych / T.K./,
- 7 kompanij czołgów Renault /z 1918 r./,
- 11 szwadronów samochodów pancernych / przerobionych / Citroën-Kegresse, dla Brygad Kawalerii /.

Uwaga: Ilości kompanij czołgów T.K. nie jestem zupełnie pewien; być może było o 2 lub 3 kompanie więcej lub mniej; W planie "S" było więcej kompanij czołgów "Renault", ale kilka kompanij sprzedano do Hiszpanii; zostały te, które miały najlepszy sprzęt.

Pomimo to, że w planie mob. "W-1" była już pewna ilość nowych czołgów, trzeba stwierdzić, że posiadana ilość broni pancernej była dla Armii Polskiej najzupełniej niewystarczającą. Powody tego stanu były najrozmaitsze: trudności budżetowe, nieprzygotowanie przemysłu do większej produkcji i t.d., ale pozatym również pewne tarcia wewnętrzne, które tamowały pracę.

Podam tylko to, co zresztą nie było żadną tajemnicą:

Płk. Kossakowski /późniejszy generał/, który był Dowódcą Broni Panc. i uruchomił produkcję czołgów rozpoznawczych T.K., musiał ustąpić wskutek nieporozumień z Szefem Szt.Gł. gen. br. Stachiewiczem. Na Dowódcę Broni Panc. wyznaczono płk. Koczwarę, który był dobrym kawalerzystą, ~~nie~~ ale o którym powszechnie było wiadomo, że do tego stanowiska nie ma przygotowania. Produkcja czołgów T.K. została zaniechana, a rozpoczęto studia nad czołgiem 4-tonnowym, które nie dały żadnego pozytywnego rezultatu. Tymczasem czołg rozpoznawczy T.K. okazał się w czasie wojny nie najgorszy. Po ustąpieniu płk. Koczwały Dowódcą Broni Panc. został gen. Maksymowicz, który wkrótce umarł. Po nim stanowisko to objął gen. Kozicki / w kilka dni po przeżyciu strasznej tragedii rodzinnej /. O ile wiem, to w pierwszych dniach wojny na stanowisko Dowódcy Broni Panc. wyznaczony został ponownie gen. Kossakowski.

Wiadomem jest , że przed 1935 rokiem, Broń Pancerna była wogóle " w niełasce". A i po 1935 roku dla ważności i pilności sprawy Broni Pancernej nie było dostatecznego zrozumienia, względnie dawały się tu odczuć ciągle różnice zdań między Ministrem gen. Kasprzyckim i Szefem Szt.Gł. gen. Stachiewiczem.

9.- S a p e r z y :

Organizacja wojenna i wyposażenie techniczne saperów w planie mob. "W-1" zostały postawione na znacznie wyższym poziomie.

Utworzone nowe jednostki /samodzielne kompanie/ saperów dla nadgranicznych dywizyj osłonowych, zwiększając w ten sposób ilość jednostek saperów liniowych i naprawiając błędy dawniej-

szej, przesadnej redukcji.

Ogółem mobilizowana:

- 37 baonów saperów dywizyjnych,
- 9 baonów saperów armijnych,
- większą ilość jednostek saperów specjalnych: mostów ciężkich, mostów kolejowych, elektrotechnicznych, silnikowych. / Cyfr dokładnie już nie pamiętam/

10.- Łączność:

Mobilizacja wojsk łączności została również postawiona we właściwy sposób. Wprawdzie nie zdołano tu sformować nowych jednostek /nie zdążono sformować drugiej jednostki mobilizującej radio/, ale zmodernizowana organizację wojenną, zaopatrzone oddziały w nowy sprzęt i znacznie lepiej wyposażone Wielkie Jednostki.

Każda Dywizja Piechoty dostała następujące jednostki łączności:

- kompanię telefoniczną,
- pluton Kwatery Głównej,
- pluton radio,
- drużynę parkową łączności.

Takich zestawów mobilizowano 38 dla dywizyj czynnych i rezerwowych. Wszystkie Brygady Kawalerii otrzymały szwadrony łączności.

Po za tym mobilizowano dużą ilość jednostek dyspozycyjnych łączności dla obsługi Armij i Naczelnego Dowództwa. Cyfr nie wymieniam, gdyż dokładnie ich już nie pamiętam, ale jestem pewien, że obecne Dowództwo Wojsk Łączności może podać dokładne dane.

11.- T a b o r y :

Mobilizacja taborów została gruntownie przerobiona. Przy tej sposobności zostały przesunięte miejsca mobilizacji taborów.

W planie mob. "S" wszystkie kolumny taborowe dla dywizyj piechoty i dla armij były mobilizowane przez dyony taborowe, które w D.O.K. I, II, VI, VII, VIII, IX były w siedzibach D.O.K. W razie mobilizacji spowodowałyby to ogromny napływ ludzi, koni i wozów do miast, będących siedzibą D.O.K. Otóż w czasie przygotowania do opracowania planu mob. "W" zdecydowano przesunąć pięć kadr dyonów taborowych poza siedzibę D.O.K. / D.O.K.I do Małkini, D.O.K.II do Tomaszowa Lub., D.O.K.VI do Jawerowa, D.O.K.VII do Konina, D.O.K.VIII do Lipna/; tylko w D.O.K.IX kadra dyonu taborowego pozostała w Brześciu. W D.O.K. III, IV, V, X dyony taborowe i kadry były już poprzednio poza siedzibą D.O.K.

Drugim bardzo racjonalnym posunięciem było częściowe rozłożenie mobilizacji taborów dywizyjnych na pułki piechoty i artylerii poszczególnych dywizyj. W każdej dywizji piechoty 4 kolumny taborowe były mobilizowane przez pułki, w terminach dostosowanych do terminów gotowości pułków / a więc dla dywizyj alarmowych w alarmie/, a pozostałe kolumny były mobilizowane przez dyony taborowe i to przeważnie w mobilizacji normalnej. Poza tym organizację kolumn taborowych dostosowano do typu wozów na terenie poszczególnych O.K.

We wszystkich dywizjach piechoty czynnych - dodano do O. de B. dywizji pluton taborowy, przeznaczony do przewożenia 2-ch jednostek ognia dla dywizyjnego dyonu art. ciężkiej.

Plutony te były mobilizowane przez pułki artylerii ciężkiej.

12.- Służby / intendentura, uzbrojenie, sż.zdrowia, sż.sprawiedl./:

Ilość i organizację jednostek służb dostosowano do wymagań armii zmobilizowanej. Zrobiono tu duży krok naprzód, chociaż było to zagadnienie bardzo trudne. Dokładnych cyfr już nie pamiętam.

Przy opracowaniu tabel mob. i organizacji służb dużą część pracy wykonał Oddział IV Szt.Gł.

13.- Formacje zapasowe i jednostki marszowe:

Pierwsze jednostki marszowe były wpisane do tabel mob. i miały wyznaczone terminy gotowości mob. / niektóre nawet w alarmie/.

Ośrodki zapasowe mobilizowano w stosunku:

- 1 ośrodek zapasowy na 1 Dywizję piechoty,
- 1 ośrodek zapasowy na 1 lub 2 Brygady Kawalerii,
- 1 ośrodek zapasowy na 3 lub 4 pułki artylerii i t.p.

Nawet przy tak oszczędnym systemie brakło już miejsca dla rozlokowania ośrodków zapasowych. Niektóre ośrodki zapasowe były mobilizowane w jednym miejscu na wypadek wojny na wschodzie, a w innym miejscu na wypadek wojny na zachodzie. Było to naogół bardzo trudne zagadnienie.

14.- Jednostki pozawojkowe:

Po za jednostkami, mobilizowanymi przez wojsko, mobilizowano z rezerwistów armii:

- 73 plutony Straży Granicznej - przez Straż Graniczną,
- większą ilość jednostek budowlanych łączności dla potrzeb Wyższych Dowództw i dla potrzeb kraju - przez

Ministerstwo Poczt i Telegrafów,
- większą ilość jednostek budowlanych i ruchomych kolejowych
przez Ministerstwo Komunikacji.

Wszystkie te jednostki mobilizujące pozawojkowe miały
opracowane instrukcje mob., urządzone magazyny mob. i t.d.

15.- Marynarka Wojenna:

Mobilizacja Marynarki Wojennej i Flotylli Pińskiej zosta-
ła całkowicie uporządkowana. Szczegółów nie podaję, gdyż
niewątpliwie sprawa została w dostatecznym stopniu naświe-
tlona przez Kierownictwo Marynarki Wojennej.

Przed wejściem w życie planu mob. "W", a częściowo
równocześnie z wejściem w życie planu mob. "W" i planu mob. "W-1"
dokonano wielu zmian dyslokacyjnych i sformowano wiele nowych
jednostek, a mianowicie:

I - Nowe formacje:

a/ utworzone samodzielne dyony art. ciężkiej:

- 16 d.a.c. w Grupie koło Grudziądz, dla 16 D.P.,
- 17 d.a.c. w Gnieźnie, dla 17 D.P.,
- 18 d.a.c. w Zambrowie, dla 18 D.P.,
- 28 d.a.c. w Warszawie, dla 28 D.P.

Pozostałe czynne dywizje piechoty otrzymywały narazie
dyony a.c., mobilizowane przez pułki a.c.;

b/ Utworzone nowe jednostki artylerii przeciwlotniczej:

- 9 d.a.pl. w Brześciu n/B.
- 11 d.a.pl. w Dęblinie,
- 15 d.a.pl. w Katowicach,
- Samodzielną baterię a.pl. w Równym.

c/ Utworzone szwadrony łączności i szwadrony pionierów we wszystkich Brygadach Kawalerii, które tych szwadronów jeszcze nie miały; utworzone dywizyjny rozpoznawczy i dywizyjny przeciwpancerny dla 10 Br.Kaw..

d/ Utworzone samodzielne kompanie saperów dla tych osłonowych dywizyj piechoty, które nie miały baonów saperów na miejscu, a mianowicie:

- kompania saperów	18 d.p.	w Łomży,
- " "	13 d.p.	w Równem,
- " "	27 d.p.	w Kowlu,
- " "	29 d.p.	w Grodnie,
- " "	10 d.p.	w Sieradzu,
- " "	7 d.p.	w Częstochowie,
- " "	23 d.p.	w Mysłowicach,
- " "	11 d.p.	w Stryju,
- " "	12 d.p.	w Tarnopolu
- " "	25 d.p.	w Kaliszu,
- " "	16 d.p.	w Grudziądzu,
- " "	20 d.p.	w Słoninie.

e/ Utworzone nowe jednostki ~~jednostki~~ Broni Pancernej:

- 10 Baon Pancerny - Łódź,
- 12 Baon Pancerny - Łuck.

Pozatym wykorzystano Centrum Wyszkożenia Br.Panc. w Mo-dlinie jako jednostkę mobilizującą.

II.- Zmiany dyslokacyjne:

Dla odciążenia wielkich garnizonów i ułatwienia mobilizacji zrobione wiele przesunięć jednostek:

- D.O.K. I - Kadra 1 dywizyjny tab. z Warszawy do Małkini,
- 1 pułk art. najc. z Warszawy do Góry Kalwarii,
- D.O.K. II - Kadra 2 dywizyjny tab. z Lublina do Tomaszowa Lub.
- D.O.K. III - 23 pułk ułanów ze Święciań do Postaw,
3 dywizyjny art. konnej z Wilna do Święciań.

- D.O.K. IV - 31 pułk piech. z Łodzi do Sieradza,
- D.O.K. V - 5 Dyon art.konnej z Krakowa do Oświęcimia,
- III baon 3 p.s.p. z Oświęcimia do Bogumina,
- III dyon 21 p.a.l. z Oświęcimia do Cieszyna.
- D.O.K.VI - Kadra 6 dyonu tab. ze Lwowa do Jaworowa,
- 26 p.p. /bez 1 baonu/ ze Lwowa do Gródka Jag.
- D.O.K.VII - 7 pułk strz. konnych z Poznania do Biedruska.
- Kadra 7 dyonu tab. z Poznania do Konina.
- D.O.K.VIII - 66 pułk piechoty z Grudziądza do Chełmna,
- Kadra 8 dyonu tab. z Torunia do Lipna.

TAJNE

O G Ó L N A C H A R A K T R Y S T Y K A

P L A N U M O B. " W - 1 " .

Uwagi niniejsze odnoszą się do planu mob. "W-1", który wszedł w życie dnia 15 maja 1939 roku, i według którego Armia Polska została zmobilizowana.

Plan mob. "W-1" był poprawionym i uzupełnionym planem mob. "W", nie ma jednak potrzeby zajmowania się planem poprzednim, skoro zrealizowany został plan późniejszy.

Chcąc wszechstronnie scharakteryzować wartość planu mob. omówię najpierw jego cechy ogólne, a następnie jego braki i niedomagania.

A.- Cechy ogólne.

Zadaniem planu mob. jest uregulowanie sprawnego przejścia armii ze stanu pokojowego na stan wojenny. Jest to zadanie bardzo trudne i skomplikowane, które polega na:

- I.- powołaniu i wcieleniu do oddziałów bardzo znacznej ilości ludzi, koni, wozów i samochodów;
- II.- przeorganizowaniu większości oddziałów istniejących w czasie pokoju na organizację wojenną;
- III.- zorganizowaniu dużej ilości nowych oddziałów.

Plan mob. "W-1" dawał możliwość wykonania tych wszystkich czynności przy zachowaniu następujących warunków:

- 1.- Możliwość zmobilizowania jednostek alarmowych dla osłony granicy zachodniej osobno, - dla granicy wschodniej osobno.
- 2.- Możliwość zmobilizowania jednostek alarmowych w każdym D.O.K. osobno.
- 3.- Możliwość zmobilizowania osobno poszczególnych grup jednostek, jak na przykład:
 - osobno całe lotnictwo,
 - osobno cała obrona przeciwlotnicza,
 - osobno wszystkie jednostki wojsk kolejowych, i t.p..
- 4.- Możliwość zmobilizowania wewnątrz kraju kilku Wielkich Jednostek dyspozycyjnych, czyli t.zw. Korpusu interwencyjnego, który mógł być użyty na dowolnym kierunku. Mobilizacja tego korpusu w niczym nie naruszała jednostek nadgranicznych.
- 5.- Mobilizacja alarmowa większości armii w bardzo szybkich terminach; w poszczególnych pułkach piechoty pierwsze baony miały terminy gotowości od godz. A+18, a ostatnie baony od godz. A+32, względnie A+36; poszczególne jednostki lotnictwa i artylerii przeciwlotniczej miały terminy jeszcze wcześniejsze.

Na 30 dywizyj piechoty czynnych - 26 dywizyj było zmobilizowanych całkowicie w alarmie, a tylko 4 dywizje były zmobilizowane w mob. normalnej. Na 7 dywizyj piechoty rezerwowych - 3 dywizje były zmobilizowane w alarmie, a 4 dywizje były zmobilizowane w mob. normalnej. Kawaleria, lotnictwo, artyleria przeciwlotnicza były zmobilizowane całkowicie w alarmie. Poza tym w alarmie było zmobilizowane wiele jednostek różnych innych rodzajów broni.
- 6.- Dla mobilizacji wykorzystano większą ilość szkół wojskowych, jednostki K.O.P., Policję Państwową /mobilizowała kompanie

Ochrony Linij Kolejowych/, Straż Graniczną. Po za tym wykorzystano Ministerstwo Poczt i Telegr. dla mobilizacji jednostek łączności i Ministerstwo Komunikacji - dla mobilizacji jednostek wojsk kolejowych.

Te wszystkie rezultaty osiągnięto dzięki całkowitej przebudowie naszego systemu mobilizacyjnego i wydaniu zupełnie nowych, wszystkich instrukcyj mobilizacyjnych. Przygotowane bardzo skomplikowany, ale jednak sprawnie działający system powołania ludzi, koni, samochodów i t.d. przy pomocy kart powołania różnych kolorów. System ten nie zawiodł i praktyka wykazała, że różne oddziały alarmowe były mobilizowane w dowolnej kolejności, bez obwieszczeń mobilizacyjnych.

B. Braki i niedomagania:

Pla mob. "W-1" posiadał duże braków. Najważniejsze z tych braków były:

1.- Mała ilość Wielkich Jednostek rezerwowych:

Wiemy, że stan czynny armii, wynoszący 30 czynnych dywizyj piechoty, był dość wysoki jak na Państwo liczące niecałe 35.000.000 ludzi. Nie można było powiększać ilości czynnych dywizyj piechoty, gdyż to zwiększałoby znacznie budżet wegetacyjny.

Ale należało mieć więcej dywizyj piechoty rezerwowych.

Na początku mego sprawozdania stwierdziłem, że dyrektywa mobilizacyjna Pana gen. Sikorskiego / z okresu przed 1926 rokiem/ przewidywała stopniowe doprowadzenie

armii zmobilizowanej do 60 dywizyj piechoty / 30 czynnych i 30 rezerwowych/. Tymczasem w 1939 roku mieliśmy 30 dywizyj czynnych i 7 dywizyj piech. rezerwowych / oraz równowartość około 3 dywizyj w baonach K.O.P., O.N. i t.d./ .

Powodem małej ilości mobilizowanych dywizyj rezerwowych był brak materiału / uzbrojenia, umundurowania i t.p./.

Materiału było mało, gdyż przed 1935 rokiem produkowane zbyt mało, a prawie wogóle nie produkowane czołgów, broni przeciwpancernej, artylerii przeciwlotniczej.

Od 1936 roku produkcja została znacznie rozszerzona, budowano nowe fabryki, uruchomiono produkcję nowoczesnego uzbrojenia, ale wysiłek trwał zbyt krótko, aby można było powetować zaniedbania dawniejsze. Błędem było niewątpliwie sprzedawanie zagranicę najnowsze sprzętu i to w ostatnich latach przed wojną.

Według mego zdania - zmobilizowanie 15 dywizyj rezerwowych nie przekraczało naszych możliwości / o ile chodzi o zasoby wyszkolonych rezerwistów/, gdyby w odpowiednim czasie przystąpiono do zakupu i produkcji niezbędnego nowoczesnego sprzętu.

2.- Brak Wielkich Jednostek zmotoryzowanych:

Wiadomym jest, że przed 1935 rokiem nie było u nas zrozumienia dla potrzeby Broni Pancernej i Wielkich Jednostek Pancerno-Motorowych.

Wskutek tego w 1939 roku, na 12 brygad kawalerii, mieliśmy tylko 1 Brygadę zmotoryzowaną /gen.Maczka/, która była sformowana dość wcześnie, tak że miała czas na wyszkolenie i wewnętrzne zgranie się. Brygada Panc.Mot. płk. Roweckiego nie miała już na to czasu.

Gdybyśmy zaczęli wcześniej motoryzować kawalerię - zdołalibyśmy przypuszczalnie sformować większą ilość Wielkich Jednostek Pancerno-Motorowych. Niestety przy naszym stanie przemysłu i ograniczonych środkach sprawa ta szła bardzo powoli.

3.- Mała ilość lotnictwa, artylerii przeciwlotniczej, broni pancernej i środków obrony przeciwpancernej:

Nie ulega żadnej wątpliwości, że wyposażenie techniczne naszej armii było niedostateczne. Pod względem technicznym nie byliśmy gotowi do walki z tak poważnym przeciwnikiem. Od 1936 roku robiono dużo, ale nie zawsze wysiłek był celowy.

Wydaje mi się, że przemysł polski był za słaby na to aby produkować własne prototypy. Kosztowało to ogromne sumy, trwało dużo czasu, a nie zawsze prototyp się udał.

W tych wypadkach, w których zakupiono gotową licencję i uruchomiono w kraju własną produkcję sprzętu, który już okazał swoje zalety, sprawa szła lepiej /n.p. działka ppanc. 37 mm., arm. plotn. 40 mm., czołgi rozpoznawcze T.K./, natomiast w tych wypadkach, w których starano się zbudować nowy typ - rezultaty były w większości wypadków ujemne.

Bezwzględnie wielkim błędem było sprzedawanie zagranicę najnowszych działek przeciwlotniczych i innego sprzętu.

4.- B r a k u m o c n i e ń:

Po za umocnieniami na Śląsku / obsada tych umocnień składała się z 3 baonów z artylerią /, które były przygotowane w czasie pokoju, oraz pewnych umocnień, które zostały wykonane latem 1939 roku / pozycja Mławska, umocnienia nad Widawką / na zachodzie nie mieliśmy żadnych umocnień.

Na wschodzie były wykonywane umocnienia nowe / na przykład na odcinku Sarny/ i odbudowywane umocnienia stare na kilku odcinkach / n.p. Baranowicze /.

W każdym razie na wschodzie wykonano więcej niż na zachodzie.

Sprawa umocnień nie należała do Oddziału I Szt.Gł.

Oddział I dawał tylko obsadę tych umocnień. W planie mob. "W-1" były dwie takie załogi:

- 3 baony na Śląsku,
- 1 baon pod Sarnami.

Była to znikoma ilość w stosunku do potrzeb.

Zdając sobie sprawę z tego, że granica zachodnia bez umocnień nie da się obronić, już w 1936 roku meldowałem o tym Szefowi Oddziału I i zapytywałem, dla czego nie umacnia się Gdyni, przesmyków między jeziorami pomorskimi i t.d.

Otrzymałem odpowiedź, że sprawa ta do mnie nie należy.

Po za tym wielokrotnie stwierdziłem, że budowanie umocnień uważane jest za zbyt kosztowne, że lepiej za te pieniądze zakupić więcej sprzętu.

W każdym bądź razie zrozumienie dla potrzeby budowy umocnień przychodziło stopniowo, ale więcej budowano na wschodzie.

Jeszcze w 1938 roku uważano wojnę na wschodzie jako bardziej dziej prawdopodobną. Na dowód tego mogę przytoczyć fakt, że w początku 1938 roku, po zakończeniu prac nad planem mob. "W", Szef Komunikacji w Szt.Gł. otrzymał rozkaz opracowania planu transportów do planu mob. "W" najpierw na wschód, a potem na zachód.

Przy planie mob. "W-1" w 1939 roku opracowywano plan transportów najpierw na zachód.

5.- Niekorzystny układ ośrodków mobilizacyjnych w stosunku do granicy zachodniej:

Plan mob. "W-1" ułożony był tak, że mógł być realizowany zarówno w wypadku wojny na wschodzie jak i w wypadku wojny na zachodzie.

W garnizonach nadgranicznych, zarówno na wschodzie jak i na zachodzie mobilizowały się tylko jednostki osłowne we wczesnych godzinach alarmowych.

Jednostki rezerwowe mobilizowane były w garnizonach, położonych bardziej w głębi kraju i siłą rzeczy po jednostkach armii czynnej, a więc w terminach późniejszych.

Otóż z tą sprawą miał Oddział I bardzo duże trudności, wynikające z układu ludności w kraju, a mianowicie:

Jest rzeczą zrozumiałą, że jednostka, do której rezerwiści przychodzą z bliskich okolic, może się zmobilizować wcześniej niż jednostka, do której rezerwiści muszą przybywać z dalszych okolic. Należy więc jednostki mobilizować przede wszystkim tam, gdzie rezerwiści są blisko i gdzie pozatym są dobre środki komunikacyjne.

Takie dogodne dla mobilizacji warunki mieliśmy przede wszystkim na zachodzie, częściowo w centrum kraju. Dla tego też dywizje rezerwowe były mobilizowane częściowo na zachodzie, częściowo w centrum kraju. / Chociaż na Pomorzu i w Poznańskim nie mobilizowano żadnych prawie jednostek rezerwowych, tylko wycofywano rezerwistów do centrum kraju/.

Nie wszystkie dywizje rezerwowe mogły być mobilizowane w alarmie, lub w bardzo wczesnych terminach mob. normalnej,

gdyż koleje nie były w możności przewieźć tak wielką ilość ludzi w tak krótkim czasie.

Niektóre dywizje piechoty rezerwowe musiały więc z konieczności otrzymać późniejsze terminy. Tak więc w późniejszych terminach mobilizowane były:

- 44 d.p.rez. - mobilizowana w rejonie Włocławek, Łódź, Kutno, Łowicz, Skierniewice.
- 45 d.p.rez. - mobilizowana w rejonie Kraków, Tarnów, Kielce.

Jak się o tym dowiedziałem już tutaj we Francji, wobec bardzo szybkiego rozwoju działań wojennych i przesunięcia frontu na wschód, niektóre jednostki tych 2-ch dywizyj rezerwowych nie zdążyły się zmobilizować.

Oddział I kalkulował terminy gotowości mob. poszczególnych jednostek bardzo skrupulatnie. Była to praca bardzo trudna, bo trzeba było w niej wziętą całą szereg bardzo sprzecznych czynników / ilość rezerwistów przybywających pieszo, ilość rezerwistów przybywających koleją, środki komunikacji będące do dyspozycji, odległość od granicy, czas potrzebny na pobór koni i samochodów i t.p./. Trzeba było pozatym miejscowych rezerwistów wykorzystać o ile możliwości na miejscu aby nie przeciążać kolei.

W każdym razie było raczej rzeczą Oddziału III Szt.Gł. zwrócić nam uwagę na to, że termin gotowości takiego czy innego oddziału jest zbyt późny.

Będąc już tutaj we Francji pytałem wielu oficerów o przebieg mobilizacji. Dotychczas spotkałem się tylko z tym jednym wypadkiem nieosiągnięcia gotowości mob. Po za tym

zdaje się, że wszędzie terminy ustalone w tabelach mob. były realne.

Wydaje mi się, że przesłuchując niektórych oficerów, będących tu we Francji, można by zebrać wiele wiadomości o przebiegu naszej mobilizacji. Zebrane wiadomości miałyby nie tylko wartość materiału historycznego, ale mogły by być również cenną wskazówką na przyszłość.

Opis dypl. Ulanicki Edward

BT. 5a) ⑥ Kiedzi
Niot 14/III. 1940

Min. Spraw Wojskowych

Biuro Rejestracyjne

Paris

2 place des Pyramides

Na pismo L. 72/Rej 40 z dnia 14. II. 1940 Komunikuję je odpowiedzi na dotychczas do Twojego pisma kwestjonariusz udziału nie mogę gdyż w sprawie z fabryk stanowiska nie wojnowość.

Natomiast mogę udzielić odpowiedzi na niektóre pytania dotyczące sepcie gdyż w okresie 1938 i 1939 byłem delegatem sepcie klubu Głównego do Zarządu sepcie.

~~Nie mogę dłużej wyrazić odpowiedzi gdyż bratem widział tylko w plenarnych ugrupowaniach Zarządu i to tu prawi głosi, natomiast cały ten spraw był wotacją na posiedzeniach Plenarium o ograniczonej liczbie członków.~~

Plenarnych posiedzeń było w tym okresie 5 do 6. III.

Odpowiedzi i postanowienia otrzymanych przez mnie należą do podległości w dotychczas.

Również wyjaśniam je w toku w następnym dniu odpowiedzi na listy z pochodu tego polityka na kłose w dotychczas kłosem przez odpowiednie pismo otrzymane do dnia 9. III. 40

Edward Ulanicki

Odpowiedzi na pytania wnoszone
seperne.

Ad 1-5/ Dowiadujemy, w sprawie udzielenia im uwaga. Z wnoszonych
podawanych im poprzednich uchwalech Langdu
i rezi 10-letnia istnienia seperne wnoszemu waznie je
uzyskiatyma rozpozna seperne ualewy do gen. Litvins-
kino mniej niżej owob 1927; w kapitole konstytucyjny
powstot dwojg udiatow, nleu wstoty proporcjonal-
nie podniebne i nabyte przez potoczne wytronicie
pneumyly Wojennego / P.W.U.; Starochowie, Graut
W. ruschu Pionier i h.p. / Kapital ten waje mi aj nie
prekracot pocytano 200.000 r.

ad 6/ Na cele dyrekcji spoki w wstetnich latach stali
Sokotowski Bohdan puka dyl s.s. - jano dyrento
Laybter Karimier wje rez. uabr. - jano vice dyr.

Przewodniczącym Langdu był puka dyl Czuruk -
vice. mer. p. Karno-Siedlowski
sekr. puka. Witkowski Wlasytan

Prók Czuruk w 1958 wnos wstypit a na jigo
miejscu pynest min. Klarner.

Powazt wnosad Langdu wchodili cztownoni
wybirani przez walue uchwalei ancyonaryjny.

(przypominam nazwiska p. inż. Prote, p. inż. Rum-
foniera / oraz delegaci do Langdu:

z min. Skartu

min. spr. Wojre. - puka Ostrowski potym puka Zebrowski

(dt. Głotneco - puka. d. Sielowanski potym puka o. lebaniec

min. spr. Legien.

i waje aj M. P. i H.

Delegaci brali udzial jidymie w planowaniu uchwalei
wacch Langdu ktorych bylo pucis fuz 5-6 w

*czek. ref
20.3.40 przedt. min. w
sepo m. ewe
winnik
m. ewe
głowa tenor just*

roku kalendarzowym. Cypri spraz i to pnesor-
 ue byta lotatniana ue uebrauian. Pny-
 djum / Pnes - riepures - semeton - citsen longdu / do
 ked te spraze, byty kilsone do wpatniana i
 lotatniana pnes lany d.

ad 7/ Pny sprazasy ueak lub sprazty pnes sepere prajista
 byta nesh procedura.

sepere uracotb ty do M. Hajta / Buiso Pnes.
 Woj) ktou pnes udnieuenim wpsnidi mystisntb
 lgoty dshlu gbtimys.

W stahy gbtimym sprazo byta wpatnykoue
 pnes O.I i pnesntu ridenia mot. / Inasne potuchy
 i pnes O.II i pntu ridenia polityunys / orota na-
 bykny - miejse pnesnacuenia /

Stacionisno wojunskoue pnes O.I byto ueyale
 uost puzga:

1) o ile choditb o sprazt pnesnacueny losodni-
 eno ue wyprotuenie armji ale starnych ty-
 jow wywraus lgoty z wotnuzemim komsocnesko
 kuenimnia foriej tuciej idoi / W miay mofus-
 sri / ale nojnoknogo prochenoknogo typu.

Tan byto z kb. fr. i uotgami Renault

2) o ile choditb o sprazt nie pnesidijauy na
 wyprotuenie arauji - pniside mystroue ee
 sprazny pnelnot II Wiceministru na F.O.N.

3) Czesur na to by sprazdi sprazt uitypouy
 tnebe byto obchensci cypri moh. sprazty typrygo
 ny. amunija ob diot / skoupy z kopom mob.
 pnesch turony, lub amunija ob kb. - W
 dyel wyprodach lgoty O.I byta uwarunokna.
 na uitylno komsocnesnym kuenimim
 foriej tuciej idoi ale i chotwuenim kous-
 nionych pnedmiotb w okusoknym terminie.

a wtedy sprzedawali namy sprzed

W okresie ułamie 1957 i 1958 byłem na staży w Zopp. i le wykładów stażowych mi uwzględniali udiaty w pracach londus - sprawa w tym czasie wotatniauych mi imam dohne.

ad 15/ Miuchomski uohyte w statistich letach:
place na Monobmi /premacione losodius do parielacji/
budynku na Marwickiej 9 /hidiba londus/
budynki na Wujkuj. Prestym miuchomski sprtka mi poriadka

ad 16/ Za udiat w rebraniach londus wyptuicy otruy mynoli petyny w wykowoi 100W. co przy 5-6 le braniach wykotit 500-600W locumie.
Przy podziale nodyzai blouskiej wyptacano mynoli grotu fiacaje Syuntowski i Via-Syuntowski co w jednym loku jan tchi prypominowu wykotit wyje tis 25.000 i 15.000W. Ewalifi-kacje to byty pnesidiane w umowach /Roh-miej i delegaci do londus otruy mynoli k. 12.
obchotai do rebrion w wykowoi 500-2000W locumie. Ponost prypominowu tchi toni po-lyje jan 100.000 W na Polit. dnouy 25.000 W na socuobt. losodiusu jidlowa qro pnespojise wyter byto losokoue w miuchomskiach.

Naprot z pety riducia uposadowienia sprawa mot. umowu z. depene bords pomoyte gyle umoclinito sprawa dnuy iduci sprawy mitypawo i minodijsew ty upidmi do wykowoi. Lo do colowantatku diateln. Si mi moy py obumie chodadmi uasritthi ku poriadku sprawowoi i ustawni

W roku 1939 nie zachwiał się wobec Niemców
całkowicie chętnie i w zgodzie z praniem
politycznym przez delegatów do Komisji /oficjów do
Niemców /retencje w ramach w Libanach Londnu.

Do pierwszych czołż def. O.I. pda Wiatu zamiast
def. dżaku Niemcy nie zgody zbi by oficjowi z
dżaku Niemcy historyk udrat w prawach Londnu brali
i ty tytuły dyktandem - dżycy to ruznu depew
jan i P.W.U. /to taw by delegatami nie móm.

Potwierdzi to mój ppa. Chrusciel okami moji-
dżycy ty w bci taw dżu.

Sprawa ta w dżucjoniach do móm byta o
tytuł udrantów alicja je w history 1939 roku z
wzgodu na prace O.I. nie miatemy czołż na
bramie udrantów w Libanach Londnu. Depew

Schlousy

39v. ^{now} ref.
38r. ^{ref} dż. of. walepl
pers. dż. of. walepl
mój dż. of. walepl
dż. of. walepl

no d. 661/Reg 40

BI.5a/①

921
3877/40

Spisawani

Wojciech Lichanicki Edwarda opaszone
do pisma M. Hajer B. Rejestr. d. 661/Reg 40
z dnia 9. IV. 40.

(Feb. 1852/39)

Kopie

do Stabu Głównego wstawiłem premisyjny w stopniu
wzra dypl. w koniec lata 1932 i przydzielony do Oddzia-
łu I-go Wydziału mat. w mieście wzra dypl. Szymonowicza
Johanni w d-mi obow. Krawczyka w Łoikys dach. / Po-
trawione mi prowadzenie spraw dotyczących mat.
fab. zap. tech. say i racoch. (br. pow.)

Oddział I my staładzi his noveros e trzech wydziałów
1/og. - uwob. a) uwob. uwat. i zorganiz. W wydziale
uwob. uwat. były uwat. uwat. uwat. uwat. uwat. uwat.
b) uwob. uwat. uwat. uwat. uwat. uwat. uwat. uwat.
c) uwat. uwat. uwat. uwat. uwat. uwat. uwat. uwat.
czy (jeden oficer pracował w O. I. i w O. III)
przed O. I. był p. gus. Lachowski - w wydziale
2-cz. tuż przed uwat. uwat. uwat. uwat. uwat. uwat.
przed wydziałem uwat. uwat. uwat. uwat. uwat. uwat.
Johanni allechi w Branczynie / uwat. uwat. uwat.
Siewstajewi Johanni w Krawczyku w Branczynie

Poch wydział uwob. uwat. uwat. uwat. uwat. uwat.
w tym czasie plan "I" jednor. mi był on prac.
uwat. uwat. uwat. uwat. uwat. uwat. uwat. uwat.
tych je nowie uwat. uwat. uwat. uwat. uwat. uwat.
uwat. uwat. uwat. uwat. uwat. uwat. uwat. uwat.
uwat. uwat. uwat. uwat. uwat. uwat. uwat. uwat.
uwat. uwat. uwat. uwat. uwat. uwat. uwat. uwat.
uwat. uwat. uwat. uwat. uwat. uwat. uwat. uwat.
uwat. uwat. uwat. uwat. uwat. uwat. uwat. uwat.

cei lyts podalosec nu trys grupy:

Te uveloy tyba
shu 100 report
mas. v planu
nei uveloy
v planu
nacen, al' planu
H.

a) grupa cernona - jichovos holase istrujsu v
crossi poroju

b) grupa lilion - jichovos uinrolase - lea melle me ole
Diatocia jernvten holaseya - (hujne d-na -
jichovos avonijne i hd)

c) grupa tosta - jichovos holase kerevove me
istrujsu v crossi poroju.

Oblicenia usiaty lsi prepisovane v ush. na
tezojact mat:

- urbojenni
- mal. inh. i podridens na mund.
tyun.
kval
- Gernstei
- Faberony
- souitorony
- vetyhousiny
- saurochovny i sapensci

Oblicenia usiaty lsi obonovne tsoutyemni bu
prensionia matyatis v magaryuach uob.

Oblicenia to jernvten obonovny tyg ush. lytyh-
nych. Najpish oblicia to lopstrebokovni jichov-
ten grupy cernonej - potes bode to uvelinovi poruj-
cia teo lopstrebokovnia bioge pod avays i jichei
stony uanarany pour tole nalyusci spotob
porujia / poruj mot, lytyh biryay, rany) i drugij
stony poriatove laryly a nise ston rany mot
v magaryuach i ston lytyh biryay oras molidov
lanyu. Po prepisovdenis oblicis v odvisevnis
ob grupy cernonej porvotat lopony pryjmosvno

żansowały do porzucenia ekspansji grupy
wielkiej, które obliczenia akcyjności a w koni-
cu także same obliczenia przeprowadzone w
odniesieniu do grupy fortej.

Przeprowadzone obliczenia wykazały że w
grupie zdecydowanie czerponych były minimalnie
braki - w grupie wielkiej były one ale stowa-
ronno widać że w stosunku do zdecydowanej grup-
py fortej uśredniony pranie miasto (prócz
wzrostu tytułu urobieńca + ob. fr.)

Obliczenia te przeprowadzono w latach 1933 i w maju 1934 w
drużynie działającej w wydziale m. st. było
wówczas opracowanie budżetu.

Budżet wojen dużej był na 2 części:

Budżet urobieńca - opracowany przez
Ministerstwo Wojen Bismarckowe do którego należał
Główny Wydział Wojen Potrzeb /drużyna, podległa
Wydziałowi o. t. t. stage ciżnienia (d. d.) oraz

Budżet urobieńca opracowany
przez Wydział urobieńca o. t. i zatwierdzony przez Rada
drużyny Głównego.

W latach 1932-34 budżet urobieńca
wynosił 102 do 104 milionów złotych. W latach
o. t. cyfrowe urobieńca przez Piskora do Paula Moraw.
ka urobieńca w 1929 przewidziano urobieńca
do porzucenia podział budżetu w którym urobieńca
urobieńca wynosił 62.000.000 zł.

Podział kosztów w budżecie urobieńca
na poszczególne kategorie sprzętu i materiałów
obronnych urobieńca urobieńca urobieńca

wydz. dep'n D'upb / dep'n departemental'n d'p'woj 2R /
Odchylenie w tym kierunku stanowi bieżąc w
lata 1984 / l. w. na 1985 / przy opracowaniu nt'ego
oparto się na umiarkach „Raporty o stanie
ucz. wyrostowca?”

Z chwilą objęcia departamentu przez gen. the-
chiesia wypracuje prace nad nowym planem
ucz. dep'u O.T. w j'sieniu 1986. Lektor p'wka dypl.
Niata. Wskazano ctery wydziały:

- 1) og-ucz - p'wka dypl. Fleine Jan /obecni we Francji
- 2) ucob-ucz - p'wka dypl. Hirs / Amari / j'ny
- 3) administr. ucob - p'wka dypl. Kormous Jan /we Francji
- 4) organizacyj'ny - p'wka dypl. Bischof /obecni w B. Psa /

Na opranie et-ion rozpisan p. Uniwersytetu ca.
pomiędzy prace nad nowym planem ucob.
p'wca ustalono lasary p' plan „D” ucz. bynie
uaktualniony w rezerwach j' dypl. w celu
potrzeby zapisać fragmenty tego planu b'ch
legubowane zrobieniu konserwacji.

Początkowo wydziałowi przysłać tabelę ucob
ucz'ai w O.T. a i nowe plany tabeli ucob
p'ntai tylna w tegument. do Biura Adm.
Archiw /dawniej Biuro Og. Adm. / dla potrzeb
dep'n d'f'w. (w O.T.)

Ustalono również p' ohe krajij mobilizowanj
j'clowstai m'ny byi opracowane:

- a) organizacyj'ny /wydział og /
- b) tabela specjalistai /wydział B.R. /
- c) projektowanie tabeli uaktualnieni ucob z tabelami
ustanow. /wydz. ucob /

wydziałowy ucob, az / p'lo 2R
doprowadzi do aktualizacji planu
j'czym j'czym j'czym ucob ucob

W ten sposób ci-ka kandyj jichuostai uobilsu-
 jšej midriat i tabeli uob jamj jednostai uua
 ua nypadex uob umobiliconce i u jamim termi-
 mi, midriat i organizaciji jamj tjad te jichuost
 ki uoajz uuec, i tabeli spycjalistow midriat
 i jamim uynusleuim ludj mu potneba a
 hujc midriat jamj lopotnebnouai personouue
 uua ito ryci i miszci, i tabeli noliuosi uot
 midriat uuec i jamigo uatryatj mu potne-
 ba i jam tcau lopotnebnouai uua hujc po-
 kryta. Bonieu uojauue tabeli ualpuosi uui
 tykus uustalaty ihci uatryatj ale uonnie
 pockanoty i uiocto pockyca a hujc lopus
 uob, usyten brycy i konup.

Wychodiuu i tycp ratofeuie u usyten bi-
 lcy ualuy uynusystai dla potneba uob.
 kofone pockyctajcy departamentow fakto-
 hyc uustaliti % u jamim usyten brycy ma-
 lcy ualicyauy uue potneby uob uua uue
 kmissia o.i. otruyuoli poleuuei pockyco-
 kousia uyl. apuuo kousia pockyctajcy tabel
 ualpuosi. Koly uoi pockyca uya uatry-
 jca: uojneiu pockycoiu uynusim brycyiu
 potneba lopusu uob. Pockyctajcy uenne midriat
 donadnie jamj cyji ualuy pockyca i usyten
 brycyiu (uustahony % u ihci podauy u tabeli
 pockyctajcy) a hujc chronismo u tycp sposo-
 uatryatj lopusu uob abo at'lepo pmeteu
 sigauu uue uoystrich, uypoduek, uo obcy-
 soto u chuyom stopnie ludik uueky lopotne-

uia. Powozto caly nowy nowy wypracowano z lopa. Ja mob. Jan uch. pis'minno, nastoi do buter, przybory kramiarz i k.d. golyz nowy te moze byto w rozoy, chnili uolyci ua yansa.

Powozto w mientoych wypracowach umydlonijse lousie narucnisi w istoych garnizonach, ustula. Uo po ruzyci elastycznosc z uilau usidlet.

Np. przedmiot d uia ponyci wrytan laryg-
zowup - lopus mob. Uuacysto to se przy uita-
dowicis tabeli uch. lopotrubowuni ua przed-
miot d uoloy ponyci z wrytan brygadzys w
pilskiej kolijnosci - ale wapotrubowuni wyro-
siti to a z wrytan brygadzys moze byto
ponyci 8 a nisc dolne z tnelu zowup o
ile jednoroz zowup w douym garnizoni mi
moze byto dorauci - dolne z tnelu byto
wzypowosci w lopusi mob.

Pruly uie operonisi w tabeli uoluywisi
coq uiaoy przedmiotow tyronsi w uspyty
w atoych laryk przedmioty te uyrano i
fani uspyty cykli loutary podarowu w tabeli
uoluywisi. up. byt loutow no, loutow & kly, cny
i k.p.

W ten sposob d-wo jiduoctoi mobilicujisij
uiaat kroyctni pcelozoy do apracowania
w rzejonoluy sposob uch. motyziatowij

Jan wyglydota stroua teoutycnie. Pruchody
obecnie do strouy praktycznej. Pod stroua te-
outycnie wozumim uhorowuie pennys syst-
my obliczisi i kalkulacji. Pod strouy prac

tychym zapewnieni atny many m rezultatom
obliczeni walnego pomocy.

A nize z pntu widzenia prantyemys krebu by to

1) uakuslii kany planu mob.

w tyus cely ustalic w molini chntarnym
przybliznie ilosi nielkich jernosten i wnodow
Naculnego Woda we wyotawnie atnycho wyotaw
cny potiarony spryz i motyiat

2) ustalic podstary wotuchony armiji i
musei

3) uesubowoi sprony uerow

Ouwonij onegotno kolyma to sprony:

ad 1) Po preprowidzeniu obliczeni uatygatowych
obronanych pnie wydiat uat. uia podstani
podawego pnie dypa ktolu fatowia - ustalony
kany dla oprowadzonego planu mob w ilosi

ole karygo
placem

36 dny. pich. 11 wyq. kaw i pernej ilosi wnodow
Nac. Woda / dlyony dlyop. ark. cisniei, lennie - bosi
pau. i l.p. - w tyj chnti cyfo chntadnie mi parus-
taw) - sprony te byty oprowadzone w wypr. og. mob
tand wydiat uat atny mynot komitetu cyfry.

oprowadzone dla wyotawich jidlowsten figuruj-
cych w planie tabele wojennei nalepioni.

Obliczenie wyotawowoneni dla caryo planu we
spryz i motyiat.

Obliczenie stoy potiarowoi spryz i mot. wali-
cwalnego we pomocy mob.

ustalono brani w spruzi i mot. do planu i

chiale uveru cui lyto i to auis potrus atohizy-
 kausa planus "S" auis pōmij. kausy ji thonyi ob-
 pūis d lony 1984/88.

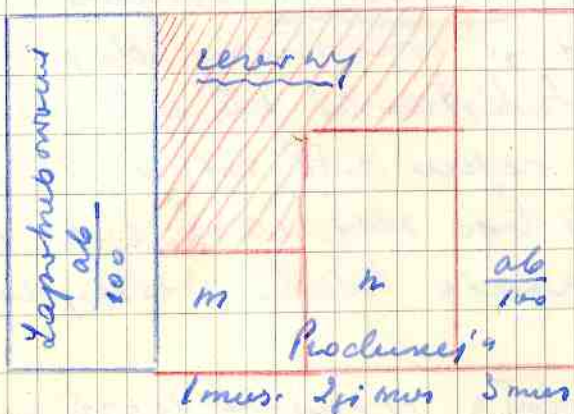
Teouty crui sprax thonyia uveru kyglychote
 uastyrujgus:

ustalauo rapotreb onauie kypisiove na dōny
 spryk lub uatijot / lyto to cotnosite lopy thobore-
 mi do planu mob.) uastyruj

ustalauo normy lurycia dbe dōnygo sprykta
 n % n stōsumu nuyisemym, oblicuauo n auis-
 cu ihōi dōnygo sprykta cy matijate potretny
 na to by te normy lurycia pōmij n stōsumu
 do cotnosie lopy thoborenia.

Przykład. lopy thoborenia kypisiove = a
 norma lurycia = b

ihōi potretna misijamie dbe pōmijia strak = $\frac{ab}{100}$
 pōmijia uveru uastyruj ty ihōi 2 pōmijia dōnygo
 kypisiove kypisiove pōmijia i i teyo pōmijia
 ustalauo ihōi potretnej uveru, stō sumu n ma-
 gany nuch pōmijia nuy.



Pōmijia pōmijia nuygata
 potretny kypisiove dōnygo n 3-m.
 kypisiove a n pōmijia i dōnygo
 byta nuygata ualente pōmijia -
 nuy dōnygo uveru n nuygo-

$$\frac{nuygata}{100} = \frac{ab}{m+n}$$

N pōmijia spryk oblicuauo uveru. Pōmijia
 ty mi uastyruj na pōmijia kypisiove. Tym mi nuygata

rezervy autonomo pravitel'stva v kromi i amun. niji kart, pri v mah. taust. v 1958 vovs kazetsi kromi v mah. tab. i munda.?

oblicenie potreba odu kromi i amunicii priprav. koshans mios i uadaj vestug perrnij formaty ustaloj par K.S.U.S. /Kosmich do spian spryts i kbrojcia / na cule ktorego str p. qer. for nov. ski. Puce te v odriale I v odriale mah. pro. vodit pputa dyk Gus deuzia /obecni v mionli uimickiej / uje dyk Protur /na kbrojcia / i v k Labovani /obecni v kbrojcia Boiso Og. Org v daj si / Natsionalsi ekipovaniom vovs v tere ni ustaloj i kromi i odroja amunicii lub kromi ob taj lub i vovj sadruj vojnovs bi Q. IV skalsi Gu kroy /proctus no puti dyk. Flye kart, pri pputi dyk Sulistarski /

Povstoji mi do oviskionia spian burats vovs krapatnusa v ovusi 1936. 1939.

Do 1935 vovs ni. kytovoi burats vovs krapatnusa mi pnevucota 104.000.000 w.

v leu 1935 vovs katus p. II v kromi vovs krapatnusa ni pnevucota 25.000.000 w. na vovs krapatnusa. Le pnevucota krapatnusa proclenji diaten ppu 37 i diate plots 40. /krapatnusa v krapatnusa krapatnusa i licenji /

Od vovs 1936 kytovoi burats vovs krapatnusa ni pnevucota ovto 600.000.000 w. jernon niji mi lyto to vovs kytovoi vovs krapatnusa. Cijle to - cnyty is v taj spian pkrantnusa i kromi

konferencije misijev defena kholo, II viceministrus.
Keralkoi hydriat uob opreduyvat misij
pimo lertaniemi uia cote bro.ovo.ovo potius
muriat si lorbicac uia 2 - pilans nobjanoi i
Drugg nobjanoi kasty pui drugg nobjanoi rousay
na dalnych kiltu.

Laxup, administracija spryten i matyriatens
spoyurola k yavoch II viceministrus i tyms se tes-
letycrie spryten i matyriatens laxoni mros
chysponovot def kholo Gb mros.

Ustav budety lerey loopatmencia byt vyple
kasty puygy:

- uspe - Porbuchona armji ato'ca loopatata
- siy uia: rozbu chovs bronj / ~~...~~ pich. and. tyms ite.
- rozbu chovs staro / ~~...~~ inh. sav. and i hcl)
- Marjnovns
- Forty pi naesi
- Porbuchona premystu

lysi II vydatas kyriakajce z pnyjstych uprednis
vobozicou i vydatas kyriakajce z usovicanvci
ntny mancia minismoluceo latus ducina kytkovici
koytsoyck. / rchy mi kholuini vobtus kiny /

lysi I oblicovus kyriakajce vjcentreyjme lopy
vobvici pschovess pms kupa kholo / ay. vobvici
Suvve alp. krtovici 2 lavy avolpa 1 k.p. /

lysi II oblicovus to viciy tyrmovci z kufam
vovovnyk departament's.

Polanims oblicovus jueli otnymancia vobu
pnyvovca kytkovici pnyvovnyk uia vovovny
sumy. def kholo lery gnovot i pnyvovnyk lavy.

nie goya na mi nie lyto porucia.

W okresie od jysien 1937 do jysien 1938 odrestus u
dabau Głównego do Sz.p.p. na stacjonarsko d-ny ba-
nu - oprawy O.I. wydr. urob w tym okresie nie
miał wiadomości.

W jysien 1938 byłus urobni przesierio ny do O.I
na poprzednie stacjonarsko w wydr. urob.

Przy ustalaniu brzoły urobny resp. na 1939 WR
przy pomiaru tchi se urobny w różnyck wdrojach
amunicyji były różne przesierio jednor. wyrobity
koto 55 dni wojny / 49 obliczeń dokonanych na pod-
stanie formuśki urobzonej przez K.I.U.S. /

Począwszy od marca 1939 poduro wysiaony mrodk:
lacji wla wydrich urob poligaba na ubiorem
wiadomości o postypach mob. urob, midsomogernich
i braxech i na ustalaniu stricuronych trudności
dwogz interwencji w różnyck departamentach
urobnyck.

W pierwszym dniu mob odrestus z O.I do Nar.
Kwat.

Chciałbym jeszcze trochę napisać podchci odrestus
Nb. nr 35 - Był to rozwin ppracowny - ppracowny
ny ohe pich. i mawaleji z tymi jidnue se hoi
ta uisada byi ujarminno dlopies w chasli po-
truby. Pomikof spotkoseus osi uarimno na terenie
Rumunji jad i na terenie Francji z kavinis
uwarimno se mialoie oddialy urobity kq hoi is
uwarimno i me odrestus tyck uwarimno i hoi
ty me urobity ppracowny urob urob i to uwarimno
z kavinis kbasch Głównego urobny policit na uwarimno

niad umiescic napis: Otrúci mi volno podaj
poniej to kryšto co o tej sprawy wiem.

Nb. w 35 był wypracowaniem polskim, przedłożonym
w Polsce. Z polecenia dyktatora miał być ujętym
chłopów w chwili rzeczywistej potrzeby. Świad tej broni
mają doń się na cyfrowo.

W czerwcu 1939 był. miał otrzymaną polskimi powstaniem
tej broni do 4-ech mobilizacyjnych nośników d.p.
i b. kaw. w obszarze po dyktator na p.p. i. Wójc. ni
to na jedyną now.

Korobony te były tworzone po tym czasie do
1940, na samych był umieszczone napis: „Sprawy
optyczne-miśniewy” otrúci mi volno. Amie-
sija była w innych samych innych wywia-
sów. do której samych był dotychczas przepis
w laborskiej sprawie odnośnie wyżej tej
broni - polecenie który d-cz p.p. otrzymaną w
laborskiej sprawie z napisem „obrony w
zoni mob” pisano najasnijsze konotacji samych.

Ponieważ ponownie dyktator mobilizowały
by stopniowo i wolno były transportowane -
potencjalnie kryšto je wzmocnienie wypracowy-
w tej broni a następnie w kryštoch dyktator
przeprowadzone pierwsze strzelanie i tej broni z locho-
waniem jedyną samych tajności - w czasie tych
tych broni ludźmi d-cz p.p., broni i kompanii
oraż po 3-ech strzelaniu z samych kompanii. Po czasie
niad. Nb. to samo z poleceniem do samych i rapo-
portowa i opiewano jak poprzednio. Wójc. ni
d-cz p.p. i samych broni otrzymaną pisano

Wojc. ni
1989

geu Amorsinisimius pputa Ksiejowas /obici
 wa kurat w lochys dau / i mje Knyelchki /obici
 w 2 d. p /.

ya jichistens do W-ny chs. 9/ix z wosarawis
 do puta Flyca i pputa Gueduiniem.

Po przybyciu do W-ny chs. 10/ix /wzrocz uciuy
 Grochomiej cly gowis Salom. krestem 5 gubia z porodu
 watsus lebrin / wmidriateus ty w geu Rómme
 je puta Flyca chstet ueroweyo ataris, wotmelit opicem
 nstoy go chciat wy lity mowis przy puenisdui ppauew.
 nej i wrauten tego geu Rómme uerogauis wot apow
 Knat. i spwamy to po mimsi pputa Kula Ksiejowas
 i pputa Gueduiniem. Pomej ty emis z artie-
 Tami geu Kataly i Prokus wais w prostym uicem-
 ku byta mímmlina utnosno 19ix przy chotnych
 transportu sams. po 5-6 aut uotawarowis
 amernisj i puenisno je chogs onyem.

do Ponesie wicentem 11/ix. Nam tow. jiz faw uic wsta-
 tem. do gcytem chs 12/ix. w. Wto dimisim thas
 w tatali Nam. Knat puenisem do Kotsmyji
 a 18/ix 4^o puenisem granis Rumunisj.

Pomej transporty wlijowc wnodity - wryto do
 wopatny rowis woluma z uenissowycd auto-
 busis - miato to mijsce w Warronie i w
 Pisanem. W Warronie woluma sany z 80 aut. b.
 organisowat mje Sobeci i ppor Cybulski.

Edward Alouski pputa W-ny

(Lwów)

Latgouik do zeszytu evidence

L 982/39

542

Uwagi i spostrzeżenia
dotyczące przygotowań i działań wojskowych.

I. Maczkowski Michał - ps. pte. dypl. piech.

- bezposrednio przed wojną tj. do dnia 25. IV. 39 zadawał
d-cy 24 p. p. w Czystałowie,

- w czasie wojny:

od 1. IX - 8. IX. w Marszałku Dow. O. T. sztabu jako
ref. wydania O. de B. i stacjon.

od 9. IX - 18. IX. jako oficer TSzeikowy Górnego
Kwatermistrzowa przy d-cy O. R. W. Lwów.

B. w tym czasie spracował
jak na ofic. sztab. - lat
przebiegający przez
w d. 8.

II. - Od dnia 3. XI. 1932 do dnia 1. XI. 1937. pracował w O. T.

sztabu Górnego jako kierownik referatu organizacyjnego,
opracowywał organizację wojskową powojennych rotacyj
broni, oraz organizację Marszałka Dowództwa. Etapy
tych organizacji były opracowywane na podstawie
wniosków powojennych zainteresowanych departa-
mentów i dowództw M. S. Wojsk. Górnym kierownictwem
w wydaniu tych organizacji było ciągłe przekazywanie
powojennych etapów, co wynikało z premii z banku
wybieranych rezerwy kof. sztabu Górnego, który
właśnie w tym czasie kierował, niekiedy jedną
i tą samą rzecz przemieniał kilka godzin. Zabrakło
to wypracowania dla ciebie, a co najistotniejsze nie
przebiegało /bank czasu/ na studia porównawcze z
organizacją i innymi państwami. W rezultacie
wynikła organizacja zwyczajnie opracowana bez żadnego
wzrostu i przygotowania, jakkolwiek celowo to kilka lat

Zimniej pracy / wr 1935 - 1939 r.)
 - Od 1. XI. 1937 do 25. III. 1939. ulbywca waga
 w 24 pp. jako d-ca bawia, a następnie jako I.
 zastępcy pułku. Dile chłopi o przygotowanie
 pułku do wojny pod tytułem wykończenia, to za
 cały czas mojego pobytu gówny uścisł był
 powołany na wykończenie smoleckim / z wojska
 smoleckim / a następnie wykończeniu bojowe. Przy
 wykończeniu bojowym podkreślano mi niezgodnie
 braku obrony przeciwlotniczej i przeciwpancerniej.
 W tych 2-ech dziedzinach pułk był wykończony
 dołno, zanim nie w 1938 r. przedstawił mi się
 z nielicznymi broni piech. Dawał mi odzwierc
 brak ćwiczeń praktycznych z lotnictwem -

15 VII - Od 15. V - do 15. III. 1939. ulkomendowanemu
 z pułku do O.T. kłosa Gównego opmawianemu
 Insstrukcji o prowadzeniu O.deB. i stanie w czasie
 wojny. Insstrukcja taka była niezbytna dla
 sztabu wielkich jednostek u polu, które szły
 w czasie mojego ulkomendowania tj. w czerwcu i lipcu
 prosiły o jakas przybne niedostawie pierwszy wydany
 co do prowadzenia O.deB. i stanie w czasie wojny.
 Jakkolwiek opmawianemu tej Insstrukcji w terenie,
 to została ona redigowana przez kłosa Cyt.
 dopiero przy Kuciu Arystu, a następnie jej
 następnie w czasie dalszej wojny. Zbyt późne
 wydanie i restawie Insstrukcji ulbito mi fatalnie
 na restawie O.deB. i stanie przez sztaby powie-
 gólnych wielkich jednostek i wiecej jej w czasie
 dalszej wojny. Moni redigowana Insstrukcja
 taka powinna była wyjść długo przed wojną.

- III. - Od 1. IX. - do 8. IX. 1939. byłem w Max. Dom. O. T. jako szef wydziału O. de B. i stacjon. Zanim od pierwszego dnia wojny dowodził niemiecki batalion O. de B. ponurkiewiczów z Grecji i grup op. które posiadał O. III. krab. N. W. i które O. T. uważał dopiero za przynajmniej. Uważano, że O. de B. ponurkiewiczów z Grecji (grup. op.) musi posiadać tak O. T. jak i O. III i IV. krab. N. W. gdyż O. de B. jest jednostką, której przynajmniej, zafascynacja przy restauracji stacjon. liczebnych, służy im przy uszczelnianiu jednostek w polu. Z uwagi na niepełną rybną funkcję działającą, ciszytel zezwalał up. Max. Dom. a służył tridensu w ucieczce z Grecji z walecznością jednostkami, tak O. de B. jak i nepokoj stacjon. restauracja killekrobie przez O. T. od samego początku wojny i do końca ucieczki i istniejącego obrotu składu ponurkiewiczów z Grecji (grup. op.). Była to straszenie przez dowódcę, (Migdy ucieczka obrotu cedzi się.
- Od dn. 9. IX. - do dn. 17. IX. 1939 r. zostatem wysłany jako oficer Ignacki (Grómski Krademski) do d-cy O. R. II. w Leuare, by zorientować się jakiej się możliwości zopracowania wójt walecznych na francie posiadających. Pojawia teren O. R. II. stat. II. w kłócie (od 9. IX.) terenie walk, zebrałem danych o takich warunkach było bardzo trudne. Skierowane trudne było ustalić jakiej się kompetencji na tym terenie (O. R. II.) ponurkiewiczów dowodzących a to: dcy frontu posiadającego, dcy armii (gen. Fabrycego) oraz d-cy O. II. Zanim zostatem zebrałem jakiej siebie dane historyczne i ucieczki zopracowania przez d-cy O. R. II. Lwowi zostat

15
Leczenie

oblesiony przez Niemców, a d-ze Ok. II. zajął się sylke obrony Litwy, wysyłając swojego kęfe kęba jako delegata Górnego Kęb. do Łańciszwona, celem przygotowania tacy bazy zapasowej dla wojsk walujących na froncie w Sketopolcu kęb. Z delegatem Symonidem się odwiedzi do Łańciszwona, by mieć możliwość zdebi udeżpnie raport z przywiezionych przygotowań do Łańciszwona. 6-11 dec. 15. IX - 17. IX. byłem w Łańciszwonie, gdzie pracowałem nad zorganizowaniem bazy zapasowej i tytu (raport) przyspinała bardzo szybko. W dniu 17. IX. wieczorem przybyłem do Kębony, by zdebi raport z przywiezionych prac do Łańciszwona. Po zezwoleniu się w Krae. Dor. kęf kęba Górnego Rubesdui praca przy jego kęb. Dnia 18. IX. 1939. razem ze swoim kębem kęfa kęba W. W. przybyłem do Kęb, a następnie o godzinie 18 tej tegoż dnia z kębą kęfa kęba przekroczyliśmy granicę Rumunii.

15

17

17.

18

- V.
- Dnia 7. IX. w Plesciu u/B. u pęadubka Krae. Dor. polnitem zaliczes na brzymiestwone polony w wysobosci 75%.
 - Dnia 31. X. w Rumunii (Tulcã) u pęadubka Krae. Dor. polnitem zaliczes, oni doledeł na muniudomnie i doledeł polny razem: 6.550zd.

z dnia 28 listopada 1939 r.

Małkowski ppr ayal.

774

Ruckaj Aleksander - podk. dypl. piechoty -

- do dnia 25. I. 1937 pełnił służbę w linii i w sztabach D.P. na stanowiskach do: zastępcy dy. pułku i szefa sztabu D.P. włączanie
- od dnia 25. I. 1937 pełnił służbę w O.I.S.G. na stanowiskach: Kier. ref., Kier. sam. ref. i szefa wydziału,
- w czasie wojny pełnił służbę w O.I. Str. Nacp. Wojska na stanowisku Kier. sam. ref. org. i zastępcy szefa oddziału.

a) w 1936 i 1937 byłem edkomenderowany na okresy 2-3 miesięczne do prac terenowych na odcinku imperatora armii gen. Reimonta. W 1936 jako szef ekipy opracowywatelem ostene (opóźnianie) a następnie restauratorem całości osteny (prace 6 ekip) obejmującej obszar od granicy do rz. Warty włącznie. W 1937 opracowywatelem jako szef ekipy możliwości działań w. j. na zasadniczym kierunku armii t.j.: Sieradz - Fabianice - Kaluszki - Barwa Maz.

Całością prac tych kierował + ramienia imperatora armii, podk. dypl. Prądzowski. Praca w inspekcjach w sprawie przygotowania: t. uiszoreń, policyj piechoty i artylerji, przeszkód, obserwacji, O.P.L., komunikacji i łączności - proponowatelem sprawdzenie opracowawcy imperator w drodze ćwiczeń.

b) w sztabie Groźnym pracowatelem w zakresie: rozkudowy Lit Zbrojnych, organizacji dowództwo, ćwiczeń doswiadczalnych i projektów ustawodawczych.

Ogólnie praca nad rozkudową i modernizacją wojaka była opóźniona, bo rozpoczęto ją w 1935 r.

a nakreślony program miał być osiągnięty w 1. IV 1942.
 W zakresie produkcji materiałowej licząc na własny
 przemysł. Wyśitek St. G. w kierunku rozbudowy i
 modernizacji wojska, był osłabianym głównie przez:
 - rozbicie siły kompetencyjne w zakresie technictwa,
 - tendencje utrzymania całości kawalerji, jako jedynych
 konnych,
 - odśrodkowe i nieekonomiczne dążenia W. S. wojsk
 w zakresie: budownictwa, utrzymania zbrojnych
 instytucyj jak podchor. samit., przewoź. kontrolywiadu,
 P.W. i W.T., zmiany w umundurowaniu i rozwoju
 samochodów osob.

Jak na bezp. 98. str. 91. - 18
 Juciele powstają.

3. 1-7. IX. w Warszawie na ul. Rakowieckiej -
 w okresie tym zatwierdzenie dotychczas kilka spraw jak:
 utworzenie 8 nadwójek osob. i mat. grupy matowej
 nad środkową Wisłą, zwiększenie tańd. dla etapów
 i szefstwa komunikacyj.

5. IX. miałem wyjechać z lekkiem esekendem
 Nacz. Wodza do rejonu Skierniewic - wyjazd ten został
 odwołany w następstwie działań na froncie.

6 i 7. IX z rozkazu Nacz. Kwat. nastąpiło
 spalenie aktów O. I. S. G. - wykonali to wyv. dypl.:
 Dawidowski i Jorcha.

8-10. IX. w Jorkesiu nad Dunajem. Dnia 9. IX.
 akty O. I. S. N. W. zostały (po prostu spalenie) zmniejszone
 do 4 skrzyń. W dniu tym Nacz. Kwat. zadyktował
 większość oficerań oddziału do zadań pomocniczych -

BI 5 a / 9

Z resztą oddziału (w tym 2 ofic.) transportem przydzielonym do c. ruty i zatadowanym do pociągu kal.

10-16. IX. w transporcie kolejowym przez Łuniniec - Bryndy - Taruopol.

16-18. IX w Horodence.

4. dnia 17. IX. o g. 17⁰⁰ strymaniałem rozkaz szefa sz. N. W. do przekroczenia granicy, nadany tel. przez ppłk. Żalskiego a odebrały przez płk. Słazkiego. 17. IX. wieczorem speliłem dalszą część akcją, pozostawiając jedną skrynię - a rekwiizyty kancelaryjne zostawiłem kiów. st. w Horodence. Po wyjściu samochodów - zorganizowałem i poprowadziłem kolumnę piętą złożoną z około 40 ofic., 120 ser. i kilkunastu zarekwirowanych podwozów. granicę przekroczyłem 18. IX. około g. 1⁰⁰ pod Stefanówką. W pobliżu drogi między w. Dzwiniacem a Koczmaricem moja kolumna została w 2 punktach zatadowana na samochody dostarczone przez płk. Słazkiego i ppłk. Jagińskiego.

Skrynie z akcją oddałem konsulowi w Czerwiowcach - w dniu 25. IX. Na osob. rozkaz szefa sz. N. W., akcja ta została spalona.

5. Poerawszy od 1. IX. 1939 strymaniałem 3 mies. wyposażenie oraz zaliczkę 6000 zł.

Zaliczkę 6000 zł strymaniałem dwukrotnie od ppłk. Kwiejowskiego i kpt. Sakowskiego. Po przybyciu do Bukaresztu zwróciłem dnia 4. XI. 39

6000 zł w ambasadzie, otrzymując kwit i podpisany
radcy Pomorskiego.

W m. Calimacesti w Rumunii otrzymałem 10. X. 39
stosowną deklarację o pobraniu kwatacho pien.

C. Wyjeżdżając z Calimacesti porównałem legitymację
i zapiski oraz wojskowy wykwi pownek. Stad też
zesyła ewidencyjny i niniejszy raport, napisałem
wytaczanie z pamięci

M. Stoj. Popok.

Paryż 27. XI. 1939

ent / 19 / 11 / 39

dypl. dypl. Langer Fryderyk

Rejestracja faktów, uwag i sugestii do tych uwag przygotowań i realizacji woj.

B. Rej. 757/40

referat
niezostaw
757/40

481

1. Langer Fryderyk Józef - mjr. dypl. kierownik referatu
miał broni pauc - Takson w o. T. był od 16. XI 38 - 15. IX 39;
16. IX 39 przydzielony do Biur. Kwatermistrza

8/15

2. Jako kierownik referatu miałem za zadanie 1) na podstawie
ustalonych z góry rozbudowy mob. jednostek broni pauc
i termorei, oraz przyjętego na rok następną stopnia
motoryzacji pomiarówi liczb jednostek broni i służb
projektować wyroki budżetu mob. dla tych jedno-
stek - w dziedzinie sprzętu pauceno-motorowego
oraz 2) po ustaleniu wyroki budżetu planować
rozbudowy jednostek broni pauc oraz motoryzacji
innych broni i służb - przez zamawianie odpowiednio
do sprzętu pauceno-motorowego

W referacie pracowałem jednak tylko 9 mjes, przy-
 czym budżet na rok 1939/40 został opracowany jeszcze
przez mego poprzednika; realizowałem więc jego
plan z różnymi korekturami, jakie nanuwały
zmienne warunki polityczne w 1939.

O wódlach i przypisach braku odpowiednich ilości
broni pauc oraz nieodpowiedniego stopnia mo-
toryzacji innych jednostek mogłbym się wypowie-
dzieć tylko ogólnie - w oddzielnym referacie - jak

B. Rej.

Oficer rajonowy nie był zdecydowany od nowego laty; kwestie broni
 oraz pracy i ograniczone pole działania nie daje mi możliwości
 zajęcia stanowiska decydującego - krytycznego w tej dziedzinie.
 Ograniczani nie tylko do wyprzedzenia opinii, że decydująca
 esymulki - w pierwszym rzędzie ref. batal. - lekceważące uważanie
 broni pauc, nie dążyły do zwiększenia ilości jednostek broni
 pauc, ani do zadęcia nowego systemu paucenego dla jednostek
 już istniejących; przez 2 lata b.j. 1938/39 i 1939/40 na temat
 pauc budżet, mł. batal. 95 nie prowadził żadnych kredytów;
 dopiero napięta sytuacja z końcem r. 1938, a następnie 1939
 zmieniła dotychczasowe poglądy szefa b.t. który nakazał
 zadanie z przysięgą pauc maj. p. 1, następnie przez 2-a
 paucy mł. batal. 95.

3. od 1. - 4. IX. W-wa. O.I. b.t. - (mł. p. S. Wojcik) - zakres pracy bez zmiany
- " 5 - 6. IX Kwadrans do Piastów dubelskich
- " 7. IX Praca w Piastkach
- " 8 - 9. IX Kwatera do Dok. I, II, III, IX i star. str. 2 ramienia
I W-wa.
- " 10 - 11. IX Kwatera st. p. Wojcik do Dok. II i Gen. Piastów
- " 12. IX - 13. IX Reorganizacja O.I. b.t. i Dep. Dow. Og; walczenie
O.I. przez Dep. Dow. Og. (13. IX) wic. Teremko pod Luchin
- " 14. IX - 15. IX Kwadrans Dep. Dow. Og do Stanisławowa - 14. IX
(wobec w. ~~W-wa~~)
W-dzie tym przed odjazdem do Stanisławowa
prosząc p. mł. dypl. Salonię zast. k. Dep.
Dow. Og. o zezwolenie wyjazdu na front do
oddziałów Gen. Sosnowskiego (kwaś); p. mł. Sa-
loni zgodził się na wyjazd mł. Karłowicz, Berki i Turdykowski, ratownicy mł.;

15. IX - jako powód przedat, że tytu oficjow mi moze rolni
Wyjazd do Stawintanowa, a następnie do Pitynia (Kolo
Kosowa)
16. IX - Wyjazd z rana do Kosowa - zamieszkanie w Dep.
Dor. Og. u domu Zdrozompa
16. IX. wieczorem sortatem przyjeżdżony do dyplomacji
Kier. Kwaterymistra; odjazd z rana 17. IX
17. IX - Z braku saucshodu mi moze odjechać do abas.
Stuz do Kotonuzi w godzinach rannych; o godzinach
potudniowych przyjeżdż do licha (kaf Dep Dor Og)
nakazuje wstrzymać się z wyjazdem, mi podaje
propozycje
W godz. popoł. przyjeżdż do licha zawiadania
ofic Dep Dor Og o wklasci abas. wojska do gran.
kroszema granicy
Po tej odmowie postanowienie jak najrybniej
potężyć się z oddziałami walerszymi w rej. Sta-
wintanowa, Stuzja lub Kosowa, by prowadzić par-
tyzantki, a w razie konieczności przejść przez gra-
nicę z oddziałami; liczyłem, że saucshodem
idąc do oddziałów w rej. Stawintanow - Stuzj - dworci
przed nastąpieniem bolszewików. I wicitec mi
nie z proby, w saucshod do przedłożonych jednostek
bolszewickim; z braku rybniej wodła lokomoci planu
W tytu wamshad z dery do wstec mi na przesko-
szenie granicy w dniu 18. IX / ^{prabem Antklu kolegom z Depo Dor Og} potężenie się z oddziałami ^{czego musiał uporać} propozycje
Pnektowzenie granicy w kintach w godzinach rannych
(koto, 6²) - saucshodem w grupie prowadzonej przez
punk Liebicha

4. 18. IX

5. - 2000 zł - otrzymane w Teremnie od pprow. Bielsobradka oficera
 dotr. dep. Dow. Og. - jako zabezpieczenie na dostatek prowizji,
 rocznie, miesięcznie -
- 1000 zł. otrzymane w Tulecia od wys. int. Woksmundskiego
 jako zabezpieczenie na garz
- 6000 zł otrzymane w Cätimanieści od pprow. dep. Birchofa
 - jako zabezpieczenie na garz ~~dotr. dep.~~

6. uwagi. —

Rezydent Grupy Pielęgni
 (Niewiarowski)
 pprow. dypl.

Leipzig.

BRK 568

L.4884 BT.5a/11
/40

Mjr. Rudnicki Kazimierz

Paryż, dnia... 9... maja 1940r.

Wydział Uzupelnień - MSWojsk

napisał
Budnyh & Reun Af
Binterleier de France

Kwestjonariusz - opracowanie odpowiedzi.

Szef Biura Rejestracyjnego MSWojsk

w/m

Na rozkaz MSWojsk Biuro Rejestr. L.593/Rej.tjn.40.org.org. z dn.5.IV.40r.

melduję:

I. A./ Podać ogólną charakterystykę stanu faktycznego naszych przygotowań mob. pod względem zasobów personalnych i naszych w tym względzie możliwości:

Ogólne zasady planu mob. "W" w odróżnieniu od planu mob. "S" przewidywały:

- 1/ wydatne powiększenie jednostek alarmowych,
- 2/ terytorialność mobilizacji jednostek alarmowych i jednostek pierwszego rzutu,
- 3/ stawiennictwo oficerów i szeregowych w jednostkach mobilizujących alarmowe, za pomocą kolorowych kart powołania z tym, że:
 - a/ kolor czerwony przewidziany był dla O.K. wschodnich,
 - b/ kolor niebieski przewidziany był dla O.K. zachodnich oraz częściowo dla O.K. centralnych,
 - c/ kolor czarny przewidziany był dla jednostek interwencyjnych /częściowo O.K. I, IV. i O.K.X./,
 - d/ kolor zielony przewidziany był dla pewnych jednostek na całym obszarze kraju. Dotyczył on jednostek, których powołanie w stan gotowości miało nastąpić nawet przed rozesłaniem innych kolorów. W kolorze tym była mobilizowana również ~~...~~, policja, marynarka wojenna oraz jednostki KOP /wzmocniane/.

e/ kolor żółty był przewidziany dla pewnych jednostek na całym obszarze kraju,

f/ kolor brązowy z podziałem na: brąz 1. - brąz 2. - brąz 3. - brąz 4. - brąz 5. - brąz 6. przewidziany był dla jednostek lotnictwa, artyl. plotn. komp. dezzerowania, grup operacyjnych, wojsk kolejowych itd.

Kolorowe karty powołania były deponowane u władz adm. eg. /post. pol. państw./ za wyjątkiem koloru zielonego, i rozsyłane były po otrzymaniu odpowiedniego rozkazu przez władze adm. eg. Karty koloru zielonego zdeponowane były dla jednostek wojska tylko w starostwach, dla jednostek policji ^{w/} /odnośnych organach policji, dla KOP w jednostkach KOP.

g/ Stawiennictwo oficerów i szeregowych w jednostkach mobilizujących dla jednostek mobilizowanych w pierwszym rzucie następowało za pomocą obwieszczeń mobilizacyjnych zdeponowanych u władz adm. eg. ^{ych} /plakatewane na specjalny rozkaz Szefa Sztabu Głównego oraz białych kart mob. posiadanych przez rezerwistów z zaznaczonym terminem stawiennictwa 1.-go lub 2-go dnia mob.

Tabery i służba zdrowia mobilizowane normalnie strzymywały rezerwistów /w odróżnieniu od innych broni i służb/ nie jednorazowo w 1-szym dniu lub w 2-gim dniu mob. lecz w poszczególnych dniach w ilościach potrzebnych dla zmobilizowania jednostek tych służb w zależności od ich terminów gotowości mob.

h/ Stawiennictwo oficerów i szeregowych w jednostkach mobilizujących dla jednostek mobilizowanych w II-gim rzucie /X plus 1 - do X plus 15- przy czym "X" odpowiadało 7-mu dniu mob./ następowało za pomocą obwieszczeń mob. przekreślonych czerwonym pasem, plakatewanych przez władze adm. eg. na specjalny rozkaz Szefa Sztabu Głównego oraz białych kart mob. z czerwonym pasem, posiadanych przez rezerwistów, z oznaczonym terminem stawiennictwa "natychmiast".

4/ Odciążenie oddziałów liniowych od mobilizacji jednostek tyłowych przez prze-

rzucenie mobilizacji:

- komp.O.L.K. na policję,
- komp.drog kol.i ruch kol. na Ministerstwo Komunikacji,
- poczt polowych i pewnych jednostek łączności na Ministerstwo poczt i Telegrafów.

5/ Odeciążenie kadr taberów i sanitarnych od mobilizacji jednostek służby zdrowia oraz kolumn taberowych wchodzących w skład W.J. przez przerzucenie ich mobilizacji na pułki piechoty, kawalerii i artylerii wchodzące w skład organizacyjny tych W.J.

B.1./ Mając na uwadze wyżej podane zasady - Wydział A.R. Oddz.I.Szt.Gł. w przygotowaniu mobilizacji personalnej zajął się przepracowaniem następujących zagadnień:

- uporządkowania posiadanych zasobów rezerw pod względem ilościowym i specjalności,
- dostosowania produkcji ustalonych specjalności do potrzeb mob.,
- dostosowania wcielenia do potrzeb wynikających z wprowadzenia zasady mobilizacji terytorialnej w alarmie i I-szym rzucie,
- opracowania Instrukcji Mob. dotyczących zagadnień personalnych szeregowych dla dców O.K. jednostek mob. i K.R.U. ,
- regulowania zasiłków eksterytorialnych w odniesieniu do Polaków i mniejszości dla jednostek mob. formujących drugi rzut,
- regulowania związków mob. podoficerów zawodowych oraz podoficerów i szeregowców służby zasadniczej w jednostkach mobilizujących,
- współpracy z Biurem Pers.MSWojsk w odniesieniu do oficerów i podchorążych,
- współpracy z innymi Wydziałami Oddz.I. oraz z Oddziałami II.,IV. Szt.Gł. i Szefostwem Komunikacji w zakresie szeregowych -

- współpracy z Szefami Departamentów M.S.Wojsk., Dowódcami^{mi} Broni oraz Szefem Kierownictwa Marynarki Wojennej,
- współpracy z Biurami Wojskowymi tych Ministerstw, których zadania mob tego wymagały,
- wycofania pewnych ilości rezerwistów polaków z obszarów zachodnich,
- wycofania pewnych ilości rezerwistów ukraińców z obszarów O.K.II, VI, X,
- usprawnienia reklamacyj,
- wydania nowej instrukcji o prowadzeniu ewidencji.

Ponadto Wydział A.R. załatwiał wszystkie te sprawy, które Szef Oddziału I Szt.Gł. uważał za wskazane przekazać mu do przepracowania.

2/ Wyżej podane zagadnienia weszły na warsztat pracy w drugiej połowie 1935 r. z chwilą przeniesienia do sztabu Głównego mjr. dypl. KORNAUSA Jana. Po stworzeniu Wydziału A.R. w Oddz. I. Szt. Gł. zagadnienia te rozpracowywali oficerowie przydzieleni do wydziału A.R. pod kierownictwem szefa wydziału ppłk. dypl. KORNAUSA.

W chwili wybuchu wojny stan faktyczny przygotowań mob w dziale personalnym szeregowych przedstawiał się następująco:

a/ zasoby rezerw zostały uporządkowane przez:

- opracowanie zestawień specjalności do wszystkich organizacji wojennych,
- wydanie instrukcji o przemianowaniu do tychże zasowych specjalności i przemianowanie przez dowódców jednostek mob i komendantów R.U.,
- przeniesienie pewnych ilości szeregowych z jednych rodzajów broni i służb do innych,

- ustalenie zapotrzebowania mob dla wszystkich jednostek mobilizujących, z uwzględnieniem przewidywań dalszego formowania nowych jednostek do 1941 roku,
 - uregulowanie administracji rezerwami przez Dowódców O.K. i K.R.U.,
- b/ w związku z ustaleniem zapotrzebowania mob. w poszczególnych specjalnościach, Wydział A.R. od 1936 r. opracowywał i wydawał pod firmą Dep.Uzup.szczegółowe normy produkcji specjalności tak podoficerów jak i szeregowców dla wszystkich broni i służb. Ponadto Wydział A.R. ustalał ilości oraz specjalności wymagające przeszkolenia w czasie ćwiczeń rezerwistów, z tym, że przeszkoleni otrzymywali właściwą specjalność oraz w miarę potrzeby byli przenoszeni z jednych rodzajów broni i służb do innych. Potrzebnych ilości niektórych specjalności jednak nie uzyskano.
- c/ zarządzenia Dep.Uzup.M.S.Wojsk. dotyczące wcieleń tak wiosennych jak i jesiennych były uzgadniane z Wydziałem A.R. Nieracjonalna uprzednia gospodarka została z pewnymi trudnościami usprawniona i dostosowana do potrzeb mob.
- d/ zagadnienia mobilizacji personalnej szeregowych zostały szczegółowo ujęte w podręcznikach mob. Wydział A.R. opracował:
- instrukcję mob szeregowych dla dców jednostek mob,
 - instrukcję mob dla Komendantów R.U.,

- szczegółowe wskazówki dotyczące mobilizacji personalnej szeregowych do tabel mob wszystkich broni i służb,
- szczegółowe wytyczne dla Dowódców O.K. dotyczące mob.pers. szeregowych. Wytyczne te zastępowały instrukcję mob dla Dowódców O.K. w zakresie mob. pers.szereg.

Ponadto Wydział A.R. współpracował w opracowaniu innych instrukcyj mob.w odniesieniu do poruszonych zagadnień mobilizacji personalnej szeregowych.

Wszystkie instrukcje, wskazówki i wytyczne opracowane były jasno i zrozumiale dla wykonawców. Stwierdzam to na podstawie otrzymywanych z terenów meldunków jak i bezpośredniego kontaktu z Szefami Wydziałów mob D.O.K. którzy nie wysuwali pod tym względem żadnych zastrzeżeń.

- e/ problem zasiłków exterytorialnych w odniesieniu do polaków i mniejszości dla jednostek mob, formujących ZI rzut, został rozpracowany¹ w formie szczegółowych wytycznych podany dowódcom O.K. W miarę zachodzących potrzeb wytyczne te były odpowiednio aktualizowane.
- f/ stan faktyczny podoficerów zawodowych w jednostkach był różny, wahał się on np. w piechocie od 130 do 220 w zależności od typu jednostki. Wobec tego że jednostki dyslokowane bliżej granic jako osłonowe

posiadały większe stany szeregowców, a w związku z tym i podoficerów zawodowych ze względu na możliwość szkolenia, zaś mobilizacyjnie nie były zbyt obciążone ze względu na własną mobilizację alarmową, Wydział A.R. opracował dla wszystkich broni i służb normy minimalnych zawiązków podoficerskich, a ponadto do tabel mob załącznik nr.1 regulujący dla każdej jednostki mob. wysokość zawiązku podofic. oraz ilości podoficerów zawodowych z podaniem specjalności i terminu odejścia /zgłoszenia się/ w innej jednostce mob. - Odnosnie szeregowych służby zasadniczej dla baonów detaszowanych, formujących baony strzelców, załącznik nr.1 do tabel mob regulował ilości i specjalności potrzebnych zawiązków dla plutonów specjalnych. Czy i w jakim stopniu zarządzenia powyższe zostały przez jednostki mob wykonane - nie wiem.

g/ współpraca z Biurem Pers.M.S.Wojsk. dotyczyła:

- opracowania instrukcji mob ofic. dla dców jednostek mob,
- opracowania instrukcji mob ofic. dla dców O.K.,
- opracowania szczegółowych wskazówek do tabel mob dotyczących mobilizacji oficerów i podchorążych,
- wszystkich tych spraw mob, które wymagały uzgodnienia.

*Ministerstwo!
i Katedra
Prace*

Obsadę personalną stanowisk oficerskich w wielkich jednostkach Sztabach i t.d. uzgadniał Szef Biura Pers. M.S. wojsk. z oficerem do Zleceń Szefa Sztabu Głównego.

h/ współpraca z innymi Wydziałami i Oddziałami Sztabu Głównego, szefem Komunikacyj, z Departamentami Broni i Służb M.S. Wojsk., z Marynarką Wojenną oraz Biura⁴ Wojskowymi innych Ministerstw - dotyczyła zagadnień związanych z mobilizacją szeregowych.

i/ w maju 1939 r. Wydział A.R. opracował z Wydziałem Mob. Oddziału I. Szt. Gł. zasady i sposób wycofania z obszarów zachodnich pewnych ilości podoficerów i szeregowców rez. młodszych roczników - Polaków, pozostających bez przydziałów mob. Globalnie miało to dać około 30.000. Dla tej kategorii rezerwistów zainteresowani Komendanci R.U. wystawili czerwone karty powołania, które zdeponowali u siebie z tym, że rozesłanie ich miało nastąpić na specjalny rozkaz Sztabu Głównego. Pewne ilości tych szeregowych rez. zostały użyte na wymianę w zmobilizowanych alarmowych jednostkach oraz dla formowanych jednostek rezerwowych przez K.O.P. Transporty dla tych rezerwistów miał przygotować Szef Kom. Wojsk.

Czy rozkaz o wycofania został wydany oraz czy wycofanie zostało przeprowadzone - nie wiem.

j/ wobec zachodzących obaw, że duże zasoby rezerwistów ukraińców w Małopolsce Wschodniej i na Wołyniu nie wykorzystane dla mobilizacji /ponad 100.000/ mogą w trakcie mobili-

re starami wypr. obok 250-300 tys.

zacji względnie w pierwszym okresie wojny rozpocząć działalność wywrotową, Wydział A.R. opracował wycofanie pewnych ilości / około 50.000 / ze skupisk najbardziej niebezpiecznych, a ustalonych przez Dowódców O.K.

II.VI i X z tym, że:

- określone ilości przewidziane zostały do wycofania do ośrodków zapasowych położonych w centrum kraju,
- pewnej ilości mieli Dowódcy O.K. II.VI i X użyć dla mobilizacji własnych II - gich rzutów.

Dla wszystkich tych szeregowych Komendantów R.U. wystawili niebieskie karty powołania i zdeponowali je u siebie, z tym, że rozesłanie ich miało nastąpić na specjalny rozkaz Sztabu Głównego. Czy rozkaz taki został wydany - nie wiem.

k/ instrukcja reklamacyjna wydana w 1932 r. przez Dep. Uzup. M.S. Wojsk. ^{wyc.} ~~wygała~~ gruntownego przepracowania. W związku z tym Wydział A.R. ustalił ogólne wytyczne dla Dep. Uzup. który w porozumieniu z zainteresowanymi Ministerstwami i Kierownictwem Marynarki Wojennej miał opracować nową instrukcję.

Sprawa reklamacyj stała się specjalnie aktualną

"po Zaolziu" stwierdzono bowiem, że niektóre Ministerstwa nie wyreklamowały swych pracowników, w związku z czym wobec przeprowadzanych wzmocnień stanów, a następnie mobilizacji alarmowej - zostali oni powołani do służby czynnej.

Nowa instrukcja w większości opracowana - wydana

*1. D. in partem
w sprawie*

jednak już nie została.

3/ możliwości nasze w stosunku do zasobów rezerw były duże. Personalnie byliśmy w stanie wystawić więcej W.J. aniżeli to miało miejsce z tym jednak, że jednostki te byłyby pozbawione niektórych specjalności.

II. Czy do chwili wejścia w życie planu mob. "W" obowiązujący plan mob. "S" był utrzymywany w aktualności pod względem personalnym i czy był realny.

Plan mob. "S" obowiązywał od roku 1926 do maja 1938.

Zarządzenia w sprawie jego aktualizacji były ostatnio wydawane przez Sztab Główny, wobec jednak całkowicie odmiennej konstrukcji planu mob. "W" oraz wprowadzania w życie nowego planu od grudnia 1937r przypuszczam, że aktualizacja planu mob. "S" była wątpliwa choćby ze względu na to, że praca zarówno Komendantów R.U. jak i Dowódców jednostek mob. nad dwoma planami równocześnie, specjalnie w czasie przejściowym, musiała nieodmagać kosztem raczej starego niż nowego planu. Te same trudności wyłaniały się i u władz administracji ogólnej.

W odniesieniu do okresu czasu od 1926 - 1937 aktualność planu mob. "S" pod względem personalnym zwłaszcza od roku 1928 musiała nieodmagać ze względu na:

- brak odpowiedniego organu w Sztabie Głównym, który by był w stanie podjąć zadaniom. Wydział A.R. w tym czasie nie istniał, a sprawy związane z zagadnieniami mobilizacji szeregowych załatwiał jeden tylko oficer ś.p. mjr. dypl. SZELISKI,

- normy produkcji nieuwzględniające istotnych potrzeb mob.

55.000
1.100.000
- 11 -

BI.5a/11

Wytyczne w tym zakresie raz wydane nie ulegały zmianom, gdyż ^{lecz} powtarzały się z roku na rok,

- niewłaściwe szkolenie w jednostkach, prowadzone pod kątem potrzeb ^{holko} kolejowych,
- niewłaściwe funkcjonowanie referatów pers.szereg.w Wydziałach mob. w większości O.K.,
- powyższe niedomagania zostały stwierdzone w czasie próbnych mobilizacyj^w D.O.II. i D.O.K.IV. w 1936 i 1937 r.

III. W związku z tym uważam, że plan mob."S" pod względem personalnym nie był realny. Jeśli nawet jednostki mob miały zapewnione ilościowe pokrycie - to brak właściwych specjalności stawiał wartość zmobilizowanych oddziałów pod znakiem zapytania /w próbnej mob. przeprowadzonej w Kadrze Taborów w Lublinie stwierdzono ponad 60% woźniców nie nadających się do tej funkcji. Próbna mob. 7 D.P. również wykazała niewłaściwe pokrycie zapotrzebowania mob.szereg. pod względem specjalności/.

IV. Jaką ilość /maksymalną/ wielkich jednostek piechoty pozwalały wystawić nasze zasoby personalne na stopie wojennej?

Wydaje mi się, że mogliśmy wystawić 55 D.P. z tym zastrzeżeniem, że brakowało by niektórych specjalności jak: radiotelegrafistów, telefonistów, obsługi broni ppanc., kolarzy, pewnych specjalności w saperach i w artylerii ponadto kadry podoficerów zawodowych już zbyt szczupłe /na komp.piechoty wypadało 3-ch podoficerów zaw./ byłyby musiały ulec dalszej redukcji.

Częściowo można było temu zaradzić przez:

- zwiększenie kadry podof.zaw. kosztem likwidacji szkoły sanitarnej, związku strzeleckiego, P.W. i t.d.,

- zwiększenie kontyngentu wcielenia dla niektórych broni.

Przypuszczam, że hamującym czynnikiem w danym wypadku były trudności budżetowe; wydaje mi się jednak, że gdyby władze naczelne powzięły zasadnicze decyzje w czasie conajmniej od roku 1930 choćby kosztem dewaluacji złotego, można by było zdobyć więcej sprzętu, a w związku z tym przeszkolić potrzebne ilości rezerwistów.

V. W jakich rodzajach wojska brakowało potrzebnej ilości wyszkolonych rezerw do wystawienia jednostek przewidzianych planem mob. "W"?

Zasadniczo braków ilościowych nie było w żadnym rodzaju wojska. Pewne braki dawały się odczuwać w łączności na terenach O.K. Wschodnich ze względu na zastrzeżenia szkolenia w łączności tylko Polaków. Braki te Wydział A.R. uzupełniał przez zasiłki exterytorialne.

Wydaje mi się, że gdyby wszystkie jednostki alarmowe były zmobilizowane w maju 1939, gdyby wycofanie rezerwistów Polaków z zachodnich O.K. było nastąpiło w pierwszej połowie sierpnia 1939 r. - można by było wyrównać całkowicie wszystkie braki w niektórych specjalnościach, tak w jednostkach alarmowych, jak i I-go rzutu.

VI. Na jakich przesłankach oparte było przeszkalanie rezerwistów od 1936 r.?

Wydanie nowych organizacyj wojennych oraz zestawień specjalności do tych organizacyj umożliwiło szczegółowe obliczenie istotnych potrzeb wszystkich specjalności dla poszczególnych broni i służb. Na podstawie otrzymywanych wykazów posiadanych

zasobów, Wydział A.R. regulował przekazywanie rezerwistów, dążąc w pierwszej kolejności do pokrycia braków, a następnie do zapewnienia pokrycia zapotrzebowania mob. pers. szereg. dla jednostek, których sformowanie było przewidywane do roku 1941. *(poza planem)*

Dowódcy jednostek mobilizujących sporządzając zapotrzebowania mob. jak również Dowódcy O.K. polecający Komendantom R.U. realizację zapotrzebowań byli dokładnie zorientowani odnośnie ilości i specjalności potrzebnych dla wypełnienia etatów mobilizowanych jednostek.

Zostało wyeliminowane bezplanowe szkolenie nieliczące się z potrzebami mobilizacyjnymi, doprowadzające do nadmiaru jednych specjalności kosztem innych - na skutek niewłaściwego kierownictwa.

VII. Czy szkolenie rezerwistów do roku 1936 odbyło się bezplanowo?

Na podstawie wykazów posiadanych zasobów oraz meldunków Dowódców O.K. Wydział A.R. stwierdził, że szkolenie odbywało się bezplanowo. Dowódcy jednostek mob. mając na uwadze przede wszystkim potrzeby pokojowe, szkolili szeregowych exterytorialnych w niektórych ważnych specjalnościach, zapominając, że po przeniesieniu ich do rezerwy nie będą mogli liczyć na nich w razie mob. Jednostki mob. wschodnie, otrzymujące jako zasiłki wcieleniowe Polaków z zachodu, szkolili ich w specjalnościach trudniejszych jak telefoniści, radiotelegrafici i t.d. ze względu na ich wyższy poziom inteligencji. Jednostki mob. zachodnie otrzymujące jako zasiłki wcieleniowe mniejszości ze wschodu - szkolili ich w specjalnościach łatwiejszych. wynikiem tego było, że na wschodzie okazały się duże braki w pokryciu specjalności: tel.

rtelg. i t.d. zaś na zachodzie bardzo duży brak jezdnych w artylerii / młodszych roczników/ przyrównoczesnej nadwyżce tej specjalności w O.K. wschodnich /około 9.000/.

VIII. Czemu należy tłumaczyć fakt, że posze zęólne rodzaje wojska miały duże nadwyżki specjalności w innych zaś rodzajach wojska brak było specjalistów tej kategorii ?

Nie mogę stwierdzić czy istotnie takie wypadki miały miejsce. Pojęcie "nadwyżki" należałoby traktować bardzo ostrożnie zwłaszcza w odniesieniu do specjalności wspólnych, występujących w kilku broniach lub służbach. Elementami któreby służyły dla ustalenia pojęcia "nadwyżki" mogą być:

- stosunek procentowy danej broni w odniesieniu do O.de B. w całej Armii,
- zapotrzebowanie ilościowe danej specjalności w odnośnej broni,
- sposób mobilizacji jednostek ze względu na terytorialność.

Przypuszczam, że rażących wypadków nadwyżek względnie braków w wyżej podanym zrozumieniu - nie było.

Odnosnie braków radiotelegrafistów w piechocie przy równoczesnej ich nadwyżce w artylerii - nie wydaje mi się by fakt ten miał miejsce.

Braki radiotelegrafistów w piechocie zaistniały na skutek wprowadzenia tej specjalności w piechocie dopiero w planie "W". - szkolenie ich więc mogło się rozpocząć z kontyngentu piechoty dopiero od roku 1937. Uprzednio szkolenie tej specjalności leżało w kompetencji Dowódcy łączności.

IX. Jak przedstawiał się ilościowo stan faktyczny co do zapo-

trzebowania i pokrycia podoficerów rez. w poszczególnych
broniach ?

Zagadnienie powyższe nie leżało w zakresie mego referatu. W sprawie tej mógłby wypowiedzieć się Szef Wydziału A.R. ppłk.dypl.KORNAUS Jan. Stwierdzam, że podoficerów rez wyższych stopni mieliśmy mało /przeważnie kaprale/. Stanowiska podoficerskie niezależnie od podoficerów obsadzone były podchorążymi rez.zdyskwalifikowanymi, podchorążymi młodszego rocznika, starszymi szeregowcami i absolwentami szkół podoficerskich. W pewnych specjalnościach ^{jach} było dozwolone surogowanie podoficerów - szeregowcami.

X. Jaka była organizacja i obsada personalna Wydziału A.R.
Oddziału I Szt.Głównego z wyszczególnieniem z zakresu pracy
i ponoszonej odpowiedzialności od Szefa Wydziału do Kierow-
nika Referatu ?

W czasie od marca 1939 r. do 1 września 1939 r. skład osobowy Wydziału A.R. przedstawiał się następująco :

- 1/ Szef Wydziału A.R. - ppłk.dypl.KORNAUS Jan
- 2/ I-szy Sam.Ref. - mjr.dypl.SURDYKOWSKI Kazimierz
z Kier.Ref. - mjr.dypl.ZABSKIM i mjr.dypl.KŁOSOW-
SKIM
- 3/ II-gi Sam.Ref. - mjr.DMOWSKI Henryk
- 4/ Referat - kier.ref.mjr.RUDNICKI Kazimierz
- 5/ Referat - kier.ref.mjr.BUDRYK Albin
- 6/ Referat - kier.ref.mjr.dypl.BERESNIEWICZ Jerzy

Ogółem: 8 oficerów.

Zakres prac:

- Szef Wydziału: kierownictwo całością prac Wydziału oraz kontrolą przygotowań mob.pers.szereg w terenie.
- I-szy Sam.Ref.: normy produkcji, ćwiczenia rez.wciel enia, przeszkalanie rez., przewidywania formowania nowych jednostek, sprawy budżetowe.
- II-gi Sam.Ref.: zagadnienia związane z pracami K.R.U., reklamacje, współpraca z Dep.Uzup. -
- referat mjr.Rudnickiego: dział ogólny, tabele mob., poprawki do instrukcji mob., współpraca z innymi wydziałami, oddziałami, departamentami M.S.Wojsk. oraz z biurami wojskowymi Ministerstw, przygotowujących mobilizację pewnych jednostek.
- referat mjr.Budryka zarządzenia dla D.O.K. w zakresie mobilizacji szeregowych, wzmocnienia stanów, współpraca z D.D.O. M.S.Wojsk.
- referat mjr.dypl.Bereśniewicza: minimalne zawiązki podof. zaw., zestawienia spec.do organizacyj nowo tworzonych jednostek, tabele surogowania spec.

Niezależnie od wyżej naszkicowanego zakresu pracy - Szef Wydziału powierzał do opracowania poszczególnym kierownikom referatów w zależności od swego uznania, różne inne zagadnienia, wynikające bądź z meldunków z terenu, bądź też przydzielone przez Szefa Oddziału I Szt.Gł.

Kierownicy samodzielnych i niesamodzielnych referatów odpowiedzialni byli za powierzone im prace wobec Szefa wydziału, ten zaś odpowiadał za całość pracy Wydziału wobec Szefa Oddziału I Szt.Gł.

Stosowanie upomnień względnie kar w stosunku do wymienionych - n nie miało miejsca.

XI. Jak były podzielone praca i kompetencje Wydziału A.R. Oddz.I. Szt.Gł. oraz Dep.Dow.Og. i Dep.Uzup.M.S.Wojsk. w sprawach poboru, zwolnienia /przedwcześnie urlopowanie, przeniesienie do rezerwy/ roczników oraz powoływanie rezerwistów na ćwiczenia?

Sprawy powyższe należały do zakresu prac mjr.dypł.SURDYKOWSKIEGO i częściowo mjr.BUDRYKA.

Nie jestem w stanie udzielić szczegółowych ^{wy}/jaśnień.

XII. Czy współpraca ta dawała dobre wyniki i nie przedłużała względnie nie dublowała pracy, oraz jakie wnioski w tym względzie nasuwają mi się na przyszłość?

Przypuszczam że współpraca dawała na ogół dobre wyniki z tego względu, że postulaty Szefa Sztabu Głównego odpowiedzialnego za całość przygotowań mob. były komunikowane Ministrowi Spraw Wojskowych i uzgadniane przez organa M.S.wojsk. przed ich realizacją.

Specjalnie uzgadniane były te zagadnienia, które kompetencyjnie podlegały decyzji Ministra Spraw wojskowych.

Czy współpraca była całkowita oraz czy nie zachodziły tarcia "prestigeowe" i w jakim stopniu - mógł by wypowiedzieć się Szef Wydziału względnie Szef Oddz.I Szt.Gł. oraz Szefowie D.D.Og. i innych Departamentów M.S.wojsk.

Wyobrażam sobie, że bez ścisłej koordynowanej współpracy między Sztabem Głównym, a M.S.wojsk. nie może być mowy o realizacji zagadnień związanych z przygotowaniem obrony Państwa.

Sztab Główny znając zamierzenia Naczelnego Wodza winien stawiać Ministerstwu Spraw wojskowych postulaty, dotyczące kontyngentów wcielenia, szkolenia, administrowania zasobami rezerwistów, uzbrojenia, zaopatrzenia, dyslokacji jednostek, obsady perso-

nalnej wyższych dowódców oraz tworzenia zasobów strategicznych.

Ministerstwo spraw wojskowych winno realizować podane żądania, dopilnowywać ich wykonania w terenie oraz komunikować swe spostrzeżenia Sztabowi Głównemu.-

Specjalną troską Ministra Spraw Wojskowych winien być budżet uwzględniający potrzeby wojska nie tylko w czasie pokoju lecz przede wszystkim na wypadek wojny.

XIII. Czy Wydział A.R. wnioskował wycofanie rezerwistów z zachodnich O.K. w okresie napiętych stosunków z Niemcami ?

Czy inicjatywa wycofania rezerwistów Polaków z O.K. zachodnich ^{wy}szła od Szefa Szt. Głównego czy też od Szefa Wydziału A.R. - nie wiem.

Rozkazy dotyczące tego zagadnienia były szczegółowo opracowane przez Wydział mob. /mjr. dypl. Dawidowski/ i Wydział A.R. /vide pkt. I B.2.i./.

XIV. Na skutek czyjej decyzji zaniechano wycofania rezerwistów z zachodnich O.K. zwłaszcza podoficerów rezerwy ?

Nawiązując do punktu I.B.2.i. rozkaz uruchamiający wycofanie mógł wydać tylko Szef Sztabu Głównego.

Czy i kiedy został wydany - nie wiem. W sprawie tej dodatkowych wyjaśnień mógłby udzielić mjr. dypl. Buterlewicz, który miał powierzone sobie rozkazodawstwo mobilizacyjne.

Jeśli rozkaz wycofania nie został wydany - to przypuszczam, że taki obrót sprawy mogła spowodować chęć uniknięcia drażnienia Niemców.

Uważam, że w ten sposób popełniono wielki błąd, można bowiem było wycofać nadwyżki w ciągu pierwszej połowy sierpnia

1939 kiedy sytuacja polityczna nie doszła jeszcze do pktu najwyższego zaognienia.

Mam wrażenie, że zarówno miarodajne polskie czynniki wojskowe jak i polityczne liczyły na to, że alians Polski z Anglią i Francją powstrzyma Niemców od kroków wojennych, a jeśli nawet takie by nastąpiły - to dotyczyć będą zagadnienia Gdańska, które da się w jakiś sposób zlokalizować.

Na brak wiary w możliwość konfliktu zbrojnego z Niemcami już w 1939 r. wskazywałoby opracowywanie planu operacyjnego i transportowego na wypadek "Z" dopiero od marca 1939 r.

Czy w tym czasie można go było należycie opracować - pozostawiam ocenie ludzi kompetentnych. Moje osobiste przekonanie było i jest, że musiał zawierać dużo niedociągnięć, choćby ze względu na "łatanie dziur" różnymi, improwizowanymi baonami Obrony Narodowej, pozbawionymi artylerii a nawet karabinów maszynowych.

XV. Na jaką cyfrę obliczam ilość niewykorzystanych rezerwistów w zachodnich D.O.K. z powodu spóźnionej mobilizacji i działań wojennych?

Ilość tę obliczam na 25.000 rezerwistów polaków do 35 r. życia.

XVI. Na skutek czyjej decyzji nie zostały zmobilizowane ośrodki zapasowe po zmobilizowaniu D.O.K.IX. i innych systemem kartkowym?

Ośrodki zapasowe wszystkich broni i służb miały przewidzianą mobilizację w I-szym lub II-gim rzucie.

Mobilizacja alarmowa w D.O.K.IX. względnie mobilizacja alarmowa przeprowadzona później w innych O.K. nie mogła doprowadzić do mobilizacji ośrodków, które wymagały zarządzenia mobilizacji powszechnej w drodze obwieszczeń mob., a nie kart powołania.

Zagadnienie powyższe regulowały instrukcje mob.

--000--

Przedstawiając ^e odpowiedzi na postawionym ^w mi kwestjonariuszu pytania, uważam za swój obowiązek uzupełnić je następująco:

Stwierdzam, że w ciągu 3½-letniej mej pracy w Wydziale A.R. Oddz. I. Szt. Gł. każdy z oficerów dał ze siebie maximum wysiłku. Zarówno Szef wydziału jak i wszyscy referenci pracowali poza godzinami służbowymi codziennie do godz. 22-23-ej, nie mając do swej dyspozycji niedziel i świąt.

wszyscy zdawali sobie sprawę, że plan mob. "W" musi być opracowany dobrze i to w jaknajkrótszym czasie.

Wszyscy zdawali również sobie sprawę, że plan mob. "S" zaniedbany od roku 1928 stał się anachronizmem, że w razie konfliktu wojennego czeka Państwo, nieunikniona, natychmiastowa katastrofa.

Jeśli chodzi o ocenę struktury planu mob. "W" pod względem mobilizacji personalnej - uważam, że była dobra, oparta na zdrowych i przemyślanych zasadach. Dla wszystkich zainteresowanych przygotowaniem mobilizacji od Sztabu Głównego do K.R.U. i jednostek mob. oraz władz Adm. Ug. - opracowane zostały szeregowe instrukcje, ustalające zadania, sposób postępowania i zakres odpowiedzialności.

Trzykrotne zwiększenie jednostek alarmowych, giętkość ze względu na wprowadzone kolory ^w mobilizacji alarmowej, zasada terytorialności - pozwalały przypuszczać, że plan odpowie wymaganiom. Pewne wątpliwości może nasuwać wprowadzenie mobilizacji II-go rzutu, obejmowała ona jednak tylko centrum kraju oraz

nieliczne ilości jednostek. Możliwym jest, że twórca planu "W" nie przewidział względnie niedocenił ewentualności "wojny błyskawicznej" oraz działania lotnictwa i broni panc., paraliżujących głębokie tyły. Możliwym jest, że wprowadzając II-gi rzut liczył się z brakiem możliwości natychmiastowego zaopatrzenia tych jednostek w potrzebny sprzęt i materiał.

Nie leży w mej intencji wyrażenie opinii, że plan "W" był w całości swej przygotowany bez zarzutu. Mam przekonanie, że w dziedzinie mobilizacji pers. szereg., w ramach ustalonych planem oraz w ramach możliwości narzuconych nam przez nieprzyjaciela w czasie wojny - istotnych niedociągnięć, wynikających z braków przygotowania - nie było.

Uważam że bazowanie przegranej dla nas kampanii w 1939 r. tylko na brakach w przygotowaniach mobilizacyjnych i tylko za okres od 1935 r. do 1939 r. dla sprawiedliwej oceny przyczyn klęski - nie może być miarodajnym i wystarczającym.

Wielkie nieporozumienie zasadzające się na nierozróżnianiu przygotowań mob. od koncentracji powoduje w umysłach wielu oficerów, zwłaszcza nieobeznanych z zagadnienia mob., niewłaściwe nastawienie się przy wydawaniu oceny wartości przygotowania i przeprowadzenia mobilizacji według planu mob. "W".

W ciągu lat 3-ch nawet wielki umysł, przy zapewnionej współpracy najlepszych wykonawców, nie mógłby postawić sprawy przygotowań mob. na poziomie poważnie przerastającym poziom uzyskany.

Nie negując ujemnych pociągnięć odpowiedzialnych

jednostek - mam pełne przekonanie, że przyczyn tragicznych następstw szukać należy conajmniej również i w okresie od 1928 r. do 1935 r. t.j. w okresie inercji przygotowań mob., której wyrazicielami był ówczesny Sztab Główny i G.I.S.Z. Byłoby wskazane, by oficerowie, którzy pracowali w tym okresie w Sztapie Głównym i w G.I.S.Z. wypowiedzieli się zarówno co do wartości planu "S" jak i nastawienia się miarodajnych wówczas czynników do zagadnień mobilizacyjnych./Gen.bryg. Zamorski b. Szeft Oddziału I Szt.Gł., ppłk.dypl.Boguchwański, ppłk.dypl.Hejne, ppłk.dypl.Zakrzewski, płk.dypl.Obertyński, mjr.dypl.Dawidowski i inni/.-

1. zał.


/ R u d n i c k i /
major.-

09
KOMISJA

BT. 5a/
Londyn, dnia 19 grudnia 1942

POWOŁANA W ZWIĄZKU Z WYNIKIEM

KAMPANII WOJENNEJ 1939 R.

Nr. spr. 493

PROTOKÓŁ PRZESŁUCHANIA

Obecni członkowie Komisji.....

Sędzia upoważniony.....

Tadeusz Cyprian

Na podstawie przepisów Dekretu Prezydenta Rzplitej z dnia 30 maja 1940 roku o powołaniu

Komisji w związku z wynikiem kampanii wojennej 1939 roku (Dz. U. Nr. 10 poz. 27) wezwany został

mjr. Władysław Zaborowski urodzony dnia 18.6.1900

w Łodzi pow. Łódź

imię ojca Ignacy imię i nazwisko rodowe matki Teodorja Walecka

imię i nazwisko rodowe małżonki Henryka z Walasów

ew. poprzednie małżeństwa.....

wyznanie

nr. kat

narodowość

polska

zawód albo zajęcie

of. st.

wykształcenie

uuch. prawa (magisterium)

miejsce zamieszkania w Polsce

Warszawa

zagranicą

Londyn

stan majątkowy

dom w Warszawie

stosunek pokrewieństwa do osoby, której dotyczą badania.....

Pouczony o następstwach nieprawdziwego zeznania, zeznaje jak następuje :

Sprawordanie moje, które 10 grudnia 1939 w Paryżu, obejmujące 18 stron marynowanego pióra podtrzymuje o całej rozciągłości i podnosi do znaczenia rzeczy sądowych.

Sprawordanie to uzupełnia dalszym „karta osobisty w dniach wojennych”, obejmujące 13 stron marynowanego pióra, które również podnosi do znaczenia rzeczy

BI. 5a/

sędowych.

Oba te sprawozdania są przesłane
właścicielowi podpisane.

wal. Jabłunni

J. Cyprjan

1. Zaborowski Władysław kapitan, przed rozpoczęciem wojny kierownik referatu w oddz. I-szym Sztabu Głównego, w czasie jej trwania oficer do zleceń Naczelnego Szefa Uzbrojenia przy Naczelnym Kwatermistrzostwie.
2. Po ukończeniu w sierpniu 1938r. Wyższej Szkoły Wojennej, zostałem przydzielony na kierownika referatu w samodzielnej referacie uzbrojenia Oddz. I Szt. Gł.

Do zakresu prac referatu uzbrojenia należało:

- Ustalenie wojennych tabel należności materiałowych
- Współpraca przy opracowaniu tabel mob.,
- Opracowanie budżetu t.z. rezerwy zaopatrzenia uzbrojenia armii.
- Ustalanie scisłej rezerwy strategicznej i strat powrotnych i bezpowrotnych, a w związku z tym zestawienie zapotrzebowań na t.z. wyposażenie wyjściowe jednostek mobilizowanych, które w odniesieniu do amunicji wynosiło zasadniczo 4 j.o.

Organem wykonawczym w tej dziedzinie było biuro Administracji Armii, które zgodnie z wytycznymi Szef. Szt. Gł. miało czuwać za pośrednictwem fachowego departamentu/Uzbr./nad tym, by przewidziany tabelami mob. i tabelami należności woj. materiał uzbroj. znajdował się w jednostce mobilizującej w stanie zdatnym do użytku.

Ze względu na to, że sprzętu artyleryjskiego, pancernego, optycznomierniczego, granatników, n.k.m., hełmów, rakiet i raketnic nie mieliśmy na pełny stan ustalony wojennymi tabelami należności.

- Pokrycie tego mat. było regulowane przez Sztab Główny w miarę użytkowania tego sprzętu z produkcji.

Niezależnie od wyposażenia wyjściowego O.I-szy Szt. Gł. w obliczeniach scisłej rezerwy strategicznej przewidział amunicję potrzebną na pokrycie 6 m. zużycia wojennego - obliczonego w dł. ilości nb. i proporcji zasadniczej uchwalonych na posiedzeniach K.S.U.S. tj. Komitetu Scisłego Uzbrojenia i Sprzętu, na którego czele stał gen. broni Sosnkowski. Obliczenie

potrzebnego zapasu na okres pierwszych 6-ciu miesięcy wynikało z przewidywań, że dopiero po 180 dniach przemysł wojenny będzie mógł być rozkręcony do takiego stadium, że wydajność jego będzie pokrywała miesięczne zużycie wojenne.

Samo zaś rozmieszczenie sprzętu i amunicji w terenie należało do kompetencji Szefa Oddz. IV Szt. Gł., na którego w razie wojny spadał obowiązek zaopatrywania w amunicję jednostek polowych.

Stan wyposażenia jednostek polowych

przed mobilizacją

Dywizje czynne posiadały sprzęt i amunicję w ilościach ustalonych woj. tabel. należności z wyjątkiem braku:

- 37mm. działek ppanc. po 3 szt. na p.p. |
- 37mm. " " dla kompanii dywizyjnych/przed samą wojną przydzielono po 9 szt. ^{ds} ppanc. dla 20119 Dp./
- granatów przeciwczołgowych,
- 37mm. gran. kruszących,
- bagnetów /niedost. ilość/
- hełmów dla Kwater. Gł. i Służb.

Dywizje rezerwowe - zasadniczo pod względem ilości dział ppanc. były gorzej wyposażone. Podczas gdy organizacje wojenne dla D.P. czynnych przewidywały po 12 działek ppanc., dywizje rezerwowe miały w etatach po 4 dz. ppanc.

Pozostały materiał wykazywał braki jak w dywizjach czynnych.

Kawaleria

- braków zasadniczych nie posiadała.

Artyleria przeciwlotnicza.

- brak dostatecznej ilości 75mm. i 40mm. dział, oraz aparatów centralnych, sprzętu mierniczego. W kraju mieliśmy zaledwie parę aparatów centralnych. Reszta miała nadejść po uruchomieniu fabryki tych aparatów przez firmę

Gamma Juhasz, z którą Dep. Uzbr. spisał umowę dopiero w lecie br. Brak tych aparatów dla bat. 75mm. wpływał nader ujemnie na skuteczność ognia przeciwlotniczego.

Artyleria naziemna

Braki w sprzęcie opyczno-mierniczym, ponad to żadna organizacja nie przewidywała dla jej obrony sprzętu ppancernego, co przy obecnym rozwoju broni pancernej sprawiło, że była bezbronna wrazie wyjścia na nią broni pancernej. /Dopiero przed samą wojną Dep. Art. wystąpił z inicjatywą wyposażenia Art. w środki ppanc./

Broń pancerna

Brak na wyposażeniu n.k.m. i 20mm. Przed samą wojną Dep. Uzbr. wyprodukował zaledwie 12 sztuk, które wmontował do czołgów.

Ponadto stwierdzono niedostateczną ilość amunicji w rezerwie zaopatrzenia:

- do granatników 46mm,
- do moździerzy 81mm. dużej pojemności,
- do dział 40mm. plotn., oraz amunicji działowej, gdyż w

dniu ogłoszenia mobilizacji ilość w rezerwie zaopatrzenia nie pokrywała w 100% 6-cio miesięcznego zużycia wojennego, przyczym duża ilość am. działowej nie była zespolona, lecz znajdowała się w elementach. Poszczególne rodzaje amunicji /szczególnie mało-kalibrowej/ nie były z sobą zharmonizowane, wskutek czego w rez. zaop. mieliśmy amunicję nie wdł. proporcji zasadniczej ustalonej uchwałami KSUS, co w konsekwencji powodowało brak scharmonizowanych jednostek ognia. Przyczym amunicja i sprzęt rozmieszczone były centralnie przez Oddz. IV-ty Szt. Gł. Co miało ułatwić administrowanie ~~zakaz~~ w czasie pokoju, lecz zgóry przekreślało zaopatrywanie w amunicję w wojnie ruchowej przy systematycznym niszczeniu węzłów kolejowych przez lotnictwo i w razie wyjścia broni szybkich na nasze tyły.

Poza zakresem prac wyliczonym na str. pierwszej referat skupiał w swym ręku wydawanie pozwoleń na urządzenie pokazów broni i amunicji zagranicą, a następnie na jego eksport, oraz czuwał nad próbami i wynalazkami w dziedzinie nowego sprzętu.

Przydział materiału dla jednostek niemobilizujących, względnie mob., lecz poza zależnościami wojennymi uzależniony był od każdorazowej zgody Sztabu Gł. W tej mierze kontrola była tak ścisła, że nawet gdy chodziło o jeden czy dwa pasy do kb/k. względnie hełmy, Szef B.A.A. musiał uprzednio uzyskiwać zgodę. Takiej samej zgody wymagały wnioski Ministerstwa Spraw Wojskowych na przydział materiału dla wojska dla celów wyszkoleniowych, o ile dana jednostka nie była równocześnie jednostką mobilizującą, gdyż Szt.Gł. stał na stanowisku, że przydział broni dla jednostek niemobilizujących nie może być dokonywany kosztem rez.zaopatrzenia, lecz materiał ten powinien być zakupywany drogą normalnego budżetu I-szego Ministerstwa Spraw Wojskowych. Takie postawienie sprawy w interesie jednostek mob. miało i złą stronę, że całkowicie krępowało swobodę ruchu Ministra w dysponowaniu materiałem, który zasypywał Sztab Gł. mnóstwem papierów, brunąc udeyjs.

Ewidencja mat. uzbrojenia

Nie trzeba dodawać jak wielkie znaczenie posiada dobrze prowadzona ewidencja. Ewidencja centralna w rzeczywistości ^{ci/} nie istniała. Każdy z zainteresowanych prowadził ewidencję potrzebną tylko dla niego, nikt zaś nie myślał o całości i tak: B.A.A. posiadało dane i to najczęściej nieaktualne tego mat., który znajdował się w jednostkach admin. , lecz globalnie w/g poszczególnych OK. K.Z.U., posiadało znów dane tego, co posiada w poszczególnych składnicach, lecz znów nie wie, co posiadają formacje u siebie/dla siebie i jednostek mobilizowanych przez nie/

Aby więc mieć aktualny stan całego materiału, trzeba by zwrócić się do każdej jednostki oddzielnie, by wykazała co posiada dla siebie osobno, a co dla jednostek mobilizowanych, a następnie dodać zawartość składnic i wtedy mielibyśmy całość. Najmniej zaś o tym, jakiego, ile i gdzie mat. uzbr. znajdowało się w Polsce wiedział Dep. Uzbrojenia. Jeżeli zwracano się do niego o sprawdzenie czy np. pułk X ma hełmy polskie i ile, to ten z kolei zwracał się dopiero do Szefa Uzbr. Ok. o podanie mu tych dat, czyli, że spełniał tylko rolę pośrednika.

Omówienie braków i przyczyn niedomagań

- Braki w zaopatrywaniu uzbr., motywowano względami natury budżetowej. Wydaje się, że minister skarbu, który był inicjatorem Gdyni i Copu nie dbałby wyłącznie o równowagę złotego, gdyby mu czynniki kompetentne przedstawiły bez osłon grozę naszego przygotowania do wojny. Sam fakt, że Szef Szt. Gł. podaje się do dymisji z powodu nie przydzielenia mu kredytów na Uzbrojenie i rozbudowę armii - z pewnością wpłynąłby na Rząd otrzeźwiająco w tym kierunku, że dbałby więcej o równowagę uzbrojenia, niż złotego. Było jednak inaczej i w konsekwencji takiego stanu rzeczy - wytwórnie nasze - otrzymywały dla potrzeb krajowych ^{zamówienia} ~~zamówienia~~ minimalne, gro zaś uzbrojenia produkowały na eksport, lub też przechodziły na fabrykację takich produktów jak rowery i maszyny do pisania, gdyż wojskowe zamówienia ^{w wielu wypadkach} nie odpowiadały t. zw. minimalnemu zatrudnieniu fabryki.

A skutek tego - brak 37mm. dział ppanc. w W.J., 40mm. i 75mm. armat. plotn., bagnetów, oraz amunicji w momencie krytycznym dla nas.

- Rola Tow. Sepewe i naszych attache wojskowych. W pogoni wytwórni krajowych za eksportem w szczególności zasłużyli się Sepewe i attache wojskowi, którzy nawet dniach naszego naprężenia mieli wyłącznie na oku dobro inne, nie swoje.

Tow. Sepewe było pośrednikiem Ministra Spraw Wojskowych w dostarczaniu coraz to nowych odbiorców zagranicznych nie tylko na nowy produkt, lecz i na sprzęt gotowy znajdujący się w składnicach, na czym zarobiło bajonkie sumy, czemu sprzyjał ostatnio okres koniunktury wojennej. / Chiny, Hiszpania, Japonia, Palestyna /

Również każdy att. wojskowy po objęciu swego stanowiska uważał jakoby głównym jego ~~zakresem~~ zakresem prac są dostawy broni i amunicji dla kraju, przy którym pełni on służbę, czemu szczególny dał wyraz att. wojsk. w Bukareszcie, który stale zasypywał korespondencją Szt. Główny, przyjeżdżając w tych sprawach do stolicy.

✕ Czy to nie należy uznać za grubą pomyłkę, a może zbrodnię popełnioną na organizmie państwa, że w okresie naprężonych stosunków z Niemcami - płynęły transporty broni do Turcji, Bułgarii i Palestyny, a przed samym wybuchem wojny odeszła pierwsza transza 37mm. dz. p. panc. na poczet zamówionych przez Rumunię 210 sztuk. Szły również ^{przedtem} transporty działek 40mm. p. plotn. do Anglii i Holandii, a ~~potem~~ ~~wtedy~~ masy żołnierzy wołające o broń nie można było uzbroić, by wykorzystać do walki z najeźdźcą. ✕

Kto decydował tych sprawach i jaka była droga ich załatwiania ?

Firma Sepewe zwracała się do biura Przem. Woj., Dep. Uzbr. i jednocześnie do Szt. Gł. o pozwolenie na zawarcie transakcji na dostawę broni. Niezależnie od tego nasz att. woj. składał meldunek w którym najczęściej wyszczególniał jakie to korzyści odniesie Polska przy ewent. eksporcie sprzętu uzbr. Ostateczną decyzję pobierał Szt. Gł. / Oddz. I-szy. /, który zgadzał się na demonstrację sprzętu i ewent. dostawę w zależności od tego, czy dany wzór, lub rodzaj broni przedstawiał tajemnicę wojskową, czy też nie z zastrzeżeniem wszakże, aby terminy dostaw naszych na tym nie ucierpiały. Natomiast Oddz. II-gi Szt. Gł. opiniował taką ofertę z punktu widzenia politycznego.

Dopiero na zasadzie tych dwóch dokumentów, B.P.woj. wydawało pozwolenie na ewentualne pokazy, lub eksport materiału. W okresie napiętych stosunków uradziliśmy z majorem Rosnerem na własną odpowiedzialność, że nawet przy pozytywnym załatwianiu podobnych spraw eksportowych trzeba umieszczać wzmiankę, że ostateczne wysłanie transportu musi być meldowane do Szt.Gł. Chodziło tu bowiem o to, że możemy ten materiał zatrzymać dla nas, firma zaś Sepewe, która formalnie akt umowy z danym państwem podpisywała, byłaby prawnie usprawiedliwiona niedotrzymaniem warunków dostaw, motywując to siłą wyższą jaką w stosunkach prawnych jest wojna.

Było wszakże inaczej. Oto np. Turcja zwróciła się do nas o przeprowadzenie pokazów z c.k.m. polskimi wz.30. Sztab Główny zgodził się na samo demonstrowanie sprzętu, lecz nie na eksport, mimo to M.S.Wojsk. poza plecami Szt.Gł. realizowało dostawę c.k.m. wz.30. w liczbie kilkuset dla Turcji.

Kiedy zażądałem bliższego wyjaśnienia sprawy, kto pozwolił na dokonanie aktu tranzakcji - otrzymałem odpowiedź z Biura Przem.Woj./ppułk. Grodzki ^{Wasi} że ta sprawa została już wyjaśniona między Szefem Oddz.I -szego i B.P.W. i że żadnych wyjaśnień nie będzie B.P.Woj. składać. Również za plecami Ref. Uzbr. była dokonywana tranzakcja dostawy pistoletów Vis o ile pamiętam do Iranu. Byliśmy zdania, że w okresie wiszącej wojny, nie wolno nic z kraju wypuszczać, tymczasem mimo oficjalnej negatywnej odpowiedzi - dowiedziałem się jednak, że znów między Szefem Oddz.I i B.P.W. zaszła jakaś rozmowa telef., która załatwiła tę sprawę inaczej.

Praktycznie dostawy takie o ile umówiony sprzęt nie był wyprodukowany w terminie - odbywały się kosztem rezerwy zaopatrzenia. Oto przykłady:

Dep.Uzbr. w myśl umowy z Rumunją, ^{zarytek Gen. Malinowski} ~~zawartej wencie b.p.w.~~ miał dostarczyć na poczet zamówionych 210 szt. dz.37mm.ppanc. - 30 szt. w sierpniu b.r.

Kiedy przyjechał główny odbiorca gen.Demitrescu, okazało się, że Dep.Uzbr. nie zdażył wyprodukować wyposażenia do nich. Wobec czego Szef Dep.Uzbr.

zwraca się do Szt.Gł. o wydanie tego sprzętu z rez.zaop., która zostanie uzupełniona po otrzymaniu wyposażenia z produkcji. Szt.Gł. stanął jednak na stanowisku, że kosztem rez.zaop. nie może być on wydany.

Zawiadomiono o tym gen. Maciejowskiego, który na konferencjach podkreślał, że fabryki nasze produkują dostateczną ilość sprzętu na nasze potrzeby i że wobec tego możemy produkować na eksport, kiedy zwrócono mu uwagę, że terminy zamówień dla nas nie są dotrzymywane, odrzec miał, że sprzęt jest w mag. centr., tylko Sztab Gł. nie wydaje rozdzielników dla 37mm.dz.ppanc.

P.Gen. M. zapomniał widocznie o tym, że aby dz. było zdadne do służby w polu musi mieć przodek i wyposażenie. ~~XXXXXX~~

Tymczasem brak było przodków, wyposażenia i upręży. Wobec niesharmonizowania produkcji dział z tymi elementami rozdzielniki nie mogły być zrealizowane.

Jak sprawa sprzętu dla Rumunii została załatwiona ostatecznie, nie wiadomo. Nie można jednak wykluczyć, że brakujący sprzęt ~~mogł być~~^{wydany} za plecami Szt.Gł. z rez. zaop., co potwierdziłby fakt ~~xxxxxxx~~ znany kpt. Pietruszewskiemu z K.Z.U., który oświadczył, że wie o wypadkach, że Dep.Uzbr. polecił wydać dla dostaw zagranicznych działka z naszej rez. zaopatrzenia, do której miał zdeponować taką samą sumę i ilość mat. po uzyskaniu z produkcji.

Role B.A.A.D. Uzbr. i I.T.U.

Po obięciu stanowiska w Oddz. I-szym Szt.Gł. otrzymałem wytyczne od Szefa O. I-szego płk. Wiatra, aby trzymać rękę na pulsie nad nowymi wynalazkami i doświadczeniami z naszym sprzętem uzbr. które przeciągały się znacznie, przez co nowoczesny mat. uzbr. nie może być wprowadzony na urbywanie.

Tak np. było z arm. 75mm. wz. St., z 20mm. n.k.m., granatami kruszącymi i smugowymi do 37 i 40mm. am do granatników, oraz granatami przeciwczołgowymi i raketami. Nacisk Szt. aby praca była prowadzona intensywniej - chybiał celowi, gdyż ta instytucja zwana Instytutem Technicznym Uzbrojenia

zaskaniała się przeciążeniem pracą, dalszymi studiami i doświadczeniami co opóźniało wprowadzenie sprzętu na uzbrojenie armii, a tym samym przystąpienie do produkcji seryjnej. O ile Szt. Gł. ciśł dając zarazem pieniądze Dep. Uzbr. na studia, to ze strony tego Departamentu wydaje się, że nacisku nie było. Cały więc ITU pracował jak dla czasów długotrwałego i błogosławionego pokoju. To też w okresie wojny nie mieliśmy dostatecznej ilości najcięższych krabinów maszynowych/n.k.m./ 20mm do zwalczania broni ppanc. i obrony plotniczej, amunicji 37mm ,40mm i do granatników, gdyż ciągle trwały studia i ulepszenie jakiejś sprężynki zapalnika itp.

Wszak w naszej sytuacji lepsza była jakaś sprężynka wadliwa, dająca nawet pewien % niewybuchów, lub niewypałów n.p. granatów przeciwczołgowych ręcznych, niż wysyłanie naszego żołnierza na czołgi z gołymi rękami. Hierarchja potrzeb, hierarchja ważności w ITU wogóle nie istniała. Jeżeli się zważy, że w tak ważnej instytucji pracowało w charakterze fachowców spec. paru Niemców austriackich, co do których na moje obawy o ich lojalnej pracy odpowiedziano mi w Sztacie Głównym" Panie Kapitanie to są inni Niemcy ich mentalność jest inna" świadczy to o niedocenianiu roli Niemców w ogólności w naszym przemyśle. Dopiero w działaniach naszych na granicy słowackiej okazało się, że ci mentalni Niemcy nie z mniejszą furją występowali przeciwko nam, niż sami Prusacy. Czyż podobni ludzie w tak ważnej instytucji nie mogli już w czasie pokoju paraliżować działalności Instytutu ?

Zarówno Biuro Adm. Armii, które zwałało całą pracę zaopatrzenia uzbr. na Dep. Uzbr., jak i sam Dep. Uzbr.- jako organ pracy BAA pozostawiał bardzo wiele do życzenia. Mianowicie nie dopilnował by sprzęt przeznaczony dla jednostek mob. znajdował się w stanie ilościowym zgodnie z normami ustalonymi w wojennych tabelach należności, oraz w stanie zdatnym do użytku bojowego. W wielu więc formacjach jednostki mob. posiadały inny rodzaj i wzór broni, niż to tabele mob. przewidywały. Brak było bagnatów do kb/k wz.29 inne zaś jakie były na składzie wymagały przeróbki jelcy, o czym dopiero

Departament zaczął myśleć przez oddanie tej pracy firmom prywatnym w drodze przetargu ofertowego, taki sam brak odczuwał się w oporządzeniu do broni, wskutek czego już dla jednostek osłonowych trzeba było wydawać bagnety i oporządzenie kosztem jednostek drugiego rzutu, które z kolei wrazie postawienie ich na nogi nie miały tego materiału. RKMwz. 28 w wielu wypadkach nie strzelały ogniem ciągłym, ponieważ miały zniszczone rury gazowe, względnie zużyte tłoki i regulatory gazowe. Części te należały do t. zw. materiału zryczałtowanego i jednostka gospodarcza miała je sama uzupełniać przez zakup w wytwórni lub składnicy. Ryczałt zaś tak minimalny, że pułk nie był w stanie nabyć części, co się odbijało na wartości bojowej oddziału. Były też i wypadki szczególnie w kawalerii, że gospodarka przydzielonym ryczałtym była absolutnie nieplanowa. Np. 11p.u. gros sumy ryczałtowej wydał na części zupełnie nie podlegające się zużyciu, zamroził więc cały ryczałt odrazu. W tej sprawie niezwłocznie zawiadomiłem ppłk. Zameckiego, w którego imieniu zawiadomił mnie mjr. Kólendo z Dep. Uzbr. że posyła temu pułkowi w naturze potrzebne części, których równowartość zostanie potrącona z przyszłego ryczałtu. Fakt ten miał miejsce przed samą wojną, czy części te wporę nadeszły nie wiadomo.

Na tę bolączkę niedostatecznego ryczałtu zwracał uwagę Inspektor Armii Gen. Rómmel i Dca OK IV w związku z czym Szt. Gł. żądał zwiększenia ryczałtu przez Dep. Uzbr. Po paru dniach zatelefonował do mnie kpt. Srebrzyński kier.ref. budż. że ryczałt zwiększono o czym powiadomiono Inspektora Armii w Łodzi. Zryczałtowanie części składowych broni było moim zdaniem błędne i miało na celu ułatwienie pracy Dep. przez zniesienie przydziału w naturze i obarczanie tym wszystkim wytwórni, nie licząc się jednak z tym, że w oddziałach gdy chodzi o ryczałt przeważać będą zawsze względy natury oszczędnościowej kosztem broni, co wobec braku jednolitej kontroli planowego użycia ryczałtów - ułatwiało prowadzenie złej gospodarki w wielu formacjach.

Dep. Uzb. produkował około 5000 kb.wz.35 do zwalczania broni ppanc.o pierwszorzędnej wartości balistycznej, lecz broń ta nie mogła być dość wcześnie w całości rozesłana oddziałom, ponieważ brak było skrzyni z rekwizytami do wymiany i odkręcania luf. Były natomiast gotowe i to nie na pełny stan skrzynie na kb.ilufy zapasowe. Skrzynie te w niewielkich ilościach od marca do sierpnia b.r. wysyłała śladnica uzbr. pod moim osobistym nadzorem w miarę otrzymywanie sprzętu i skrzyń z produkcji. Przed samą wojną firma w Bydgoszczy dostarczyła niewielką ilość skrzyń i znów wysłano nową partię do oddziałów. Był zaś i taki okres, że kb. były w wytwórni, za to czekało się na skrzynie. Czyli że produkcja tego sprzętu nie była scharmonizowana. Z polecenia Szefa Sztabu Głównego sprzęt ten miał być otoczony specjalną opieką pod względem tajemnicy woj- skowej, ponadto istniał zakaz otwierania sprzętu nie inaczej jak na spe- cjalny rozkaz Szefa Szt. Głównego. Dopiero przed samą wojną wyszedł rozkaz otwarcia tego sprzętu w oddziałach, co pozwoliło na zapoznanie się z nim przez strzelców wyborowych. Rozkaz ten jednak nie wszędzie dotarł gdyż opowiadano mi, że niektóre pułki woziły ten wartościowy sprzęt w stanie nienaruszonym nawet w czasie pierwszych dni trwającej wojny.

Jak wiadomo, Dep. Uzb. miał czuwać nad produkcją materiału i nad pokrywaniem braków w jednostkach. Jak ta sprawa wyglądała w rzeczywistości: Poza brakami bagnetów, posiadaliśmy poważne braki w oporządzeniu do broni/ produkcja należała do Intend./ szczególnie żabek i ładownic, których Dep. winien był oddziałom około 80.000, nie licząc nowych formacji wstawionych do nowego planu mob. Jeszcze gorzej przedstawiała się sprawa z raketnicami i nb. sygnałowymi. Raketnice miała wykonywać f. Perkun i pierwsze 1500 szt. miało być gotowe na jesieni u.r., tymczasem nadchodziła wiosna ~~br.~~ a w magazynach centr. nie było ani jednej raketnicy i duże braki w formacjach. Na pismo skierowane w tej sprawie do Zcy

Wiceministra- Gen. Maciejowskiego, odpowiedział Szefowi O. I.Szt.Gł. Dep. Uzbr. że umowa na dostawę rakiety nie została dotrzymana przez f. "Perkun", lecz że na jesieni ^{br}otrzymamy ~~br~~ pierwszą partię rakiety.

To samo da się powiedzieć o nabojach sygnałowych do tych rakiety. Starych wzorów do 25mm. nie produkowano, bo ustalano nowe, lecz z tymi znów ciążyły się liczne próby, którymi kierował ITU i Szef Łączności Szt. Gł., w konsekwencji czego mieliśmy poważne braki i w tym materiale.

Z dniem 15.V.b.r. wchodził w życie uzupełniony plan mob. który w stosunku do poprzedniego skreślał niektóre jednostki, wzgl. przenosił je na tabele mob. innych jednostek mobilizujących. W związku z czym BAA otrzymało specjalne polecenie, aby materiały zostały odpowiednio przesunięty. Tymczasem okazało się, że ani BAA, ani też Dep. Uzbr. nie wykonał ściśle rozkazów, dowodem czego jest następujący fakt: 2lpp w/g starego planu mobilizował 1l baon strzelców, który w nowym planie obowiązującym od 15.V.b.m. przesunięty został pod względem mob. na tabele II/43pp w Brodach. Z tabel mob. 2lpp skreślono ten baon, lecz nie wysłano do II/43pp materiału, wrazie więc ogłoszenia mob. 1l baon strzelców nie mógł być wystawiony, gdyż brakowało mu najważniejszego sprzętu w tym działek dla plutonu ppanc. i kb. wz. 35, które nadal znajdowały się w 2lpp w Warszawie tworząc tam nadwyżkę. Po ujawnieniu przezemnie całkiem przypadkowo tego wypadku przygotowałem referat dla Szefa O.I.S.G., w wyniku którego wysłane zostało pismo w b. ostrej formie do Szefa Biura A.A. nakazujące z polecenia Szefa Szt. Gł. sprawdzenie stanu uzbrojenia we wszystkich jednostkach mob. i niezwłoczne pokrycie braków. W odpowiedzi Szef BAA nadesłał pismo w którym w sposób wymijający usprawiedliwia ten wypadek zwalając winę na OKI i OK VI, które nie wykazyły braków i nadwyżek w stosunku do nowego planu mob. Fakt ten miał miejsce w miesiącu sierpniu, czy więc Dep. Uzbr. wydał na czas potrzebne zarządzenia tego nie udało mi się ustalić.

Współpraca Sztabu Głównego i Sztabów OK z organami
służby uzbrojenia

Pokutowało stale lekceważenie służb na korzyść linii. Służby traktowano tak jakby obranzone były dziedzicznie kompleksem niższości. Wszystkie stanowiska w Sztabie Głównym, które poza wiadomościami operacyjnymi wymagały jednak wiedzy technicznej fachowej obsadzono oficerami liniowymi, nie mającymi często najprymitywniejszego pojęcia o technicznej wartości danego sprzętu. Z reguły oficerów służb nawet na stanowiskach dla których etatowo byli przewidywani, Szef Szt. Gł. nie uznawał w obsadzie Sztabu Głównego w czasie pokoju. Można było być dyletantem byleby się nie było ze służb i miało dyplom ukończenia W.S.Woj. która dawała placet do objęcia nie tylko stanowisk w armii, lecz i w administracji ogólnej. Dowodem tworzenia różnic między służbami, a broniami jest fakt, że absolwentom W.S.Woj. pochodzącym ze służb, choć oni kończyli zazwyczaj szkołę z lepszymi wynikami, niż większość oficerów broni głównych - nie wydawano dyplomów ukończenia szkoły, lecz tylko zaświadczenia z podpisem Gen. Kutrzeby Komendanta W.S.Woj., które wręczał Kmdt Szkoły, podczas gdy ofic. innym wręczał Szef Sztabu Głównego i im tylko przy tej okazji podawał rękę. ~~Wtedy walcili~~. To też oficerowie służb wiedząc o takim traktowaniu ich przez Szefa Szt. Gł. unikali afrontu i po ukończeniu szkoły nie zjawiali się po odbiór dokumentów, wymawiając się chorobą. Takie stanowisko samego Szefa Szt. Gł. było przykładem jak powinni odnosić się do służb przyszli oficerowie wychowankowie szkoły. To też nie możemy się dziwić dlaczego w niektórych formacjach istniał formalny rozkaz ustawiania się na zbiórkach, odprawach ogólnych oficerów służb za broniami na lewym skrzydle wzgl. w osobnych izbach. Dopiero paroma miesiącami przed wojną wyszedł rozkaz Ministra Spraw Wojskowych znoszący tę nadrzędność i supremację oficerów liniowych nad służbami

Albo znów taki wypadek: na wykładzie dla I rocznika WSwoj. ppłk.dypl. Działanott omawiając wytyczne szefa sztabu dla kwatermistrza i szefów służb dywizji użył takiego zwrotu "Panowie trzeba dawać wyraźne wytyczne dla służb, sami się przekonacie, że to hołota".

Takie inne przykłady wtłaczane młodym oficerom dyplomowanym nie mogły dodatnio wpływać na współpracę sztabów z organami służb na różnych szczeblach dowodzenia. Już w DOK z reguły nie podawano do wiadomości Szefa Uzbrojenia OK danych dotyczących elaboratów mob: jeśli chodzi o dział uzbrojenia, lecz wszystko trzymano w tajemnicy przed służbami jak jakieś zakłętą tabu. To też kontrole mob. i próbną mobilizację ujawniały braki w mat. uzbr. jak np.: inny wzór broni zdeponowany był w magazynie, niż to było przewidziane w tabelach mob. szt.gł., względnie stan ilościowy mat. nie odpowiadał ilości ustalonej woj. tab. należności. Wtedy sztaby zwały winę na szefa uzbr. korpusu, który odpowiadał formalnie za przygotowania swej służby, lecz w gruncie rzeczy odpowiedzialność winna spaść na tych, którzy nie współpracowali ze służbą uzbrojenia, nie w tajemniczali jej w pracę elaboratu mob., przeciwnie sztaby zazdrośnie, do przesady strzegły, by służby nie o pracach mob. nie wiedziały. ~~Takie~~ takiego traktowanie służb było brzemienne w skutki. Oto w czasie częściowej mob. niektórzy oddziały wyszły z bronią innego wzoru, niż dla nich Szt. Gł. przewidywał, były braki w hełmach amuniji itp. Niektóre nawet pułki nie wiedziały gdzie się znajduje dla jednostek przez nich mob. broni art. czy też maszynowa, skutkiem czego dopiero w drodze dopędzane formacje i dosyłano materiały, lub pożyczano je czasowo z OK na którego terenie transport został wyładowany. Jedne jednostki miały broni dwa razy więcej, niż się to im należało. Tak np. Ośrodek Wyszkozenia w Różanie posiadał o 4 szt. 37mm dz.ppanc. więcej niż mu się należało dla wystawienia jednego pp./plutonu ppanc./, to samo można powiedzieć o Szk.

Pchor. Piech. w Ostrowi Maz. Kosztem tych nadwyżek zorganizowano 2 komp. ppanc. dla 19 i 20 DP. Gdyby był porządek w ewidencji i należyta współpraca ze służbami sztabów, a w szczególności wydziałów mob. OK, napewno nadwyżki tego wysokocennego sprzętu ppanc. dawnoby były wykorzystane dla sformowania kompanii ppanc na szczeblu dywizji, których zdołaliśmy utworzyć tylko dwie.

Wypada jeszcze omówić sprawę transportów uzbrojenia. Z dniem 1.IX godz. 0.m.1 wchodził w życie wojskowy rozkład jazdy ustalony przez Szefa Kom. Wojskowych, wszystkie więc transporty będące w ruchu były ~~więc~~ zatrzymane ~~na przygotowanie wagonów do transportów mob. i koncentracyjnych.~~ Ponieważ nie było wzamianki w instrukcji, że będące w ruchu transporty mają być wykonane zdarzały się wypadki, że transporty mat. uzbr. dwurożone przed ogłoszeniem mob były wyładowywane na najbliższej stacji, ~~to też~~ w wielu ^{więc} wypadkach materiał albo wcale nie dotarł do miejsca przeznaczenia, względnie z takim opóźnieniem, że odbiorcy już nie było na miejscu. Zresztą to samo pokutowało i podczas wojny, nie zawiadomiono mianowicie wytwórni i składnic o obowiązku zgłaszania transportów Szef. Kom. Wojsk. który podawał ich nr. uprawniające je do wdrożenia, skutkiem czego wiele transportów wyruszyło tylko do do najbliższej stacji kolejowej, skąd już nie zostały bez nr. wdrożone w wielu więc wypadkach sprzęt uzbrojenia nie doszedł do rąk odbiorców.

W koncu na konto Dep. Uzbr. trzeba dopisać, że już w próbnej mob. wyszły na jaw błędy w sprzęcie przeznaczonym do OPL. Mianowicie w komp. ckm. plotn. przeznaczonych do ochrony węzłów kolejowych stwierdzono, że ckm wz. 14 Hotchkissa nie posiadają otworów wywierconych do umieszczenia przyrządów do OPL. W związku z czym przed wojną parę miesięcy Sztab Gł. nakazał przebrojenia kompanii w ckm. wz. 08. Ponieważ rezerwiści byli ćwiczeni z ckm. wz. 14, zmiana sprzętu musiała ^{zjawnie} wpłynąć na wydajność ognia plotn.

Jeszcze gorzej przedstawiało się przygotowanie ~~wypracowane~~ oficerów korpusu Uzbrojenia - przewidzianych na stanowiska Szefów Uzbrojenia jednostek polowych/WJ. Armii i GO./.. O ile służba intendentury i słu. zdrowia posiadały odpowiednią ilość ludzi przeszkolonych na stanowiska polowe, to dla uzbrojenia - tego najważniejszego działu zaopatrywania na wojnie, ani Sztab Gł. ani Dep. Uzbr. nic nie uczynili. Gen Maciejowski obejmując Dep. Uzbr. oświadczył, że korpus uzbr. może zredukować do 300 oficerów, zaś całą nadwyżkę może oddać do linii, wzgl. do dyspozycji na przedwczesną emeryturę, co też i ^{jego podkomendni z ppłuk. Machoninem naciele.} ~~wykonano~~. Lecz już po paru miesiącach błąd ten ^{się} zemścił, bo powstały takie braki oficerów, że zwolnionych trzeba było na nowo przyjmować na kontrakt. Pobierali więc obok emerytur dodatkowe wynagrodzenie. Tenże Szef Dep. pościagał na miejsce ludzi obeznanych z gałęzią uzbrojenia - artylerzystów dyletantów, awansując ich przez uzbrojeniowcami, czym powodował kwasy i niezadowolenia w korpusie oficerskim.

Na grach wojennych z udziałem Inspektorów Armii oficerowie uzbr. naogół wychodzili z najslabszą opinią, ponosząc nieraz przykre konsekwencje tej gry, czemu dziwić się jednak nie można, gdyż był to jeden korpus dla którego brak było organizacji kursów przygotowujących ich do pracy operacyjnego użycia służby uzbrojenia na wojnie. Pierwszą ofiarą takiej gry wojennej padł jeden z najzasłużniejszych oficerów korp. uzbr. śp. inż. Władysław Ostrowski Szef Uzbr. OK.VI, który w niedługim czasie zmarł ze zgrzyoty. Dopiero w roku 1938 Dep. Uzbr. zaczął myśleć o urzędzeniu dla ofic. uzbr. przyszłych szefów uzbr. w polu specjalnego kursu przy WSwoj., lecz i ten kurs nie mógł doczekać się realizacji wobec wyznaczenia jego terminu na 1. listopada 1939r.

Wielokrotnie przy sposobności mojej w Dep. zwracałem uwagę aby kurs taki urządzić wcześniej i nieodkładać go do jesieni, gdyż może nam wojna przeszkodzić, niestety brak było zrozumienia dla tej sprawy w samym ośrodku Dep. Uzbr.

Nie potrzebuję dodawać, że małe zasoby amunicji, złe jej rozmieszczenie, oraz zupełne nieprzygotowanie korpusu ofic. uzbr. do zadań zaopatrywania w amunicję w polu przyczynić się mogły pośrednio do klęski, jakiej byliśmy świadkami. Wszak większość młuch kolegów z WSWoj. którzy w czasie tej krotkotrwalej wojny pełnili służbę ofic. operac. w WJ. zgodnie oświadczają, zupełne nieprzygotowanie ofic. uzbr. do roli zaopatrywania w amunicję. Przyczyn były jednostki, które podczas całych działań ani razu nie miały uzupełnianej amunicji, żywiąc walkę cały czas wyposażeniem wyjściowym / 4j.o./ które uzupełniali doraźnie własnym staraniem z napotykanym na drodze wagonów na stacjach, lub wałęsających się kolumn amunicyjnych innych Dywizji.

Ze potrzeby służby były negowane, to świadczy fakt, że służba taborowa już w czasie pokoju miała swego przedstawiciela w obsadzie Sztabu Dyw., podczas, gdy o wiele ważniejsza gałąź zaopatrywania nie miała na szczeblu dywizji swego odpowiednika. Rolę służby uzbr. rozumieć dobrze inspektorowie armii, a wśród nich Gen. Sosnkowski, który w swoich spostrzeżeniach wskazywał potrzebę obsady stanowisk przyszłych szefów uzbr. już w czasie pokoju. Taki meldunek znalazłem w O.I.Szt.Gł., który skierowany był do Dep. Uzbr. do wypowiedzenia się. Rzecz zrozumiała Gen. Mazaj stanowisko negatywne, gdyż główny doradca w tych sprawach ppł. Machowicz którzy razem z Szefem Dep; Uzbr. prowadzili złą politykę personalną, nie mieli teraz ludzi do obsady tych stanowisk już w czasie pokoju, ludzie byli na emeryturze, trzeba ich reaktywować, a o nowy narybek narazie trudno.

Drugim etapem Szefa Dep. Uzbr. było zniszczenie samodzielnego organu kontrolnego uzbr. jakim była Techniczna Inspekcja Uzbrojenia pod kierownictwem płk. Czechowicza. Z polecenia Gen. Maciejowskiego przekazano te agendy organom ON. ^{a płk. przeniesiono na emeryturę} Od tego czasu inspekcje były prowadzone niejednolicie, dorywczo, bądź przez samego szefa uzbr. OK, lub innego oficera często nie

przygotowanego do tych zadań , a co najgorsze udział w nich czynnika podporządkowanego Dcy OK, osłabiać musiał obiektywną ocenę wyników z takiej inspekcji OK, ~~niezawodności~~ ~~jej~~ ~~działk~~, co w sumie nie dawało rzetelnego obrazu o stanie wartości bojowej sprzętu uzbrojenia.

Zaborowski
Mgr. Wł. Zaborowski kpt

BI 50/12

Udział osobisty w działaniach wojennych/ podać przyczyny
niepowidzeń i własne spostrzeżenia/

W dniu 1.IX b.r. otrzymałem rozkaz zameldowania się w Nacz.Dow. dokąd zostałem przeniesiony z b. O.I.Szt.Gł. Przydział otrzymałem do dyspozycji Naczelnego Szefa Uzbrojenia. Mimo, iż posiadałem za sobą długoletnią praktyczną służbę w sztabach w czasie wojny w Grupie Poleskiej 5 Armii, a następnie w 9 Dyw. piechoty na stanowisku Szefa Uzbrojenia Dywizji, a ponadto byłem ^{z wykształcenia} jednym z oficerów, który ukończył Wyższą Szk. Wojenną, oraz fakt, że przez rok pracowałem w Oddziale I Szt.Gł. na stanowisku Kier. Ref. Uzbrojenia - Szef Uzbrojenia Naczelnego Wodza nie umiał mnie wykorzystać do żadnej konkretnej pracy, lecz użył mnie jako oficera do zleceń w Nacz. Szef. Uzbr. wzgl. w Nacz. Kwat.: a mianowicie:

1/ 1.IX załatwiałem zlecenie wysłania do Grupy Gen. Przedrzymirskiego ckm wz.30 wzamian ckm.wz"08, które w/g rozmowy hughesowej z ppułk.Szyllingiem Szefem Sap. 18DP, okazały się nieprzydatne do nowozbudowanych przed wojną umocnień odcinka Nowogrodu.

2/ 2.IX załatwiałem zarządzenia hughesowe związane z zaopatrzeniem armii w polu. Gros tych zarządzeń amunicyjnych jak stwierdziłem leżał jeszcze z dn. poprzedniego na stacji juza, wobec traktowania tych zarządzeń jako spraw drugiej kolejności.

3/ 3.IX wyjechałem samochodem do Stawów k. Dębina z rozkazami nakazującymi wysłanie transportów amunicji. Stwierdzone przytym,, że zarządzenie Nacz.Dow. nakazujące wysłanie ckm wz.30 do umocnień Nowogrodu nie zostało zrealizowane, że Zarządca tej Składnicy nie umiał zorganizować pracy ładowania transportów, zasłaniając się przytym; że przepisy zabraniają mu zmuszać ludzi do pracy bez zezwolenia władz adm, tymbardziej że bombardowanie Dębina odstarszało ich od tej pracy. Transporty więc zalegały.

4/ 4.IX otrzymałem zlecenie udania się z ppuł. dypl. Skowrońskim do Otwocka, Radomia i Stawów, celem zorganizowania środków przewozowych i wydanie na nie broni maszynowej ze składnicy Uzbr. w Stawach. Po umówieniu sprawy z ppułk. dypl. Kowalcze⁴skim dcą. ad hoc sformowanego oddziału odwowego Naczelnego Wodza, w Radomiu, zarekwirowano środki przewozowe, na które z polecenia naszego składnica załadowała potrzebną ilość sprzętu i amunicji. Sprawa była nader pilna, gdyż oddział ten otrzymał zadanie stawienia oporu - broni pancernej, która przedarła się na Radom i zagrażała stolicy.

Po załadowaniu materiału zarządca składnicy chciał opóźnić akcję żądając podpisania specjalnych przekazów i faktur, dopiero po wypesądowaniu mu, że wojna przecież trwa, że nie może operować kategoriami pokojowymi gdyż opóźnia całą akcję z trudem ustąpił.

5/ 6/7 IX. w nocy otrzymałem rozkaz udania się w kierunku na Brześć. Dokąd wobec trudności komunikacyjnych przybyłem w godzinach popołudniowych. W Brześciu przez 8-9. IX. zajęty byłem przepisywaniem kopii zarządzeń ~~amunicyjnych~~ i wypisywaniem ich do dziennika, na co szczególną uwagę zwracał Nacz. Szef Uzbr. Następnie obliczałem zawartości G.S.U. w Regnach i Dęblinie na podstawie stanów amunicji b. nieaktualnych.

6/ 9.IX otrzymałem zlecenie udania się do Wilna, Lidy i Czeremchy z rozkazami dotyczącymi likwidacji składnic na półn. wschodzie kraju i przetransportowanie ich na kierunek pół. wschodni. W ostatniej jednak chwili odwołano rozkaz mego wyjazdu do składnic natomiast nakazano mi wyjazd do Warszawy z pilnymi wytycznymi Naczelnego Wodza, które brzmiały:

- zorganizować jaknajwiększe zapasy broni i amunicji na prawym brzegu Warszawy.
- elaborować amunicję w wytwórni amunicji Rembertów - gdzie znajdowało się kilka milionów elementów amunicji do zespolenia.

- wydać broń rezerwistom ze Składnicy Uzbr. w Warszawie.
- anulować niektóre transporty zaopatryw. w amunicję, wobec zmiennej sytuacji.
- wycofać personel sł.uzbrojenia ze składnic należących do obszaru zajętego przez nieprzyjaciela. do Ok. VI.

Po odczytaniu tych wytycznych zameldowałem Nacz. Kwat.płk.Wiatrowi, a następnie O. IV, że o ile wiem Wytw.Am. w Rembertowie jest nieczynna, gdyż jej dyrektor i inżynierowie znajdują się już w Brześciu i przybyli tu bodajże przed Kwat. Gł. w odpowiedzi na to Szef O. IV oświadczył mi że pułk.Szyndler z ekipą inżynierów otrzymał rozkaz powrotu do Rembertowa gdzie ma cały czas pracować przy eleboracji dla obrony Warszawy.

W dniu 10 IX. godz.8 zameldowałem się u pułk.dypl.Hyca delegata Nacz. Kwat. w Warszawie na Pradze - przy ul.Zwycięzców.Wręczając mu powyższe wytyczne z wyjaśnieniem ustnym, że pułk.Szyndler Dyr.Fabr.Am. Rembertów wraz ze swą ekipą znajduje się pewnie w Rembertowie.

Tegoż dnia o godz.22 powróciłem do Brześcia i zaraz dostałem palece nie udania się transportem kolejowym z II Szefem Kwat.Gł.Nacz.Wodza. Na prośbę moją, aby Nacz.Szef Uzbr. pozwolił pozostać z II rzutem, gdyż chcę pracować nad zaopatrywaniem w amunicję - Nacz.Szef Uzbrojenia ~~wspomniawszy~~ ^{o druku w Warszawie} ~~o druku w Warszawie~~ "natychmiast Panu karzę jechać pociągiem, jeśli Pan dziś z tąd nie wyjedzie - to zamknę Pana w Twierdzy"

Wykonując tak kategoryczny rozkaz poparty groźbą, wyjechałem transportem kol., który wyruszył w kierunku na Krasne, Brody. W czasie więc od 10-15 IX byłem bezczynny w transporcie kolejowym, a wobec zbombardowania stacji Krasne- uwięziony wprost w Brodach z całym transportem II rzutu. Były to dni ciężkiej bezczynności mojej w okresie zmagañ, bo tak zarządził Nacz. Szef. Uzbr.

7/15.IX otrzymałem zlecenie przez mjr. Karolca w którym Nacz. Kwaternis nakazuje mi udanie się do rejenu Rohatyn- Stryj dla zorganizowania tam

składów amunicji.

8/16.IX przy wykonywaniu pow. rozkazu w Tarnopolu zmieniono zlecenie co do organizacji składów/ppłk. Kamiński//, wobec czego wraz z mjr. Krolcem udaliśmy się po nowe rozkazy dla nas do Nacz. Dow.

9/17.IX odnaleźliśmy część elementów II rzutu Kwat.Gł. Nacz.Dow. w Horodence, lecz tam nie było dla nas rozkazów, wobec czego w godzinach popołudniowych udaliśmy się do mp. I rzutu Kwat. Gł., która miała znajdować się w Kołomyży. ^{Wła} Kładąc w tym kierunku znaleźliśmy Kwat. Gł. Nacz. Wodza w kolumnie wyciągniętej na szosie w kierunku Kut. Po zameldowaniu się u Nacz. Szefa Uzbrojenia po dalsze rozkazy, otrzymaliśmy rozkaz włączenia do kolumny i udania się wraz z kolumną, która dn.18.IX. godz.5.00 przekroczyła granicę polsko-rumunską w Kutach.

Wnioski i spostrzeżenia.

Naczelnym Szefem Uzbrojenia był płk. Błaszczewicz, który w czasie pokoju był Komendantem Szkoły Zbrojmistrzów, która przygotowywała podoficerów na stanowiska rusznikarzy i puzkarzy, oraz przeszkalała pod względem technicznym oficerów przenoszących się z innych korpusów osobowych do korpusu oficerów uzbrojenia. Objął on to stanowisko w pierwszym dniu mobilizacji, inni oficerowie napływali stopniowo z wyjątkiem ppłk. Łatora i kpt. Tokarza, którzy automatycznie znaleźli się w Nacz.Dow. po przejściu z O.IV. Szt. Gł. gdzie od paru dni przed wojną byli odkomenderowani do prac związanych z ewidencją zapasów rezerwy zaopatrzenia.

Z chwilą ogłoszenia mob. O.I.S.G. i O.IV.S.G. utworzyły oddziały Sztabu Naczelnego Wodza, podległe bezpośrednio Naczelnemu Kwatermistrzowi, jako organy jego pracy, któremu ponadto podlegały organa służb, a więc i sł. uzbr.. Naczelnym Szefem Uzbr. skupiał w swym ręku całe kształt zaopatrzenia jednostek polowych i marszowych w sprzęt i amunicję do którego dyspozycji oddane zostały zapasy amunicji i sprzętu stanowiące rezerwę zaopatrzenia.

Natomiast wszystkie zakłady produkujące i przetwarzające miały nadal pozostawać pod administracją Ministra Spraw Wojskowych, który w przeciągu pierwszych 6 miesięcy obowiązany był rozwinąć produkcję do maksymalnej przelotności fabryk, by począwszy od początku 7go miesiąca wojny zużycie wojenne sprzętu mogło być bez trudności uzupełniane. Miesięczne zużycie wojenne amunicji i innego sprzętu znane było przed wojną Ministrowi Spraw Wojskowych, które obliczył Szt. Gł. na podstawie uchwał KSUS z włączeniem strat powrotnych i bezpowrotnych. Wyprodukowana amunicja miała być rozmieszczona w składach ustalonych przez O.IV Szt.N.W w porozumieniu z Nacz. Szefem Uzbrojenia.

Na szczeblu operacyjnym jakim było Nacz.Dow. równoległym planem operacyjnym Naczelnym Szef Służby winien był opracować plan użycia swej służby w tych działaniach z uwzględnieniem planu zaopatrywania amunicji ewakuacji i naprawy. Nietylko, że żadnego planu nie było, lecz co gorsze Nacz. Szef. Uzbr. musiał dopiero się uczyć pewnych definicji dotyczących systemu zaopatrywania, jak i składu jednostki ognia poszczególnych rodzajów amunicji. Wydaje się więc, że wybór padł na człowieka zupełnie nie przygotowanego do tej funkcji. Tymbardziej, że trawiła go choroba nerwowa nie pozwalająca mu na spokojną pracę przez skupienie ^{myśli} ~~myśli~~. Atmosfera była więc od początku niezdrowa. Nerwy unosząc ~~ga~~ tego człowieka przyczyniały się do pracy chaotycznej, którą naraz zaczynało paru oficerów, a kończyć musiał jeden. Wrodzona niemal nieżyczliwość do swoich podkomendnych przypominała czasy frydrycjańskie, kiedy do ^{urumu} żołnierza nie przemawiano perswazją, lecz przy pomocy kija lub pałki, ~~jak~~ Nie przyczyniał się też do uspokojenia jego nerwów i O.IV Szt. Nacz.W. który stale stawiał coraz to inne zadania dla służby uzbrojenia. Te stałe przebywanie oficera O.IV w kanc. Nacz.Szefa Uzbr., który wydał rne wytyczne po to, by następnie je zmienić- pogłębiało ten chaos, gdzie na tak wysokim szczeblu jak Nacz. Dow. powinien panować spokój niczym

nie zakłócony. Była w tym i wina samego Nacz. Szefa Uzbr. który w kategorię goryczny sposób winien się zastrzec przeciwko takiej metodzie pracy i zażądać przede wszystkim:

- by wytyczne pracy dla jego służby wydał mu Naczelny Kwatermistrz, któremu w myśl organizacji bezpośrednio podlegał,
- by stale informował go o sytuacji operacyjnej i o położeniu własnym, bez czego błędził poomacku, wydając rozkazy nierealne,
- by wreszcie respektowano jego juzy amunicyjne narówni z rozkazami operacyjnymi, a nie jak to miało miejsce że zalegały pod dwa dni na stacji Juza, po to by już stały się nierealnymi, lub by nie mogły odejść, ze względu na zniszczenie sieci drutowej. Lecz na to trzeba było człowieka o innym charakterze, któryby się temu przeciwstawił. ^{Nac. Szef} Lecz starał się on być groźnym w stosunku do swych współpracowników, natomiast bał się własnego cienia, gdy trzeba było daną sprawę przedstawić wyżej - i wtedy najczęściej z takimi sprawami wysyłał pporucznika.

Czy więc praca tej służby mogła być wydajną jeśli poza rysem jego chorobliwego charakteru:

- nie było żadnego planu zaopatrzenia i ewakuacji;
- jeśli nie znał on podstawowych zasad zaopatrzenia,
- jeśli nie znał położenia wojsk walczących
- jeśli pokutowało lekceważenie pracy służb na korzyść linii.

Nacz. Szef Uzbr. musi być zawczasu przygotowanym do objęcia tej ważnej funkcji, musi już w czasie pokoju pracować w Sztapie Głównym, gdyż tylko wtedy będzie zorientowany w planie mob. z którego dowie się o stopniu pokrycia go w czasie pokoju, o wysokości rez. zaopatrzenia jaką będzie dysponował w czasie wojny. Nie przestrzeganie tych krótkich zasad powodowało różne błędy jak to, że Nacz. Szef Uzbr. wydawał bron i amunicję oddziałom nawet nie będącym w planie mob. z pierwszego ^{go} lepszego magazynu

gdzie w stanie było mać. więcej, lub był on bliżej, bez zastanowienia się bliżej; że te armaty czy karabiny, które on poleca wydać z tej czy innej -składnicy mają już dawno swoje przeznaczenie dla jednostek mob. II lub III rzutu, które będą w myśl planu mob. wystawione w 2 czy 3 dniu mob. dla których potym tego sprzętu tam zabraknie i ludzie odejdą od magazynów z pustymi rękoma, a jednostka nie osiągnie w terminie swego pogotowia mob.

Albo czyż to nie karygodny wypadek, że dopiero w 1szym dniu wojny Dęca Sap. Dyw. która ma bronić umocnień wzniesionych jeszcze w czasie pokoju stwierdza, że przesłane tam karabiny maszynowe wz.08 nie nadają się do tych umocnień, gdyż stanowiska były budowane na wz.30. Czy w zgiełku wojny dotarły tam km. wz.30 nie wiadomo, jest ⁺ jeden z objawów jeśli nie dyletantyzmu, to przynajmniej powierzchownego załatwienia sprawy.

W bitwie o Warszawę wychodzą co prawda to późno, lecz wychodzą wytyczne Nacz. Wodza do Delegta Nacz. Kwat. płk. dypl. Hycy, aby przygotował jaknajwiększą ilość amunicji przez wykorzystanie fabryki amunicji w Rembertowie, która miała parę milionów amunicji nie zespolonej. Niestety fabryka ta ewakuowała się zbyt wcześnie choć miała dobrze zorganizowaną OPL i nie jej do chwili zajęcia Rembertowa i przedpola Pragi nie groziło, mogła więc poważnie zasilić obronów Warszawy amunicją artyleryjską, której brak tak bardzo dał się odczuwać Warszawie i który spowodował między innymi kapitulację 27 września. Nacz. Dow. wydało rozkaz powrotu fabryce do Rembertowa, dokąd wysłano ekipę inżynierów, lecz nie wiadomo dla czego pracy tam nie zorganizowano.

POWODY KLĘSKI 1939r

Poza olbrzymią przewagą sił npla w szczególności lotnictwa i broni pancernej, powody klęski mojem zdaniem są:

213

1/ Udział w rządach ludzi, którzy nie wiedzieli w wojnę z Niemcami

skutkiem czego nasze przygotowania wojenne ostatnich lat były zwrócone na wschód. Budowano więc fortyfikację na kresach wsch. Sarny i Baranówicze i Kostopol, natomiast poza rejonem Śląska na zachodniej granicy nie rozbudowaliśmy nawet fortyfikacji rozproszonej. Lecz i fortyfikacje wchodnie nie przedstawiały żadnego znaczenia skoro pozbawione zostały sprzętu i załóg wycofanych w ostatniej chwili na zachód.

2/ zasadniczy błąd polityki zagranicznej, która kierując się raczej uczuciem niż rozumem dopuściła do rozgromienia Czechosłowacji przez nasz udział w tymindykacji Zaolzia w momencie ataku Niemiec na bratni naród słowiański. W ten sposób przyczyniliśmy się niejako do wzmocnienia Niemiec. Gdyby Czesi byli podtrzymani przez nas może nie doszłoby i do naszej katastrofy. Spór z nimi należało dłożyć i załatwić go w innej płaszczyźnie.

3/ Niedostateczny rozwój życia gospodarczego.

Państwo prowadzi gospodarkę etatystyczną, zabijając inicjatywę prywatną i dokładając sumy do deficytowych przedsiębiorstw państwowych. Wskutek tego nie mieliśmy dostatecznych finansów na uzbrojenie nowoczesnej armii.

4/ Dyletantyzm. Nie liczonego się z intelektem człowieka. Wystarczyło być żołnierzem I Br. Leg., nieraz nietylko bez żadnego przygotowania ogólnego i fachowego, lecz i bez charakteru by się miało dyplom do szybkich awansów i stanowisk nietylko w armii, lecz i w administracji. Zostawali więc dyrektorami wytwórni amunicji, masek gazowych, dyr. żeglugi, wojewodami, lub ministrami fachowych resortów tacy ludzie, którzy do pełnienia tych funkcji absolutnie nie byli przygotowani.

Usuwanie wybitnych jednostek od współpracy, jeśli nie należeli do OZN, lub nie byli żołnierzami I Br. Leg.

Bezpośrednimi powodami klęski wojskowej były.

1/ Spóźniona mobilizacja powszechna, którą należało przeprowadzić przynajmniej w marcu b.r. możliwie tym samym systemem, jak dywizji osłono

wych. O tym musiały decydować jakieś czynniki polityczne skoro obwieszczenie mob. wywieszono 30.VIII, a następnie ściągano z murów Warszawy i dopiero ogłoszono ponownie 31.VIII

- 2/ Bezplanowość w ewakuacji, która niszczyła zarazem wszelkie ośrodki łączności w miastach i osiedlach, leżące na osi ewakuacji.
- 3/ Brak planu łączności- przez wykorzystanie sieci radiowej i przesada w utrzymywaniu tajemnicy wojskowej, wskutek czego nie było od samego początku jednego z ważnych elementów dowodzenia, jakim jest dobra sieć łączności.
- 4/ Lekceważenie roli służb na korzyść linii, skutkiem czego zarządzenia amunicyjne nie były wogóle załatwiane, lub dopiero w II giej kolejności. Złe rozmieszczenie składów amunicji na obszarze państwa, co w konsekwencji powodowało przerzucanie całych składnic z pinc. na pld., оголо- czenie zupełne północy z amunicji, tak że np. po zlikwidowaniu składów w Wilnie i Lidzie, Obóz Warowny Wilna nie miał czym bronić Wilna.
- 5/ Niedostateczna ilość lotnictwa i środków ogniowych do zwalczania npl. lotnictwa i broni pancernej, za co ponoszą odpowiedzialność wszyscy Szefowie Lotnictwa, Szefowie Admin. Armii, Szefowie Szt. Gł. i ich Zcy, którzy sprawowali te stanowiska przez ostatnie 3 lata. Jeśli stać nas było na reprezentacyjne gmachy BGK, MSZ, KKO, kosztowne kasyna i hangary lotnicze, to stać nas było i na silne lotnictwo.

Dziś znając już przebieg wydarzeń łatwo nam to stwierdzić, że ok. 400 aparatów bombowych i ok. 300 płatowców myśliwskich, mogłyby decydująco wpłynąć na wynik walki z najeźdźcą. Licząc każdy płatowiec z uzbrojeniem po 1/2 miliona złotych, wydatek wyniósłby 350. milionów zł. co równa się zaledwie ok. 1/8 naszego ogólnego ^{rocznego} budżetu państwa. Cóż znaczy ta suma wobec tylu zniszczeń i strat jakie ponieśliśmy dotychczas

- 6/ Braki personalne na wyższych szczeblach. N.p. Nacz. Szef Uzbr. absolutnie był nieprzygotowany do zadań wojennego zaopatrzenia armii w polu

to samo da się powiedzieć o Szefach Uzbr. Armii. G.O. i W.J.

Ponadto wybiły swe piętno na całokształcie naszego życia państwowego i społecznego:

- zła administracja ogólna, która w osobie jej ministra zajmowała się sprawami 10cio rzędkimi w ogólnej hierarchii potrzeb, jak malowanie płotów, bielzenie chałup, tworzenie kagańcowej cenzury, zamykanie najlepszych rodaków w obozie odosobnienia, przez co tworzył się rozdział między admin. , a obywatelami. Szczególnie ujemnie odznaczyły się Nacz. władze policyjne, które nie znalazły dostatecznych środków na wytępienie głównego bakcyła korupcji jakim byłowrownięte w policji łapownictwo. W lipcu b.r. Kmdt. Gł.PP. gen. Zamorski, któremu przedstawiono sprawę nadużyć policji warszawskiej w tym zcy nacz. urzędu śledczego- odpowiedział dosłownie skarżącemu " Proszę Pana mam tylko porządną policję na prowincji, a w Warszawie wszyscy policjanci biorą łapówki".Przyznanie tej nagiej prawdy, świadczy o słabej ręce Gł. Kdta, który nie znalazł wówczas środków zaradczych na tego rodzaju przestępstwo policji warszawskiej. Jeżeli miał być bezradnym, lepiej żeby był w swoim czasie ustąpił, gdyż w ten sposób uniemożliwiłinnemu generalne załatwienie tej przykrej sprawy.

- braki w resorcie min. sprawiedliwości.

Brak poczucia praworządności na najwyższych szczeblach maszyny państwowej. Chaos ten powiększali jeszcze wysocy urzędnicy państwowi dyletanci bez przygotowania i poczucia prawnego- wydając zarządzenia sprzeczne z ustawą konstytucyjną względnie innymi ustawami.Wrazie wyrażnej kolizji z prawem obowiązującym byli usłużni, którzy zaraz nowy przepis naginali i interpretowali po swojemu na korzyść rządu.

Tworzenie licznych procesów politycznych, oraz udział w procesach ~~prywatnych~~ prywatnego prokuratorów w sprawach, gdy trzeba by

bronić jakiegoś pana członka OZN, czy wysokiego sympatyka tego odłamu. Wszystko to osłabiało wewnętrzną spójność i był woda na młyn naszych zewnętrznych wrogów.

Zawieszenie art. pragmatyki sędziowskiej dotyczącego nieusuwalności sędziów, co wpływało ujemnie na wyrokowanie bezstronne .

- zakaz Ministra Spraw Wojskowych zabraniający skierowania spraw do biorących udział w kaźni brzeskiej Sądów Honorowych pko oficerom służby stałej jak: ppłk. Ryszaneł, mjr. Kaciukiewicz, mjr. Gorczyński, ~~kpt.~~ Leonard Matuszewski, kpt. Kędzierski i inni, co powodowało rozdziewki w korpusie oficerskim i godziło w honor wojska. Przyczyną nie jest zrozumiałe dlaczego brali udział w tej akcji oficerowie uzbrojenia, podlegli wówczas Szefowi Dep. Uzbr. o ile pamiętam ^{opinia L. Makowskiego} ~~ppłk. Kędzierski~~ ~~Matuszewskiego~~, był tam oficer ord. płk. Kieszniewskiego b. Szefa Dep. Uzbr. kpt. Kędzierski Mieczysław.
- wysuwanie na najwyższe stanowiska osób, którzy brali udział w kaźni brzeskiej. I tak: wszyscy oficerowie zostali szybko awansowani o jeden stopień, prokuratorzy kolejno powoływani na urząd Ministra Sprawiedliwości wzgl. ^{zakupili} pisarzami hipotecznymi / prok. Michałowski/, sędzia zaś Demant - Sędzią Apelacyjnym do spraw szczególnej wagi. Natomiast mjr. Kaciukiewicz został szefem ochrony Gen. Insp. Sił Zbr. i Naczelnego Wodza.
- system protekcyjny w organach wymiaru sprawiedliwości. Oto kapitalny przykład: Przeciwno mjr. Kaciukiewiczowi. zcy Nacz. Urz. Sl. Makowskiemu i przed. PP. toczy się sprawa karna o nadużycia na tle spółdzielni na Grochowie. Dowody wszystkie skrupulatnie zebrane przemawiają za winą oskarżonych, prokurator jednak nie wnosi aktu oskarżenia /podpisk. Wiśniowski/ i umarza wdrożone postępowanie motywując ~~weupdatowanie~~ ustnie: Mjr. Kaciukiewicz jest oficerem eksponowanym przy P. Marszałku Smigłym-Rydzem zbadalam go tu na podane okoliczności, który oświadczył, że on i członkowie zarządu nie popełniali żadnych uchybień na terenie Spółdzielni; ~~dlatego~~ tego nie potrzebowałem już badać innych świadków i sprawę umorzyłem. Kiedy mu odpowiedziałem, że żadna ustawa nie zna świadków uprzywilejowanych

nych i dlatego powinien obiektywnie sprawę zbadać przez przesłuchanie pozostałych świadków, odrzekł, że uważa to za zbędne, gdyż musi wierzyć oficerowi sztabowemu, który piastuje stanowisko ekspozowane u p. marszałka. Odchodząc powiedziałem mu na pożegnanie, że w takim razie stanowiska ludzi chronią przed pociąganiem ich do odpowiedzialności. Kiedy zaś sprawa oparła się o Sąd Apelacyjny, dokąd zostało złożone zażalenie na postanowienie prokuratora okręgowego, zgóry było wiadome jaki będzie jej los, gdyż tam akuratnie siedział sędzia Demant serdeczny przyjaciel mjr. Kaciukiewicza z okresu brzeskiego i przełożony pod. Hellera, który był przez niego używany do wyszukiwania ^{win} sztucznych procesów. ~~pko przeciwnikom panującego wó-~~
~~reżimu.~~ W końcu sprawa pko Kaciukiewiczzi znalazła się w Okr. Sądzie Wojskowym skierowana przez członka Spółdzielni Chodkowskiego Czesława lecz i tam urwano jej widocznie kęb, gdyż przesłuchujący mnie w charakterze świadka prok. płk. Gałyński tak prowadził protokół aby nie dotykać istoty sprawy, przesłuchując gnie dawał mi podchwytliwe pytania, mówiąc mi analogicznie jak prok. cyw. Wiśniowski, przecież to jest oficer pana marszałka, niech się Pan kapitan zastanowi nad tym. Wówczas zaszedł nawet między nami incydent, gdyż zameldowałem prok. że w takim razie zeznawać nie będę, gdyż ono odbywa się wbrew ^{inaczej} ustawy kodeksu postępowania wojskowego, na co płk. prokurator zagroził mi represjami, wobec czego pełniąc służbę wówczas w Szt. Gł. nie chciałem się narażać na sprawę karną jaką by mi łatwo wytoczono za obrazę organów wymiaru sprawiedliwości dalej zeznawałem, lecz nie wszystko było wpisywane do protokołu, lecz to co płk. Gałyński chciał.

Niezależnie od powyższego sprawę pko mjr. Kaciukiewiczzi z dokumentami świadczącymi o jego winie, skierowałem na ręce Szefa Sztabu Głównego w marcu b.r. Lecz i tu nie ruszyła ona przez szereg mie-

sięcy z miejsca. Po paru miesiącach dowiedziałem się, że jest ona w załatwieniu Zcy Szefa Sztabu Głównego Gen. Malinowskiego, który posłał ją do Związku Rewiz. Spółdzielni Wojskowych, nie wiadomo po co skoro Spółdzielnia na której terenie popełniane były nadużycia nie była spółdzielnią wojskową, lecz cywilną, a organ kontrolny nad tymi Spółdzielniami już wydał swój osąd o nadużyciach jakich dopuścili się władze Spółdzielni z mjr. Kaciukiewiczem jako prezesem Rady Nadz. Sni na czele. Wobec tego w lipcu zamalutowałem się u Gen. Malinowskiego prosząc go o załatwienie tej przykłej sprawy, co do której nie można było znaleźć sprawiedliwości. P. Gen. Malinowski zwrócił się do mnie temi mniej więcej słowy "Ach to Pan kpt. jest tym ofic. prowadzącym wojnę z mjr. Kaciukiewiczem, jak Pan chce tą sprawę załatwić, bo ja jeszcze nie rozmawiałem w tej sprawie z mjr. K. Panie kapitanie przecież jak się dowie o tym Pan Marszałek, może on z tamąd być usuniętym Czy on brał pieniądze z tego terenu do swej kieszeni, ma Pana nato dowody? myślę że legioniści nie powinni tej sprawy tak załatwić". Zamalutowałem wówczas Panu Generałowi, że proszę o załatwienie jej zgodnie z obowiązującymi ustawami. "Dobrze któregoś dnia będę miał więcej czasu to każe ją sobie zreferować" odpowiedział mi P. generał. Lecz wybuchła niedługo wojna i mjr. Kaciukiewiczowi włos z głowy nie spadł, wszyscy co znali na terenie Spółdzielni tę sprawę dziwili się tylko, że tacy ludzie należą do najbliższego otoczenia Naczelnego Wodza, który miał mieć los Polski w swych rękach.

Będąc na terenie Rumunii w obozie Corabia spotkałem się z kpt. Stankiewiczem i maszynistką Referatu personalnego Szefa Sztabu Głównego, którzy mi opowiedzieli przebieg tej sprawy widziany z ich strony. Otóż okazuje się, że p. Gen. Malinowski zażądał od mjr. Kaciukiewicza złożenia oświadczenia w tej sprawie z tego wynika, że musiał mu dać prywatnie do wglądu złożone przezemnie dowody, względnie podać ich

B.I.5a/13

KOMISJA

Londyn, dnia 31.XII.1944 r.

POWOŁANA W ZWIĄZKU Z WYNIKIEM
KAMPANJI WOJENNEJ 1939 R.

Nr. spr.

PROTOKÓŁ PRZESŁUCHANIA

Obecni członkowie Komisji -----
Sędzia upoważniony P. Kopocz

Na podstawie przepisów Dekretu Prezydenta Rzplitej z dnia 30 maja 1940 roku o powołaniu
Komisji w związku z wynikiem kampanji wojennej 1939 roku (Dz. U. Nr. 10 poz. 27) wezwany został
Paschalski Tadeusz urodzony dnia 17.1.1900

w Radomiu pow. Radom woj. Kieleckie

imię ojca Mikołaj imię i nazwisko rodowe matki Józefa Kozłowska

imię i nazwisko rodowe małżonki Irena ze Strauzów

ew. poprzednie małżeństwa -----

wyznanie rz. kat. narodowość polska

zawód albo zajęcie of. s.ł. st. wykształcenie W.S. Woj. mjr. dypl. W.P.

miejsce zamieszkania w Polsce Warszawa zagranicą Londyn

stan majątkowy --

stosunek pokrewieństwa do osoby, której dotyczą badania -----

Pouczony o następstwach nieprawdziwego zeznania, zeznaje jak następuje :

*Zepraje jak w załączniku do niniejszego protoko-
łu Nr.*

zak.

*Paschalski
mjr.*

Славный Паисий Сидор!

Прошу ни забывать, же не
могу забыть здривъ Паиса
моего здрива.

Написано владарю дню
о годъ. 715.

Садъ, же те сквине
може вѣдати здривомъ
Паиса Сидорова.

Сквине терзаетъ
здривомъ Новороженъ
терзаетъ владарю

Пашадинъ.

Leżmanie:

B. I. 5a/13

Moje przydziały:

Okres do 1932 - służba w oddziałach
lilijowych.

Okres 1932 - 1934 - wyjazd Szkoła Wojenna

Od 1. X. 1934 do 5. IV 1936 - Min. Spraw. Wojsk. Depar-
tament Dowodzenia Ogólnego
wydział organizacyjny

Od 6. IV 1936 do 31. IX 1937 - Szkoła Artyl. Formii
i stage w pułku art.

Od 1. X. 1937 do wybuchu wojny 1939r - Sztab
Główny Oddział I Wydział
organizacyjny

Ad 3.

w Dep. Dow. Og. pracowałem w dziale
organizacyjnym. Z mego niskiego
srebra reprezentanta trudno dać naś-
wietlenie całego zakresu prac
Departamentu. Jak mogę sobie
przypomnieć Dep. odgrywał rolę
Sztabu Ministerstwa S. W. rozdruła
joc wyszkie zagadnienia z 223

decyzją ministra do rozpracowania w ponuręgotnych Departamentach.

Główne zagadnienia to:

- organizacja wyszkolenia na stopie pokojowej,
- wyszkolenia
- administracji

w pracach snych Dep. Dow. Gł. ściśle współpracować ze Sztabem Głównym a wypracowywanie organizacji pokojowych było zawsze pochodną ustalonych etatów wyznaczonych lub wyliczonych Sztabu Głównego.

Sam osobiście wykonawcą usiady i uszyjni dwie poważne prace:

- organizację t. zw. kompanij opóźnionych - zwożąc poprzednią org. kompanij karanych, a tym samym niemoralną zaradę sążnienia wstępujących przestępców wojskowych z opóźnieniami do obowiązkowej służby wojskowej niejednokrotnie nie z własnej woli.
- organizację Biura Stosunków

jednostki co prawda reprezentacyjnej
ale która w czasie wojny wykazała
swą pełną wartość bojową.

Ad. 5.

Praca moja w Sztabie Głównym
polegała na opracowywaniu orga-
nizacji wojennych różnych rodzajów
broni i startów.

Stwierdzam, że wszystkie wylicze-
nia wychodzące, czy to od Szefa Oddz. I
funk. Wiara (obecnie generał), czy
też od płk. Bronisza Szefa Wydziału
były zawsze oparte na racjonalnie
przeszudjowanych wymogach wojny
nowoczesnej.

Jedną z braku opracowywania
zagadnienia najsilniejszy powód
na redukcję czy to ludzi czy też
nowoczesnego wyposażenia, to
ma moje referaty fotokatem się
z odpowiednią - trudno nie stać nas

finansowo na takie rozwiązanie.

Byłem świadkiem, gdy szeregótowy, opracowany zdaje się w końcu 1937 roku, plan obrony plotniczej z roboczą asylerią plotu, z murgłodnic-
nictwem najmniejszych fabryk oraz punktów terenowo-komunistycznych i ich obrony, został trzykrotnie przerobiony i redukowany i jak sobie przypominam całkowity plan miał być realizowany w roku 1943 czy też 1944.

Angryma - brak pamięci.

Trudno mi powiedzieć gdzie było to - ale na to może dać, a pewnie już dał wyjaśnienia były Sreż Siedem Głównego.

Pracę jego oraz wyniki ty temu sta zaradzie wdzielstwy wstypcy i nalezyce doceniali.

Na podstawie moich obserwacji w Słabie, obecności na niektórych wielkich manewrach oraz grach wojennych wzięte następujące spostrzeżenia:

a) Doktryna wojenna.

Słabimy zawnie z postępem rozwoju broni nowocześniejszej. Zawnie była podkreślana wartość i znaczenie broni pancernej, wpływającej bezpośrednio na charakter prowadzonej wojny.

Przedstawialiśmy tej wojnie ideę ofensywną - natarcie jako duch wyzścia - zasada punktu ciężkości i koncentracji sił była niniejszą przewodziła na występach wyższych szczeblach dowódczych. We występach niższych szczeblach podkreślana była szybkość jako przeciwwagę innych środków walki i nie przypo-

minam sobie omówienia manewrow
swiętej czy dyskusyj by zapomniało
o wielkim znaczeniu nowoczesnych
środków walki.

b) Czy wyemiracja nasza odpowiada
pełnemu walki.

Tak jak wspomnieliśmy w swoich
zamiarach dążyliśmy do idealu,
ale prawie zawsze kiedy pod ugi
kładamy nam nicolomagania
finansowe.

Przykładem nich służy wyami-
żenie baonów saperów - gdzie
musielismy jak pamiestam -
stwarzać aż kilka typów szeregów
by uzyskać je zastawić - i tak
najnowocześniejsze quatory zowane
a następnie stopniowe o zmniejszo-
nych stłosiacz śwołków motorowych
aż do pierwszych - znów brak
finansowego pokrycia.

Podobnie było z motoryzacją artylerii oraz z komunikacją amunicyjną, które będąc w czasie wybuchu wojny o zaprzęgu konnym - były dostawnie kulę u nogi dowódców.

c) Obsady oficerskie.

Jak mogłem stwierdzić w punktach obsada oficerska była racjonalna. Punkci rezerwowe artylerii wyśledzili w pole że stanem 50% oficerów służyli starej.

d) Oficerowie rezerwy.

Uważam, że dziedzinie wykształcenia ich nie tyliśmy całkowicie w porządku.

Przy czym były różne. Mam wrażenie, że nasz korpus oficerów rezerwy, głównie stopnie wyższe, nie doświadczył w samym przeszkoleniu do walki tego poziomu.

Dużo było na ten temat przesady i projekcji. Niesterzy muszą dać szwedzić, je wtrąca nie teźata w samym kierownictwie wykonaniu, ale i w samych oficerach, rezerwy. Odkładano się w niepamięć zagadnienia wojny nowoczesnej. Tygodnie wysokie stanowiska przekadzą! Oficerowie utodsi byli bez zarzutu.

c). Wbrowanie

Nie usprawiajsmy armijom nowoczesnym. Nasze uchwaty K. S. U. S. sety po trzji obdrey i swierdę gdyby sprawa potneb myska znalazła uakryte poparcie finansowe, stawsitysmy w obliczu wroga znaczenie silniejszy i kto wie czy nie zmienitoby to obram naszej nierówny waki i jej skutkow.